BIAŁOSTOCKA

GAZETA współczesna

Nakład 42 000 egz. PIĄTEK-NIEDZIELA, 14-16 LISTOPADA 2003 NR 222 (15385) CENA 1,60 zł



BIAŁYSTOK. Około 500 taksówkarzy wzięło udział w akcji protestacyjnej, która w czwartek odbyła się w Białymstoku. Kierowcy jeździli m.in. ul. Mickiewicza, Branickiego, Świętojańską, Pałacową.
Czytaj na str. 3.

SOKÓŁKA. Czterej mężczyźni napadli na policjanta wracającego do domu po służbie. Okładali go pięściami i kopali. Policjanci zatrzymali wszystkich napastników.
Czytaj na str. 4.

BIAŁYSTOK. W październiku do woj. podlaskiego przyjechało o połowę mniej turystów zza wschodniej granicy niż rok temu. Białorusini skarżą się na długie kolejki po wizy w polskich konsulatach i koszty związane z opłatami wizowymi. Z wprowadzenia wiz nie są zadowoleni również Podlasianie.
Czytaj na str. 5.



Rządowi i samorządom brakuje na wiele ustawowych wydatków, ale nie na dodatkowe pensje

„TRZYNASTEK" NIE ODDAMY

BIAŁYSTOK. Zlikwidowanie „trzynastek" tylko w trzech białostockich urzędach przyniosłoby 2,6 mln zł oszczędności. To dodatkowe wynagrodzenie dla pracowników strefy budżetowej otrzymuje przynajmniej kilka tysięcy urzędników w naszym kraju. Wprawdzie minister Jerzy Hausner zapowiada ograniczenia wydatków w administracji rządowej, ale o likwidacji „trzynastek" nie wspomina.

„Trzynastki" otrzymują – na mocy ustawy – nauczyciele, urzędnicy samorządowi i administracji rządowej, pracownicy biur poselskich i senatorskich. W Białymstoku średnia trzynastka wynosi 2 tys. zł brutto. Urzędnik Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego dostaje na rękę przeciętnie 1338 zł.

– To prawda, dostajemy „trzynastki", ale przez cały rok mamy tylko gołą pensję, bez żadnych premii – zaznacza Małgorzata Głąbicka, rzecznik prasowy PUW.

Nieco więcej dostają pracownicy Urzędu Miejskiego w Białymstoku (1340 zł netto) i Urzędu Marszałkowskiego (1393 zł). Tylko w białostockich urzędach dodatkowa pensja kosztuje Skarb Państwa (a więc nas, podatników) 2,6 mln zł.

– Likwidacja „trzynastek" to byłoby może spektakularne działanie, ale nie bardzo wierzę, że pomogłoby naprawić budżet Polski – mówi Anatol Wakuluk z SLD, dyrektor biura poselskiego Włodzimierza Cimoszewicza, któremu też przysługuje „trzynastka". – Poza tym pracownicy biur poselskich i senatorskich dostają co miesiąc 1000-2000 zł brutto. Gdyby im zabrać dodatkowe wynagrodzenia, oszczędności wcale nie byłyby duże.

Nic złego w uprzywilejowywaniu grupy pracowników „trzynastkami" nie widzi też Jan Dobrzyński z PiS-u, dyrektor biura senatorskiego krzysztofa Jurgiela:

– Taki przyjęto system wynagrodzeń pracowników Sejmu, Senatu oraz ich biur – mówi. – Nic w tym złego nie widzę.

Nikt do dziś nie policzył, ile pieniędzy zostałoby w państwowej kasie, gdyby nie trzeba było wypłacać trzynastek. Z naszych danych wynika, że zlikwidowanie dodatkowych wynagrodzeń jedynie w urzędach wojewódzkich w całym kraju przyniosłoby 13 mln złotych oszczędności.

(ka)



FOT. A. ZGIET

Ile na „trzynastki" wydają białostockie urzędy?

- Podlaski Urząd Wojewódzki: 412 pracowników, średnia „trzynastka" brutto – 1997 zł, kwota – 822.700 zł
- Urząd Marszałkowski Województwa Podlaskiego: 251 pracowników, średnia „trzynastka" brutto – 2080 zł, kwota – 522.000 zł
- Urząd Miejski w Białymstoku: 642 pracowników, średnia „trzynastka" brutto – 2000 zł, kwota – 1.284.000 zł

Kto dostaje „trzynastkę"?

- pracownicy państwowych jednostek sfery budżetowej
- pracownicy Kancelarii Sejmu i Senatu, Kancelarii Prezydenta RP, Prezesa Rady Ministrów, Trybunału Konstytucyjnego, Biura Rzecznika Praw Obywatelskich, Sądu Najwyższego, Naczelnego Sądu Administracyjnego, NIK, Państwowej Inspekcji Pracy, biura Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, Krajowego Biura Wyborczego, Biura Generalnego Inspektoratu Ochrony Danych Osobowych, Urzędu Nadzoru Ubezpieczeń i Wyższego Urzędu Górniczego (tylko inspektorzy)
- pracownicy samorządowych jednostek sfery budżetowej
- pracownicy biur poselskich, senatorskich oraz klubów, kół albo zespołów parlamentarnych

CZY PANI/PANA ZDANIEM, URZĘDNICY POWINNI OTRZYMYWAĆ „TRZYNASTKI"?



Jadwiga Żukowska, ekonomistka:
– Uważam, że tak. Jeżeli dobrze pracują i wywiązują się z obowiązków, to dlaczego mieliby ich nie dostawać. Dla mnie właściwie jest to obojętne czy oni dostają, czy nie. Ale zawsze jest to jakiś zastrzyk finansowy.



Izabela Płotnicka, urzędnik:
– Myślę, że urzędnicy powinni dostawać „trzynastki". Uważam, że sam fakt kontaktu z interesantami, konieczności załatwienia tych petentów, rozmawiania z nimi, odpowiedzialność, terminowość – to wszystko są dobre argumenty na to, że urzędnikowi należy się ta „trzynastka".



Eugeniusz Wróblewski, emeryt:
– Ja tam nie mam nic przeciwko temu. Przecież ci ludzie dużo pracują, niewiele zarabiają i chcą też sobie coś odłożyć. Teraz urzędnicy raczej przykładają się do swojej pracy i uważam, że powinni zarobić tyle, by im wystarczyło na utrzymanie rodziny i godne życie.



Regina Samocik, technik analityk:
– Uważam, że nie powinno się wypłacać urzędnikom „trzynastek", bo jest to faworyzowanie niektórych grup zawodowych. W kraju jest tyle ludzi, którzy cieszą się jak dostaną normalną wypłatę, a o „trzynastkach" to mogą tylko pomarzyć. Więc uważam że jest to niesprawiedliwe dla niektórych osób. **(ap)**



CZYTAJ NA STR. 10.





REKLAMA



SPORT NA WEEKEND – CZYTAJ NA STR. A-D

bea

KARTKA Z KALENDARZA

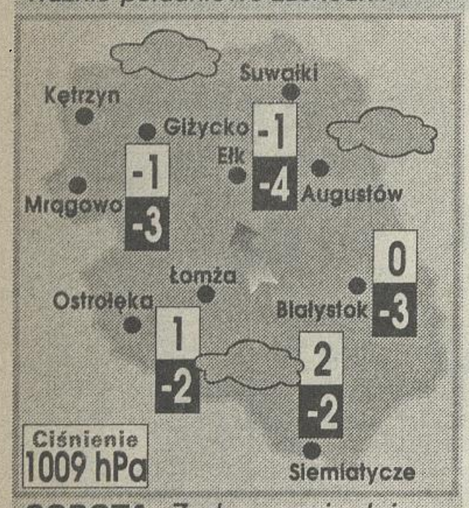
14

LISTOPADA 2003
PIĄTEK
318 DZIEŃ ROKU

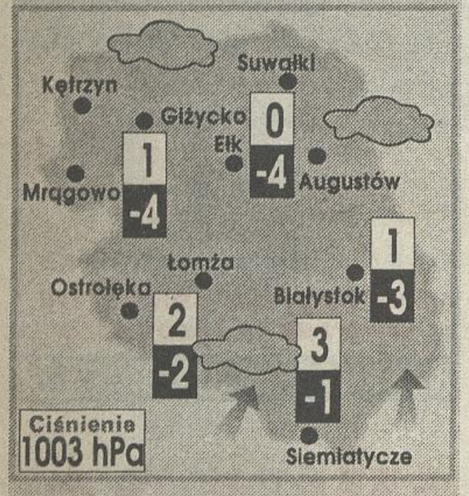
WSCHÓD 6.49 ZACHÓD 15.34

POGODA

PIĄTEK. *Zachmurzenie duże z lokalnymi przejaśnieniami. Rano i w nocy miejscami mgły osadzające szadź. Temp. maks. w dzień od 2 do -1 st. C, min. w nocy od -2 do -4 st. C. Wiatr słaby, przeważnie południowo-zachodni.*



SOBOTA. *Zachmurzenie duże z lokalnymi przejaśnieniami. Lokalnie nad ranem mgły lub silne zamglenia. Temp. maks. w dzień od 0 do 3 st. C, min. w nocy od -1 do -4 st. C. Wiatr słaby, południowy i południowo-zachodni.*



NIEDZIELA. *Zachmurzenie duże z lokalnymi większymi przejaśnieniami. Temp. maks. w dzień od 2 do 4 st. C, min. w nocy od 0 do -2 st. C. Wiatr słaby, południowy i południowo-zachodni.*



DOWCIP ZA DYCHĘ

W tym tygodniu 10 złotych za najlepszy dowcip tygodnia otrzymuje **Justyna Brzezińska** z Bielska Podlaskiego. Oto dwa z nadesłanych przez nią żartów:

- *Jaś był jak zwykle niegrzeczny, Mama, próbując wziąć go na litość, mówi:*
– Jasiu, zawsze, gdy jesteś niegrzeczny, mnie przybywa jeden siwy włos.
– To co musiałaś zrobić babci?
- *Żona ogląda czasopismo i mówi:*
– Kochanie, chciałabym mieć takie futro.
– Czy mam ci kupić kilka puszek karmy dla kotów? – pyta mąż.

Wasze ulubione żarty przesyłajcie pod adresy: „Gazeta Współczesna", ul. Suraska 1, 15-950 Białystok (z dopiskiem „Dowcip za dychę") lub piotrus@wspolczesna.pl. Raz w tygodniu wybieramy kpiarza, któremu przekazujemy 10 złotych.

HUMOR NIEDOROSŁYCH

W tym tygodniu nagrodę (album do zdjęć wraz z ozdobną ramką) trafi do **Celiny Muszyńskiej** z Brończan (prosimy o kontakt z Biurem Gry w Białymstoku). Oto opowieść nadesłana przez laureatkę:

- *Podczas przygotowań wigilijnych w zeszłym roku mój 4-letni wnuk Rafał wszedł do kuchni. Właśnie szykowałam karpia duszonego w warzywach. Dziecko spytało:*
– Babciu, usmażyłaś już rybę?
– Nie smażę jej, tylko duszę.
– To można udusić rybę?

Na listy z opisami zabawnych historyjek z udziałem dzieci czekamy pod adresami: „Gazeta Współczesna", ul. Suraska 1, 15-950 Białystok, z dopiskiem „Humor niedorosłych" lub piotrus@wspolczesna.pl. Raz w tygodniu przyznamy nagrodę. Prosimy o podawanie imion dzieci i ich wieku!

Nierozsądne sposoby na autostopowicza

- Zatrzymajcie się i spytajcie, która jest godzina, a następnie natychmiast odjedźcie.
- Kiedy wsiądzie, spytajcie go po cichu, czy się boi.
- Zróbcie sobie sznyta na kierownicy.
- Pochylcie się nisko nad kierownicą i z nieprzytomnym wzrokiem powiedzcie: „Dostanę was wszystkich".
- W trakcie jazdy przynajmniej trzy razy głośno się obliżcie.
- Na komórce wybierzcie dowolny numer i tajemniczo powiedzcie do telefonu: „Tu krzyżak, mam jedną muchę".
- Bezpośrednio przed wejściem w zakręt krzyknijcie: „O Boże, nie dam rady".
- Kiedy zatrzyma was drogówka, powiedzcie policjantowi z kamienną twarzą: „Panie inspektorze – to on".
- Pożegnajcie autostopowicza słowami: „Wiem, gdzie mieszkasz."

www.smieszny.net

TE CO SKACZĄ I FRUWAJĄ



Źrebak na zdjęciu to maluch, którego sfotografowałam przypadkowo. Można by je podpisać: „Zmęczyłem się, więc troszkę posiedzę". Uważam, że zwierzak jest przezabawny – napisała **Maria Obacz** *z Białegostoku. Wybieramy teraz zwierzaka listopada. Czekamy na fotki z opisami pod adresem: „Gazeta Współczesna", Białystok, ul. Suraska 1, 15-950 z dopiskiem „Zwierzak" lub na adres mailowy: piotrus@wspolczesna.pl. Czekają nagrody, m.in. urządzenia do zbierania psich nieczystości CERT.*

PANTOLON/SPODNIE
% 98 COTTON
% 2 ELASTAN

Tylko pronte raczne
Hand wash only

Nie czyclo chemlaznie
No dry clean only

prasowac w temperaturze

Nie czyclo chemlaznie
No dry clean only

Nie chlorowac
Do not bleach

Oto metka ze spodni (pantalonów) wyprodukowanych przez turecką firmę.
FOT. K. RADZAJEWSKI

współczesna KSIĘGA REKORDÓW

- Masz najdłuższe włosy w klasie?
- Zbudowałeś dom z zapałek?
- Potrafisz odbijać piłkę przez dwie doby?

Skontaktuj się z nami, a Twoje dokonania wpiszemy do „Współczesnej Księgi Rekordów". Nasz adres: ul. Suraska 1, 15-950 Białystok (dopisek: Współczesna Księga Rekordów), e-mail: piotr@wspolczesna.pl, tel. 748-74-60 lub 748-74-74.
Pochwal się swoim rekordem!

Czy ortodoksyjni Żydzi zakłócają spokój mieszkańcom Ostrołęki?

W szabas bez telewizji

Do naszej redakcji zadzwoniła Czytelniczka z ul. Poznańskiej w Ostrołęce. Powiedziała, że od dłuższego czasu ma kłopoty z oglądaniem ulubionych programów telewizyjnych. Żaden fachowiec nie mógł pomóc. Znaleźliśmy prawdopodobną przyczynę zjawiska.

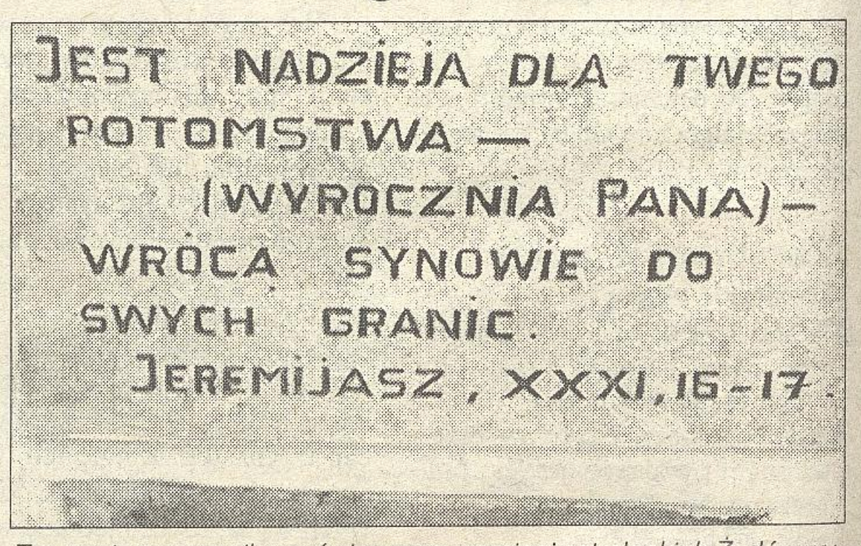
– Mój problem może wydać się błahy, ale już naprawdę nie wiem, do kogo się zwrócić – mówiła Czytelniczka. – Od dłuższego czasu nie mogę oglądać telewizji. Najdziwniejsze, że tylko w soboty. W piątek wszystko jest w porządku do wieczora, potem tylko szum i tak aż do niedzieli. Wzywałam nawet monterów, ale mnie wyśmiali, mówiąc, że pewnie telewizor jest jeszcze ze starych czasów i ma wolne soboty.

Postanowiliśmy sprawdzić, co jest przyczyną kłopotów naszej Czytelniczki. Początkowo podejrzewaliśmy, że może mieć to związek z pobliską oczyszczalnią ścieków, która właśnie w soboty emituje najbardziej intensywne „zapachy". To był jednak fałszywy trop.

– Nasza oczyszczalnia od pewnego czasu, tak jak to było z resztą zapowiadane, już nie smrodzi – usłyszeliśmy od pragnącej zachować anonimowość ważnej osoby.

Z pomocą przyszedł nam Stanisław Pawłowski, także mieszkaniec ul. Poznańskiej, znany ostrołęcki tropiciel dziwnych zjawisk.

– Trzeba było od razu spytać. To u nas normalne. Nasze osiedle, notabene popularnie zwane „kirkutem" leży na miejscu starego cmentarza żydowskiego. Duchy co bardziej ortodoksyjnych Żydów wciąż przestrzegają szabatu i w tym dniu nie życzą sobie takich bezbożnych rozrywek jak oglądanie telewizji. Niestety, z duchami nie da się wygrać. Tak więc w sobotę zamiast telewizji polecam lekturę prasy – wyjaśnił Stanisław Pawłowski.



Ten napis na pomniku poświęconym pamięci ostrołęckich Żydów wyjaśnia wiele nadprzyrodzonych zjawisk notowanych na osiedlu
FOT. E. OWCZAREK

PO

Codziennie mamy coś specjalnego dla Ciebie!

nowość!

W poniedziałek - dodatek motoryzacyjny - prezentacje aut, relacje z targów samochodowych, nowinki techniczne. Dodatek w sam raz dla fanów motoryzacji.

We wtorek - Współczesne Domy i Wnętrza - poradnik dla wszystkich, którzy remontują, modernizują, budują, zajmują się ogrodem...

W środę - Zdrowo - poradnik zdrowia i urody dla każdego, dowiesz się jak żyć aktywnie, jak pielęgnować urodę, jak zadbać o swoje ciało oraz umysł...

W czwartek - Zakupy - poradnik handlowy - oferty sklepów i hurtowni, aktualne promocje, prezentacja nowości. Jeśli wybierasz się na zakupy, zacznij je od przeczytania tego dodatku!

Wybierz coś dla Siebie!

Białostoccy taksówkarze znów protestowali

Bez korka i mandatu



W czwartek nie doszło do zablokowania centrum Białegostoku, dzięki m.in. temu, że w rejonie protestu taksówkarzy ruchem drogowym kierowali policjanci FOT. A. ZGIET

BIAŁYSTOK. Około 500 taksówkarzy wzięło udział w akcji protestacyjnej, która w czwartek odbyła się w Białymstoku. W czasie jej trwania kierowcy jeździli m.in. ul. Mickiewicza, Branickiego, Świętojańską, Pałacową.

Był to kolejny protest taksówkarzy w tym roku, przeciwko obowiązkowemu montażowi kas fiskalnych które, zgodnie z wytycznymi Ministerstwa Finansów, taksówkarze będą musieli od 1 stycznia 2004 r. posiadać w swoich pojazdach.

– Staraliśmy się nie blokować miasta, a ponadto policjanci kierowali ruchem w ten sposób, że nie dopuszczali do zakorkowania ulic – powiedział Mirosław Kasiuk, wiceprezes białostockiej korporacji 919. – Przed Podlaskim Urzędem Wojewódzkim przekazaliśmy petycję dla wojewody, na ręce Małgorzaty Głąbickiej.

W piśmie tym taksówkarze proszą m.in. o wstrzymanie obowiązku montażu kas fiskalnych, ponieważ za pomocą taksometrów chcą i mogą rejestrować obrót i odprowadzać podatek VAT.

– Myślę, że czwartkowy protest, który odbył się w ponad 40 miastach Polski, wreszcie przyniesie jakiś efekt. Jeżeli nie, 18 listopada odbędzie się nasz kolejny najazd na Warszawę – powiedział wiceprezes 919.

Mirosław Kasiuk wyjawił, że w czwartek posłowie spotkali się w Sejmie z protestującymi taksówkarzami. Jego zdaniem, sejmowa komisja finansów popiera środowiska taksówkarzy, a kłody pod nogi rzuca im Ministerstwo Finansów.

Zdaniem białostockiej policji, protest odbywał się bez zakłóceń, chociaż ruch w centrum był duży.

– Ruch odbywał się płynnie. Policjanci nie byli zmuszeni wręczyć żadnych mandatów – powiedziała sierż. Beata Cholewska, rzecznik prasowy białostockiej policji. **(KP)**

W szkoleniach dotyczących unijnych dopłat...

Rolnikom pomogą księża

KRAJ. Księża będą pomagać Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w edukacji rolników w sprawach związanych z integracją europejską. Przede wszystkim mają zachęcić rolników do udziału w szkoleniach organizowanych przez ARiMR.

Sprawy związane ze szkoleniami rolników były tematem spotkania duszpasterzy ze wszystkich polskich diecezji i przedstawicieli ARiMR, które odbyło się na Jasnej Górze.

– Liczymy na to, że księża włączą się w akcję informacyjną, zachęcą rolników do udziału w szkoleniach – powiedział Jerzy Leszczyński, zastępca dyrektora Podlaskiego Oddziału Regionalnego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

W czwartek w Łomży przedstawiciele ARiMR spotkali się z księżmi, którym przekazali podstawowe informacje dotyczące wypełniania wniosków. Jak stwierdził Jerzy Leszczyński, kierownicy biur powiatowych są w kontakcie z miejscowymi proboszczami. Będą im przekazywać informacje o konkretnych terminach szkoleń.

Przypomnijmy, że w woj. podlaskim ARiMR akcję szkolenia rolników z zakresu wypełniania wniosków o unijne dopłaty ARiMR rozpoczęła 15 października. Na spotkania w poszczególnych wsiach przychodzi około 70 proc. osób uprawnionych do dopłat. Łącznie przeszkolono już 8 tys. osób. **(koci)**

W sprawie ukaranej pielęgniarki

Siedem dni na decyzję

CHOROSZCZ. Jeśli dyrekcja szpitala psychiatrycznego w Choroszczy nie zmieni swojej decyzji o ukaraniu przewodniczącej zakładowych związków zawodowych pielęgniarek i położnych, sprawa trafi do Wojewódzkiej Komisji Dialogu Społecznego. Dyrektor placówki na podjęcie ostatecznej decyzji ma jeszcze siedem dni.

Chodzi o zdarzenie, do jakiego doszło w szpitalu kilka tygodni temu: sanitariusz bez zgody i wiedzy przełożonych przypiął pasami chorego. Pielęgniarka oddziałowa i jednocześnie przewodnicząca zakładowych związków, otrzymała za ten fakt naganę, została też zdegradowana na stanowisko zwykłej pielęgniarki na innym oddziale. Zdaniem dyrekcji, bezpośrednią przyczyną tej drugiej decyzji była negatywna opinia ordynatora oddziału, na którym pracowała pielęgniarka. Tymczasem przewodnicząca i część załogi szpitala twierdzą, że degradacja jest karą za działania związkowe pani S., a opinia ordynatora została wymuszona. Badający temat wicemarszałek Podlasia nie dopatrzył się jednak nieprawidłowości w podejmowaniu decyzji przez dyrekcję i zostawił jej wolną wolę w zdecydowaniu o losach pielęgniarki.

– Nasze zdanie się nie zmieniło – mówi Alicja Hryniewicka, przewodnicząca Zarządu Regionu Podlaskiego Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych. – Jeśli dyrektor w ciągu 7 dni nie zmieni swojej decyzji, powiadomimy Wojewódzką Komisję Dialogu Społecznego. Problem w zakładzie nabrzmiał już na tyle, że to chyba jedyny organ, jaki może pomóc go rozwiązać.

– Ostatecznej decyzji jeszcze nie podjąłem – mówi Andrzej Kuczyński, dyrektor szpitala. – Nie mogę ulegać naciskom, w zakładzie musi być porządek. Nie jest to żadna złośliwość z naszej strony, tak jak udziela się pracownikom nagrody, udziela się i kary. Pani S. nie może traktować swojej pracy zawodowej na równi z działaniem związkowym. **(luk)**

Problemy w gimnazjach

BIAŁYSTOK. O problemach wychowawczych w podlaskich szkołach gimnazjalnych będą dyskutowali w poniedziałek dyrektorzy, nauczyciele i pedagodzy z tych szkół. Organizatorem konferencji, która rozpocznie się o godz. 10 w białostockim Zespole Szkół Mechanicznych, jest Regionalna Sekcja Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność" w Białymstoku. W spotkaniu z nauczycielami udział wezmą m.in. pracownicy poradni psychologiczno-pedagogicznych, policjanci, sędziowie z sądu dla nieletnich oraz kuratorzy rodzinni. **(dona)**

Makabra na ulicy Pułaskiego

Pod kołami

SUWAŁKI. W środę o godz. 17.00 na ul. Pułaskiego doszło do tragicznego wypadku. Leżącego na drodze mężczyznę, Jerzego P., przejechała volkswagenem 42-letnia mieszkanka Suwałk. Ciało po jezdni wleczone było przez kilka metrów. Po golfie na mężczyznę najechał jeszcze prowadzony przez 32-letniego mężczyznę polonez. Po raz kolejny wleczone za samochodem ciało trafiło na przeciwległy pas ruchu. Zwłoki zostały dodatkowo zmasakrowane przez kilka samochodów ciężarowych.

Sytuację utrudniała ograniczona do około 2 metrów widoczność. Przybyłe na miejsce zdarzenia samochody straży pożarnej reflektorami oświetlały drogę. Policja, jak na razie, wyklucza winę kierowców. Wyniki analizy laboratoryjnej wykażą, czy mężczyzna, stały bywalec noclegowni przy ul. Sportowej, znajdował się pod wpływem alkoholu. **(ira)**

Nielegalni migranci

BIAŁOBŁOTA. Funkcjonariusze Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej w środę w miejscowości Białobłota zatrzymali siedmiu cudzoziemców, którzy nielegalnie przekroczyli granicę polsko-litewską. Wszyscy zatrzymani są narodowości palestyńskiej. Zostaną przekazani stronie litewskiej.

Zatrzymanie migrantów było wynikiem pracy operacyjnej funkcjonariuszy z grupy operacyjno-śledczej Granicznej Placówki Kontrolnej w Budzisku. Cudzoziemcy przekroczyli zieloną granicę, ujęto ich, gdy oczekiwali na autobus na przystanku przy drodze. Z wyjaśnień Palestyńczyków wynikało, że zamierzali przedostać się do Niemiec. **(jg)**

NIK o przyczynach trudnej sytuacji finansowej szpitali

Za dużo łóżek, za mało pieniędzy

KRAJ. Nadmiar szpitalnych łóżek obok niedostosowania wydatków do przychodów oraz braku racjonalnej restrukturyzacji to przyczyny rosnącego zadłużenia szpitali – wynika z raportu Najwyższej Izby Kontroli, opublikowanego w czwartek.

Kontrola odbywała się w latach 2000-2002. Z raportu wynika, że wykorzystanie łóżek w 18 z 21 skontrolowanych szpitali było niezadowalające, tj. poniżej pożądanego poziomu 85 proc. Dotyczyło to zwłaszcza oddziałów położniczo-ginekologicznych, laryngologicznych i pediatrycznych. Na jednym z oddziałów ginekologiczno-położniczych w woj. łódzkim wykorzystanie łóżek wynosiło zaledwie 21,4 proc.!

Podlasie na tym tle wypada lepiej, choć i tu średnia nie jest wysoka. W województwie wykorzystanie łóżek powyżej 80 proc. występuje tylko na oddziałach internistycznych, gdzie notuje się nawet niedobór miejsc. Obłożenie w pozostałych zakresach nie przekracza 78,3 proc. Najgorzej sytuacja wygląda na oddziałach położniczo-ginekologicznych, gdzie średnia ta np. w 2001 roku wyniosła 56,4 proc. oraz pediatrycznych (65,8 proc.).

Z raportu NIK wynika też, że kasy chorych bardzo często nierzetelnie szacowały potrzeby w zakresie lecznictwa stacjonarnego. I tak Podlaskiej Kasie Chorych zarzucono, że jedynie ilość opłacanych przez nią zabiegów zgadzała się z zapotrzebowaniem. Szczególnie niedoszacowane były natomiast kontrakty w zakresie endokrynologii, diabetologii, kardiologii i onkologii.

NIK zarzucił też pracownikom działów kontroli kas chorych niewystarczające wykształcenie. Tak było m.in. w kasie podlaskiej, gdzie wykształcenie medyczne posiadało zaledwie 39 proc. pracowników działu, podczas gdy w innych kasach nawet 81 proc. zatrudnionych.

Wyniki kontroli wskazują też na pogłębiającą się niekorzystną sytuacje ekonomiczną ZOZ-ów. Spośród 21 skontrolowanych zakładów piętnaście miało przez cały czas ujemne wyniki finansowe. Ta informacja pokrywa się z najnowszymi danymi dotyczącymi zadłużenia SP ZOZ-ów, jakie w czwartek opublikowało z kolei Ministerstwo Zdrowia. Według tych informacji, stan zadłużenia zakładów na koniec czerwca br. przekroczył 4 mld zł. **(luk)**

Utrudniał wstęp do komendy chorym policjantom

Skarcony komendant

ŁOMŻA. Szef Komendy Miejskiej Policji mł. insp. Andrzej Zaręba utrudniał wstęp do komendy policjantom, przebywającym na zwolnieniach lekarskich – ustaliła kontrola komendanta wojewódzkiego.

Policjanci z Łomży poskarżyli się komendantowi wojewódzkiemu, że ich szef we wrześniu wydał rozkaz, aby przebywający na zwolnieniach lekarskich w momencie wejścia do budynku komendy, np. po odbiór wypłaty, zgłaszali się w biurze przepustek. Dalej mogli udać się tylko pod kontrolą swoich przełożonych.

– Z komendantem Zarębą została przeprowadzona rozmowa ostrzegawcza – poinformował kom. Jacek Dobrzyński z zespołu prasowego komendy wojewódzkiej. – Został on zobowiązany do zaniechania takich praktyk.

Komendant Zaręba przebywa na zwolnieniu lekarskim. Rzecznik łomżyńskiej policji Krzysztof Leończak, nie chciał komentować sprawy, usprawiedliwiając się brakiem kontaktu z szefem.

Policjanci, których dotknął zakaz, złożyli też zawiadomienie w Prokuraturze Apelacyjnej w Białymstoku.

(MK)



ZŁÓŻ ŻYCZENIA ŚWIĄTECZNE I NOWOROCZNE BLISKIM I ZNAJOMYM W USA!

Treść życzeń (do 25 słów):

Nazwisko i imię nadawcy (do wiadomości redakcji):

Adres

Telefon

OŚWIADCZENIE
Oświadczam, że wyrażam zgodę na przetworzenie moich danych osobowych i ich opublikowanie na łamach „Gazety Współczesnej". ..... (data, podpis)

Wypełniony i wycięty z „GW" kupon należy przesłać do 3 grudnia br. (decyduje data stempla pocztowego) pod adresem: "Gazeta Współczesna", ul. Suraska 1, 15-950 Białystok, z dopiskiem "Życzenia"

Życzenia ukażą się w polsko-języcznym miesięczniku AURA obchodzącym się w USA



REKLAMA

CUDOTWÓRCA z FILIPIN



RAMON DIWAG
W BIAŁYMSTOKU

FILIPIŃSKIE FANTASTYCZNE I KONTROWERSYJNE UZDRAWIANIE BEZ BÓLU, DOKONYWANE GOŁYMI RĘKAMI STAŁO SIĘ FENOMENEM O ŚWIATOWEJ SŁAWIE. TEN UNIKALNY W ŚWIECIE UZDROWICIEL O OGROMNYCH INTUICYJNYCH I MEDIALNYCH ZDOLNOŚCIACH UDOWADNIA, ŻE **„PSYCHICZNA CHIRURGIA"** ISTNIEJE. EFEKTYWNOŚĆ JEGO DZIAŁANIA JEST ZNACZĄCA. UZDROWICIEL MOŻE ZAJMOWAĆ SIĘ ROZMAITYMI CHOROBAMI W SZEROKIM I NIEOGRANICZONYM ZAKRESIE:

USUWA CHORE TKANKI LUB GUZY, POMAGA PRZY CHOROBACH NOWOTWOROWYCH, WADACH SERCA, WRODZONEJ ŚLEPOCIE, EPILEPSJI, DEFORMACJI KRĘGOSŁUPA, SKLEROZIE, PARALIŻACH ORGANICZNYCH, KAMIENIACH NERKOWYCH I ŻÓŁCIOWYCH, PROSTACIE, LEUKEMII, WRZODACH, CHOROBACH MIGDAŁÓW I ZĘBÓW, CYSTACH ITP.

NA CZYM POLEGA JEGO DZIAŁANIE?

UZDROWICIEL JEST ZDOLNY POPRZEZ INTENSYWNĄ KONCENTRACJĘ WYTWORZYĆ DUŻĄ ETERYCZNĄ SIŁĘ, ENERGIĘ WOKÓŁ SWYCH RĄK (ZWŁASZCZA PODUSZEK PALCÓW). JEST TO TA SAMA ENERGIA, KTÓRĄ KARATEKA ROZBIJA ŚCIANY, A JOGIN DZIĘKI NIEJ CHODZI PO OGNIU BEZ POPARZEŃ. OGROMNĄ CHARYZMĄ, MODLITWĄ, MEDYTACJĄ TERAPEUTA WPROWADZA SIĘ W STAN RELIGIJNEJ ŻARLIWOŚCI I EMANUJE Z NIEGO POTĘŻNA DUCHOWA UZDRAWIAJĄCA SIŁA. GŁĘBOKA DUCHOWA POSTAWA PACJENTA JEST POMOCĄ W UZDROWIENIU. DOPÓKI PACJENT WIERZY W ISTNIENIE SIŁ PONADLUDZKICH I JEST OTWARTY NA DZIAŁANIE UZDROWICIELA - ZAWSZE MOŻE OSIĄGNĄĆ POMOC.

- RAMON DIWAG POMÓGŁ JUŻ TYSIĄCOM LUDZI! -

PRZYJĘCIA:

BIAŁYSTOK 18-20 LISTOPADA 2003 R.
HOTEL AWA PARK (BYŁY HOTEL BETON-STAL)
UL. 27 LIPCA 24/1
TEL.: (085) 741 34 32, 0501 279 979 ORAZ 0601 567 181

D2230203gwbo

Z czytelni internetowych, które powstają w podlaskich gminach będą mogli korzystać wszyscy mieszkańcy

Powszechny dostęp

PODLASIE. W czwartek ruszyły pierwsze „czytelnie internetowe" – w Supraślu, Sokółce, Wasilkowie, Szepietowie i Sokołach w ramach programu „Ikonka" prowadzonego przez Fundację Nowoczesna Polska.

Jest to jedno z największych przedsięwzięć informatycznych w naszym regionie niefinansowanych ze źródeł publicznych. Polega ono na uruchomieniu punktów powszechnego dostępu do Internetu w bibliotekach publicznych wszystkich gmin województwa.

Biblioteka Publiczna w Supraślu wzbogaciła się o trzy nowe komputery i tzw. hotspoty, które umożliwiają korzystanie z Internetu. Urządzenia te pozwolą na korzystanie z sieci także osobom, które będą znajdować się w promieniu 250 metrów od Biblioteki Publicznej.

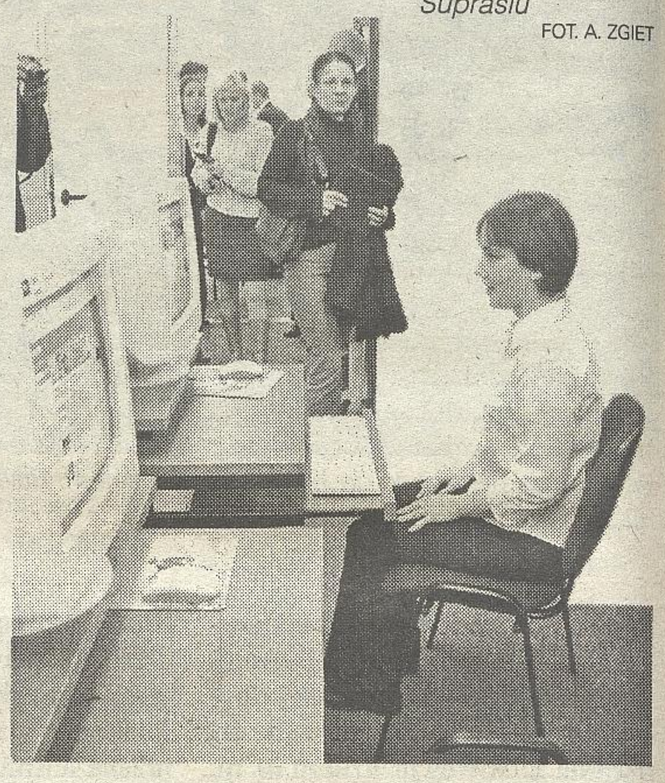
– Powiem nieskromnie, że to był dobry pomysł. Teraz każdy turysta czy każda osoba, która znajdzie się na Podlasiu będzie również mogła skorzystać z kawiarenki internetowej, bo taką rolę również mają pełnić te miejsca – mówił Wojciech Szewko, wiceminister nauki i informatyzacji.

Kilka godzin wcześniej minister Szewko przekazał trzy zestawy komputerowe Bibliotece Publicznej w Sokółce.

– Mam nadzieję, że ten dar zmotywuje władze gminne oraz powiatowe do zakupu kolejnych zestawów komputerowych na potrzeby biblioteki – powiedział wiceminister.

– Dotychczas dysponowaliśmy jednym komputerem ze stałym łączem internetowym. Teraz trafi on do filii bibliotecznej na ul. Broniewskiego w Sokółce – poinformowała Lucyna Szebiotko, dyrektor sokólskiej Biblioteki Publicznej.

(ap, db)



Bezprzewodowe połączenie z Internetem pozwoli korzystać z sieci także osobom, które będą znajdować się w promieniu 250 metrów od Biblioteki Publicznej w Supraślu

FOT. A. ZGIET

Czterech mężczyzn napadło na sokólskiego policjanta

Byli pijani i agresywni

SOKÓŁKA. Najpierw wybili światła w samochodzie sokólskiego policjanta wracającego do domu po służbie, potem zaatakowali samego funkcjonariusza. Okładali go pięściami i kopali. Policjanci zatrzymali wszystkich czterech napastników. W czwartek przesłuchał ich prokurator.

Do zdarzenia doszło w środę po południu na ul. Białostockiej w Sokółce. Komisarz pełniący służbę w pionie prewencji sokólskiej komendy powiatowej wracał do domu swoim polonezem. W pewnym momencie zauważył, że czterech pijanych mężczyzn blokuje przejazd autom. Spacerowali po jezdni, machali rękami, krzyczeli. Policjant zwrócił im uwagę, żeby zeszli na chodnik. Wtedy jeden z mężczyzn zaczął kopać samochód, wybił reflektory.

– Wówczas policjant powiadomił oficera dyżurnego i poprosił o wsparcie – mówi sierżant Małgorzata Reducha z zespołu prasowego Komendanta Wojewódzkiego Policji w Białymstoku. – Jednocześnie próbował wylegitymować mężczyznę, który uszkodził mu samochód. Ten zamiast pokazać dokumenty, uderzył policjanta pięścią w twarz.

Do napastnika dołączyli jego trzej koledzy. Zaczęli bić policjanta pięściami, kopać go. Funkcjonariusz skutecznie się bronił, dzięki czemu nie doznał poważnych obrażeń. Po chwili w sukurs przybył policyjny radiowóz. Poszkodowany policjant zatrzymał jednego z napastników, jego koledzy po krótkim pościgu schwytali drugiego mężczyznę. Mundurowi ustalili też personalia i zatrzymali trzeciego bandytę, w czwartek rano – czwartego. Podczas przeszukania jednego z zatrzymanych mężczyzn policjanci znaleźli przy nim dokumenty i karty do bankomatu, które – jak się później okazało – zostały skradzione tego samego dnia z samochodu seicento, zaparkowanego przy ul. Białostockiej.

Zatrzymani mężczyźni mają od 19 do 24 lat. W przeszłości wchodzili już w konflikt z prawem. Teraz odpowiedzą za czynną napaść na funkcjonariusza, uszkodzenie mienia, wybryki chuligańskie. **(jg)**

Rodzice mogą zapłacić za wybryk swoich dzieci

Rachunek za gaz

SIEMIATYCZE. Policja w Siemiatyczach wystąpi w przyszłym tygodniu z wnioskiem do Sądu Rodzinnego w Bielsku Podlaskim o wszczęcie postępowania karnego wobec czterech uczniów, którzy przed dwoma tygodniami rozpylili gaz w jednym z miejscowych gimnazjów. Nie wykluczone, że rodzice gimnazjalistów zapłacą za akcję ratunkową związaną z ewakuacją wszystkich uczniów szkoły i kosztami poniesionymi przez wezwane jednostki.

– Sąd może orzec zapłacenie nawiązek przez rodziców dzieci, które były zamieszane w wybryk z gazem. Za szkody wyrządzone przez dzieci odpowiadają ich rodzice, którzy w tym przypadku będą mogli być zobowiązani prawnie do pokrycia kosztów związanych z całą akcją ratunkową – mówi Romuald Leoniuk, aspirant Komendy Powiatowej Policji w Siemiatyczach.

W akcji ratunkowej uczestniczyli: Straż Pożarna, Pogotowie Ratunkowe, Policja oraz służby sanitarno-epidemiologiczne.

Uczniowie również będą odpowiadać w sądzie za swój wybryk.

– Ze względu na niepełnoletni wiek uczniów sąd będzie mógł wymierzyć im środki przewidziane w ustawie o nieletnich. Może być to upomnienie jak również w najgorszym przypadku umieszczenie w placówce wychowawczej – tłumaczy aspirant.

Na skutek wybryku czterech trzecioklasistów ucierpiało ponad dwadzieścia osób, które trafiły do siemiatyckiego szpitala. **(mysza)**

EKSPRESEM

▮ W czwartek przed godz. 15 w miejscowości Sztabinki, gm. Sejny, jadący z nadmierną prędkością 22-letni mężczyzna stracił panowanie nad kierownicą, zjechał na pobocze, a potem do przydrożnego rowu. Samochód marki „Łada" wywrócił się na dach, a kierowca auta i 20-letnia pasażerka doznali ogólnych obrażeń ciała. Kierowca miał we krwi 1,7 promila alkoholu.

▮ W środę po godz. 19 policjanci z Komendy Policji w Grajewie zatrzymali 26-letniego mieszkańca miasta, podejrzewanego o posiadanie i dystrybucję narkotyków. W mieszkaniu mężczyzny znaleziono 0,67 grama amfetaminy i 0,076 grama marihuany, a także wagę szalkową z odważnikami. Policjanci znaleźli też 0,155 grama marihuany u 14-letniej grajewianki, która zakupiła wcześniej towar u zatrzymanego mężczyzny.

(luk)

Ruch graniczny stopniowo się zwiększa, ale wciąż jest znacznie mniejszy niż w ubiegłym roku

Rejestrowani Polacy

BIAŁYSTOK. W październiku br. do woj. podlaskiego przyjechało o połowę mniej turystów zza wschodniej granicy niż rok temu. Białorusini skarżą się na długie kolejki po wizy w polskich konsulatach i koszty związane z opłatami wizowymi. Z wprowadzenia wiz nie są zadowoleni również Podlasianie. Twierdzą, że są dyskryminowani przez tamtejsze władze.

– Spadek liczby turystów z Białorusi i Rosji jest znaczny, ale obserwujemy, że z tygodnia na tydzień stopniowo ruch na granicy się zwiększa – mówi porucznik Anna Wołoszyn-Wrona, rzecznik prasowy Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej. – Sądzimy, że gdy cudzoziemcy wyrobią wizy uprawniające do wielokrotnego przekraczania granicy, ruch wróci do dawnego poziomu.

Białorusini odwiedzający Białystok skarżą się na długi okres oczekiwania na wizę. Z danych Ministerstwa Spraw Zagranicznych wynika, że polskie placówki dyplomatyczne na Wschodzie wydały już 160 tys. wiz. Zdaniem urzędników, kolejki w polskich konsulatach znikną za miesiąc, góra – dwa.

– Według nas, system wydawania wiz działa sprawnie, na samą wizę oczekuje się zaledwie dzień, a przecież wydanie wizy nie jest mechaniczne, wiąże się z wykonaniem szeregu czynności – mówi Bogusław Majewski, rzecznik MSZ. – Kolejki tworzą Białorusini, którzy przychodzą po ankiety oraz informacje dotyczące warunków wydania dokumentu. Podjęliśmy pewne próby usprawnienia wydawania ankiet. Więcej pracowników nie możemy zatrudnić choćby dlatego, że w siedzibach konsulatów nie ma odpowiednich warunków lokalowych.

Do MSZ dotychczas dotarły jedynie skargi polskich przewoźników, którzy denerwowali się z powodu wydłużonych procedur wydawania wiz do obwodu kaliningradzkiego. Polscy turyści i biznesmeni skarżą się również na to, że warunkiem otrzymania wizy rosyjskiej jest posiadanie zaproszenia czy potwierdzenie rezerwacji miejsc w hotelu, konieczność rejestrowania przez osoby zapraszające gości z Polski. Czytelnik „Gazety" skarżył się również na wymaganie takiego zaproszenia przez stronę białoruską.

– Dotychczas nie mieliśmy skarg od naszych obywateli dotyczących starań o wizę na Białoruś, może dlatego, że do tego kraju wyjeżdża znacznie mniej Polaków niż do Rosji – mówi Bogusław Majewski. – Trwają rozmowy na temat tych zaproszeń i rejestracji ze stroną rosyjską, na razie nie wiadomo, jak się zakończą. Przy wjeździe do Polski zaproszenia muszą mieć tylko ci cudzoziemcy, którzy nie mają przy sobie wymaganych kwot pieniędzy na utrzymanie w Polsce.

(jg)



Mniejszy ruch na wschodniej granicy widać znakomicie na bazarze na stadionie przy ul. Jurowieckiej. Wiele stołów, na których zwykle rozkładali swe towary handlujący Białorusini, dziś świeci pustkami.

FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

W październiku ub.r. przez przejścia graniczne w woj. podlaskim wjechało do Polski 145 tys. obywateli Białorusi, w październiku br. – 77 tys., czyli o 47 proc. mniej. W październiku ub.r. wjechało na Podlasie ok. 4 tys. Rosjan, w analogicznym okresie br. było ich 1,8 tys., czyli o 54 proc. mniej. Po wprowadzeniu wiz, na Podlasie przyjechało aż o 64 proc. mniej Ukraińców niż rok temu, bo zaledwie 166 osób.

RATUJMY KASZTANY

Finał akcji

BIAŁYSTOK. Uroczyste podsumowanie akcji „Gazety Współczesnej" „Ratujmy kasztany" odbędzie się w piątek w Zespole Szkół nr 2 w Białymstoku – w szkole, której uczniowie jako pierwsi przystąpili do pracy w ramach naszego przedsięwzięcia. Spotkamy się z uczniami, którzy przez trzy tygodnie w całym mieście grabili i sprzątali liście kasztanowców, z pomagającymi im nauczycielami, wspierającymi ich działania firmami i instytucjami. Chcemy podsumować nasze wspólne działania i podziękować tym, którzy z zaangażowaniem w nich uczestniczyli. **(ada)**

KRÓTKO

CZARNA BIAŁOSTOCKA. W piątek o godz. 10.30 w Warsztacie Terapii Zajęciowej w Czarnej Białostockiej przy ul. Czajkowskiego 9 odbędzie się I Festiwal Pieśni Patriotycznej i Żołnierskiej Osób Niepełnosprawnych „O Czarną Różę". **(ap)**

BIAŁYSTOK-SUPRAŚL. „Małe miasta – kultura, oświata, wychowanie" – to temat konferencji naukowej organizowanej przez Katedrę Antropologii Kultury Uniwersytetu w Białymstoku oraz Stowarzyszenie Kulturalne „Collegium Suprasliense". W sobotę obrady rozpoczną się o godz. 10.30 w gmachu Wydziału Ekonomicznego UwB przy ul. Warszawskiej 63. W niedzielę naukowcy będą obradować w Ratuszu Miejskim w Supraślu. Początek – godz. 15.00. **(ap)**

BIAŁYSTOK. Upamiętnieniem XXV-lecia pontyfikatu Jana Pawła II, przypadającego w br. 90-lecia harcerstwa w Białymstoku i ustanowienia błogosławionego ks. Stefana Wincentego Frelichowskiego patronem polskich harcerzy, będzie tablica pamiątkowa, która w niedzielę, 16 listopada zostanie odsłonięta i poświęcona w kościele pw. Ducha Świętego przy ul. Sybiraków. Uroczystość poprzedzi msza św. o godz. 9. Inicjatorami upamiętnienia tych doniosłych wydarzeń były komenda białostockiego Hufca ZHP oraz Duszpasterstwo Harcerek i Harcerzy Archidiecezji Białostockiej. Organizatorzy serdecznie zapraszają obecnych i dawnych harcerzy oraz ich rodziców, a także mieszkańców. **(h)**

JANOWSZCZYZNA. W sobotę, o godz. 12 w Izbie Regionalnej w Janowszczyźnie koło Sokółki zorganizowany zostanie pokaz tradycyjnego kiszenia kapusty w beczce, pieczenia chleba, bicia masła i wyrobu wiejskich serów. **(db)**

Dzień Seniora

DĄBROWA BIAŁOSTOCKA. W niedzielę o godz. 14 w kinie „Lotos" w Dąbrowie Białostockiej rozpoczną się obchody Dnia Seniora. W programie występy chóru seniorów z Krynek i Dąbrowy Białostockiej oraz zespołu „Dębina" i kapeli podwórkowej.

KORYCIN. W sobotę w miejscowym Gminnym Ośrodku Kultury, Sportu i Turystyki zorganizowane zostaną obchody Dnia Seniora ph. „Nikt nie będzie wiecznie młody". W godz. 15-17 chętni skorzystają z bezpłatnych masaży leczniczych, porad lekarskich i kosmetycznych. O godz. 17 rozpocznie się bal seniorów. **(db)**

Zuchy i harcerze

„Na ułańską nutę"

PATRONAT Gazeta Współczesna

BIAŁYSTOK. Ponad 200 białostockich zuchów i harcerzy będzie uczestniczyć w tegorocznym, VI „Jesiennym spotkaniu z piosenką" pod hasłem „Na ułańską nutę". W sobotę, 15 listopada w Klubie Garnizonowym przy ul. Kawaleryjskiej wystąpią soliści, duety, tercety, kwartety i chóry.

Celem imprezy, nad którą patronat medialny sprawuje „Współczesna", jest rozwój umiejętności wokalnych zuchów i harcerzy, powiększenie repertuaru piosenek śpiewanych przez gromady zuchowe i drużyny harcerskie, podnoszenie kultury wykonania. Przewidziana jest też wymiana doświadczeń drużynowych oraz dyrygentów i kierowników zespołów.

– Hasło „Na ułańską nutę" jest nawiązaniem do tradycji 10 Pułku Ułanów Litewskich, który do września 1939 r. stacjonował w pobliskich koszarach. Niektórzy wykonawcy wystąpią w odpowiednich strojach. O godz. 16 pojawią się autentyczni ułani z 10. pułku – mówi komendant Hufca ZHP w Białymstoku harcmistrz Andrzej Bajkowski.

Występy zuchów rozpoczną się o godz. 11, natomiast harcerzy o godz. 16.

Tradycyjnie też, w trakcie „Spotkań", czynny będzie w godz. 16-18 harcerski jarmark. Stoiska zaoferują mundury zuchowe i harcerskie, wydawnictwa ZHP oraz sprzęt biwakowy, wycieczkowy i obozowy.

(h)

POLICJA Z RADAREM



Policyjny fotoradar zostanie ustawiony w piątek na ul. Towarowej, w sobotę i niedzielę na trasach wylotowych z Białegostoku

Przypominamy, że fotoradar jest urządzeniem przenośnym. Codziennie w zależności od stopnia zagrożenia może zostać ustawiony w kilku, a nawet kilkunastu miejscach w mieście. Informujemy kierowców o jednym z tych punktów gdzie na pewno w danym dniu fotoradar będzie rejestrował piratów drogowych. **(jg)**

Tego nie można przegapić!

Sługa dwóch panów

BIAŁYSTOK. Żart, śpiew, karnawał, i niezliczone perypetie – to właśnie „Sługa dwóch panów", spektakl, który już 24 listopada będzie można zobaczyć w Teatrze Dramatycznym w Białymstoku, w wykonaniu aktorów warszawskiego Teatru „Kwadrat". Patronem spektaklu jest „Gazeta Współczesna".

„Sługa dwóch panów" to jedna z najlepszych komedii włoskiego komediopisarza Carlo Goldoniego. Rzecz dzieje się w XVIII-wiecznej Wenecji w czasie karnawału. Historia zaś opiera się właściwie na jednej osobie – tytułowym słudze, który pracując u dwóch panów jednocześnie, myli ich polecenia i rozkazy, co prowadzi do wielu zabawnych sytuacji i nieporozumień, komplikujących losy wszystkich bohaterów.

Spektakl będzie grany 24 listopada dwukrotnie – o godz. 17.00 i 20.15. Bilety można kupić w kasie teatru.

Czytelnikom „Gazety Współczesnej" proponujemy udział w SMS-owym konkursie, w którym główną nagrodą jest zaproszenie do teatru na spektakl „Sługa dwóch panów". Wystarczy odpowiedzieć na jedno proste pytanie i wysłać do nas SMS-a z odpowiedzią (szczegóły obok).

(ada)

KONKURS SMS



Wygraj bezpłatną kartę wstępu na spektakl „Sługa dwóch panów", w której zagra m.in. Magdalena Stużyńska. Białystok, 24 listopada 2003 r.

Odpowiedz na pytanie:
Czy Magdalena Stużyńska gra w:
a) „Gwiezdnych wojnach"? - kod odpowiedzi - 01
b) „Złotopolskich"? - kod odpowiedzi - 02
c) „Czterech pancernych"? - kod odpowiedzi - 03

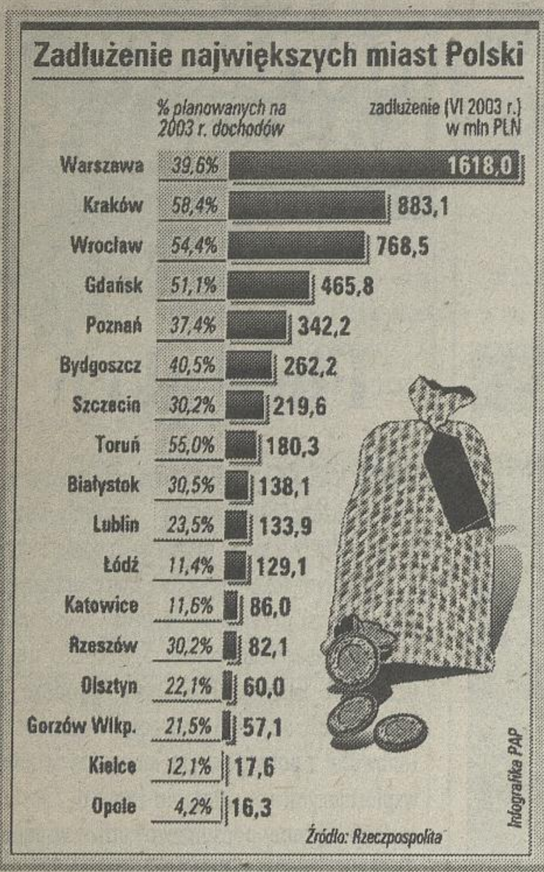
i wyślij SMS-a na numer **7228** *o treści:* **wspolczesna drat** *(tu wpisz kod prawidłowej odpowiedzi);*
przykład: **wspolczesna drat 07**

koszt 1 SMS-a to 2,44 zł (w tym VAT)

SMS-y można nadsyłać do dnia 19 listopada br. do godz. 24.00. Wśród wszystkich uczestników zabawy rozlosujemy bezpłatne karty wstępu na spektakl „Sługa dwóch panów".

REKLAMA





Dziura budżetowa państwa odzwierciedla stan budżetu polskich miast i miasteczek. Polska ubożeje w zastraszającym tempie. Mimo zapewnień przedstawicieli polskiego rządu, że wzrosły realne płace, cofa się bezrobocie oraz gospodarka nabiera rozmachu, wzrastające zadłużenie polskich miast zaprzecza temu. Dlaczego zadłużają się miasta? Konieczność inwestowania w drogi, transport miejski, oświatę i służbę zdrowia pochłania lwią część ich dochodów. Dotacje państwowe natomiast kurczą się z roku na rok. Jeśli proces ten nie zostanie zahamowany miasta zasypią góry śmieci, wzrośnie liczba głodnych, bezdomnych, zrozpaczonych mieszkańców. **(geko)**

KRÓTKO

▮ 34-letni górnik, poparzony w wyniku piątkowego zapalenia metanu w gliwickiej kopalni „Sośnica", zmarł w czwartek nad ranem w Centrum Leczenia Oparzeń w Siemianowicach Śląskich. To druga śmiertelna ofiara tego wypadku. Stan trzeciego górnika lekarze określają jako skrajnie ciężki.

▮ Od 2004 roku nieodwołalnie obowiązywać zacznie 22-proc. stawka VAT na zakup sprzętu przeciwpożarowego i odzieży ochronnej ratowników Ochotniczej Straży Pożarnej – poinformowała w czwartek w Sejmie wiceminister finansów Elżbieta Mucha. Dotychczas VAT na zakupy ochrony przeciwpożarowej wynosił zero proc. W środę około 100 strażaków protestowało przeciwko tym planom przed Sejmem i Kancelarią Premiera.

▮ Łóżka szpitalne są wykorzystywane nieefektywnie m.in. dlatego, że jest ich za dużo. Nadmiar łóżek, obok niedostosowania wydatków do przychodów oraz braku racjonalnej restrukturyzacji, jest też jedną z przyczyn rosnącego zadłużenia szpitali – wynika z kontroli NIK. Z raportu wynika, że wykorzystanie łóżek w 18 z 21 skontrolowanych szpitali (podlegających ośmiu regionalnym kasom chorych) było niezadowalające, tj. poniżej pożądanego poziomu (85 proc.). Dotyczyło to przede wszystkim oddziałów: ginekologiczno-położniczych, laryngologicznych i pediatrycznych.

▮ W Krakowie rozpoczęła się operacja 16-letniego Irakijczyka Hassana. Hassan jest jednym z dwojga irackich dzieci, przywiezionych 4 września na leczenie do Polski przez Polską Misję Medyczną. Na początku kwietnia został raniony w Babilonie w wyniku wybuchu pocisku. Doznał rozległych obrażeń. **(PAP)**

Nadużycia w szefostwie pionu logistycznego Dowództwa Wojsk Lądowych

Ułani skorumpowani

KRAJ. Wojskowa prokuratura potwierdza, że prowadzi śledztwo w sprawie korupcyjnego „ustawiania" przetargów na zamówienia publiczne wojska. Podejrzanych jest 11 osób, w tym 4 oficerów. Aresztowano już 6 osób, w tym 2 żołnierzy zawodowych.

Aferę ujawniło czwartkowe „Życie Warszawy", które napisało, że podejrzanym zarzuca się m.in. branie łapówek przy zakupach wyposażenia m.in. dla polskiej misji w Iraku. Według „ŻW", w całej sprawie zastosowano tzw. „prowokację policyjną", a działania prowadziły m.in. Wojskowe Służby Informacyjne. Zdaniem gazety, korupcję wykryto m.in. w szefostwie pionu logistycznego Dowództwa Wojsk Lądowych, które odpowiada za wyposażenie żołnierzy uczestniczących w operacji w Iraku. Śledztwo zaczęło się 4 listopada.

Wojskowa Prokuratura Okręgowa (WPO) w Warszawie potwierdziła, że śledztwo dotyczy „nieprawidłowości związanych z realizacją zamówień publicznych, organizowanych w kilku jednostkach WP". Miało to polegać na niedopełnianiu obowiązków lub przekraczaniu uprawnień przez żołnierzy zawodowych, którzy w celu osiągnięcia korzyści materialnych wchodzili w porozumienie z przedstawicielami firm uczestniczących w przetargach w celu „stworzenia warunków wygrania poszczególnych zamówień przez te firmy".

Rzecznik WPO mjr Dariusz Knapczyński ujawnił jedynie, że przetargi nie dotyczyły broni, lecz „różnego sprzętu wojskowego". **(PAP)**

Irak – kraj przemocy

USA/IRAK. Sytuacja w Iraku jeszcze przez długi czas będzie niebezpieczna i kraje, które mają tam żołnierzy, powinny mieć „oczy szeroko otwarte", oświadczył w czwartek amerykański sekretarz obrony Donald Rumsfeld, nazajutrz po krwawym zamachu na kwaterę włoskich karabinierów w Nasirii.

– Irak jest krajem niebezpiecznym, krajem przemocy i jeszcze długo takim pozostanie. Jest pewne, że uczestnicząc w operacjach wojskowych, należy mieć oczy szeroko otwarte – powiedział Rumsfeld.

Amerykański minister obrony po raz kolejny potwierdził, że pomimo trudności USA nie opuszczą Iraku. Oskarżył zwolenników reżimu Saddama Husajna o chęć „odzyskania kontroli nad krajem".

Rumsfeld poinformował też, że jego kraj doszedł już do wstępnych wniosków w sprawie zmiany rozmieszczenia swych sił na świecie, jednak odmówił podania szczegółów. **(PAP)**

NASIRIA. Liczba śmiertelnych ofiar środowego samobójczego zamachu bombowego na włoską bazę wojskową w Nasirii w południowym Iraku wzrosła do 28 – podała w czwartek włoska telewizja publiczna RAI. Według RAI, która powołuje się na źródła wojskowe, zmarli dwaj ciężko ranni – Włoch i Irakijczyk. Uaktualniony bilans zabitych obejmuje 19 Włochów i 9 Irakijczyków. **(PAP)**

Koleje strajku

AUSTRIA. Pracownicy Państwowych Austriackich Kolei Federalnych (OeBB) w czwartek już drugi dzień kontynuują strajk, który całkowicie wstrzymał ruch pociągów w kraju, w tym także tranzyt z zagranicy. Protest jest reakcją m.in. na próbę wprowadzenia nowego układu zbiorowego, który zlikwiduje system automatycznych podwyżek płac i ułatwi rozwiązywanie stosunku pracy. Zmiany te miałyby wejść w życie od początku przyszłego roku.

Strajk na kolei ma potrwać co najmniej do piątku rano. **(PAP)**

Uwaga, w poniedziałek nowa karta!



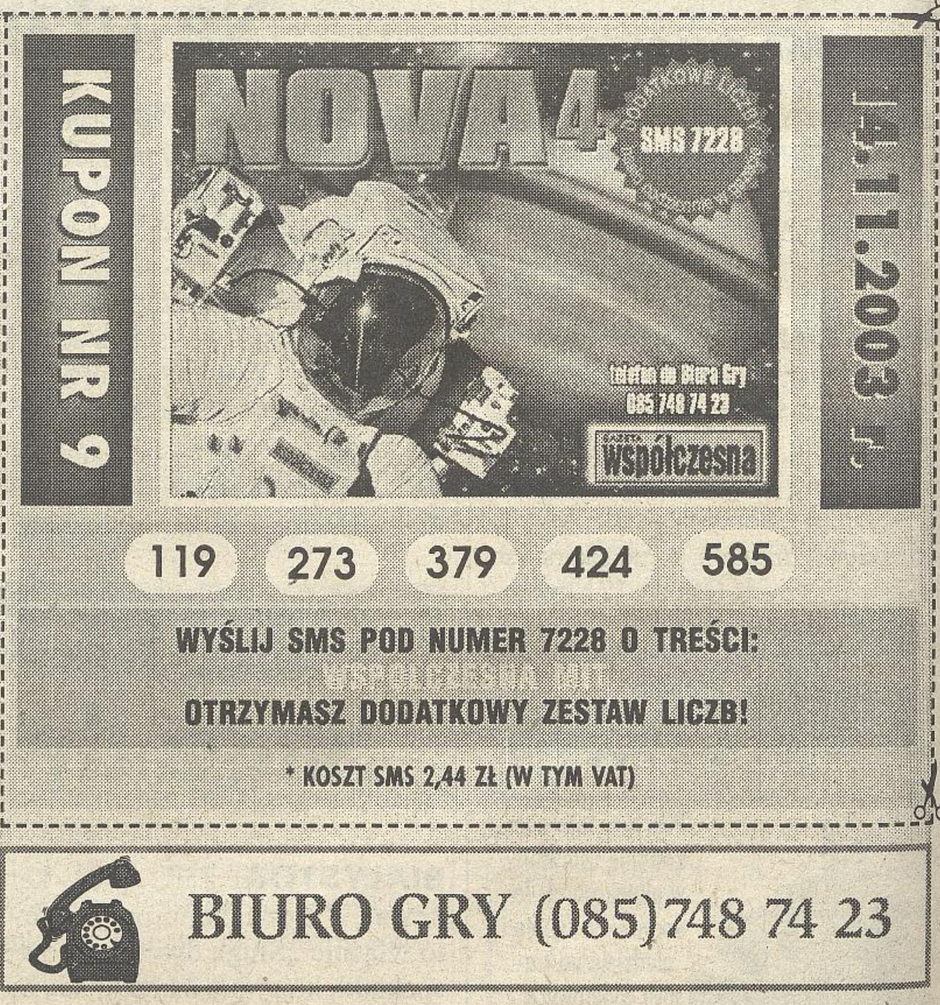
P. Niemczynowicz

Nagrodę etapu, bezprzewodowy telefon „Siemens", wygrał w czwartym etapie „Novej" pan Jerzy Kownacki z Białegostoku. Gratulujemy i życzymy powodzenia w następnym etapie, który zaczynamy już w najbliższy poniedziałek. **(jn)**

Dzisiaj publikujemy ostatni kupon ze szczęśliwymi liczbami IV etapu „Novej". Już w poniedziałek razem ze „Współczesną" otrzymają Państwo nową (różową) kartę konkursową V etapu. Prosimy dokładnie sprawdzić stare, zielone karty i zgłosić znalezione nagrody. Jeżeli dzisiejsze liczby nie przyniosą wygranej - nic straconego! Już teraz można wysłać swój zestaw (karta konkursowa + komplet kuponów) na losowanie nagrody głównej, którą będzie samochód lub 20.000 złotych! W czwartek wygrane zgłosili:

272. Danuta Polińska – Czechowizna, poczta Knyszyn – minipiecyk;
273. Leszek Sosnowski – Białystok – torba podróżna;
274. Józef Szymul – Sidra – komplet garnków;
275. Wojciech Sidorowicz – Białystok – zestaw kosmetyków;
276. Adam Wlaźlak – Białystok – torba podróżna.

Gratulujemy, zapraszamy po nagrody i do następnej „Novej"! **(jn)**





OPEL vectra „B" 1,8;16V (1999), bogate wyposażenie, bezwypadkowy. ☎0606-103-055.

OPEL zafira 1.8 16V elegance+ gaz (2000), 100.000 km, 58.000 zł. ☎0-502-650-602.

PASSAT 2.8l (1992), gaz, bezwypadkowy, 18.700 zł. ☎0-501-740-540.

PASSAT kombi (1994), gaz, zamiana. ☎0-600-87-90-67.

POLONEZ atu (1999), gaz, centralny zamek, elektryczne szyby, pierwszy właściciel, przebieg 57.000. ☎(085)833-15-86 po godz. 20.00.

POLONEZ atu plus po tuningu, żółty (1997). ☎0602-394-601.

POLONEZ caro+ gaz (1992)- rozbity tył, 1.600,-. ☎(087)567-00-54 po 16.00.

POLONEZ, I właściciel (1998). ☎(085)716-53-43.

KÄRCHER

PROFESJONALNY SPRZĘT CZYSZCZĄCY

Sprzedaż, serwis

- **urządzenia czyszczące, myjnie**
- **chemia samochodowa**
- **czyściwa przemysłowe**

N866803gwbh

PUH EFEKT Sp. z o.o.
BIAŁYSTOK, ul. I Armii Wojska Polskiego 6
tel. (085) 654-98-14, 654-98-10

PRZYCZEPĘ „Niewiadów" izoterma. Łomża, ☎(086)473-08-62, 0604-244-420.

PUNTO 1.1 gaz (1998). ☎0-605-561-461.

SILNIK BMW 2,5 TDS, kompletny +skrzynia automat. ☎0504-065-160.

SKODA fabia 1,4 van (2001), homologacja, 30.000 zł. brutto. ☎(085)651-06-00.

SKODĘ 1.3 (rocznik 1999), czerwona -☎(086)218-75-05.

SPRZEDAŻ ciągników siodłowych, naczep „plandeki", firanki, duży wybór. ☎(085)650-21-99, 0602-557-199, 0602-591-457.

TOYOTA previa (1993) bus, 19.900 zł. ☎(085)868-19-87.

TOYOTA previa (1993). Megane coupe (1999) salon. Dacia rozbita gaz. ☎(085)868-19-87.

VECTRA 1,8 gaz (1991). ☎(086)271-70-13.

VOLKSWAGEN LT-35 2,5TDI (1998), 32.000 zł+ VAT. ☎0608-09-41-70.

VOLVO S40 1.8 (1997), bogata wersja, instalacja gazowa -0600-588-666.

VOLVO S-60 2,4 D5 165 KM (XII 2001), pełne dodatkowe wyposażenie, cena do uzg. ☎(085)650-21-99, 0602-557-199, 0602-591-457.

VOLVO V-40 1.9TDi 115 KM, (2002), 43.000 km, pełne dodatkowe wyposażenie, 65.500 zł. ☎(0-85)650-21-99, ☎0-602-557-199, ☎0-602-591-457.

VW jetta 1, gaz (1990), centralny zamek, alarm, alufelgi, 10.500 zł. ☎(086)273-13-95.

VW passat 1.8 kombi (1989), 9.000 zł. ☎0-607-804-428.

VW passat kombi 1.9TDI (1994), stan bdb. ☎0-693-391-319.

VW T-4 (2000) 2,5TDI nieeksplatowany w kraju, książka serwisowa, wsp. kierownicy, 41,5 tys. ☎0604-393-219.

VW transporter 2.5TDi (1997), pp, el.szyby, centr.zamek, 35.500 brutto. ☎0-501-032-806, ☎0-603-646-117.

NAPRAWY

SKOMPLIKOWANE naprawy skrzyń automatycznych, silników. Diagnostyka zawieszenia. ☎(085)743-57-23, 0603-258-840.

CZĘŚCI

DAEWOO, Niedźwiedzia 38, ☎(085)869-10-54.

OPONY używane zimowe, montaż. ☎(086)476-00-32.

AUTOALARMY

„ALAR" - alarmy, kamery, autoalarmy, nagłośnienia, folie samochodowe, antywłamaniowe, Kraszewskiego 45, ☎ (085)740-35-35.

AUTOKOMISY

„AVANT" -skup, sprzedaż, zamiana, raty, ul.Kopernika 10, Białystok, ☎(085)744-19-21.

„DOBRZYNIEWO" k.Fast TVBiałystok 636. ☎(0-85)749-19-96.

AUTOKOMIS „HETMAN",kupno, sprzedaż, zamiana, raty, Hetmańska 35, tel./fax(085)651-41-51.

NOWOWARSZAWSKA 128/1 - skup, sprzedaż, zamiana, raty. ☎0600-87-90-67.

INNE

ZAGUBIONO tablice rejestracyjne BGR-H-952. ☎0600-109-229.

ZAKUPY

HURTOWNIE

ODZIEŻ używana, sort-niesort, Holandia, Niemcy, Handlowa 7, ☎(085)868-18-72, 0602-870-530

D866503gwbh

JUNKERS

KOTŁY CO.

PODGRZEWACZE WODY

TERMITECH S.C. BIAŁYSTOK, UL. DOBRA 12
TEL. 743-28-50, TEL./FAX 743-28-57

PRODUCENCI

BLACHY NA DACHY.
DOWOLNA DŁUGOŚĆ. 11.50 ZŁ/MB
(12.65 ZŁ/MKW.) CENA Z VAT-EM.
☎(0-85)712-17-04.

KAFLE KOMINKOWE. PIECOWE
-WYRÓB. SPRZEDAŻ. HRYNIEWICZE 3B
K.BIAŁEGOSTOKU. ☎(085)747-49-80

PARKIET, schody, elementy wykończenia z Hajnówki. ☎(085)683-46-38, ☎(085)683-45-05.

TARTAK Borowski: tarcica sucha, podłogi, listwy, suszenie ☎(086)476-15-46.

NIERUCHOMOŚCI

BIURA NIERUCHOMOŚCI

SUWAŁKI- TRANSAKCJA. ☎(087)566-56-14.

KUPIĘ

45-60 mkw. Kręta, Zachodnia, Wiejska. ☎0-505-224-450.

DOM do remontu, maksymalnie 80.000 zł-Suwałki. ☎(087)565-08-95.

GRUNTY Łyski, Porosły. ☎0602-600-440.

KUPIĘ mieszkanie hipoteczne w bloku, na wsi, do remontu, do 10 tys. zł. ☎0691-098-799.

SIEDLISKO, ziemię, las. ☎(0-85)741-58-22, ☎744-43-83, ☎0-606-927-692.

ZIEMIĘ w okolicy Białegostoku. ☎0602-638-022.

SPRZEDAM

11 ha gruntu k.Łomży. ☎0608-864-438.

2-POKOJOWE, I p. ☎0-502-876-748, ☎(0-85)651-87-33.

2-POKOJOWE, 31,5 mkw. -Rumiankowa. ☎(085)652-07-49.

40 ha gruntu: k.Łomży, przy trasie E61. ☎0506-612-793.

46 mkw. 109.000 zł. ☎0-600-241-544, ☎(0-85)650-30-43.

48 mkw. II piętro, centrum, bez pośredników. ☎0602-777-280, ☎(085)676-10-00.

58 mkw. cegła, Zielonogórska. ☎0602-183-191.

61 mkw. Młynowa, Białystok. ☎(0-85)745-10-22 po 21.00.

AUGUSTÓW centrum lokal 83 mkw. na działalność. ☎0-603-506-056.

DOM +2 ha. Dom (110 mkw.) +8 arów. ☎(086)219-1003.

DOM stan surowy blisko miasta+ staw. ☎0-691-958-048, ☎(0-85)653-99-65.

DZIAŁKA budowlana 2800 mkw. Grajewo, Wojska Polskiego. ☎(0-85)651-50-68 po 16.00.

DZIAŁKA budowlana. ☎(085)651-45-46.

DZIAŁKĘ budowlaną, Choroszcz. ☎(0-85)719-19-41.

DZIAŁKĘ rzemieślniczo-przemysłową. ☎(085)662-08-23.

GARAŻE- blaszaki najtaniej!!! Transport, montaż w cenie! ☎(089)513-97-78, ☎(058)762-95-12, ☎(018)334-08-10.

GARAŻE, blaszaki. Najniższe ceny! Transport, montaż gratis. ☎(087)620-00-65, ☎(089)741-38-75, ☎0505-036-609.

GRAJEWO -dom 250/1000 mkw. 250 tys. zł. ☎0606-262-758.

M2, 36 mkw, cegła, Osiedle Bema. ☎(085)742-89-71, ☎0608-464-735.

M-4 60 mkw. VIIp. 70.000 zł. ☎0-604-09-52-77.

NIERUCHOMOŚĆ zabudowaną 2,3 ha (2 wiaty), k.Raczek. ☎(0-87)568-54-52.

NOWY dom parterowy wolno stojący 190/550, 1.700 zł/mkw. Białystok, ☎0-501-099-324.

SPRZEDAM kawalerkę (31 mkw.) tanio: Łomża. ☎0508-820-561.

SPRZEDAM M5 w Suwałkach (ul. Putry), 78 mkw. II piętro, superlokalizacja! Cena 97 tys. zł. ☎0602-418-440.

ZIEMIĘ o powierzchni 3 ha oraz działkę rekreacyjną o powierzchni 0,70 ha. ☎(085)7-108-101 po 18.

POSZUKUJĘ

LOKALU na sklep, parter, pow. 40 -120 mkw., centrum. ☎0695-462-880.

ZAMIENIĘ

M-2 na większe. ☎(0-85)741-58-22, ☎744-43-83, ☎0-606-927-692.

WYNAJMĘ

3-POKOJOWE na dłuższy okres. ☎0-603-773-664.

DO wynajęcia kawalerka -tanio!- Łomża. ☎(086)2160-982, po 18.00.

GRAJEWO - Ełcka 16 (2x50 mkw.) na biura, usługi. ☎(086)272-23-05.

GRAJEWO. Konstytucji 3 Maja 17, budynek na działalność gospodarczą. ☎(086)272-33-31, ☎(086)272-21-04.

KAWALERKA: Białystok centrum, nowa -☎(086)218-40-09.

KAWALERKĘ (Białystok, Chrobrego) dla studentki(ek) wynajmę. ☎(086)472-17-36.

KOMFORTOWE umeblowane, telewizja, pralka, lodówka- studentkom. Mickiewicza, pełne wyposażenie. ☎(0-85)748-20-70.

LOKAL handlowy 70 mkw. Sokółka. ☎(0-85)711-86-75.

LOKAL na każdą działalność 160 mkw., działka 1500 mkw, Sejny. ☎0507-163-117.

NOWY 80 mkw. Kuźnica Białostocka - wynajmę lub sprzedam. ☎0505-148-812.

POKÓJ studentowi. ☎0507-753-724.

WYNAJMĘ garaż murowany, Świetojańska, 350 zł. ☎0-502-44-55-55.

STANCJE

DO wynajęcia 2 pokoje dwóm dziewczynom. ☎(0-85)737-59-94, ☎675-34-95.

POKÓJ paniom pracującym. ☎085)654-53-44, 741-38-96.

NAUKA

AUTOMOBILKLUB- kursy prawa jazdy. ☎(0-85)732-85-87, ☎732-76-85.

EGZAMINY -prawo, historia. ☎(085)742-72-52.

GITARA -profesjonalnie. ☎(0-85)653-35-64.

KURSY obsługi kas fiskalnych (085)662-73-37.

TURYSTYKA

****WTOREK,** sobota- Belgia, sprinter. ☎(0-85)663-56-24.

***SOBOTA** wieczorem, niedziela, poniedziałek-Belgia, Niemcy. ☎(0-85)74-74-375.

BELGIA -czwartek, środa. ☎(085)719-24-52.

BELGIA- czwartek, środa. Niemcy, Holandia. ☎(085)718-74-89.

BELGIA Sprinterem -niedziela, poniedziałek. ☎(085)716-91-84, ☎0604-737-891.

BELGIA, Holandia -środa, czwartek. Sprinter. ☎(085)718-75-23.

BELGIA, Holandia, Niemcy -wtorek, sobota. Grajewo. ☎(086)272-83-90, ☎0692-514-184.

BUS ford osobowo-towarowy. ☎0508-160-858; Sokółka,

ŚRODA -czwartek - Belgia, TV. ☎(0-85)716-10-19, ☎0602-854-383.

POBYT świąteczno-noworoczny, sylwester, zabawa andrzejkowa, noclegi - w Kompleksie Turystycznym „U Jawora" nad Wigrami. ☎(087)563-93-36, ☎566-55-01, ☎0691-727-865.

PRZEWÓZ osób Polska -Włochy. ☎(029)644-09-77, ☎0694-998-628.

TANIE noclegi, Białystok. ☎(0-85)661-92-28, ☎0-504-96-77-87.

TRANSPORT busem 7 -osobowym. ☎(0-86)275-57-01, 0601-067-272.

USA wyjazdy. ☎0-603-400-277.

USA; loteria- zgłoszenia elektroniczne; doradztwo wizowe- emigracyjne; ☎(085)741-70-74, www.usainfo.pl.

WTOREK, niedziela -Belgia. ☎(085)654-77-54, ☎0602-452-734.

WYJAZDY -USA. ☎0507-34-34-00.

MATRYMONIALNE

BIURO Matrymonialne- Suwałki. ☎(087)567-55-06, ☎0502-82-32-08.

EUROKONTAKT. ☎(091)486-17-39, ☎(091)433-91-88, ☎0691-631-038.

ZDROWIE

***LECZENIE** prostaty i hemoroidów, ul. Rzymowskiego 43/28. ☎(0-85)746-59-02.

***RZUĆ** PALENIE. PROMOCJA. ☎(085)744-97-97.

ALERGIA. Bezbolesne testy i leczenie. 2500 alergenów. Odczulanie na urządzeniach najnowszej generacji, ul. Rzymowskiego 43/28. ☎(0-85)746-59-02.

ALKOHOLIZM -psychoterapia indywidualna (psycholog), odtrucia, Esperal (chirurg). Centrum Psychiatryczne, Podleśna 16. ☎(085)732-77-35.

ALKOHOLIZM, NERWICE, DEPRESJE. ZABURZENIA SEKSUALNE. ODTRUCIA ALKOHOLOWE. WSZCZEPIANIE ESPERALU. PSYCHIATRZY - DR E.A. CHOROSZUCHA. CODZIENNIE (9.00-18.00). UL. PODLEŚNA 16, LOK. 2, ☎(085)732-77-35.

APARATY słuchowe. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego).☎(085)744-44-19.

BADANIE KOMPUTEROWE STANU ZDROWIA CAŁEGO ORGANIZMU, ul. św. Rocha 10, lok. 202, ☎(085) 744-97-97.

BADANIE włosów. ☎(085)654-34-77.

BEZOPERACYJNE leczenie kamicy żółciowej, nerkowej, prostaty, hemoroidów. ☎(085)654-34-77.

BEZSENNOŚĆ. ☎(085)654-34-77.

BIELACTWO, łuszczyca. (085)654-34-77.

CENTRUM Psychiatryczne- leczenie depresji naświetlaniem lampami p.depresyjnymi Philips-codziennie. ☎(0-85)732-77-35.

CHIRURGIA PLASTYCZNA - prof.dr hab. Józef Jethon. DENT PLAST Białystok, Radzymińska 5, tel.(085)652-45-26, 651-13-43, 652-61-14.

CHOROBY płuc Zofia Łukjan - gabinet, wizyty. ☎(0-85)676-25-88, ☎743-11-25.

DENT-PLAST Białystok, Radzymińska 5, tel.(085)652-45-26, 651-13-43, 652-61-14, 0602-315-107. Pełny zakres usług stomatologicznych, implanty, narkoza, biżuteria zębowa, dr n. med. Grażyna Szpak.

GABINET okulistyczny. Komputerowy dobór soczewek kontaktowych (kolorowych, torycznych i progresywnych) i szkieł okularowych. Płyny pielęgnacyjne. Leczenie dzieci i dorosłych. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego) ☎(085)744-44-19.

GINEKOLOG kompleksowo. ☎0-508-813-258.

GINEKOLOG -kompleksowo. ☎0605-551-930.

HYDROTERAPIA - głębokie płukanie jelita grubego. Oczyszczanie organizmu, ☎(085)743-23-29.

KOMPUTEROWA diagnoza stanu zdrowia całego organizmu. Test alergiczny za darmo!!! Starobojarska 8, lok. 2, ☎743-23-29.

NOWOTWORZONE
Warsztaty Terapii Zajęciowej
w Białymstoku, ul. Transportowa 4

oczekują na zgłaszenie kandydatów z terenu Białegostoku chętnych do podjęcia terapii zajęciowych.

Osoby zainteresowane prosimy o pilne składanie podań wraz z aktualnym orzeczeniem o niepełnosprawności i wskazaniem do terapii zajęciowej.

KONTAKT:
ADAM KOWERKO
TEL. 742 28 08/09 LUB 0502 502 558

RZUĆ PALENIE w 20 min. Starobojarska 8, ☎(085)743-23-29.

SEKSUALNE ZABURZENIA (impotencja, przedwczesny wytrysk, inne). Centrum Psychiatryczne Dr Choroszucha, ul. Podleśna 16, lok. 2, ☎(085)732-77-35, 0502-445-555.

STOMATOLOGIA -codziennie. ☎(085)748-21-41, Słonimska 21.

ZWIERZĘTA

3-MIESIĘCZNE owczarki niemieckie sprzedam. ☎(086)476-38-21.

AMSTAFFY. ☎(0-85)661-41-95.

BEAGLE. ☎0694-630-576.

KACZKI. ☎(087)644-58-50.

KLACZ srokata SPKW. Klaczka kasztanka-rodowód. Kuc szetlandzki, ogierek, srokaty. ☎(087)567-97-65.

KNURY, lochy skupuję. Młode loszki, knurki rozprowadzam. ☎(0-87)567-52-05, ☎0604-860-609.

KONIE- kuce felińskie. ☎0506-053-599.

KONIE rekreacyjne. ☎(087)641-89-57.

OWCZARKI niemieckie 4-miesięczne 280 zł. ☎(085)6-541-561.

OWCZARKI niemieckie -szczenięta, starsze. ☎0607-326-073.

PARĘ minikucyków szetlandzkich oraz kucyki, Fiord. ☎(087)567-54-18, ☎0600-989-388.

SPRZEDAM szczeniaki owczarka niemieckiego 8-tygodniowe, odrobaczone, zaszczepione. ☎(0-86)476-02-22.

SZCZENIĘTA Bernardyny: ☎0696-311-591.

BIZNES

BIURO Rachunkowe, pełny zakres, biznesplany -tanio. ☎(085)741-50-23, 0604-939-338.

KREDYTY gotówkowe, hipoteczne, gospodarcze, rolnicze. Prowadzącym działalność- ZUS 80% taniej! ☎(087)563-14-54.

LOMBARD - Lipowa 4. ☎(0-85)732-97-79.

POŻYCZKI, (zastaw), samochody- skup. ☎0-606-176-088.

PRODUCENT pieczywa o przedłużonej trwałości szuka dystrybutorów. ☎(0-22)862-11-80.

INFORMACJA O OCHRONIE DANYCH OSOBOWYCH

"KRESY BO" Spółka z o.o. w Białymstoku, ul. Suraska 1 informuje, że dane osobowe Ogłoszeniodawców (osób fizycznych) są przetwarzane przez Wydawcę "Gazety Współczesnej" wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszeń i reklam, wystawienia faktury VAT i sprawozdawczości finansowej. Dane osobowe nie są udostępniane osobom trzecim ani przetwarzane w innych celach. Ogłoszeniodawcy mają prawo do wglądu i poprawiania danych.

KUPON NA OGŁOSZENIE DROBNE

Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej — Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej

wyd. codzienne 5 słów (ogł. za 3 zł) lub 9 słów (ogł. za 4 zł),
wyd. magazynowe 5 słów (ogł. za 6 zł) lub 9 słów (ogł. za 8 zł),
łącznie z adresem (telefonem), nie licząc ceny:

. . . . . .

. . . . . .

. . . . . .

cena: **telefon:** Cena zawiera podatek VAT.

GAZETA WSPÓŁCZESNA

ilość publikacji

☐ x 3 zł ☐ x 6 zł

☐ x 4 zł ☐ x 8 zł

dane klienta: . . . . . .

adres, kod pocztowy: . . . . . .

Upoważniam KRESY BO Sp. z o.o. do wystawiania faktur bez mojego podpisu.

1. Kupony przyjmują nasze biura ogłoszeń i współpracujące agencje (adresy w gazecie). Kupon wraz z dowodem wpłaty na konto w Deutsche Bank Polska SA nr 78186000099000001101214002 można również przesłać pod adresem: Gazeta Współczesna, 15-950 Białystok, skr. 193, z dopiskiem Biuro Ogłoszeń.
2. Publikacja pierwszego ogłoszenia nie później niż w ciągu 7 dni od daty otrzymania kuponu.
3. Ogłoszenia za 3 zł i 4 zł publikowane są w wydaniach gazety poniedziałek-czwartek.
4. Ogłoszenia za 6 i 8 zł publikowane są w wydaniach magazynowych (piątek).
5. W cenę został wliczony podatek VAT 7%.

Podane dane osobowe będą przetwarzane przez KRESY BO Sp. z o.o. wyłącznie dla potrzeb realizacji zamówienia.

Zakreśl wybraną rubrykę

- ☐ UBEZPIECZENIA
- ☐ NAUKA
- ☐ TURYSTYKA
- ☐ WETERYNARIA
- ☐ USŁUGI
  - ☐ budowa, remont
  - ☐ AGD, RTV
  - ☐ transport
  - ☐ inne
  - ☐ MEBLE
- PRACA
  - ☐ zatrudnię
  - ☐ szukam pracy
- NIERUCHOMOŚCI
  - ☐ agencje
  - ☐ kupię
  - ☐ sprzedam
  - ☐ poszukuję
  - ☐ zamienię
  - ☐ wynajmę
  - ☐ stancje
- AUTO MOTO
  - ☐ kupię
  - ☐ sprzedam
  - ☐ naprawy
  - ☐ autoalarmy
  - ☐ inne
- ☐ MATRYMONIALNE
- ☐ ZDROWIE
- ☐ ZWIERZĘTA
- ☐ BIZNES
- ZAKUPY
  - ☐ hurtownie
  - ☐ sklepy
  - ☐ producenci
  - ☐ antykwariaty
- ROLNICTWO
  - ☐ kupię
  - ☐ sprzedam
- RÓŻNE
  - ☐ kupię
  - ☐ sprzedam
  - ☐ inne
- ☐ KOOPERACJA
- ☐ HYDRAULIKA

GAZETA WSPÓŁCZESNA

QS kredyt gotówkowy
- wysokie kwoty bez zgody współmałżonka i poręczycieli
- długi okres kredytowania
- bez opłat wstępnych
- również dla rolników
- kredyty bankowe

Augustów Mostowa 1 **tel. 643-45-70**
Grajewo Wojska Polskiego 26 **tel. 273-87-70**
Łomża al. Legionów 44 obok PTZ **tel. 216-69-61**
Mońki ul.Białostocka 20 **tel. 716-33-05**
Sokółka ul. Białostocka 31 **tel. 711-43-54**
Suwałki ul. Chłodna 5 lok. 11 **tel. 565-05-11**

PROGRAMY POMOCOWE- PHARE; SAPARD; ☎(085)741-70-74; www.mtz.pl

STACJĘ tankowania gazu LPG. ☎0507-163-117.

UDZIELĘ pożyczek hipotecznych pod zastaw nieruchomości. ☎0607-868-474.

ROLNICTWO

KUPIĘ

CIĄGNIK, prasa, Bizon. ☎0501-128-587.

CIĄGNIKI: C0330, T-25. ☎0602-118-639.

DREWNO opałowe, obrzyny, liściaste 25 msześc. ☎(0-85)741-58-22, ☎0-606-927-692.

KUPIĘ używane maty oborowe. ☎(086)271-77-11, po 20.00.

KUPIĘ zboże. ☎0606-266-568.

PAPIERÓWKA, sosna, brzoza, las. ☎0504-277-793.

PSZENŻYTO, jęczmień, pszenicę paszową. ☎(0-85)721-91-36.

ZBIORNIK 600 litrów, 3-4 letni. ☎(087)642-41-40.

ZIEMNIAKI. ☎0609-844-630.

SPRZEDAM

ŁADOWACZ Cyklop, rozrzutnik obornika. ☎(087)516-36-58.

10 ton pszenżyta. ☎(087)642-40-08.

2 przyczepy 4,5t, stan bdb, U-4512, stan dobry. ☎0-605-203-483.

AGROTECHNIKA- zbiorniki do mleka 100-5000l, prasy, przyczepy, noże do sianokiszonki, sieczkarnie. Transport gratis. Raty. Pisz, Warszawska 41, ☎(0-87)423-25-17, ☎425-00-59, ☎0-601-595-703.

ALFA Westfalia dojarki, zbiorniki, hale udojowe, niedrogo sprowadzam. ☎(085)662-01-19, ☎0604-270-922.

ATRAKCYJNE wysłodki suche, pasze, koncentraty. Z dowozem! ☎(086)275-91-40, 0602-643-810.

BECZKOWOZY, Ładowarki, wycinaki, przyczepy, pługi, inne maszyny. ☎0501-545-878, (086)218-53-52.

BECZKOWOZY, prasy belujące, kombajny zbożowe, ciągniki, wycinaki, sieczkarnie do kukurydzy. ☎749-27-03.

BELE słomy pszenżyto. ☎0608-864-438.

C-330, C-360, C-385, T-25, U-914, U-1014, U-1222, U-1224, Zetor -7245, MF-255, przyczepy, cyklopy, prasy. Raty, zamiana. Toczyłowo k.Grajewa. ☎0502-387-992.

CHOINKI, nowa plantacja. ☎(0-85)685-20-74.

CIĄGNIK C-360 3P (1989), prasa kostkująca (1998) Sipma. ☎(0-85)873-48-75 wieczorem.

CIĄGNIK rolnicze ZETOR -URSUS. ☎(086)216-63-76, 0607-379-824.

CIĄGNIKI importowane Ursus, Zetor, MTZ- różne typy. Pługi „Krewland". Kombajny, prasy, oraz inne maszyny. Zamiana! ☎(087)64-49-377, ☎0608-09-41-70.

CIĄGNIKI importowane: Massey Ferguson, Dutz- Fahr, Zetor, pługi obrotowe, prasy rolujące. ☎(025)641-62-69, ☎0604-180-235.

CIĄGNIKI, prasy, kombajny, pługi, sieczkarnie, siewniki, przyczepy, inne. Raty, zamiana! ☎(087)64-49-342, ☎0604-29-19-65.

DOJARKI przewodowe, hale udojowe, schładzalniki mleka, boksy paszowe, zgarniaki obornika (Delty), wygrodzenia. A.R. Zawadzcy. ☎0605-295-444, 0606-403-800.

DUŻY wybór ciągników, wycinaków do kiszonek, innych maszyn. Tafiły k.Stawisk, ☎(086)474-26-29, 0604-423-193.

JAŁOWICE CIELNE HODOWLANE w ciągłej sprzedaży na bazie w Krasowie Wielkim 8 koło Piekut, oferuje Przedsiębiorstwo Bis Poznań. ☎(065)572-73-36, fax (065)573-86-31, ☎0602-666-198, ☎(086)476-16-91.

JAŁOWICE CIELNE HODOWLANE. Import: Holandia, Niemcy, Dania; krajowe. Ubezpieczenie; dostawa. Pytaj o nasienie buhajów - import z Włoch i Danii! PH „KONRAD" Łomża, ul. Nowogrodzka 159, tel. (086)216-93-92, 215-11-15.

JAŁOWICE wysoko cielne w ciągłej sprzedaży - AGRISERWIS Bydgoszcz -baza Przytuły; tel.: (086)472-08-00, (052)321-61-55, 0606-330-324.

JAŁÓWKA wysoko cielna, test. ☎(085)719-71-39.

JAŁÓWKI hodowlane cielne. ☎(086)216-92-07.

KAPUSTA kwaszona 0,50 zł /kg, trzcina 4 zł /pęczek. ☎(085)717-11-10 po 18.00.

KOMBAJN Anna. ☎(025)787-87-48, 0600-910-798.

KOMBAJN Dominator 76-96. ☎(085)715-49-30.

KOMBAJN zbożowy New Holland 133 z sieczkarnią. ☎(0-62)740-67-11.

KOMIS -kombajny Bizon, ciagniki Ursus, Zetor i inny sprzęt rolniczy. Raty, dowóz. Stawiski k.Łomży. ☎(086)278-51-84.

KOPARKA Białoruś- rolnicza, (1988). ☎(087)516-36-58.

KURY nioski. ☎(085)6-503-069.

MTZ-82 (1986), nowe opony, 10.500 zł. ☎0502-047-942, (085)718-62-62.

MTZ-82TS (1997). ☎(087)516-36-58, ☎0609-801-577.

OTRĘBY pszenne 380 zł/tona. ☎(087)516-10-18, ☎516-11-60.

OTRĘBY pszenne z importu. ☎(087)565-64-51, ☎565-64-52.

PŁUG Kverland 4-skibowy. ☎(087)516-36-58, ☎0609-801-577.

PŁUGI PHX-6, sztuk 2; naczepa PTS-9, opryskiwacz 600/12. ☎(085)868-40-82.

PRASA Sipma Z-590/1 (2002), 30.000 zł. ☎0-502-055-138.

PRASA Z-224/1 jak nowa (3 lata nie używana) -14.200. ☎(086)218-37-13.

PRASY belujące z importu. ☎(086)217-56-00.

PRASY belujące, ciągniki ZETOR, kombajny zbożowe, sieczkarnie samobieżne. Duży wybór! ☎(086)279-15-65.

PRZYCZEPA ML 8011 8 ton, wywrotka, 4.500 zł. ☎0502-047-942, (085)718-62-62.

SALETRA wapniowo-magnezowa, saletrzak 510 zł. /tona - krajowe. Unirol, Ełk. ☎(087)620-15-70.

SALETRZAK 27,5% N, 480 zł/tona. Otręby pszenne (23 tony). ☎(087)569-30-76, ☎0506-540-472.

SIANO, słomę, sianokiszonkę. ☎(0-85)719-65-16.

SIANO, słomę, sianokiszonkę. ☎(0-89)742-30-01.

SIANO, słomę. ☎(087)641-00-33, wieczorem.

SIECZKARNIE jednorzędowe. ☎(085)650-19-13.

SILNIKI, podnośniki, osie, zwolnice - naprawa, wymiana, remonty ciągników, koparek. ☎(0-85)741-26-06.

SPRZEDAM gęsi łabędziowate siwe. ☎0-507-967-445.

SPRZEDAM mieszankę. ☎0604-174-581.

STERTOWNIK. ☎(087)568-70-65.

TROLL 350. ☎0506-898-760.

URSUS 1214, stan bdb. ☎0693-633-027.

URSUS 912, 1014, 16-14. ☎(087)516-36-58.

URSUS C-360: (1976), (1981), (1986). ☎(087)516-36-58, ☎0609-801-577.

WAGA -do 1 tony, ważenie zwierząt k.Grajewa. ☎(086)273-40-07.

WYCINAKI, beczkowozy, przyczepy do sianokiszonki, zgrabiarki, inne. ☎(087)516-46-14.

WYDZIERŻAWIĘ 3,5 ha łąki, 800 metrów od Zambrowa. ☎0600-279-121.

WYPRZEDAŻ używanych zachodnich maszyn rolniczych : ciągniki, kombajny, prasy, pługi i inne... Duży wybór. Sztabin, tel. 0503-042-555.

WYSŁODKI suszone granulat 6 mm „tofi" energia 12,5MJ. ☎(086)477-11-71, 0606-410-629.

WYSŁODKI mokre z dostawą, ☎0602-778-757.

WYWROTKA Autosan, C-360-3P. ☎(086)278-52-16.

ZETOR 5011, 5211, 8145. ☎(087)516-36-58.

ZETOR 5211 (1986). ☎(085)712-48-55.

ZETOR 7011 przedni napęd, I właściciel, 21.000 zł. ☎(0-85)650-30-89.

ZETOR 8045. ☎(087)642-41-40.

ZIEMNIAKI. ☎0609-524-396.

RÓŻNE

KUPIĘ

DĄB tartaczny. ☎0502-701-540.

DŁUŻYCĘ sosnowo-świerkową, olchową, brzozową. ☎(0-87)565-01-77, ☎0502-064-908.

DĘBOWĄ fryzę parkietową. ☎(085)683-46-38.

DUŻE ilości świerku, odbiorę własnym transportem. ☎(085)716-23-49, ☎(086)219-52-83. Tartak.

KUPIĘ II gat. Europalet. ☎0502-277-578.

PAPIERÓWKĘ sosnową, świerkową, brzozową, ☎0602-344-428.

STARE komody, kredensy, stoły, stoliki, szafy, porcelanę, fajans, inne. ☎0504-391-581, ☎(0-85)741-43-97.

TOPOLĘ, osikę. ☎0-692-763-419.

SPRZEDAM

*ODŚNIEŻARKĘ. ☎(085)664-98-09, ☎(085)664-98-59.

BLACHA DACHÓWKOWA I DACHÓWKA - TANIO, ☎(085)868-18-14.

CHOINKI świąteczne wysokość 1 m - 4 m. ☎(085)681-24-35.

DEKODER 1330 Pionieer, dekoder Sagen -z kartami. ☎0693-409-832.

DREWNO opałowe. Suwałki, ☎(087)563-91-36, ☎0693-283-767.

DRZEWO opałowe: brzoza, olszyna, osika, mieszanka - okolice Suwałk. ☎0605-789-135.

DUŻE ilości cala. ☎(085)716-23-49, ☎(086)219-52-83. Tartak.

DYLE jesionu i dębu. ☎(085)721-61-53.

GARAŻE, blaszaki, transport, montaż -PRODUCENT. ☎(052)348-71-48, 0608-414-949, (041)26-32-742, (086)271-69-22.

GS w Brańsku sprzeda wagę do żywca, cena 2.500. ☎(085)737-50-18.

KEBABY, zapiekanki 50 cm, inne urządzenia. ☎0-501-48-39-68.

KIOSK (16 mkw.) do handlu, na działkę. ☎(085)732-87-51 po 20.00.

KLEJ DO STYROPIANU - TANIO. ☎(085)868-18-14.

KROKWIE, łaty, deski. ☎0-607-049-499.

OKNA DACHOWE. PCV - TANIO. ☎(085)868-18-14.

PŁYTA konstrukcyjna OSB budowa domu 20% taniej niż w technologii tradycyjnej. Zastępuje deskowanie! Wilgocioodporna! Trudno palna! Wszechstronność zastosowań! PANEL STYL, Wiewiórcza 1 (wjazd od Mickiewicza), ☎(0-85)743-41-60.

PŁYTĘ pilśniową twardą 3,2 hurtowo. ☎(0-85)732-38-78, ☎740-48-89.

PUSTAKI żużlowe 50x24x18 2,50 zł/szt. producent, ładowarka czołowa 3,5t, nowe opony, widły, 23.000 zł. ☎(0-85)721-65-24 po 20.00.

SIATKA ogrodzeniowa. ☎(085)653-45-21.

SPRZEDAM pianino. ☎(085)741-08-23.

STRAGAN - Jurowiecka stadion. ☎(085)741-88-14.

TANIO! Brykiet opałowy z torfu (w workach) - dowozimy. ☎(085)7482-190.

UŻYWANE meble sklepowe, ☎(029)769-34-50.

A.J. Matowiccy
DOM POGRZEBOWY
ul. Żabia 11
tel. 65-24-911 , 65-15-848
CZYNNY CAŁĄ DOBĘ
KOMPLEKSOWA OBSŁUGA CEREMONII POGRZEBOWYCH
* kredytowanie kosztów pogrzebu
* przewóz w kraju i za granicą
* trumny - 35 wzorów
* garderoba, znicze
* klimatyzowane kaplice pogrzebowe
* kwiaciarnia - całodobowo
Gwarantujemy godną i kulturalną posługę

S. WIERZBICKI DOM POGRZEBOWY
Jesteśmy do Państwa dyspozycji przez całą dobę.
Organizujemy pogrzeby we wszystkich obrzędach religijnych i na miarę możliwości finansowych każdej rodziny.
Załatwimy za Państwa wszystkie formalności (garderobę, USC, parafię, wieńce, przewóz itp.) lub to co Państwo nam zlecą.
Białystok, ul. Branickiego 17
tel. 741-57-73, 741-71-01

WIDLAKI spalinowy elektryczny. ☎(0-86)271-35-51 wieczorem.

WWW.MARKET.SRUBY.BIZ

INNE

WRÓŻKA ELLENI- zdejmowanie klątw, uroków. ☎(085)662-42-46, ☎0600-114-369.

WRÓŻKA Joanna. ☎(085)74-42-914, 0504-263-898.

KOMPUTERY

SPRZEDAM

ATHLON1700XP+, monitor, drukarka. ☎0507-798-737.

MASZYNY I URZĄDZENIA

SPRZEDAM

AGREGATY prądotwórcze i spawalnicze, rębaki do drewna. ☎0-696-068-889.

MYJKA: gorąca, zimna woda. ☎(087)64-49-301, ☎0504-453-741.

OWERLOK przemysłowy Matricon CS33000M2 (1988). Suwałki, ☎0604-237-084.

PILARKĘ wielopiłę WP155, stan bdb. Strugarkę 4-stronną, 5-głowicową „Harbs", stan idealny ☎(087)565-01-41, ☎0602-305-445.

PODNOŚNIKI koszowe P183 -P184 sprzedam. ☎(094)343-46-21, (094)341-38-28.

MATERIAŁY BUDOWLANE

SPRZEDAM

ENERGOOSZCZĘDNE pustaki wiórobetonowe, Nowodworce. ☎(0-85)719-41-07.

USŁUGI

AUTOMOTO

AUTOALARMY, centralne zamki, domykanie szyb, radioodtwarzacze; komis. ☎(0-85)654-43-10.

MONTAŻ samochodowych instalacji gazowych; Jarnuty 11 k.Łomży. ☎(0-86)216-97-03, 0503-010-038.

ZABUDOWY leśne -wykonanie, naprawy, usługi spawalnicze. ☎0605-538-021.

TYNKARSKIE

TYNKI gipsowe agregatem, doświadczenie; od 16 zł/mkw., VAT. ☎0602-521-018, (0-86)477-16-93.

TYNKI gipsowe, elewacje. ☎0502-370-856, (0-86)217-59-65 po 18.00.

BUDOWA, REMONT

ŻALUZJE, rolety, karnisze, Orzeszkowej 32, tel.(0-85)732-90-25.

BLACHODACHÓWKA od 18,99, blacha trapezowa od 11,99. ☎(087)621-29-79, ☎0691-728-528.

BRAMY, ogrodzenia, napędy. ☎(0-85)676-09-95.

BUDOWA i remonty domów i garaży. ☎(087)610-53-41, ☎0601-807-276.

BUDOWY, przebudowy domów, obór, udojni, innych obiektów, remonty. Ełk, ☎0600-506-507 (0-87)621-22-73.

CYKLINOWANIE, centralne ogrzewanie, remonty. ☎(0-85)743-32-21, 0504-119-775.

DACHY, remonty wnętrz. ☎(0-87)516-44-54, 0604-920-602.

DOMKI letniskowe, garaże, ogrodzenia, kamień, klinkier; remonty. ☎0691-727-904.

DŹWIGAMI. RUSZTOWANIA. ☎(085)653-94-00, 0502-265-825.

DŹWIG 10 ton. Podnośnik koszowy. ☎(0-85)732-53-21, 0602-324-202.

GLAZURNIK- remonty. ☎(0-85)661-89-21.

KOMINKI z rozprowadzeniem ciepła. ☎0-507-778-980, ☎0-508-763-007.

KOMPLEKSOWE wykończenia wnętrz, malowanie, szpachlowanie, suche tynki, panele. ☎(085)749-21-38, 0600-220-366.

KOPARKO-ŁADOWARKA JCB, transport wywrot. ☎0693-633-027.

KORDULA. Ogrodzenia, bramy, drzwi, automatyka. Duży wybór. Niskie ceny. ☎(85)6632639

KOWALSTWO, balustrady, ogrodzenia. ☎(0-85)741-96-56.

MOKRY i suchy tynk gipsowy, malowanie, szpachlowanie, glazura, terakota. ☎0503-154-572, rejon Augustów.

OGRODZENIA klinkierowe, glazura, terakota, szpachlowanie, malowanie. ☎0507-037-705.

PLESZWSKIE kotły C.O. opalanie miałem węglowym, drewnem, Łomża, Partyzantów 11, ☎(086) 216-61-62, ☎0602-157-299.

POLBRUK, starobruk, kostka granitowa- kompleksowo. ☎(0-85)653-57-03, ☎0-607-044-543.

POMNIKI, tanio. ☎(0-85)718-89-48, 0607-288-718.

REMONTY, wykończenia, solidnie, tanio. ☎ 0602-250-026.

SIDING profesjonalnie. ☎(0-85)651-03-53, 0603-704-661.

STANY surowe, remonty, wykończeniówka pod klucz, docieplanie, hydraulika, elektryka. ☎0608-500-955, (0-87)423-76-92.

STUDNIE. ☎(0-85)654-70-00, 0604-651-727.

SZAFY INDECO z drzwiami suwanymi w kanadyjskiej technologii, lustro, płyta (najtaniej, raty), ul. św. Rocha 10a, lok. 105. ☎(0-85)744-59-53.

TERAKOTA, glazura -profesjonalnie. ☎(086)272-88-76, ☎0692-337-567.

TYNKI, ocieplenia, glazura, terakota, parkany z kamienia, cegły. ☎0692-824-561.

WYKONUJĘ płyty gipsowe, układam panele. Usługi spawalnicze. ☎0601-619-945.

ZABUDOWY BALKONÓW ROZSUWANE. DRZWI ANTYWŁAMANIOWE. OKNA. DRZWI. WITRYNY -PCV. ALUMINIUM. ZALUS. (085)664-91-90. UL. MALMEDA 17.

ELEKTRYCZNE

ALARMY, instalacje elektryczne, domofony, automatyka. Anteny, telewizja. ☎0502-773-368, 0505-032-500.

DOMOFONY, telefony, faksy. ☎(0-85)744-80-63.

HYDRAULICZNE

CEZAR -kotłownie, systemy grzewcze, instalacje wod.-kan., centralnego ogrzewania, instalacje gazowe -sprzedaż, montaż, serwis. ☎(0-85)74-74-334, 0600-875-879.

HYDRAULIK solidnie. ☎(0-85)741-93-82.

HYDRAULIK, przełącza wodno-kanalizacyjne. ☎(0-85)654-41-00, 0501-924-501.

HYDRAULIK. ☎(0-85)663-43-08, 0604-815-377.

KOMPLEKSOWE usługi hydrauliczne. ☎0608-500-955, (0-87)423-76-92.

REWELACYJNE, najnowocześniejsze, ekologiczne piece centralnego ogrzewania na zboże i inne odpady. ☎0604-29-19-65, ☎0506-17-88-26.

ANTENY

ANTENY: montaż, naprawa. ☎(0-85)654-56-78.

PROMOCJA Cyfra+. ☎(0-85)654-56-78.

SPRZEDAŻ kart Cyfra+. ☎(0-85)654-54-68.

ZESTAW satelitarny bez abonamentu. ☎(0-85)654-56-78.

MEBLE

KUCHNIE, zabudowy, tanio. ☎(0-85)718-34-39.

MEBLE, schody, wykonanie i montaż. ☎(0-86)216-78-97, 0605-821-460.

TANIA, solidna stolarka kuchenna; drobne naprawy stolarskie. ☎(0-85)661-41-26, 0506-205-272.

TAPICER, naprawy. ☎(0-85)743-30-93.

TAPICERSTWO - naprawy, przeróbki. ☎(0-85)741-93-33.

NAPRAWA AGD

AGD -automatyczne pralki. ☎(0-85)651-58-72.

AUTOMATYCZNE pralki. ☎(0-85)742-03-96, Myśliński.

LODÓWKI, zamrażarki -naprawa. ☎(085)67-55-833.

PRALKI, lodówki. Serwis Ardo. ☎(0-85)742-45-26, Stelmaszuk.

TRANSPORT

BUS ciężarowo-osobowy, przejazdy, przewozy. ☎0602-345-350.

BUS osobowo-towarowy, z Suwalszczyzny; przewozy, tanio. ☎0502-324-154.

BUS OSOBOWO-TOWAROWY, TANIO. ☎0505-333-309.

BUSEM - 4-osobowy + towar, traki, maszyny, elementy do 7 m. Stadion Wólka. ☎0-693-136-026.

BUSEM osobowo-towarowym, Okęcie, przysięgi, wesela, inne; tanio. ☎0693-319-157.

BUSEM, kraj, niedrogo. ☎0602-423-529.

OKĘCIE, inne; najtaniej. ☎0501-703-269.

TRANSPORT bus 3 pola 2t. ☎0-606-85-05-28.

TRANSPORT o masie dopuszczalnej do 3.5 t. ☎(0-86)473-11-27, 0600-806-137.

USŁUGI transportowe naczepą 13-60, niskopodwoziówką 25 ton, przewóz bel. ☎0502-258-522.



D878703gwbh

MARKET KOMPUTEROWY:
Białystok - Ul. Ryska 1 (obok czołgu na Sienkiewicza)

SALONY SPRZEDAŻY:

Siemiatycze:	Suwałki:	Bielsk Podlaski:	Łomża:
ul. Plac Jana Pawła II	ul. Utrata 2C	ul. Mickiewicza 108	ul. Stary Rynek 3

PRALKI, lodówko-zamrażarki. ☎(0-85)742-40-49 Kuzyka.

NAPRAWA RTV

TELEWIZORY, magnetowidy. ☎(085)661-76-31, ☎0602-120-966.

PRZEPROWADZKI

PROFESJONALNIE. ☎(085)742-15-28, ☎0693-433-543.

REMONTY

ŻALUZJE, rolety, moskitiery - produkcja, montaż. ZPU Kleosin, Tuwima 8, ☎(085)747-41-87 (7.00-16.00).

DRZWI, okna, rolety antywłamaniowe, Orzeszkowej 32, tel.(0-85)732-90-25.

GLAZURA, szpachlowanie, malowanie. ☎(0-86)474-24-47.

MARKIZY tarasowe, balkonowe - oferta, jakiej jeszcze nie było, Handlowa 7, ☎(085)742-20-88 (8.00-17.00).

PANELE, malowanie, tapetowanie. ☎0606-475-442.

ROLETY, żaluzje, moskitiery - promocja wiosenna. Białystok, Handlowa 7, ☎(085)742-87-64 (8.00-17.00).

OKNA I DRZWI

ATROS. Okna, drzwi - rabaty do 37%, ☎(085)652-58-56.

DACHY

KRYCIE dachów, tanio. ☎0-602-333-644.

ŚLUSARSKIE

KRATY, ogrodzenia, wiaty i schody. ☎(0-85)654-39-54.

KLIMATYZACJA

„KLIMART" - klimatyzacja pomieszczeń, ul. Branickiego 31. ☎(085)743-74-65.

WENTYLACJA domów, klimatyzacja. KLI-WENT. ☎(0-85)743-55-67, 0501-183-530.

WYNAJEM autobusów tutystycznych. ☎(085)711-35-39, 0502-218-311.

ZŁOM wywiozę, własny transport, możliwość zapłaty. ☎(085)654-54-00.

INNE

ELEWACJE, tynki, solidnie. ☎0695-423-605, 0506-384-678.

KOMPLEKSOWE sprzątanie mieszkań na terenie Łomży. ☎0693-290-906.

NAGROBKI granitowe, podwójne już od 5.500 zł. ☎0601-566-181.

TANIO, solidnie, naprawy komputerów i ich systemów operacyjnych. ☎0696-048-977.

UMOCNIENIE stawów i rowów wykonam. Sprzedam faszynę i paliki. ☎0600-326-282.

USŁUGI KOMINIARSKIE Suwałki, Wigierska 34. ☎(0-87)565-07-55, 0607-093-445.

XERO 8 groszy lub jeszcze taniej; faktury VAT. ☎(0-85)650-50-60, 0608-036-011.

ZŁOM wywiozę. ☎(0-85)652-00-53 rano, wieczorem; 0507-603-744.

IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE

DOBRY DJ: bale, bankiety, wesela +karaoke; wolny na sylwestra 2004. ☎0603-228-241.

LIMUZYNA. MERCEDES 420-SLE. KLIMATYZACJA: WESELA. BANKIETY. KONFERENCJE. ☎0502-432-727.

MAZDA 6 do ślubu. ☎0502-151-352.

NOWA KLIMATYZOWANA SALA BANKIETOWA ORGANIZUJE WESELA. BANKIETY. WSZELKIE IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE. WESELA PRAWOSŁAWNE. CENY PROMOCYJNE. ☎(0-85)651-32-89, 0602-335-702.

SYLWESTER, wesela, imprezy; KUKLE. ☎(0-87)516-52-95, 0604-190-168.

WESELA, bankiety - sala klimatyzowana. ☎(0-85)653-69-27.

ZESPÓŁ Mega-Dance: bale, wesela, również prawosławne. ☎0507-543-940.

ZESPÓŁ; tanio, profesjonalnie. ☎0502-038-944.

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

PRACA

ZATRUDNIĘ

LEKARZA lub technika weterynarii. ☎0-601-850-454.

MURARZA, tynkarza. ☎0-692-824-561.

REGENERACJA kaset do drukarek, zbyt gwarantowany. Myszkowski Dariusz, Polna 11, 16-503 Krasnopol Dołącz zaadres. do siebie kop. + 2 znaczki po 1,20.

ZATRUDNIĘ magistra farmacji po stażu, tel. 0-604-369-343.

AUTOMOTO

SPRZEDAM

NISSAN patrol 3,3D (1989), długi. ☎(087)429-33-34.

PEUGEOT 206 1,9D (1999), dodatki. ☎(087)566-55-17 po 18.00.

POLONEZ Caro 1,6 GLI, (1996 XII) + gaz, alarm, magnetofon, stan bardzo dobry. Cena 8.500 zł. Tel 0602-773-122, dom. (086)278-62-25.

STARA 266 z dźwigiem do drewna stosowego. ☎0608-230-335.

VOLKSWAGEN passat (1999) 1.6B. ☎0507-048-413.

VW bora (XI 1999), przebieg 71.000 km, srebrny metalik, stan idealny. ☎(086)2185-142.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

„CHILDAB" Sp.J. sprzeda komfortowe mieszkania 40 -80 mkw. w nowo realizowanym budynku mieszkalno-usługowym w Białymstoku przy ulicy Kraszewskiego 17/1. ☎0501-387-887 (poniedziałek - piątek, 16.00-20.00, sobota - niedziela 8.00-20.00).

CENTRUM Sokółki - lokal. ☎(085)654-42-94.

ZAGÓRKI k.Białegostoku nowy dom drewniany. ☎0-506-929-533.

WYNAJMĘ

200 MKW MAGAZYNU DO WYNAJĘCIA. „CENTRUM HANDLOWE DOJLIDY" BIAŁYSTOK. UL. NOWOWARSZAWSKA 128. ☎(085) 74-14-247.

NAUKA

ANGIELSKI- absolwent Uniwersytetu w Chicago. Konwersacyjnie. Jeśli chcesz zacząć sobie radzić w życiu codziennym, 40 zł/godz. ☎(0-85)742-28-29.

JĘZYK rosyjski. ☎694-507-185.

TURYSTYKA

NIEMCY, Belgia, Holandia- poniedziałek, tanio. ☎(0-85)716-76-36, ☎0-505-570-357, ☎0-505-610-647.

MATRYMONIALNE

BIURO „ORIENT" zaprasza. ☎(085)742-72-73, ☎0604-633-840.

ZWIERZĘTA

KLACZ trzyletnia. ☎0603-627-242

KOTKI syjamskie- sprzedam. ☎0604-34-50-96.

ODDAM śliczne szczeniaki. ☎(085)675-56-60.

ROLNICTWO

KUPIĘ

ZETORA 7211. ☎(0-85)716-50-20.

SPRZEDAM

GLEBOGRYZARKĘ, widlak przyczepę. ☎0-601-326-025.

JAŁÓWKI na ocieleniu, z pochodzeniem. ☎(085)650-14-59.

JAŁÓWKI wysoko cielne 75%HF - Mikicin. ☎(0-85)716-80-44 po 17.00.

JAŁÓWKI wysoko cielne i do zacielenia; kosiarka rotacyjna polska: ☎(086)217-71-06.

MIESZANKĘ zbożową. ☎(087)569-65-75.

SIANO dobrej jakości. ☎0602-693-366.

SIANO+ bele. ☎(087)563-81-33.

SIANOKISZONKĘ -145 szt. ☎(087)421-89-71.

SPYCHARKO-KOPARKA - OSTRÓWEK, stan dobry. ☎(087)517-31-71.

URSUS 1634 (1994). ☎(087)521-34-20.

RÓŻNE

KUPIĘ

DŁUŻYCĘ brzozy, sosny, świerku. ☎(087)567-24-31, ☎0604-224-918.

SPRZEDAM

DREWNO opałowe kominkowe z dowozem, Białystok, okolice. ☎0-607-832-874, ☎(0-85)718-46-71.

USŁUGI

BUDOWA, REMONT

ARCHITEKT. ☎0-506-929-533.

UKŁADANIE polbruku. ☎(0-85)661-89-11.

CZYSZCZENIE DYWANÓW

CZYSZCZENIE obrębianie dywanów, futrzaków, tapicerki, żaluzji. Odbieramy, odwozimy. ☎(085)732-60-62, ☎0607-149-302.

INNE

EKSPRESOWE pożyczki, posiadamy oferty kilku banków. Dla klientów LUKASA decyzja w 10 minut. Posiadamy również hipoteczne i inne! ☎744-58-42, ☎0502-096-322.

KOMPLEKSOWE SPRZĄTANIE MIESZKAŃ W REJONIE BIAŁYSTOK - MOŃKI. ☎0697-152-422.

SPRZEDAŻ obrazów wyszywanych: kwiaty, zwierzęta, pejzaże. Pomyśl o prezencie dla bliskiej Ci osoby. ☎0604-102-511.

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

STOWARZYSZENIE PRZEWOŹNIKÓW PODLASIA

organizuje szkolenie

"CERTYFIKAT KOMPETENCJI ZAWODOWYCH PRZEWOŹNIKÓW"

- czas trwania 30 godzin - rozpoczęcie 22.11.2003 r.

Informacje:
STOWARZYSZENIE PRZEWOŹNIKÓW PODLASIA
ul. Kombatantów 4, 15-102 Białystok, tel./fax 66-43-143

D878803gwbh

WYBORY MIKOŁAJKOWEJ MISS
6 GRUDNIA 2003
KANDYDATKI MUSZĄ MIEĆ UKOŃCZONE 16 LAT
ZGŁOSZENIA ZE ZDJĘCIEM W RECEPCJI HOTELU TURKUS
DO DNIA 23 LISTOPADA 2003
Klub Rozrywki Krąg
ul. Wierzbowa 6, tel. (085) 651 32 16

879203gwbh

PIERWSZA EDYCJA FESTIWALU ROCKOWEGO
WHITESTOCK FEST 2003
BRIGHT OPHIDIA [ROCK-METAL]
NEUROPATHIA [GRIND-CORE METAL]
PIFMA [ROCK-METAL]
BLOODPAWT [DEATH-METAL]
data i godzina:
15.11.2003 o 18.00
miejsce:
KLUB ROZRYWKI "KRĄG", UL. WIERZBOWA 6
wjazd:
10.00 zł (przedsprzedaż), 15.00 zł (przed koncertem)
bilety do nabycia: TANGO, HOTEL TURKUS, KRĄG

879203gwbhb

WYBORY MAŁEJ MIKOŁAJKOWEJ MISS
7 GRUDNIA 2003
DWIE GRUPY WIEKOWE DO 10 LAT I DO 15 LAT
ZGŁOSZENIA ZE ZDJĘCIEM I PISEMNĄ ZGODĄ RODZICÓW W RECEPCJI HOTELU TURKUS
DO DNIA 23 LISTOPADA 2003
Klub Rozrywki Krąg
ul. Wierzbowa 6, tel. (085) 651 32 16

879203gwbhc

BIGOSOWANIE W KRĘGU
14 listopada 2003, godz. 18.00
WYSTĘP REWELACYJNEGO ZESPOŁU "THE BIGOS"!
WSPÓLNE BIESIADNE ŚPIEWANIE PRZY BIGOSIE!
LICZNE KONKURSY PROWADZONE PRZEZ PREZENTERÓW RADIA JARD!
HUCZNA ZABAWA DO BIAŁEGO RANA!
ZAPRASZAMY!
CENA BILETU: 10,00 ZŁ
W TYM WYBRANY RODZAJ BIGOSU Z MENU
KLUB ROZRYWKI KRĄG
UL. WIERZBOWA 6, TEL. 651 32 16

879203gwbhd

Podziękowanie Pani dr Wandzie Sudnik, lekarzom, siostrze oddziałowej, pielęgniarkom Oddziału Interny Szpitala w Sokółce za ratowanie życia oraz za troskliwą i serdeczną opiekę nad naszą Mamą

GALEJ BRONISŁAWĄ

Wszystkim, którzy okazali wiele serca w trudnych chwilach oraz uczestniczyli w Jej ostatniej drodze składa

Córka z rodziną

A2302703gwbo

D879003gwbh

Kol.
WIESŁAWIE KRAWCZYK
wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci
MĘŻA

składają:
Zarząd i pracownicy PTSB "TRANSBUD-EŁK" oraz "TRANS-AUTO"

Kujawiaki, krakowiaki, oberki oraz tańce z Podegrodzia w mistrzowskim wykonaniu zespołu „Mazowsze"

Malowane panny



Narodowy zespół „Mazowsze" podczas koncertu w suwalskim OSiR

SUWAŁKI. Założone ponad 50 lat temu legendarne Mazowsze wystąpiło w tym tygodniu w suwalskim Ośrodku Sportu i Rekreacji. Zespół ściągnął tłumy wielbicieli i jak zwykle odniósł prawdziwy sukces. Owacjom na stojąco nie było końca.

Koncert nie był biletowany, jednak na salę dostali się tylko najbardziej zdeterminowani. Oczywiście bez problemu weszli też ci, którzy mieli zaproszenia. Reszta musiała wrócić do domu. Ludzie odchodzili od drzwi pomstując na organizację. I mieli czego żałować. Występ Zespołu Pieśni i Tańca Mazowsze, rzewne, wesołe i patriotyczne piosenki, bajecznie kolorowe stroje, a nade wszystko uroda i zwinność młodych tancerzy sprawiała niesamowite wrażenie. Publiczność nie wiedziała, co bardziej podziwiać. Tak gorące i nieustające uczucia sympatii zespół budzi już od ponad 50 lat. W jego szeregi wstępują coraz to młodsze osoby, dzięki czemu słynne Mazowsze nigdy się nie starzeje.

– Jestem wzruszona – mówiła po koncercie emerytka z Ełku, która do Suwałk przyjechała specjalnie na występ Mazowsza. – To zawodowcy, nie jacyś tam przypadkowi tancerze, ale balet z prawdziwego zdarzenia. Wysportowani, zwinni i piękni. Patrzyłam jak zaczarowana. Jeszcze teraz nie mogę się otrząsnąć.

Tego zdania była zapewne większość publiczności. Wielu z nich doskonale jeszcze pamięta czasy kiedy Mazowsze prowadzone było przez małżeństwo Sygietyńskich, założycieli i autorów większości opracowań piosenek ludowych. Młodsza część publiczności Mirę Zimińską, wspaniałą aktorkę komediową, miała okazję widzieć już tylko w telewizji.

Balet, chór, soliści i orkiestra, w sumie ponadstuosobowa grupa dała z siebie wszystko. Na scenie tancerze wymieniali się jak w kalejdoskopie, za każdym razem byli w innych kreacjach. Publiczność miała okazję podziwiać ręcznie tkane i haftowane stroje łowickie, podhalańskie, kujawskie, krakowskie i opoczyńskie. W piosenkach roiło się od Maryś i Jasieńków. Można było się pośmiać i załkać. Radość na twarzach pojawiała się przy takich utworach jak o znudzonej dziewczynie, która nie wahałaby się wyjść nawet za dziada. Publiczność doskonale bawiła się słuchając piosenek typu: „Jadu goście jadu, do mnie nie zajadu, bo ni mom posagu". Najwięcej jednak emocji pojawiało się przy słynnej „Kukułeczce" czy „Krakowiaku".

Tekst i fot.: ira

Requiem dla „Skiby" i Riedla w „Fabryce"

Skazany na bluesa

Już w piątek o godz. 18, w białostockim klubie „Fabryka", odbędzie się „Requiem dla „Skiby" i Riedla", czyli koncert poświęcony pamięci Ryszarda Skibińskiego, białostoczanina zmarłego 20 lat temu oraz Ryszarda Riedla, wokalisty „Dżemu", zmarłego w 1994 r. Podczas „Requiem" zagrają: „Kasa Chorych" i „Dżem" oraz białostockie grupy „48 Godzin" i „Formacja FRU".

Skibiński często współpracował z innymi wykonawcami: podczas poznańskiego „Folk-Blues Meetingu 81" wystąpił wspólnie z zespołem „Dżem", grając standardy bluesowe. Rok później w Białymstoku koncertował w jamowym składzie z Ryszardem Riedlem, Jarosławem Tioskowem i Andrzejem Kolarskim, wykonując m.in. tematy z repertuaru zespołu „Dżem" „Słodka" i „Niewinni" oraz zaimprowizowany ad hoc „Skibo-Riedlowy blues". Był częstym gościem organizowanych przez białostocki MDK „Kawiarń jazzowych", w ramach których przedstawiał recitale z udziałem m.in. Jana Skrzeka. Jego wzmożoną aktywność docenili uczestnicy plebiscytu rozpisanego przez „Jazz Forum" – w 1982 r. zajął piąte miejsce jako „Muzyk roku", rok później uplasował się na czwartej pozycji w kategorii „Instrumenty różne".

Od lata 1982 r. gościnnie, a od jesieni na stałe, „Skiba" został członkiem grupy Krzak, z którą zrealizował album „Krzaki" (1982). Następnie znalazł się w szeregach okazjonalnej formacji Skibiński-Winder Super Session. W styczniu 1983 r. wziął udział w nagraniu debiutanckiego longplaya Martyny Jakubowicz „Maquillage". Po raz ostatni stanął na scenie 21 maja 1983 r. w ramach „Rock-Areny" w Poznaniu w koncercie poświęconym pamięci Muddy`ego Watersa.

Zmarł 4 czerwca 1983 r. w Białymstoku na skutek przedawkowania narkotyków. Skibińskiemu nie udało się nigdy zrealizować pomysłu autorskiego wydawnictwa. Jego talent doczekał się zaledwie cząstkowej dokumentacji, w postaci trzech singli z „Kasą Chorych" oraz płyt i kaset wydanych już po jego śmierci: Ryszard „Skiba" Skibiński (1984) i Skiba (1985) z towarzyszeniem „Kasy Chorych" oraz ostatni koncert z grupą „Krzak" (1987).

PATRONAT Współczesna

„Skiba" był niekwestionowanym liderem „Kasy Chorych", twórcą jej stylu, człowiekiem, który po latach nieobecności bluesa na antenie i estradzie ponownie, siłą swej osobowości i talentu, przywrócił go słuchaczom. Skibiński miał muzyczne pomysły, niepowtarzalny styl, siłę przebicia, łatwość improwizacji i nawiązywania kontaktów ze słuchaczami. Utwory poświęcone Ryszardowi Skibińskiemu włączyły do swojego repertuaru m.in. zespoły „After Blues", „Dżem" i „Kasa Chorych".

Dla naszych Czytelników mamy dwa podwójne zaproszenia na koncert w „Fabryce". Wystarczy zadzwonić w piątek, o godz. 11, tel. 748-74-66 i odpowiedzieć na pytanie: z jakimi zespołami występował Ryszard Skibiński? **(KP)**

Dlaczego prenumerata?

- oszczędność - zapłacisz o 30% mniej niż w kiosku lub sklepie
- wygoda - w prenumeracie pocztowej gazetę dostarczy Ci listonosz
- miesięcznik o zdrowiu - gratis

Zamów prenumeratę na grudzień, a zaVITA do Ciebie kolorowy miesięcznik o zdrowiu, a w nim na 132 stronach:

- gdy lekarz nie wie, co Ci jest...
- prawdy i mity o raku piersi
- ból kolan - kobieca przypadłość
- dlaczego słodka dieta szkodzi sercu?
- co jeść, by pokonać grypę i przeziębienie?
- kilka łyków ziół na rozgrzewkę

Nie zaśpij!
Na decyzję masz czas tylko do 20 listopada br.



Jak i gdzie zaprenumerować "Współczesną"?

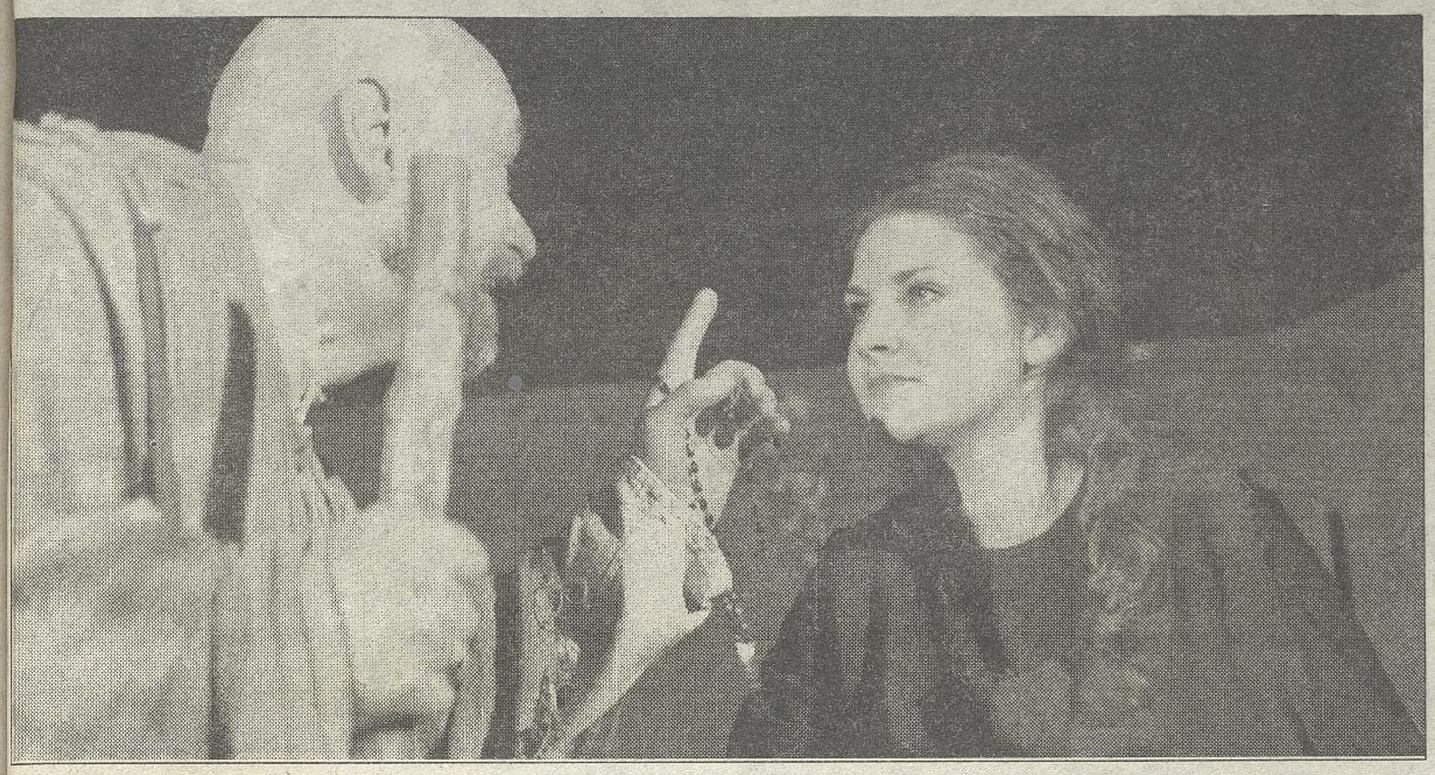
Jeśli chcesz odbierać gazetę w kiosku lub sklepie, do którego prasę dostarcza "RUCH" dokonaj wpłaty w najbliższym oddziale:
Białystok i byłe woj. białostockie:
tel. (085) 742 15 06,
bezpłatna infolinia: 0 800 127 005;
Łomża i byłe woj. łomżyńskie:
(086) 216 44 76;
Ełk i byłe woj. suwalskie:
(087) 621 77 86;
Ostrołęka i Ostrów Mazowiecka:
(029) 760 51 93.
Jeśli chcesz, żeby gazetę doręczał Ci listonosz, opłać prenumeratę w najbliższym Urzędzie Pocztowym lub u listonosza.

*strony z magazynu Vita 11(62) listopad 2003 r.

Przyłącz się do zimy - zaprenumeruj „Współczesną"!

Już w sobotę w Teatrze Dramatycznym premiera „Sędziów"

Samotna Jewdocha



Po raz pierwszy w zespole Dramatycznego – Agnieszka Możejko i Tadeusz Sokołowski w „Sędziach"
FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

BIAŁYSTOK. W lipcu 1899 r. w małej galicyjskiej wsi syn karczmarza zabił młodą dziewczynę o imieniu Jewdocha. Mordercę z braku dowodów uniewinniono. Historia ta znalazła się na kartach kroniki kryminalnej. Przeczytał ją Stanisław Wyspiański i kilka lat później napisał na jej podstawie dramat – „Sędziów". Tragiczna historia przeobraziła się tym samym w uniwersalny dramat, poruszający odwieczny problem winy i kary. Na ile jest on aktualny dziś, będziemy mogli się przekonać już w najbliższy weekend w Teatrze Dramatycznym, gdzie zostaną wystawieni „Sędziowie". Reżyserem spektaklu i odtwórcą roli Samuela jest Piotr Dąbrowski. W roli Jewdochy zobaczymy Agnieszkę Możejko, studentkę IV roku Wydziału Sztuki Lalkarskiej białostockiej AT. W tym też spektaklu po raz pierwszy zagra Tadeusz Sokołowski (Dziad), dotychczas aktor elbląskiego teatru, od tego sezonu występujący w Dramatycznym. Scenografię do spektaklu opracowała Katarzyna Gabrat, zaś muzykę skomponował Michał Lorenc.
Podwójna premiera „Sędziów" już w najbliższą w sobotę i niedzielę o godz. 19.00.
(ada)

Z **AGNIESZKĄ MOŻEJKO**, studentką IV roku Akademii Teatralnej w Białymstoku, grającą rolę Jewdochy w „Sędziach" w Teatrze Dramatycznym, rozmawia Anna Danilewicz:

Jak się czujesz na dwa dni przed premierą?

– Tak naprawdę to moja pierwsza premiera w życiu. To zupełnie coś innego niż w szkole. Tam byliśmy raczej anonimowi. Teraz rodzina, znajomi rozpoznają mnie w gazecie, telewizji. I gdyby nie to, w ogóle bym o tym nie myślała, nie denerwowała się. Mimo wszystko staram się skupić na wyznaczonych zadaniach, na roli.

Jak przyjęłaś propozycję Piotra Dąbrowskiego, żeby zagrać rolę Jewdochy w tym spektaklu?

– Ucieszyłam się. Ale moja radość nie wynikała z tego, że zagram na dużej scenie, z profesjonalnym zespołem, tylko z samej roli, roli Jewdochy. Jest to niezwykle pozytywna, bardzo nieszczęśliwa, samotna, a mimo wszystko silna postać. Za to ją podziwiam i cenię.

A czy nie było takiej sytuacji, że ciebie, jako studentkę, osobę młodą, traktowano z pewnym pobłażaniem?

– Nie. Uważam, że rola Jewdochy to niezwykły materiał aktorski, w którym nie ma miejsca na jakieś „odpuszczenie". Wszelkiego rodzaju fałsze będą od razu zauważone i będą razić. Dlatego w moim odczuciu nie było tu po prostu miejsca na pobłażanie, ani ze strony reżysera, ani tym bardziej z mojej strony.

Czy ta rola będzie twoim dyplomem?

– Bardzo bym chciała, ale w dużym stopniu zależy to od władz szkoły.

A czy myślisz o tym, żeby po szkole związać się właśnie z tym teatrem?

– Oczywiście, mam pewne marzenia, ale czas pokaże, które z nich i w jakim stopniu uda mi się zrealizować. Na razie mam określone zadania i postaram się wypełnić je jak najlepiej.

A zatem wracając do tego, co jest dziś – czego Ci mogę życzyć tuż przed premierą?

– Chyba wszystkiego najlepszego.

Dziękuję za rozmowę.

Weekend w filharmonii

Sinfonia Varsovia

BIAŁYSTOK. Dwa znakomite muzyczne wieczory czekają melomanów w ten weekend. W piątek, 14 listopada o godz. 19, w Filharmonii Białostockiej odbędzie się koncert (abonamentowy), podczas którego wystąpi Olga Pasiecznik, utalentowana polska sopranistka, wykonująca rozległy repertuar – od pieśni renesansu poprzez muzykę baroku i klasycyzmu, aż do współczesności.

Z towarzyszeniem Orkiestry FB, pod dyrekcją Marcina Nałęcz-Niesiołowskiego, zaśpiewa Cztery ostatnie pieśni (Vier letzte Lieder) – Ryszarda Straussa, należące do najwybitniejszych dzieł wokalnych tego kompozytora. Ponadto w programie znajdują się: Symfonia G-dur – Josepha Haydna oraz Wariacje na temat Haydna – Johannesa Brahmsa.

Natomiast w sobotę, 15 listopada o godz. 18, z koncertem otwartym dla publiczności w Filharmonii wystąpi legendarny już zespół „Sinfonia Varsovia", należący do czołowych orkiestr kameralnych na świecie. Dyrygować będzie Volker Schmidt-Gertenbach (Niemcy). W programie: Krzysztof Penderecki – Sinfonietta per archi, Wolfgang Amadeusz Mozart: Symfonia D-dur „Haffnerowska" KV 385, Franciszek Schubert – Kwartet smyczkowy d-moll „Śmierć i dziewczyna".

Bilety rozprowadza Biuro Koncertowe FB.
(a)

KRÓTKO

Białystok. Muzeum Wojska jest współorganizatorem wystawy „Kawalerowie Krzyża Niepodległości", która otwarta została w Muzeum Niepodległości w Pałacu Przebendowskich w Radziwiłłowie. Prezentowani są tam uczestnicy walk o niepodległość z naszego regionu – Stanisław Nil-Łapiński i mjr Stefan Wolski, a także inne osoby odznaczone Krzyżami Niepodległości, począwszy od Powstania Styczniowego po gen. Zygmunta Berlinga. **(a)**

Łapy. Już po raz ósmy Dom Kultury w Łapach organizuje Spotkania z Poezją Śpiewaną „Jesienne Nastroje". W sobotę o godz. 11.00 w kinie Domu Kultury w Łapach rozpoczną się prezentacje konkursowe. Swój dorobek zaprezentują wykonawcy poezji śpiewanej z Sejn, Suwałk, Białegostoku, Sokółki i z Łap. Natomiast w niedzielę o godz. 17 odbędą się warsztaty dla laureatów. Na godz. 18.00 organizatorzy zaplanowali recital Grażyny Łapińskiej. **(ap)**

Białystok. Zespół „T.LOVE" w piątek, 14 listopada, zagra w białostockim klubie „Gwint". Początek koncertu o godz. 19.30. Dla naszych Czytelników mamy dwa podwójne zaproszenia na koncert. Żeby je otrzymać, wystarczy zadzwonić do nas w piątek o godz. 11.00, tel.: 748-74-66. **(ada)**

TEATRY I FILHARMONIA

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki w Białymstoku – piątek – teatr nieczynny, sobota „Sędziowie" (Duża scena), godz. 19.00 – premiera, niedziela „Sędziowie" (Duża scena), godz. 19.00 – premiera.

Białostocki Teatr Lalek – piątek „My się wilka nie boimy", godz. 9.00, 11.00, sobota „My się wilka nie boimy", godz. 9.00, 11.00, „Merylin Mongol" (spektakl dla dorosłych), godz. 18.00 (Mała scena), niedziela „My się wilka nie boimy", godz. 11.00, „Merylin Mongol" (spektakl dla dorosłych – Mała scena), godz. 18.00.

Filharmonia Białostocka – piątek, godz. 19.00, koncert w wykonaniu Orkiestry Filharmonii Białostockiej, dyryguje Marcin Nałęcz-Niesiołowski, Olga Pasiecznik – sopran. W programie: J. Haydn – Symfonia G-dur nr 94, J. Brahms – Wariacje na temat Haydna, R. Strauss – Cztery ostatnie pieśni; sobota, godz. 18.00, koncert w wykonaniu Orkiestry „SINFONIA VARSOVIA", dyryguje Volker Schmidt Gertenbach (Niemcy). W programie: K. Penderecki – Sinfonieta per archi, W.A. Mozart – Symfonia D-dur „Haffnerowska" KV 385, F. Schubert – Kwartet smyczkowy d-moll „Śmierć i dziewczyna".

MUZEA, GALERIE, WYSTAWY

BIAŁYSTOK

GALERIA „ARSENAŁ", ul. Mickiewicza 2 (tel. 742-03-53) – czynna w godz. 10-17 oprócz poniedziałków. Wystawa czasowa: „Pies w sztuce polskiej" (otwarcie 7 listopada, godz. 18).
MUZEUM PODLASKIE, Ratusz, Rynek Kościuszki 10 (tel. 742-14-73), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Wystawa stała: Galeria Malarstwa Polskiego. Ekspozycje czasowe: „Jak w Białymstoku Ratusz budowano", „Jan Nepomucen – święty przydrożny" (otwarcie 7 listopada, godz. 18).
MUZEUM RZEŹBY ALFONSA KARNEGO, ul. Świętojańska 17 (tel. 732-73-92), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja stała: Galeria Wielkich Polaków, Pracownia Artysty – Alfons Karny. Wystawa czasowa: Konstanty Laszczka.
MUZEUM HISTORYCZNE, ul. Warszawska 37 (tel. 741-65-91) – godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja stała: Białystok – makieta barokowego miasta. Wystawy czasowe: „Białostoccy Żydzi – historia i pamięć", wystawa archeologiczna: trumna kłodowa okresu późnorzymskiego.
MUZEUM WOJSKA, ul. Kilińskiego 7 (tel. 741-64-49) – godz. 9.30-17 oprócz poniedziałków. Wystawy stałe: „Dzieje wojskowe ziem północno-wschodniej Polski X-XX w.", „Sala Sławy Bojowej", „Galeria rzeźby batalistycznej". Wystawa czasowa: „Nie najkrótszą drogą do kraju" – I i II Armia Wojska Polskiego 1943-45.
GALERIA IM. SLEŃDZIŃSKICH, ul. Waryńskiego 24a (tel. 651-76-70) – godz. 10-17 oprócz sobót. Ekspozycja stała: prace artystów z rodziny Sleńdzińskich. Wystawa czasowa: „Portret żony w twórczości Ludomira Sleńdzińskiego". Niedziele – wstęp bezpłatny, o godz. 12 zwiedzanie z przewodnikiem.
GALERIA BIAŁOSTOCKIEGO TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ SZTUK PIĘKNYCH, ul. Warszawska 25 (tel. 732-77-29), poniedziałek-piątek w godz. 10-17. Ekspozycja czasowa: „Prace plastyków BTPSzP", godz. 10-17.
GALERIA „POLITECHNIKA", ul. Zwierzyniecka 10, (tel. 744-06-98), poniedziałek-sobota godz. 9-17. Ekspozycja czasowa: Malarstwo Ewy Anny Niestorowicz „Rytm życia".
GALERIA ZWIĄZKU ARTYSTÓW PLASTYKÓW „MARSZAND", Rynek Kościuszki 17, tel. 742-22-62, oprócz sobót i niedziel w godz. 12-18.
GALERIA AUTORSKA „FENIKS", ul. św. Rocha 6, lok. 4, tel. 746-06-54, poniedziałek-piątek godz. 11-17.
GALERIA POD ARKADAMI, Rynek Kościuszki 5A, tel. 741-60-10, poniedziałek-piątek godz. 10-18, sobota 10-15, wystawa malarstwa Marty i Marka Andałów.
GALERIE WOJEWÓDZKIEGO OŚRODKA ANIMACJI KULTURY. „SPODKI", ul. św. Rocha 14 – Wystawa fotograficzna Jerzego Fedorowicza „Pielgrzym nadziei", Sala Różowa, ul. Kilińskiego 8 – Wystawa poplenerowa warsztatów: tkactwa, haftu i koronki w Supraślu, garncarstwa w Czarnej Wsi Kościelnej, malarsko-rzeźbiarskich w Drohiczynie, czynne w dni powszednie godz. 9-16.

BIAŁOWIEŻA

MUZEUM PRZYRODNICZO-LEŚNE, PARK PAŁACOWY (tel. 681-22-75) – codziennie w godz. 9-16. Wystawy: „Ssaki i ptaki Puszczy Białowieskiej", „Po co nam martwe drzewa", narzędzia związane z bartnictwem, „Świat ptaków".

BIELSK PODLASKI

Ratusz, ul. Mickiewicza 56 (tel. 730-22-44) – godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Wystawa czasowa: „Historia miasta", „Polska tkanina dwuosnowowa".

HAJNÓWKA

Muzeum i Ośrodek Kultury Białoruskiej, ul. 3 Maja 42 (tel. 682-30-16) – codziennie w godz. 9-14. Ekspozycja stała: rękodzieło ludowe, narzędzia pracy. Wystawy czasowe – Malarstwo Piotra Gagana, „Artystyczne rzemiosło ludowe" – prace studentów Katedry Artystycznego Rzemiosła Ludowego Białoruskiego Państwowego Uniwersytetu Kultury w Mińsku.

KUROWO

Narwiański Park Narodowy, Kurowo 10 (tel. 0-86 476-48-11) – od poniedziałku do piątku w godz. 7.30-15.30. Ekspozycja przyrodnicza. Wystawa czasowa: „Motywy pszczelarskie w polskiej tkaninie dwuosnowowej".
(a)

„Gazeta Współczesna" – dziennik regionalny. **Wydawca:** „KRESY BO" sp. z o.o. **Adres:** 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193, **Infolinia – dyżur redakcyjny** 0 800 12 70 67 (połączenie bezpłatne) **Redakcja** tel. 748 74 74, fax 748 74 73, **Dział Miejski** tel. 748 74 62, **Zarząd** tel. 748 74 00, fax 748 74 01; **Biuro Ogłoszeń** tel. 748 74 31, fax 748 74 32; **e-mail** web@wspolczesna.pl **Internet** http://www.wspolczesna.pl **Konto:** 78188000090000001101214002 w Deutsche Bank Polska S.A. **Druk:** SPPP „Pogoń" w Białymstoku.
ZARZĄD „KRESY BO": Prezes Marek Paszkowski, **Wiceprezes Zarządu, Redaktor Naczelny** Konrad Kruszewski – tel. 748 74 00, fax 748 74 01; **REDAKCJA: Sekretariat Redakcji** – tel. 748 74 74, fax 748 74 73; **e-mail:** studio@wspolczesna.pl – **Sekretarz Redakcji** Dariusz Klimaszewski, **Z-cy Sekretarza Redakcji:** Mirosław Gryka, Jarosław Jabłoński, Sebastian Michałowski, Anna Wykowska; **Dział Łączności z Czytelnikami i Promocji** tel. 748 74 50 – **kierownik** Stanisław Dobrowolski; **Dział Miejski** tel. 748 74 62, 748 74 61, 748 74 65, 748 74 66, 748 74 58 – **kierownik** Zbigniew Gołębiewski; **Dział Ekonomiczny** tel. 748 74 53, 748 74 54 – **kierownik** Donata Żmiejko; **Dział Sportowy** tel. 748 74 80, 748 74 81– **kierownik** Mariusz Klimaszewski; **Magazyn** tel. 748 74 50; **Studio Komputerowe** tel. 748 74 78; **Korekta** tel. 748 74 79; **ZESPÓŁ REDAKCYJNY:** Joanna Birycka, Dorota Biziuk, Piotr Biziuk, Jakub Bogdanowicz, Jerzy Dziekoński, Jolanta Gadek, Marcin Goryś, Krzysztof Jankowski, Sławomir L. Kaczyński, Miłosz Karbowski, Grzegorz Kierys, Barbara Klem, Barbara Kociakowska, Irena Krakowska-Poczobut, Mariusz Kurzyk, Urszula Ludwiczak, Jerzy Marks, Katarzyna Michałowska, Anna Mierzyńska, Tadeusz Mościun, Radosław Mogilewski, Teresa Muszyńska, Dorota Naumczyk, Piotr Niemczynowicz, Joanna B. Olszewska, Piotr A. Ossowski, Ewa Owczarek, Anna Perkowska, Kazimierz Radzajewski, Marta Romańczuk, Małgorzata Romańska, Rafał Rudnicki, Przemysław Sarosiek, Ireneusz Sewastianowicz, Krzysztof Sokólski, Monika Stelmach, Ewa Sznejder, Aleksandra Szyc-Kaczyńska, Agnieszka Tyszkiewicz, Tomasz Witkowski, Anna Wołosz, Andrzej Zgiet. **ODDZIAŁY:** Ełk tel./fax (087) 621 08 05, tel. (087) 610 85 05, (087) 621 59 16, ul. Wojska Polskiego 71a – **kierownik** Magdalena Hirsztritt; **Giżycko** tel. (087) 428 52 80, ul. Pocztowa 3; **Grajewo** tel./fax (086) 272 89 15, ul. Osiedle Centrum 7a – **kierownik** Aneta Zamojska; **Hajnówka** tel./fax (085) 682 59 89, ul. 3 Maja 20; **Łomża** tel./fax (086) 216 56 97, tel. (086) 216 78 99, tel. (086) 215 10 25, ul. Aleja Legionów 7 – **kierownik** Maria Kaczyńska; **Mońki** tel./fax (085) 716 57 57, ul. Kolejowa 2; **Olsztyn** tel. (089) 542 67 80; **Ostrołęka** tel./fax (029) 764 66 41, tel. (029) 760 94 25, ul. Gorbatowa 5a/7b – **kierownik** Maciej Sulima; **Sokółka** tel. (085) 711-20-18; **Suwałki** tel. (087) 566 30 00, tel./fax (087) 563 14 83, ul. Kościuszki 32 – **kierownik** Grażyna Mikłaszewicz. **Biuro Promocji** tel. 748 74 21, 748 74 23, tel./fax 748 74 22; **Biuro Reklam i Ogłoszeń** tel. 748 74 31, tel./fax 748 74 31, fax 748 74 32; **KRAMIK** tel. 748 74 48; **Ogłoszenia na telefon** tel. 748 74 30; **Przedstawiciele Handlowi** tel. 748 74 41, 748 74 42, 748 74 43 **Biuro Promocji** tel. 748 74 21, 748 74 23, tel./fax 748 74 22; **Biuro Reklam i Ogłoszeń** tel. 748 74 31, tel./fax 748 74 31, fax 748 74 32; **KRAMIK** tel. 748 74 48; **Ogłoszenia na telefon** tel. 748 74 30; **Przedstawiciele Handlowi** tel. 748 74 41, 748 74 42, 748 74 43 Prenumeratę przyjmują jednostki kolportażowe „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20 każdego miesiąca; Informacje: Dział Kolportażu – tel. (085) 748 74 25, tel./fax (085) 748 74 24. Nr indeksu 350133. ISSN-0137-9488. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca, w nadesłanych zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmiany tytułów.

Redaktor prowadzący: DARIUSZ KLIMASZEWSKI

www.wspolczesna.pl BIAŁ

Do kina za darmo!

Dla naszych Czytelników mamy zaproszenia na filmy: „Pornografia", „Rzeka tajemnic" i „Przystanek Woodstock". Aby otrzymać jedną z wejściówek wystarczy zadzwonić do nas dzisiaj (piątek) o godz. 11. Telefon: 748-74-58. Osoby, które wygrały nagrody w filmowym konkursie tydzień temu, nie mogą brać udziału w tym konkursie. Po odbiór zaproszeń (Redakcja „GW", ul. Suraska 1, pokój 109) należy zgłaszać się do godz. 13 – osobiście(!), z dowodem tożsamości i aktualnym wydaniem „GW". (dona)

Przystanek Woodstock

BIAŁYSTOK „FORUM". Fundacja Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy, po wielu latach organizowania Przystanku Woodstock, uznała, że ten koncert tworzy bardzo ważne chwile, które są warte poważnego filmu – pierwszego polskiego filmu, który jest filmem od początku do końca muzycznym, koncertowym, a przede wszystkim filmem kinowym. Co roku do Żar przyjeżdża ogromny, barwny tłum młodych ludzi, który tworzy niepowtarzalną atmosferę tego miejsca. „Przystanek Woodstock. Najgłośniejszy Film Polski" to niezwykły dokument o tych, którzy w 2002 roku odwiedzili Żary. Dźwięk został zrealizowany w systemie dolby surround 5.1. Dzięki temu widz będzie miał złudzenie, że znajduje się na koncercie. Na własnej skórze doświadczy potężnego brzmienia muzyki i gwaru publiczności. W filmie pojawiają się wybrane zespoły, które zagrały na Przystanku Woodstock 2002: Sweet Noise, Pidżama Porno, HEY, T.Love, Hunter, De Press, Raz Dwa Trzy, Ewelina Flinta, Die Toten Hosen.

Przystanek Woodstock. Polska, 2003. Reż. Jerzy Owsiak.



Undergoround.pl

BIAŁYSTOK „Forum", „Fama". Przegląd polskiego kina niezależnego „Ungerground.pl" zorganizował Dyskusyjny Klub Filmowy „GAG" przy Białostockim Ośrodku Kultury. W piątek można będzie zobaczyć wystawę komiksów pt. „Kultura gniewu" (kino Forum) oraz film „Motor" (kawiarnia Fama). W sobotę zaplanowano pokaz filmu „Dotknij mnie" (Fama) oraz koncert grupy „Skalpel" (Fama), zaś w niedzielę można będzie zobaczyć film „Baśń o ludziach stąd" w reż. Władysława Sikory (Fama).

REPERTUAR KIN

W BIAŁYMSTOKU

„POKÓJ" (tel. 742-38-82) – piątek „Matrix – Rewolucje" (USA, l. 12), godz. 10.00, 12.30, 15.00, 17.30, 20.00, 22.15 (seans nocny), „Stara baśń. Kiedy słońce było bogiem." (polska, l. 12), godz. 14.15, „Kill Bill vol. 1" (USA, l. 15), godz. 18.15, „Pornografia" (polski, l. 15), godz. 16.15, 20.15, sobota „Matrix – Rewolucje" (USA, l. 12), godz. 10.00, 12.30, 15.00, 17.30, 20.00, 22.15 (seans nocny), „Stara baśń. Kiedy słońce było bogiem." (polski, l. 12), godz. 14.15, „Kill Bill vol. 1" (USA, l. 15), godz. 18.15, „Pornografia" (polski, l. 15), godz. 12.15, 16.15, 20.15, niedziela „Matrix – Rewolucje" (USA, l. 12), godz. 10.00, 12.30, 15.00, 17.30, 20.00, „Stara baśń. Kiedy słońce było bogiem." (polski, l. 15), godz. 14.15, „Kill Bill vol. 1" (USA, l. 15), godz. 18.15, „Pornografia" (polski, l. 15), godz. 12.15, 16.15, 20.15 (www.echocinema.pl(kina)pokoj).

„TON" (tel. 743-53-82) – piątek „Rzeka tajemnic" (USA, l. 15), godz. 15.15, 20.15, „Matrix – Rewolucje" (USA, l. 12), godz. 12.45, 17.45, sobota „Matrix – Rewolucje" (USA, l. 12), godz. 12.45, 17.45, „Rzeka tajemnic" (USA, l. 15), godz. 15.15, 20.15, niedziela „Matrix – Rewolucje" (USA, l. 12), godz. 12.45, 17.45, „Rzeka tajemnic" (USA, l. 15), godz. 15.15, 20.15 (www.ton.com.pl).

„FORUM" (tel. 742-23-70) – piątek „Okrucieństwo nie do przyjęcia" (USA, l. 15 – cena biletu 12 i 14 zł), godz. 14.15, 16.15, 21.00. „Przystanek Woodstock" (polski, l. 12 – cena biletu 10 i 12 zł), godz. 18.45, sobota „Okrucieństwo nie do przyjęcia" (USA, l. 15 – cena biletu 12 i 14 zł), godz. 14.30, 18.45, 20.45, „Przystanek Woodstock" (polski, l. 12 – cena biletu 10 i 12 zł), godz. 16.30, niedziela „Okrucieństwo nie do przyjęcia" (USA, l. 15 – cena biletu 12 i 14 zł), godz. 14.30, 18.45, 20.45, „Przystanek Woodstock" (polski, l. 12 – cena biletu 10 i 12 zł), godz. 16.30.

„SYRENA" (tel. 744-58-96) – piątek „Stara baśń. Kiedy słońce było bogiem" (polski, l. 12 – bilet 10 zł), godz. 8.30 (tylko rezerwacje – tel. 744-58-96), Kino dla dzieci: „Małolaty u taty" (polski, b.o.), godz. 10.15, 14.30, „Good Bye Lenin" (niemiecki, l. 12), godz. 16.15, 18.15, 20.15, sobota Kino dla dzieci: „Małolaty u taty" (polski, b.o.), godz. 10.00, „Good Bye Lenin" (niemiecki, l. 15), godz. 14.45, 19.00, 21.15, „Niebezpieczny umysł" (USA, l. 15), godz. 17.00 (pokaz zamknięty), niedziela Kino dla dzieci: „Małolaty u taty" (polski, b.o.), godz. 14.30, „Good Bye Lenin" (niemiecki, l. 15), godz. 16.15, 18.15, 20.15.

W REGIONIE BIAŁOSTOCKIM

Białowieża „Żubr" – sobota „Kto pierwszy, ten lepszy!" (USA, l. 15 – komedia), godz. 17.00, niedziela „Kto pierwszy, ten lepszy!" (USA, l. 15 – komedia), godz. 17.00.

Bielsk Podlaski „Znicz" – piątek „Stara baśń. Kiedy słońce było bogiem" (polski, l. 12), godz. 17.00, 19.00, sobota, niedziela „Stara baśń. Kiedy słońce było bogiem" (polski, l. 12), godz. 15.00, 17.00, 19.00.

Dąbrowa Białostocka „Lotos" – niedziela „Ciało" (polski, l. 15 – komedia).

Drohiczyn „Daniel" – sobota, niedziela „Piraci z Karaibów. Klątwa czarnej perły" (USA, l. 12).

Hajnówka – piątek, sobota, niedziela „Ciało" (polski l. 15 – komedia).

Łapy – Dom Kultury – piątek, sobota, niedziela „Ciśnienie" (USA, l. 15).

Łosice Dom Kultury – piątek, sobota, niedziela „Equilibrium" (USA, l. 15).

Międzyrzec Podlaski „Sława" – kino nieczynne.

Narewka „LAS" – kino nieczynne.

Nidzica „Wenus" – kino nieczynne.

Sokółka „Sokół" – piątek, sobota, niedziela „Bruce Wszechmogący" (USA, l. 15).

Siemiatycze „Kameralne" – piątek, sobota, niedziela „Armia wilków. Dog soldiers" (ang., l. 15).

Suchowola „Kometa" – kino nieczynne.

Supraśl „Jutrzenka" – kino nieczynne.



Rzeka tajemnic

BIAŁYSTOK „TON". Kiedy byli jeszcze dziećmi, dorastającymi wspólnie w ubogiej dzielnicy Bostonu, Jimmy Markum (SEAN PENN), Dave Boyle (TIM ROBBINS) i Sean Dęvine (KEVIN BACON) spędzali całe dnie na ulicy, grając w palanta, dokładnie tak samo, jak większość chłopców z ich sąsiedztwa, z okolic East Buckingham. W ich okolicy niewiele się działo. Do czasu, kiedy Dave siłą zostaje zmuszony do przejażdżki, która na zawsze zmieni życie całej trójki... Dwadzieścia pięć lat później trzech mężczyzn po raz kolejny może liczyć tylko na siebie – łączy ich sprawa morderstwa 19-letniej córki Jimmy`ego. Sean, który jest policjantem, dostaje tę sprawę do wyjaśnienia. Wraz ze swym partnerem (LAURENCE FISHBURNE) mają rozwikłać to pozornie bezsensowne zabójstwo. Muszą też zrobić to wcześniej niż dokona tego Jimmy, opętany szaleńczą żądzą odnalezienia mordercy córki i zemsty... Powiązany ze zbrodnią poprzez serię zbiegów okoliczności Dave zmuszony jest stawić czoła upiorom własnej przeszłości. Upiorom, które mogą zniszczyć jego małżeństwo i położyć kres jakiejkolwiek nadziei. Kiedy śledztwo coraz bardziej koncentruje się na postaciach trzech przyjaciół, poznajemy historię mówiącą o przyjaźni, rodzinie i niewinności. Niewinności straconej o wiele za wcześnie...

Rzeka tajemnic. USA, 2003. Rez. Clint Eastwood. Wyk. Sean Penn, Tim Robins, Kevin Bacon.

Pornografia



BIAŁYSTOK „POKÓJ". Okupowana Polska, 1943 rok. Dwóch mężczyzn w średnim wieku: FRYDERYK (przybysz nie wiadomo skąd, przyznający się do związków z teatrem, filmem i sztuką cyrkową) i WITOLD (pisarz – pełniący w filmie funkcję narratora), wybiera się do Powórnej, majątku HIPOLITA, znajomego Witolda. Po drodze, w lesie, ich auto zatrzymuje oddział partyzantów. Przy tej okazji poznajemy SIEMIANA, partyzanckiego watażkę, słynącego z odwagi i brawury. Wieczorem wszyscy zasiadają do kolacji, w której uczestniczy również MARIA, żona Hipolita. Odkrywamy tajemnicę Fryderyka, który opatrzony przez naturę niesłychaną nadwrażliwością zmysłów słyszy dźwięki bardzo delikatne i bardzo odległe. Korzystając z tego nadzwyczajnego „wehikułu", wyprawiamy się wraz z Fryderykiem nad okoliczne pola...

Następnego dnia poznajemy 16-letnią HENIĘ, córkę Hipolita, dziewczę piękne i radosne. Wybieramy się wraz z bohaterami do kościoła. W czasie mszy Witolda zaskakuje zachowanie Fryderyka, który w pewnym momencie pada na kolana i pogrąża się w żarliwej modlitwie. W drodze powrotnej do majątku powóz mija młodą wiejską dziewczynę. To WERONIKA, która jest służącą w majątku Hipolita. Do Powórnej przybywa KAROL, rówieśnik Heni, syn znajomego Hipolita. Ma pomagać w majątku. Oboje Karol i Henia są piękni i wydają się dla siebie stworzeni, ale nie ma między nimi żadnego przyciągania. Denerwuje to Witolda, który namawia Fryderyka, aby popchnął Henię i Karola ku sobie. Fryderyk przyjmuje „zamówienie" i rozpoczyna tajemniczą grę, w której młodzi są nieświadomymi aktorami. Zadanie jest bardzo trudne, bo Henia zaręczona jest z WACŁAWEM, mężczyzną uchodzącym za wzór cnót i najlepszą partię w okolicy.

Tymczasem dookoła trwa wojna. Jej mroczne i brutalne epizody docierają do nas, ale wydają się nie mieć wpływu na rozwój wypadków. Na razie.

Pornografia. Polska, 2003. Reż. Jan Jakub Kolski. Wyk. Krzysztof Majchrzak, Adam Ferency

ISSN 0137-9488

bm

GAZETA współczesna

PIĄTEK-NIEDZIELA, 14-16 LISTOPADA 2003
REDAKTOR WYDANIA: AGNIESZKA TYSZKIEWICZ

TYDZIEŃ magazyn

Blues był liderem

– Guru naszym nigdy nie był – zaprzeczają przyjaciele Skiby. – On raczej miał dar przekonywania nas do swoich projektów. Nie narzucał nam niczego. Zawsze toczyły się jakieś dyskusje. Zresztą on najwięcej pracy wkładał w promocję zespołu. Wychodził ścieżki po różnych urzędach, gazetach.

– Taki był – mówią jeden przez drugiego. – Dzisiaj obserwujemy, jak jego legenda rośnie.

– str. V

Spotkanie z tajemnicą

Do „miejsc mocy" na Podlasiu należy m.in. Święta Góra Grabarka, okolice Wasilkowa, Zabłudowa i Juchnowca. Najsłynniejszym jest jednak Białowieża, a szczególnie tzw. Stara Białowieża.

– Ludzie, którzy nie są przygotowani i o nieodpowiedniej porze odwiedzą to miejsce, mogą mieć potem problemy ze snem – mówi Leon Chlabicz. – Kilka dni temu mogliśmy obserwować pełnię księżyca i jego zaćmienie. I właśnie taki wieczór wybrała sobie żona mojego kolegi na pokazanie swojej znajomej Starej Białowieży! Potem przez kilka nocy nie spały, bo słyszały jakieś głosy...

– str. X-XI

Cena bólu

Na ile można wycenić ludzkie cierpienie – nad tym wiele miesięcy zastanawiał się Sąd Okręgowy. Fakt był bezsporny – pięć kobiet zostało poparzonych w czasie radioterapii w Białostockim Ośrodku Onkologicznym. Wiadomo było, że przeszły szereg skomplikowanych zabiegów i operacji, by zaleczyć powstałe rany. Ale kwestia wysokości zadośćuczynienia nie była już tak prosta.

– str. IV

Jak na scenę to w kapeluszu

– Ja się bawię z publicznością. Dlatego nawet twierdzę, że pod koniec każdego mojego występu ludzie mają o parę lat mniej, kiedy kilka z nich rykną ze śmiechu... Humor na scenie to jest robienie troszkę z siebie takiego wariata, trochę na pokaz. Po prostu takie sprzedawanie siebie. Jeśli ludzie to chwycą i umieją się wspólnie bawić, to dzięki temu stają się młodsi. Podejrzewam, że wpływa to zarówno na osobę, która gra, jak i tych, co słuchają

– rozmowa z Hanką Bielicką.

– str. XIII

Oszust nie wygląda na oszusta

Urodzeni manipulatorzy potrafią wmówić człowiekowi wszystko i wszystko zabrać – twierdzą znawcy tematu.

Bywa, że uczciwa osoba wygląda na mniej wiarygodną, niż hochsztapler, który się pod nią podszywa. Oszust po prostu wykorzystuje społeczne stereotypy, oczekiwania. Jeśli na przykład udaje lekarza czy biznesmena, stara się być taki, jak ludzie wyobrażają sobie przedstawicieli takich zawodów, jakie cechy im przypisują.

– str. VI

GRAJTE MUZYKANTY PO NASZEMU!



STRONA VIII

FOT. A. ZGIET

jk



O WILKU MOWA

W okolicach Ostrołęki grasuje wilk. Wilk jest syty, a tak zwana owca cała w strachu, bo drapieżnik urządza polowania na bydło pasące się na nocnej zmianie, czyli głównie na krowy. Wilk jest uzbrojony w nowoczesne, białe zęby, zaś krowa jedynie w cierpliwość. Na dodatek napastnik jest źle poinformowany i zamiast mleka bierze od krowy mięso, którego przecież krowa nie daje. Zwierz bierze je siłą i w ciągu ostatnich dni wilk nosił już mięso razy kilka. Jego przewaga rośnie z dnia na dzień. Pierwsza zjedzona krowa walczyła tylko z wilkiem, druga już z wilkiem oraz zjedzoną krową, zaś piąta krowa będzie miała za przeciwnika wilka oraz cztery krowy, które przeszły na stronę wroga. W dodatku wilk posiada duży zasięg terytorialny, zaś krowy są do swego miejsca bardzo łańcuchem przywiązane i nie mogą zjednoczyć swych sił. Na szczęście, jak w bajce, zło triumfuje tylko na początku. Do odstrzału złego wilka zgłosiło się już trzech dobrych myśliwych, ale i tak szanse na ocalenie zjedzonych krów z dnia na dzień maleją. Wilk-recydywista zostanie wkrótce namierzony i odstrzelony. Jeżeli jego natura nie pociągnie go raz na zawsze do lasu, myśliwi pociągną za spust, aby pociągnąć go do odpowiedzialności. Brakuje tylko jednego pociągnięcia pióra ministra środowiska, który jeszcze nie podpisał zgody na wymierzenie wilkowi sprawiedliwości. Być może zwycięży opcja przeniesienia wilka w inny region Polski. Wtedy zamiast kulki w łeb otrzymałby on tylko wilczy bilet, ale za to na spektakl, w którym on sam byłby głównym bohaterem.

Jacek Janowicz



A. Zgiet

Ministrowie Włodzimierz Cimoszewicz i Marek Pol z żonami na koncercie jubileuszowym „Czeremszyny"

MOIM ZDANIEM

Początek końca?

Wahadło poparcia społecznego jednak w Polsce działa. I to jest dobra wiadomość dla wszystkich. Nie ma bowiem dla demokracji nic lepszego niż wymiana partyjnych ekip w rytmie czteroletnich kadencji wyborczych. Demokratyczna wymiana elit rządzących nie jest cudownym lekarstwem na wszystkie niedomagania państwa, ale lepsze to niż jałowe trwanie u władzy jednej formacji przez czas dłuższy od jednej kadencji. Wszystko wskazuje na to, że mamy do czynienia z procesem trwałego odpływu sympatii politycznych od SLD. Jeśli kolejne sondaże potwierdzą tą tendencję, to można będzie wówczas mówić o faktycznej detronizacji Sojuszu.

W tym przypadku nie chodzi tylko o demokratyczną grę sił społecznego poparcia, czyli o to, że ekipy rządowe zużywają się niejako w trakcie rządzenia. Chodzi raczej o to, że Sojusz robi wszystko, aby zniechęcić do siebie nawet tych, którzy jeszcze niedawno ufali postkomunistycznej socjaldemokracji bez zastrzeżeń.

Strajk kolejarzy nie powinien być odbierany jako akcja wrogiej SLD-owskiemu rządowi „Solidarności". Jest on bowiem przede wszystkim objawem autentycznego niezadowolenia środowiska kolejarzy i dolegliwym dowodem zaniechania restrukturyzacji polskiego kolejnictwa. Leszek Miller przypomina krawca, który przy pomocy jednej łaty próbuje zacerować wiele dziur i w efekcie żadna do końca nie jest załatana. Protesty górników, pracowników służby zdrowia, stoczniowców, hutników, strażaków i policjantów, taksówkarzy i innych grup zawodowych nie są dziełem spisków. Po prostu ekipa Millera nie radzi sobie z naprawą państwa. A miała to być przecież ekipa profesjonalistów, którzy przystępują z gotowymi programami w każdej ważnej dziedzinie życia, zarówno gospodarczego, jak i społecznego. Jeśli w takim tempie narastać będą niepokoje społeczne, można się spodziewać w najbliższej przyszłości jakiegoś naprawdę wielkiego wybuchu publicznej frustracji.

Na dodatek Sojusz rejestruje liczne porażki w sferze czysto politycznej. Uwikłanie w afery prominentnych działaczy SLD jest zjawiskiem niepokojąco rozległym. To musi Polaków zniechęcać do lewicowej formacji. Jakby tego było mało na naszych oczach pęka tradycyjna jednomyślność liderów Sojuszu. Do niedawna jeszcze właśnie brak konfliktów wewnętrznych pokazywano jako jeden z największych atutów polskich socjaldemokratów: umieli się kłócić, ale tak, żeby nie widziały tego media i opinia publiczna. To się chyba skończyło, emocje są większe niż wymogi marketingu politycznego. Trudno nie zauważyć, że SLD trawi kryzys przywództwa. Wszystko to razem przesądza o słabnącej kondycji najmocniejszej jak dotąd partii politycznej.

Agnieszka Kaszuba

PRZEGLĄD KRAJOWY

Święto Niepodległości. W całym kraju obchodzono 11 Listopada w rozmaity sposób – uroczyście, na wesoło, na sportowo, pod pomnikami, w katedrach i na statkach. Premier Leszek Miller na obchody Święta Niepodległości pojechał do polskich żołnierzy w Iraku. Powitanie premiera odbyło się w murach starożytnego Babilonu. Premier odwiedził też szkołę w al Hilli, jedną z 16 odnawianych w prowincji Babil przez Polską Akcję Humanitarną.

Pogrzeb majora Kupczyka. W poniedziałek na szczecińskim cmentarzu pochowany został major Hieronim Kupczyk, pierwszy polski żołnierz, który zginął w Iraku. 44-letni major został śmiertelnie ranny po ostrzelaniu konwoju przez nieznanych sprawców niedaleko Karbali. Samolot z jego ciałem wylądował w Polsce w sobotę. Na lotnisku czekała żona z córką Martą, przyjaciele i oficerowie z 12. Dywizji Zmechanizowanej.

SLD stracił prowadzenie. Po niemal pięciu latach SLD stracił pozycję lidera na scenie politycznej. W ostatnich badaniach OBOP-u wyprzedziła go Platforma Obywatelska. Gdyby wybory odbywały się pod koniec października na SLD oddałoby głos 18 proc. Polaków, o dwa punkty procentowe mniej niż na Platformę Obywatelską. Do 13 proc. wzrosło poparcie dla Samoobrony, a dla PiS-u spadło z 13 do 12 proc. Do Sejmu weszłaby też LPR z 11-procentowym poparciem, PSL (7 proc.) i Unia Pracy (6 proc.).

Na prawicy nowa partia. Przewodniczącym komitetu organizacyjnego nowej partii centroprawicowej został prof. Zbigniew Religa. Nazwa i władze nowej partii zostaną wybrane na kongresie założycielskim na przełomie stycznia i lutego. W ostatnią sobotę do Łęczycy zjechało niemal 300 polityków prawicy, a wśród nich niemal wszyscy ministrowie z gabinetu Jerzego Buzka, posłowie, senatorowie, ekonomiści.

Nagrody im. Kisiela za niezłomność. Jan Rokita szef klubu parlamentarnego Platformy Obywatelskiej, Roman Kluska były prezes firmy komputerowej Optimus i Janusz Majcherek publicysta zostali tegorocznymi laureatami Nagród Kisiela. Kapituła nagrody, złożona z laureatów konkursu z poprzednich lat, przyznała wyróżnienia po raz 14. Rokitę wyróżniono w kategorii polityka za „walkę o państwo prawa". Roman Kluska zwyciężył w kategorii przedsiębiorca za „walkę z bezprawiem". Majcherek został uhonorowany za „walkę z populizmem". Przewodniczący kapituły Jan Krzysztof Bielecki powiedział, że w tym roku nagrodzono osoby walczące – podobnie jak Kisiel – z absurdami rzeczywistości.

Papież upomina Solidarność. „Jeśli Solidarność prawdziwie pragnie służyć narodowi, winna wrócić do swoich korzeni, do ideałów, jakie przyświecały jej jako związkowi zawodowemu. Wydaje się, że właśnie upolitycznienie związku – być może spowodowane historyczną koniecznością – doprowadziło do jego osłabienia" – powiedział Jan Paweł II do ponad 2 tysięcy uczestników pielgrzymki NSZZ „Solidarność". W pielgrzymce uczestniczyli dwaj byli przewodniczący Lech Wałęsa i Marian Krzaklewski oraz obecny – Janusz Śniadek.

Zginął górnik. 31-letni górnik, pracownik oddziału szybowego, zginął we wtorek nad ranem w Zakładzie Górniczym Bytom II. Został uderzony wózkiem, którym transportowano odpady z dna szybu. Do tragedii doszło ponad 600 metrów pod ziemią w głównym szybie kopalni Bytom II. Nie wiadomo, czy wypadek był wynikiem nieostrożności, czy niesprawności środków transportu.

(aż)

PRZEGLĄD REGIONALNY

ŁOMŻA

Wojciech Dzierzgowski nie kieruje już Podlaskim Oddziałem Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa (oddział mieści się w Łomży, a nie w Białymstoku). Został wysłany na urlop wypoczynkowy, po którym nie wróci już do pracy w Agencji. Został odwołany za złe nadzorowanie pracy w podlaskim biurze Sapard, które odpowiada m.in za rozdzielanie unijnych pieniędzy na inwestycje. Dzierzgowski był zaskoczony dymisją, nie miał wcześniej sygnałów, by prezes Agencji był niezadowolony z jego pracy.

BIAŁYSTOK

Sąd Rejowy aresztował w minioną sobotę 33-letnią mieszkankę Białegostoku. Kobieta jest podejrzana o zabójstwo swojego męża. O wydarzeniu powiadomili policję lekarze pogotowia ratunkowego, którzy zostali wezwani do rannego mężczyzny. Na pomoc medyczną było jednak za późno. Według wstępnych ustaleń, kobieta ugodziła męża nożem w serce podczas kłótni po imprezie alkoholowej. Wcześniej mężczyzna ten znęcał się nad żoną.

CHOROSZCZ

Dyrekcja szpitala psychiatrycznego w Choroszczy udzieliła nagany i zdegradowała na niższe stanowisko pielęgniarkę oddziałową i przewodniczącą zakładowych związków zawodowych pielęgniarek. Według pracowników szpitala, to kara za działalność związkową. Dyrekcja szpitala zapewnia, ze powodem decyzji była troska o pacjenta. Kilkanaście dni temu jeden z sanitariuszy bez poinformowania przełożonych przypiął chorego pasami i prawdopodobnie go uderzył. Ukarany został on i pracujące tego dnia osoby, które zaniedbały swoje obowiązki. Tymczasem ukarana pielęgniarka oddziałowa twierdzi, ze w dniu incydentu nie było jej w pracy.

SEJNY

Sejneńska Prokuratura Rejonowa prowadzi śledztwo w sprawie przekroczenia uprawnień przez przewodniczącego Rady Miejskiej Andrzeja Mocarskiego. chodzi o pisma przewodniczącego do prezesa Spółdzielni Mieszkaniowej w Sejnach i dyrektora oddziału banku, w których prosił o podanie zarobków radnego Mariana Aurona. Auron jest jednym z czterech, którzy nie złożyli oświadczenia majątkowego. W związku z tym stracił dietę, ale zadaniem przewodniczącego jest tylko organizowanie pracy rady oraz prowadzenie obrad rady.

WASILKÓW

Policjanci zatrzymali pięciu młodych mężczyzn (18-26 lat), którzy w poniedziałek około godz. 23 na Rynku Kilińskiego zerwali flagę państwową i rzucili ją na ziemię. Mężczyźni byli pod wpływem alkoholu, zniszczyli też przystanek autobusowy i zerwali plakaty informujące o uroczystościach z okazji Dnia Niepodległości. Mężczyźni odpowiedzą za wszczęcie awantur i znieważenie flagi państwowej.

OSTROŁĘKA

Kardynał Stefan Wyszyński będzie patronem Zespołu Szkół Zawodowych nr 3 w Ostrołęce. Tak zadecydowali uczniowie w czasie szkolnego referendum. Ich wybór musi jeszcze zaakceptować Rada Miasta i prezydent Ostrołęki. Jeśli wybór uczniów uzyska akceptację, kardynał Wyszyński będzie patronem szkoły od przyszłego roku szkolnego. Nie wszyscy jednak chcieli Wyszyńskiego na patrona. Niewiele mniej osób chciało, by patronem szkoły została Zofia Niedziałkowska.

EŁK

Ełccy radni miejscy z klubu SLD domagają się odwołania przewodniczącego Rady Miasta Krzysztofa Marcińczyka. Zdaniem lewicy, wprowadza on na sale obrad dyktaturę i wykracza poza kompetencje przewodniczącego. Marcińczyk z kolei wcale nie czuje się tyranem. Uważa, ze stara się jak najlepiej wykonywać swoje obowiązki. Pismo z wnioskiem o odwołanie przewodniczącego wpłynęło do biura Rady Miasta pod koniec ubiegłego tygodnia. Na najbliższej nadzwyczajnej sesji radni zadecydują, czy Marcińczyk będzie nadal przewodniczył Radzie Miasta. (aż)

REGIONAŁKI

– Ta było spotkanie aktywu SLD z byłym premierem Józefem Oleksym w białostockiej kawiarni Elida. Pełna sala – młodsi i starsi aktywiści. Przemawia starszy aktywista. – Już na wstępie chciałbym panu premierowi powiedzieć, że jestem sympatykiem SLD od lat 50 – „Kurier Poranny"

No proszę, niby starszy aktywista, a w przeciwieństwie do wielu młodych nie ma sklerozy.

■■■

– Z rodziną Gawęckich (z Zambrowa – przyp. red.) nie ma łatwo. Senior rodu, Tadeusz, już od pół wieku tradycyjnie stawia opór władzy. Wczoraj u boku syna Macieja i wnuków bronił rodzinnej posesji przed geodetą. Inny z synów założył garnitur, czerwony krawat i...świńską maskę oraz tabliczkę z napisem: „inż. mgr Urzędas Podły, Urząd w Świniowicach, ul. Świńskoryjska, woj. Podłoświńskie – „Kurier Poranny".

Podłoświńskie to Podlaskie?

■■■

– Mam 177 cm wzrostu. Do tej pory nie miałem szczęścia, ponieważ jestem nadal kawalerem – ogłoszenie w „Kąciku samotnych serc" "Gazety Współczesnej".

Oj, drogi kolego, widać, że nie wie pan czym rzeczywiście jest prawdziwe szczęście.

■■■

– Nie ma rodziny ani dzieci. Mam prawo jazdy. Chwilowo przebywam w zakładzie karnym – ogłoszenie w rubryce „Bądźmy razem" "Kuriera Porannego"

No to sobie nie pojeździcie.

■■■

– Blisko dwa tysiące litrów zacieru i około siedmiu litrów gotowego alkoholu znaleźli białostoccy policjanci w bimbrowni we wsi Wilejki, niedaleko Gródka (...). Najbardziej zadowolone ze znaleziska są dziki. Zabezpieczony zacier został wylany, a ten jest ich wielkim przysmakiem – „Gazeta Wyborcza Białystok"

Bimbrownicy! Dziki czekają na wasze wyroby!

■■■

– Nikt przecież nie oczekuje, że w przypadku zagrożenia na ratunek przybędzie mu grubasek – Dariusz Sadowski, rzecznik Komendy Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej w Białymstoku.

Niech będzie i grubasek, byle uratował

bm

KRONIKA WYPADKÓW UMYSŁOWYCH

Prezydencki taniec na rurze

Ze złożonych ostatnio propozycji najbardziej pociągająca jest ta, którą zadeklarował prezydent nas wszystkich, Aleksander Kwaśniewski – że przed sejmową komisją do zbadania afery Rywina może zaśpiewać, a nawet zatańczyć. Bardzo wszyscy pragniemy, aby był to taniec na rurze...

Dlaczego na rurze? Bo w duetach, czyli tańcu z partnerką pan prezydent nie jest najlepszy. Opieram się tu na doświadczeniu pani posłanki Renaty Beger z Samoobrony, która nisko ocenia umiejętności taneczne naszego Aleksandra.

Nie wiem skąd posłanka Beger posiada tak intymną wiedzę, ale nie mam powodów jej nie wierzyć. Musiała z nim tańcować. Nie wiadomo, jak do tego doszło, ale prezydent musiał ulec, tak wyśmiewanym przez prasę, zwodniczym kurwikom w jej oczach.

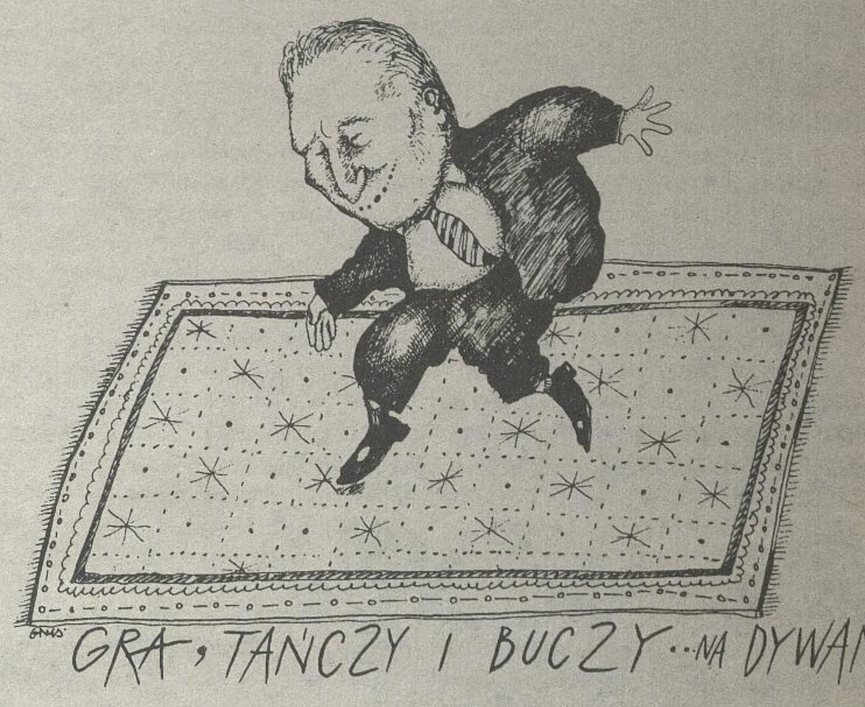
Już to widzę oczami duszy mojej: zawisł prezydent na rurze przed sejmową komisją głową w dół. W jednoczęściowym kostiumie kąpielowym na szeleczkach i w skarpetkach. Anicie Błochowiak dech zamarł w piersiach. Sprawdziła: nie są to skarpetki kolorowe!
Renacie Beger w oczach zaigrały kurwiki. Wyobraziła sobie na miejscu prezydenta – przewodniczącego Leppera. Ale milcz serce, bo oto pan Kwaśniewski, ciągle głową w dół, przechodzi do szpagatu w powietrzu. Posłowi Ziobro ziobro wyszło ze zdumienia. Co to będzie, co to będzie...?

Może był sfrustrowany. Ma prawo. Żona Jolanta mu występuje przed szereg. Nie chce się z tyłu trzymać. Jeszcze trochę, a w sondażach popularności prześcignie swojego męża.

Nie jest to komfortowa sytuacja. Jeśli się tak stanie, to Aleksander będzie prezydentem przy własnej żonie. Pośmiewiskiem całego świata! Już teraz niektórzy się śmieją, że to Kwaśniewska rządzi w pałacu prezydenckim.

A tu jeszcze zapewnia ona, że może kandydować na prezydenta. Nic dziwnego, że ta propozycja nie wzbudziła entuzjazmu jej męża. – No tak – powiada on grzecznościowo – Jola się do wszystkiego nadaje, na prezydenta także, ale za wcześnie jeszcze na decyzję w tej sprawie.

Wyraźnie jest sfrustrowany. Tym bardziej, że Jolanta się go chyba nie słucha. Coraz częściej opowiada o tej



prezydenturze, zamiast siedzieć cicho. Pokazuje się też sama, a nie u boku męża. Jeśli ktoś występuje u jej boku, to jest to Dariusz Rosati, podobno lepszy tancerz od Aleksandra.

Nic zatem dziwnego, że mógł się nam chłop zapomnieć i zatańczyć z Renatą. Gdyby wiedział, że zacznie potem ona obgadywać jego umiejętności na parkiecie! A powinien był to przewidzieć. Dla Renaty bowiem najlepszym tancerzem na świecie jest Andrzej Lepper. On dla niej jest we wszystkim najlepszy. Potem długo, długo nic i... znowu nic. Lepper jest wielki. Poza nim nie ma nic. Barysznikow przy Jędrzeju to kapeć.

Prezydentowi pozostał zatem taniec solowy. A do tańca solowego najlepsza jest ustawiona pionowo rura. Dobrze o tym wiedzą tancerki erotyczne. Jakież zmysłowe figury można na niej wykonywać!

Już to widzę oczami duszy mojej: zawisł prezydent na rurze przed sejmową komisją głową w dół. W jednoczęściowym kostiumie kąpielowym na szeleczkach i w skarpetkach. Anicie Błochowiak dech zamarł w piersiach. Sprawdziła: nie są to skarpetki kolorowe!

Renacie Beger w oczach zaigrały kurwiki. Wyobraziła sobie na miejscu prezydenta – przewodniczącego Leppera. Ale milcz serce, bo oto pan Kwaśniewski, ciągle głową w dół, przechodzi do szpagatu w powietrzu. Posłowi Ziobro ziobro wyszło ze zdumienia. Co to będzie, co to będzie...?

I tylko straszny diabeł Rokita nie jest czuły na prezydenckie pląsy. On jest z Krakowa. Tradycyjna szkoła galicyjska. Nieczuła na erotykę nawet w wykonaniu prezydenckim. Zamiast podziwiać prezydencką figurę na rurze, drąży: Dlaczego pan, panie prezydencie, przez osiem miesięcy przetrzymywał kartkę od Rywina i nie powiadomił o niej ani prokuratury, ani innych organów ścigania?

A prezydent wije się na rurze i odpowiada tak samo jak Monice Olejnik w Radiu Zet: „Proszę nie mówić, że przez osiem miesięcy przetrzymywałem tę kartkę. Od lipca nie było co z nią zrobić, żeby nie wiem co. Można ją było wysłać..., nie wiem, gdzie...

Zostawmy wyobraźnię, tym bardziej, że ta wypowiedź jest autentyczna. Świadczy ona o tym, że rządzi nami prezydent, który nie ma pojęcia, co zrobić z dowodami przestępstwa. Który nie wie, że od takich rzeczy jest policja, prokuratura i sądy. On po prostu nie ma pojęcia, że list, który wcisnął mu Rywin trzeba tam przesłać.

Dodatkowo twierdzi, że ten list był bez adresu, więc nie wiadomo, czy do niego został skierowany. Jakby Rywin miał w zwyczaju listy skierowane do innych osób wciskać na tenisowych kortach w prezydenckie ręce.

Zamiast przekazać list prokuratorowi, prezydent pokazuje go Michnikowi, który prawdopodobnie to pismo kseruje. Prawdopodobnie, bo prezydent tego nie pamięta.

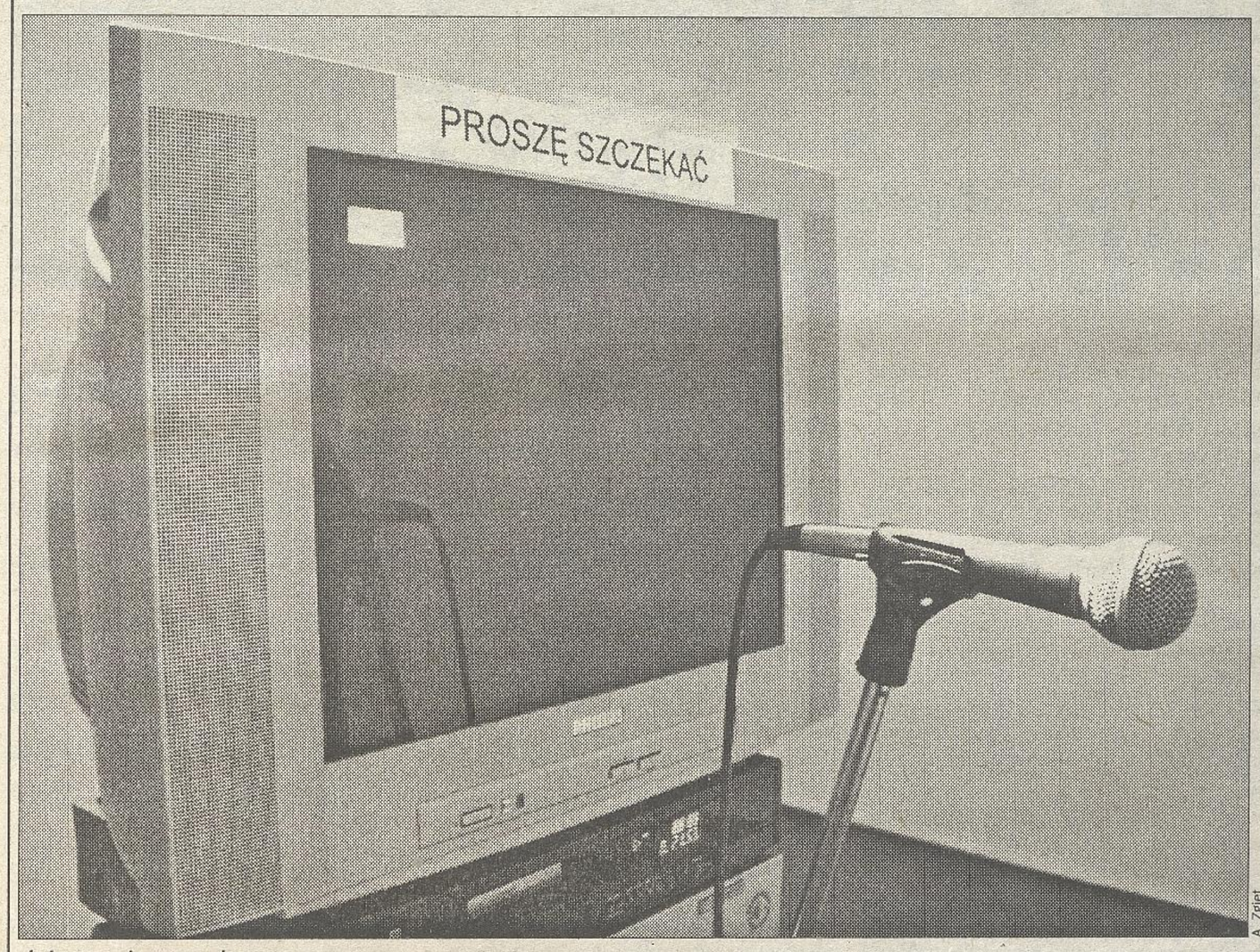
A co pamięta? To, że 28 lipca dostał od Rywina uspokajającą informację, że prowadzi on działania biznesowe.

Z taką pamięcią chyba rzeczywiście będzie lepiej jak nam prezydent, zamiast składać zeznania, zatańczy przed komisją śledczą.

Na rurze.

Konrad Kruszewski

FOTKI



A. Zgiet

Hau, hau, hau...

PLOTKI

ZAWIROWANIA

Prawidłowy rozwój płciowy szefa Samoobrony

Seksualnie uaktywnił się Andrzej Lepper. Zapewniał publicznie we Wrocławiu, że nie jest gejem.

– Mam czarne skarpetki – ujawnił. – U nas wszyscy mają czarne skarpetki. Można sprawdzić.

Panie Andrzeju, cieszymy się, że płciowo rozwija się pan w sposób prawidłowy, podobnie jak pańska partia, ale proszę nam wierzyć; kolor skarpetek, wbrew doświadczeniom posłanki Błochowiak, to nie jest ten szczegół, który odróżnia gejów od reszty.

Pora na nowego idola

– Mogę stawić się przed komisją, mogę zaśpiewać i zatańczyć... – wyznał prezydent RP Aleksander Kwaśniewski.

Możliwe, że tą propozycją zainteresowany jest Polsat, lansujący program Idol, w którym takie umiejętności są niezwykle przydatne. W jury powinna się znaleźć pani Renata Beger, która już oceniła prezydenckie tańce. – Jako kobieta nie mam najlepszych opinii na temat umiejętności tanecznych pana prezydenta – powiedziała.

Pora, żeby podobnej oceny dokonał jakiś mężczyzna. Może Siwiec, Szymczycha, albo Kalisz?

Liczba roku

Pół miliona złotych rocznie z pieniędzy podatników wydaje Krzysztof Janik na kawę i ciasteczka w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Ale za to minister, jak sam zapewnia, nie lubi pić w celach bezideowych.

Nowe Klewki?

Prasa ujawniła treść oświadczeń wypisywanych przez jednego ze współpracowników Andrzeja Leppera, adwokata Marka Lecha. Wydaje on oświadczenia na temat spraw krajowych, jak i globalnych. – Centrum koordynacyjne międzynarodowego terroryzmu – pisze – znajduje się w miejscowości Borówno 11, gmina Dobrycz w lokalu Czerwona Karczma, użytkowanym przez wpływową osobę narodowości szwedzkiej. Wydarzenia mające miejsce w Nowym Jorku oraz Waszyngtonie 11 września 2001 r. koordynowane były z Czerwonej Karczmy oraz z podziemnych fortyfikacji znajdujących się w jej sąsiedztwie.

Po ujawnieniu przez Gasińskiego centrum terrorystycznego w mazurskich Klewkach jest to już drugie równie ważkie odkrycie, którego dokonano w kręgach Samoobrony. Jeszcze trochę, a takie centra zostaną odkryte w każdej gminie. Możliwe zatem, że Amerykanie zaatakowali nie ten kraj, który powinni.

Z cyklu: kradzieże polskie

66 kilogramów sernika skradło trzech mężczyzn po włamaniu się do piekarni na gdyńskim Oksywiu. Mimo szybkiego aresztowania sprawców, policjantom nie udało się odzyskać sernika. Złodzieje zdążyli go już zjeść.

Powiało wieprzowiną

– Co pani myśli o mężczyznach, którzy nie łożą na utrzymanie własnych dzieci? – zapytał „Super Express" posłankę SLD Joannę Sosnowską.

– To świnie – odpowiedziała posłanka.

– A o kobietach, które postępują podobnie?

– To także świnie – kontynuowała wątek wieprzowy parlamentarzystka, choć prasa ujawniła, że posłanka Joanna Sosnówska, mimo kilkunastotysięcznych dochodów miesięcznych, nie daje ani grosza na swoją dwunastoletnią córkę utrzymywaną przez ojca.

W kręgach świńskich zapanowała konsternacja.

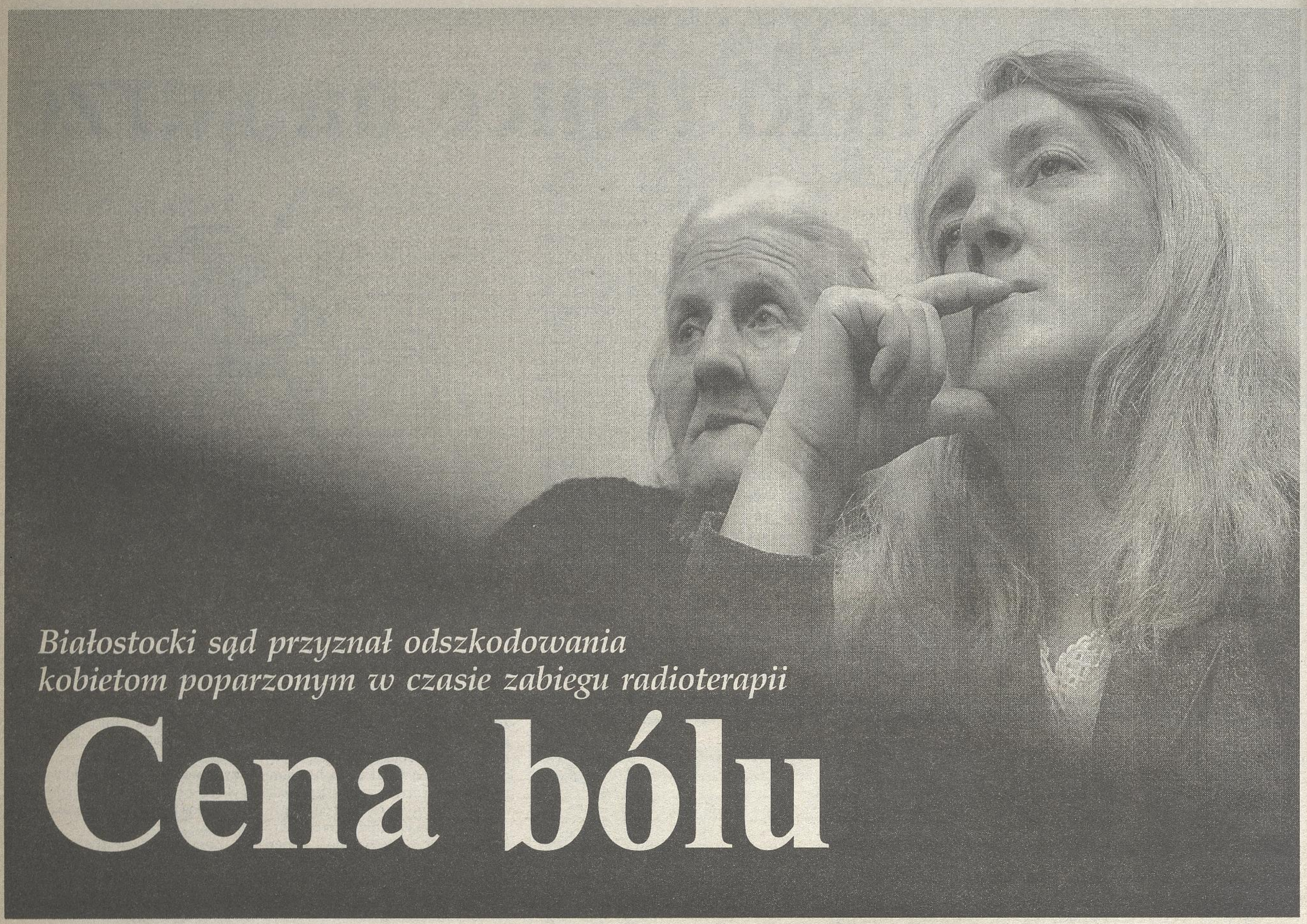
Jak to w rodzinie

– Ty ścierwo, ty gnoju, strzelę cię w głupi ryj – taką propozycję złożył prezydent Słupska Marek Kobyliński, radnemu Krzysztofowi Kido, gdy ten dopytywał się o budowę w mieście szpitala.

Obaj panowie należą do SLD, w związku z tym radny Kido opowiedział prasie, co o tej propozycji myśli: „To była kłótnia, ale kłótnia w rodzinie".

No cóż, każdy ma taką rodzinę, na jaką zasługuje.

(kk)



Białostocki sąd przyznał odszkodowania kobietom poparzonym w czasie zabiegu radioterapii

Cena bólu

Na ile można wycenić ludzkie cierpienie – nad tym wiele miesięcy zastanawiał się Sąd Okręgowy. Fakt był bezsporny – pięć kobiet zostało poparzonych w czasie radioterapii w Białostockim Ośrodku Onkologicznych. Wiadomo było, że przeszły szereg skomplikowanych zabiegów i operacji, by zaleczyć powstałe rany. Ale kwestia wysokości zadośćuczynienia nie była już tak prosta. W ubiegłym tygodniu sąd wydał 3 wyroki – dwóm kobietom przyznał po 100 tys. zł, jednej – 70 tys. zł.

MARTA ROMAŃCZUK

To były najgłośniejsze na Podlasiu procesy o zadośćuczynienie. Sprawa wzbudzała zainteresowanie w całej Polsce. 27 lutego 2001 r. pięć kobiet (które zachorowały na straszną chorobę – raka) w czasie leczenia w Białostockim Ośrodku Onkologicznym dotknęło kolejne nieszczęście. Zostały poparzone w czasie zabiegu radioterapii. W wyniku chwilowego zaniku napięcia w sieci energetycznej, wysłużony, blisko 20-letni aparat, na chwilę wyłączył się, a potem emitował nadmierną dawkę promieniowania. Nie pokazały tego wskaźniki. Więc radioterapię kontynuowano.

Po 27 lutego 2001 r. życie tych pięciu kobiet to właściwie cały czas konsultacje, pobyty w przeróżnych szpitalach, klinikach – w Białymstoku, Warszawie, Kielcach, Gdyni, Paryżu. Na konsultacje przyjeżdżali specjaliści z Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej w Wiedniu, profesor z Francji.

– Te dwa lata były wyjęte z mojego życia. Od czasu napromieniowania niby żyję i nie żyję – mówiła w sądzie Ewa C.

Opisać ból

Wszystkie pacjentki złożyły pozwy o zadośćuczynienie od BOO za doznane cierpienia fizyczne i psychiczne. Żądały od 100 do 200 tys. złotych. Przed sądem opowiadały o bólu, jakiego doświadczyły. Jednak tak naprawdę o ogromie cierpienia wiedzą tylko one.

– To był ogromny ból. Ale tego, co przeżyłam i wycierpiałam, nie da się opisać słowami – opowiadała Ewa C.

– To był taki potworny ból, jakby węgle paliły się na ciele. Dusiłam się, brakowało mi powietrza. To jest nie do opisania, nie pomagały nawet leki przeciwbólowe – opisywała Krystyna N., co czuła po poparzeniu.

– Biegły stwierdził, że nie jest w stanie określić procentowo rozmiaru cierpienia ani utraty zdrowia. Jednak w opinii zawarł zdanie, że na własne oczy widział powódkę i uznał, że cierpienie musiało być ogromne – podnosiła w sądzie pełnomocnik powódek mec. Irena Zdasiuk.

Sąd Okręgowy miał nie lada zadanie, musiał wycenić to, czego nawet słowami nie można było określić.

– Nie ma urządzenia, które zmierzyłoby cenę zadośćuczynienia – mówił sędzia Bogdan Łaszkiewicz.

Wspomnienia pacjentek

Pierwszą napromieniowaną zbyt dużą dawką była Alicja C. To właśnie ona była naświetlana, kiedy nastąpiła awaria aparatu Neptun 10.

– Już ułożono mnie na stole i za moment maszyna się wyłączyła. Za jakiś czas znów się włączyła – wspominała Alicja C.

Po chwili zabieg kontynuowano. Po wyjściu Alicji C. naświetlano kolejne pacjentki – Ewę C., Krystynę N., Teresę Sz. oraz Teresę D.

– Czas naświetlania nie był długi, ale czułam jak maska z tworzywa sztucznego, którą miałam na sercu paliła jak ogniem, tak się rozgrzała – wspominała Teresa Sz.

Ostatnią naświetloną 27 lutego 2001 r. pacjentką była Teresa D. Jak wyszła, lekarka zdecydowała, by zakończyć zabiegi.

– Zrobiono ze mnie królika doświadczalnego. Jeśli wiedzieli, że coś jest nie tak, dlaczego mnie naświetlali? Chcieli sprawdzić aparat, czy dobrze pracuje? – mówiła przed sądem Teresa D.

Ale dzień 27 lutego 2001 r. był tylko początkiem cierpienia. Pieczenie bowiem nasilało się, miejsca naświetlane zaczerwieniły się. Później rany robiły się coraz ciemniejsze, pojawiły się stany ropne, zbierał się płyn w płucach. Czyszcząc rany usuwano pacjentkom żebra.

– Po czyszczeniu okazało się, że prawie widać moje serce. Jest tylko za powłoczką – mówiła Teresa Sz.

Na otwarte rany przeszczepiano skórę z nogi. Później leczono miejsca po tych przeszczepach.

– Najgorsze były noce, bo wtedy ból się nasilał. Cały czas byłam na silnych lekach przeciwbólowych. Bez tabletek ból był nie do wytrzymania. Ale środki przeciwbólowe zupełnie go nie usuwały. Pozwalały tylko wytrzymać – opowiadała Teresa Sz.

I tak leczenie trwało długie miesiące. Ale pacjentki do pełni zdrowia nie wróciły.

– W tej chwili nie mogę prowadzić normalnego życia, jakie prowadziłam wcześniej – mówiła w sądzie Teresa Sz. – Bałam się o przyszłość. Przed naświetlaniem pracowałam jako sprzedawca, teraz jestem całkowicie niezdolna do pracy, czy samodzielnej egzystencji.

Wygrały pacjentki

Procesy trały kilkanaście miesięcy. Pierwsze wyroki w sprawach z powództwa Teresy Sz. i Teresy D. zapadły w ubiegły czwartek, z powództwa Ewy C. – w piątek. Na publikację tych orzeczeń tłumnie przybyli dziennikarze. W niewielkiej salce nie można było zamknąć drzwi. Niektórzy słuchali wyroku na korytarzu.

– Zasądzam od BOO na rzecz powódki Teresy D. kwotę 100 tys. zł z ustawowymi odsetkami – wygłaszała sentencje wyroku sędzia Ewa Rogalińska.

Identyczny wyrok zapadł w przypadku Teresy Sz. Sąd zasądzając wysokość zadośćuczynienia uwzględnił okoliczności, skutki, stan zdrowia, cierpienie, trwałe następstwa, sytuację rodzinną.

– Obydwie panie doznały trwałych uszkodzeń. Nie mają z lewej strony żeber i osłony serca. Biegły stwierdził, że ich cierpienia były ogromne. Miały otwarte rany klatki piersiowej – uzasadniała wyrok sędzia Ewa Rogalińska.

Sąd podkreślił, że po tym tragicznym zdarzeniu, pacjentki musiały zmienić styl życia. Jedna jest niezdolna do pracy, druga wymaga stałej opieki.

Kolejny wyrok ogłoszony został następnego dnia. Tym razem sąd przyznał 70 tys. złotych zadośćuczynienia Ewie C. Uznał, że żądana kwota 200 tys. zł jest wygórowana.

– Sąd wziął pod uwagę, że leczenie przebiegało długo, ale z dobrym skutkiem – uzasadniał sędzia Bogdan Łaszkiewicz.

Niedbalstwo BOO

Tylko w przypadku Teresy D. sąd zasądził kwotę o jaką wnosiła. Ale jak podkreślił sąd, powódki wygrały procesy. BOO bowiem konsekwentnie wnosił o oddalenie pozwów.

– Białostocki Ośrodek Onkologiczny twierdził, że nie ponosi winy za ten wypadek. Sąd Okręgowy doszedł do innych wniosków – mówił sędzia Bogdan Łaszkiewicz.

Sąd uznał, że wina jest nieumyślna, a jest nią niedbalstwo.

– Naruszono zasady szczególnej ostrożności i staranności – mówiła sędzia Ewa Rogalińska. – Skoro zdecydowano się leczyć blisko 20-letnim wysłużonym sprzętem, to pracownicy BOO powinni przewidzieć skutki. Biorąc pod uwagę wiek, rodzaj i wyeksploatowanie sprzętu powinni zwracać szczególną uwagę i reagować na wszelkie sygnały świadczące o nieprawidłowej pracy aparatu.

BOO ma również ponosić odpowiedzialność za skutki, które mogą dopiero wystąpić u pacjentek.

– Drobny uraz może spowodować lawinowy nawrót choroby poparzeniowej – podkreśliła sędzia Ewa Rogalińska.

– To przerażające, że jeszcze mogą wystąpić skutki poparzenia – mówiła po wyroku Teresa Sz.

Nie ukrywała, że nie do końca cieszy ją orzeczenie sądu.

– Uzasadnienie wyroku mi się podobało. Wreszcie zostało zauważone, że nie tylko maszyny ponoszą winę za to co się stało. Ale nie zupełnie jestem zadowolona z zasądzonej kwoty – komentowała wyrok Teresa Sz.

Żadne pieniądze zdrowia nie zwrócą

Na wyrok czeka jeszcze Alicja C. w piątek ma odbyć się rozprawa w jej procesie.

– Nie chcę z góry o niczym przesądzać. Uważam, że wyroki powinny zapadać takie same dla nas wszystkich. Każda z nas cierpiała i nadal cierpi tak samo – mówi Alicja C. – Myślę, że żadne pieniądze nie są miarą zdrowia.

Zadośćuczynienia niestety nie doczekała Krystyna N. Domagała się przed białostockim Sądem Okręgowym 100 tys. złotych odszkodowania. Zmarła w ubiegłym miesiącu. Cały czas leczyła się onkologicznie. Zdarzało się, że na rozprawy przychodziła bezpośrednio po chemioterapii. Sąd zawiesił postępowanie w jej sprawie. O zadośćuczynienie będą mogli ubiegać się jej spadkobiercy, po uregulowaniu spraw spadkowych.

Wyroki nie są prawomocne. Apelacji nie wyklucza pełnomocnik pacjentek. Dyrekcja Białostockiego Ośrodka Onkologicznego nie chce komentować wyroku.

– Decyzję, czy będziemy wnosić apelacje podejmiemy po przeanalizowaniu pisemnego uzasadnienia wyroku – powiedziała doktor Marzena Juczewska, zastępca dyrektora BOO.

Guru naszym nigdy nie był. On raczej miał dar przekonywania. Dzisiaj obserwujemy, jak jego legenda rośnie.

Blues był liderem

Skibę zawsze coś nosiło. Nigdy nie ustał dłużej w miejscu. Miał w sobie niecierpliwość człowieka, którego coś goni. Przed siebie. Przed siebie. Przez cały czas na wysokich obrotach. To musiało go wyczerpać. Wcześniej czy później musiał się zatrzymać. I zatrzymał się.

MIROSŁAW GRYKA

Nie, nie od razu. Był to powolny proces. Zaczął ćpać. Skiba nazywał to „pstryknięciem". Pstrykał najpierw dla zabawy. Dla kompanii. Dla podtrzymania dobrego nastroju. Ale było wyraźnie widać, jak go to wszystko spowalnia. Poświadczają to jego koledzy z zespołu. Poświadcza to Jacek Grün, znany białostocki dziennikarz. Nabył ociężałego kroku. Chodził przygarbiony, lekko powłócząc nogami. To było takie człapanie. Dopiero na haju odzyskiwał dawną energię. Ale na krótko.

Niebieściutkie oczy

– Jak wyglądał Skiba? Czy był wysoki, niski? To znaczy, ile centymetrów mierzył?

– Około 186 cm – mówi Jarosław Tioskow, jeden ze współzałożycieli Kasy Chorych. – Chyba.

– Jakiego koloru miał oczy? Szare? Piwne? Na czarno-białych fotografiach tego nie widać

– Niebieskie. – Zdaje się, że niebieskie – odpowiada bez przekonania Marek Kisiel.

– Nie. Takie niebieściutkie – sprzeciwia się Jarek Tioskow. – Kiedy witał się, patrzył prosto w oczy. Widziałeś tylko tę niebieskość. Nie twarz, nos, szerokie czoło, usta... A miał mocny uścisk dłoni. Mocny. Więc kiedy odbył się ceremoniał powitania, w pamięci zostawała tylko ta niebieskość oczu i uścisk dłoni. Nawet nie zdążyłeś go o nic zapytać, bo gnał już do drugiego, trzeciego...

Skibą bardzo dbał o swój wygląd. Nosił się skromnie, ale schludnie. W czasach, gdy Kasa Chorych zaczęła lepiej zarabiać za swoje koncerty, wymyślił nawet własny dezodorant. Wtedy cały zespół spryskiwał się paczulą – taki zapach rozpoznawczy kapeli. Natomiast Skiba mieszał paczulę z perfumami Chanel 5. Tym spryskiwał się na co dzień. Używał męskich kosmetyków. Nosił apaszkę na szyi. Dżinsy. Koszulka – dzisiaj nazwalibyśmy ją T-shirtem. Na niej jakiś napis, nazwa zespołu albo formacji muzycznej, z którą się identyfikował. Potem, kiedy już zaczął ćpać i to zmieniło się. Kiedyś pojechał do swego kumpla za granicę i przywiózł stamtąd dużo ekscentrycznych ubrań. Niezwykłych, jak na owe siermiężne czasy. To było ubranie z innego wymiaru. Niezwykle oryginalne. Ludzie nawet patrzyli na niego kosym okiem, widząc jak chce się wyróżnić.

Zawsze dbał o paznokcie. Ani ich nie obgryzał, ani nie nosił za nimi czarnych obwódek. Pielęgnował też długie, lekko kędzierzawe włosy. Przy przywitaniu z obcymi odgarniał opadający na czoło kosmyk, wyciągał dłoń i z lekkim, jakby kpiącym uśmieszkiem, mówił:

– Sie masz. Jestem Skiba.

Po czym odchodził, wyprostowany, z podniesioną głową, sprężystym krokiem.

Zawsze zachowywał dystans

Charyzma Skiby... Sformułowanie „Wielki Skiba" nie obchodzi jego kolegów.

– To był nasz kumpel – potakują zgodnie Jarek, Włodek i Marek.

Nie raz przekomarzali się ze Skibą:

– Jaki ty jesteś kierownik, skoro my wszyscy jesteśmy kierownikami. Jaki z ciebie lider, skoro my wszyscy jesteśmy liderami?

Odpowiadał ze stoickim spokojem:

– Panowie, nie zapominajcie, że jesteśmy artystami. Musimy zrozumieć, że to do czegoś zobowiązuje. Olać drobiazgi. Ma nas jednoczyć granie, muzyka. Muzyka, blues jest w tym zespole liderem.

Gdy Skibie ktoś nie spodobał się, to go okrutnie ignorował. Raz i na zawsze. Potrafił być wtedy bardzo nieprzyjemny. Wręcz arogancki. Zresztą nigdy nie otworzył się przed nikim do końca. To nie był człowiek, który robił z przypadkowymi ludźmi przysłowiowego niedźwiadka. Skiba bowiem zawsze zachowywał dystans – wobec obcych niemal na pograniczu arogancji, wobec przyjaciół leciutki, ledwie wyczuwalny... I nigdy nie nazwał nikogo swoim przyjacielem.

– Nie miał przyjaciół?

– Miał – mówi z przekonaniem Włodek Dudek. – Ja byłem jego przyjacielem. I wielu innych. Ale to słowo – przyjaciel – między nami nigdy nie padło. Nie słyszałem.

Skiba był bardzo silnym człowiekiem. Również psychicznie. Jarek Tioskow opisuje go tak:

– Szczuplejszy ode mnie, mniej więcej tego wzrostu co ja, ale zdecydowanie mocny facet. Wiem, że nigdy nie ćwiczył na siłowni. Reagował ostro na chamstwo. Podobnie reagował na estradzie, gdy milicja kogoś szarpała.

– Zostaw go facet. Nie wtrącaj się – wołał ze sceny.

Obywał się bez brzydkich słów. Tylko wtedy. Bo na co dzień rzucał „kurwami" bez opamiętania. Potrafił zresztą osadzić w miejscu pięć tysięcy ludzi. Słuchali go. Słuchali zespołu. Wszyscy grali wtedy jak wariaci...

Kaszankę i po wiśniówce

Włodek: Był to fajny facet. Nawet bardzo fajny. Nigdy nie było w jego zachowaniu jakiegoś przegięcia wobec nas.

Marek: Owszem, bywał nieprzyjemny, wręcz nieprzyjazny. Ale to było wtedy, gdy odchodził gdzieś na bok i pstrykał sobie w żyłę. Ale przed tym to przeważnie był wesoły. To był wesoły człowiek. Nie był taki napuszony...

Tioskow: Wybraliśmy się na śniadanie. W Krakowie to było. Ja wlokłem się nieco z tyłu. I dziwiłem się że oni ciągle o czymś gadają. Głodny byłem, więc kontrolowałem drogę. Minęliśmy jedną restaurację, drugą, a oni, zagadani, nawet nie zwrócili na to uwagi. O muzyce tak rozprawiali. Wreszcie zdenerwowałem się i ich zastopowałem.

Włodek: Ty zawsze byłeś głodny.

Tioskow: A ty nie. A Skiba nie?

Marek: Musieliśmy coś jeść. Skiba także. Najczęściej kaszankę...

W szczytowym okresie sławy grali trzy koncerty na dzień. Ale pieniędzy z tego nie mieli wielkich. Tyle, żeby przeżyć do następnego koncertu. Do 1982 roku ich menadżerem był Marek Z. – Poznaniak. Niestety, oszukiwał ich. Gdy zespół dopominał się o pieniądze, Marek Z. kupował im po wiśniówce.

– Też dobrze! – konstatują filozoficznie moi rozmówcy. – Odżyliśmy finansowo dopiero wtedy, kiedy przejął nas świetny menadżer – Irek Kowalewski.

Kto za mną idzie?

Jacek Grün zaczął pracować w ówczesnej „Gazecie Współczesnej" w 1975 r. W tym samym roku Kasa Chorych miała swój debiut koncertowy w Poznaniu na słynnym dzisiaj festiwalu Folk Blues Meetting. W Lublinie, skąd Grün przeprowadził się do Białegostoku, przez trzy lata grał na perkusji w „Budce Suflera". „Kasa Chorych" zauroczyła go od pierwszej chwili. Ale, według jego słów, ich brzmienie, prowadzenie linii melodycznej było jeszcze bardzo szorstkie, wręcz nieporadne.

– Ale mieli talent i to coś. Ten power.

Kapela, jeszcze bezimienna, zbierała się przed 1975 rokiem na próbach w Klubie Millenium przy ul. Mazowieckiej. Albo gdziekolwiek, w klubie „Promenada" przy ul. Lipowej, wszędzie tam, gdzie mogli prowadzić próby. Któregoś dnia ówczesny lider zespołu przyprowadził Skibę. Chwilę porozmawiali, Skiba zagrał na harmonijce i poszedł sobie. Wszyscy byli jego grą oczarowani. Po kilku dniach pojawił się znowu. Zapytał:

– Kto za mną idzie?

Poszedł za nim przede wszystkim Mirek Kozioł. I Jarek Tioskow.

Najlepsze lata Kasy Chorych to okres między 1976 a 1980 rokiem. Najgorsze to pierwsze dwa lata stanu wojennego. W tym czasie znaleźli się nawet w areszcie. Nie, nie za politykę. Przemówili się w Kołobrzegu z milicjantami. Na szczęście wszystko skończyło się na polubownym załatwieniu sprawy. Zresztą taka przygoda spotkała też inne zespoły, Czerwone Gitary i Kombi. Taki to był sznyt tamtych czasów.

W stanie wojennym nadal grali. Najczęściej w studenckich klubach. To wtedy właśnie skomponowali dwa blusowe już standardy: „Leszek blues" i „Solidarność blues". Tak te utwory zapowiadali z estrady.

Artysta powinien się przemóc

Skibiński był z zawodu drukarzem. Pracował w drukarni uniwersyteckiej. Poznał tam mądrych, wykształconych ludzi, np. Marcina Hellera. Przebywając wśród nich, uczył się krytycznego postrzegania politycznej i społecznej rzeczywistości. Wśród takich ludzi ukształtował się jego światopogląd.

Potajemnie, w stanie wojennym drukował ulotki. Tioskow pamięta, jak Skiba zaprowadził go do jakiegoś baraku przy dzisiejszej ulicy Suraskiej. Bywało, że Skiba przychodził na próby usmarowany farbą drukarską. Robił to ideowo. Świadomie. Bo komuny nie lubił, on komuny nienawidził. Dlaczego? Nie wiadomo. Większość chłopaków zadowalała się graniem. Mieli próby, mieli swoje koncerty, swoich fanów i jakieś pieniądze. Życie kręciło się wokół koncertów. Coś zjeść, coś wypić, dobrze zagrać. Skiba nie. Chciał czegoś więcej. To wszystko.



z archiwum J. Tioskowa

Na zdjęciu Ryszard Skibiński. Fotografia z jego osobistym autografem.

Czy lubili Skibę?

– Tak – odpowiada Włodek po chwili zastanowienia. – Teraz też myślę o nim z sympatią. Ale były sytuacje nieprzyjemne. Jak ktoś mu podpadł, to w trybie bezwarunkowym zostawał wyrzucany z kapeli.

Jarek Tioskow wspomina, że gdy przez pięć miesięcy leżał w szpitalu, Skiba nie chciał go odwiedzić. Obraził się na niego. Uważał, że prawdziwy artysta powinien przemóc swoją słabość. Dopiero na prośbę matki Jarka, przyszedł go odwiedzić.

– Cześć Tiosk. Co, chorujesz? W porządku Tiosk, wszystko będzie dobrze.

Po powrocie do zdrowia Jarek bardzo niepokoił się, czy Skiba pozwoli pozostać mu w zespole. Skład kapeli zmienił się zasadniczo. Odeszło kilku kolegów, przybył Włodek Dudek, Leszek Domalewski.

– Słucham ich i nie posiadam się ze zdumienia – wspomina Tioskow. – Grają zajebiście. Po prostu pięknie. Skibie wystarczyło pięć miesięcy, żeby stworzyć naprawdę profesjonalny skład. Ja wkupiłem się do zespołu „Bluesem chorego", który skomponowałem w szpitalu.

Organki przyszyte do ust

Włodek: Próby trwały dwie godziny, pięć, a nieraz cały dzień. Zmęczenia nie czuliśmy, byliśmy młodzi. Skiba nakręcał nas energetycznie. Zawsze szybko chodził, szybko żył. Tak samo działał. Co zamierzył, to zrobił. To dzięki niemu wyszliśmy poza Białystok. On miał pewien plan. Mówił o tym wyraźnie:

– Zobaczycie, będziemy jeszcze grali w największych salach koncertowych. I konsekwentnie do tego dążył.

– Skiba miał przyszyte organki do ust. Stał przy mikrofonie i grał. Grał... Ale jak on grał! A kiedy grał w zapamiętaniu, to kręcił dupką – mówi Włodek Dudek. – On w wielu sprawach decydował. Bywało też, że gdy na scenie, podczas koncertu Mirek Gryc czy Jarek Tioskow zasypiali ze zmęczenia, Skiba potrafił obudzić ich mocnymi kopniakami. To były czasy, gdy różne rzeczy się przyjmowało.

Rośnie legenda

Zaczęli ćpać dość wcześnie. Pierwszy Skiba. Było to chyba w 1978 albo 79. Jedni w to wchodzili bardziej, inni mniej. Dla Jarka Tioskowa przygoda z narkotykami skończyła się dość szybko. Ciężko zachorował. Ale generalnie to ich nie rajcowało. Woleli wódę wypić. Piło się, żeby zabić zmęczenie. Skiba przez pewien czas kontrolował siebie. Trochę pił, trochę ćpał. Miał dużą samokontrolę nad sobą. Miał raczej wszystko przemyślane. Wiedział czego chce. Dopiero potem przyszło załamanie.

– Czy Skiba był dla swoich kolegów guru?

– Aż tak to nie – zaprzeczają jego przyjaciele. – Guru naszym nigdy nie był. On raczej miał dar przekonywania nas do swoich projektów. Nie narzucał nam niczego. Zawsze toczyły się jakieś dyskusje. Zresztą on najwięcej pracy wkładał w promocję zespołu. Wychodził ścieżki po różnych urzędach, gazetach. Znał wówczas wszystkich, których trzeba było znać, by zespół mógł się rozwijać. On był pierwszym w Białymstoku profesjonalistą wśród grajków. Wiedział czego chce, uparcie dążył do celu. Lobbował na rzecz zespołu po różnych instytucjach.

– Taki był – mówią jeden przez drugiego. – Dzisiaj obserwujemy, jak jego legenda rośnie.

luc



Mieszkanka Hajnówki oszukała ponad 250 taksówkarzy

A. Zgliet

Oszust nie wygląda na oszusta

30-letnia mieszkanka Hajnówki samotnie wychowująca dzieci wyłudziła pieniądze od ponad 250 taksówkarzy z całej Polski. 60-letnia białostoczanka wyłudziła od swoich znajomych kilkadziesiąt tys. zł obiecując załatwienie najrozmaitszych rzeczy. Jan S. obiecując załatwić pracę w Niemczech „wyciągnął" pieniądze od 94 osób z całej Polski. Kim są oszuści i dlaczego skłonni jesteśmy im wierzyć?

JOLANTA GADEK

Przebiegłej oszustki, która uwzięła się na taksówkarzy, białostocka policja szukała przez kilka miesięcy. Gdy funkcjonariusze przeanalizowali jej metody działania, zaczęli dyskretnie obserwować okolice Centrum Park przy dworcu PKS w Białymstoku. Wkroczyli do akcji, gdy zobaczyli kobietę wsiadającą do taksówki na numerach rejestracyjnych z innego województwa.

– Gdy zobaczyłem zatrzymaną kobietę na korytarzu w komisariacie, strasznie się zdziwiłem – mówi jeden z białostockich policjantów. – Myślałem, że to strasznie atrakcyjna „laska", że faceci ślinią się na jej widok i głupieją. A to taka zwyczajna kobieta... ani brzydka, ani specjalnie ładna czy wyjątkowo seksowna.

Niczym specjalnym nie wyróżnia się także 37-letni Jan S. z Wrocławia ani Maria A. z Białegostoku. Łączy ich jedno – cała trójka ma silny dar przekonywania...

– Oszust rzadko kiedy wygląda na oszusta – mówią policjanci. – Bywa, że uczciwa osoba wygląda na mniej wiarygodną, niż hochsztapler, który się pod nią podszywa.

– Oszust po prostu wykorzystuje społeczne stereotypy, oczekiwania – mówi Bożena Zambrzycka, psycholog. – Jeśli na przykład udaje lekarza czy biznesmena, stara się być taki, jak ludzie wyobrażają sobie przedstawicieli takich zawodów, jakie cechy im przypisują.

Oszust to z reguły osoba inteligentna, pomysłowa, z inicjatywą, posiadająca zmysł obserwacji. Śledząca bieżące wydarzenia w kraju i na świecie. Oszust umie przewidzieć ludzkie reakcje i wykorzystać swą wiedzę do manipulacji ludźmi. Wreszcie – to osoba odważna, nawet bezczelna i jednocześnie bardzo ujmująca...

– A wiedzę dotyczącą sposobów manipulacji nierzadko czerpią z ogólnodostępnej literatury, czasami umiejętności tej uczą się podczas różnego rodzaju płatnych szkoleń i warsztatów – dodaje Zambrzycka.

Liczenie kursów

Nie sposób już dokładnie ustalić liczby ofiar owej „zwyczajnej" kobiety. Wśród poszkodowanych jest między innymi 20 białostoczan, 30 mieszkańców Warszawy, po 15 mieszkańców Wrocławia, Gdyni, Katowic, Poznania, Krakowa, Szczecina... Są także mieszkańcy Skierniewic, Piły, Lublina, Lubartowa, Ostródy... Ona sama przyznała się do oszukania 256 taksówkarzy z 69 miast w całej Polsce. Nie wszystkie zdarzenia była sobie jednak w stanie przypomnieć. Wielu oszukanych machnęło ręką i nie zgłaszało przestępstwa policji.

Dzwoniła do renomowanych hoteli w miastach oddalonych od Białegostoku o kilkaset kilometrów. Rezerwowała pokój i prosiła o przysłanie po nią taksówki do Białegostoku. Wsiadała do auta, podawała się za pracownicę banku lub innej dużej firmy. Zanim kierowca dotarł do rogatek miasta, „przypominała" sobie, że szefowie kazali kupić jej wózek, fotelik samochodowy lub „nosidełko" dla dziecka. Twierdziła, że jedzie negocjować warunki ważnego kontraktu, a klienci mają małe dziecko. Prosiła o podwiezienie do dużego sklepu wyposażonego w dwa wyjścia – np. Centralu. Wchodziła do sklepu, po czym skonsternowana wracała do pojazdu mówiąc, że... zabrakło jej pieniędzy. Prosiła o pożyczkę taksówkarza obiecując, że po dotarciu na miejsce odda pieniądze z nadwyżką. I kierowcy dawali – 200, 300 zł, czasami jeszcze więcej. Gdy taksówkarz nie miał pieniędzy, hajnowianka pożyczała od niego telefon komórkowy i znikała.

Czasami jechała pociągiem do Gdańska czy Krakowa. Tam w dobrym hotelu wynajmowała pokój na dwa, trzy dni. Grasowała po mieście naciągając miejscowych taksówkarzy, po czym... wracała do domu pociągiem.

– Co mnie napadło, że dałem jej „kasę" – denerwował się w komisariacie jeden z oszukanych mężczyzn. – Normalnie jestem nieufny...

Wyłudziła w sumie kilkadziesiąt tys. zł i kilkadziesiąt telefonów komórkowych. Podczas przesłuchania tłumaczyła, że pieniądze potrzebne jej były na życie. Sama wychowuje dziecko, jest w ciąży z kolejnym. Oprócz oszustw nie miała żadnego innego źródła utrzymania. Gdyby nie udana akcja policji, kobieta dalej naciągałaby taksówkarzy. Dlaczego uparła się właśnie na nich? Bo są przyzwyczajeni do różnych zachowań i potrzeb klientów. Bo gdy przyjadą po klienta z odległego miasta, to nie zrezygnują z kursu, nawet jeśli będą musieli pożyczyć pieniądze.

Najpierw zgromadził telefony

Policjanci często zastanawiają się, czy warto podawać do środków masowego przekazu informacje dotyczące pewnych oszustw.

– Z jednej strony zależy nam na tym, żeby ostrzegać ludzi przed przestępcami, z drugiej jednak strony zdajemy sobie sprawę z faktu, że czasami to właśnie artykuły prasowe inspirują oszustów – mówią. – Doskonalą opisaną metodę albo jadą na drugi koniec Polski i naśladują kolegów po fachu.

Wyłudzanie pieniędzy pod pozorem załatwienia dobrze płatnej pracy za granicą nie jest pomysłem nowym. Takie przestępstwa zdarzają się regularnie od wielu lat, zmienia się tylko kraj docelowy oraz rodzaj zajęcia. Raz jest to zbijanie skrzynek na winogrona we Francji, innym razem zrywanie pomarańczy w Grecji czy truskawek w Szwecji, opieka nad dziećmi w Holandii... Jan S. oferował swym ofiarom legalną pracę w Niemczech.

Przygotował się do przestępstwa metodycznie: najpierw zgromadził kilka telefonów komórkowych w systemie „Tak Tak". Chodziło mu o to, żeby utrudnić identyfikację. Zgromadził też niemieckie druki wniosków o zezwolenie na pracę, pieczątki, maszynę do pisania. Założył też konta w dwóch różnych bankach.

Następnie zaczął zamieszczać swoje anonse w gazetach regionalnych w całej Polsce – Krakowie, Kielcach, Szczecinie, Białymstoku. W każdej z regionalnych gazet podawał inne numery telefonów. Dzięki temu wiedział, z jakiego województwa rekrutują się osoby dzwoniące. Osobom, które decydowały się na jego ofertę, po kilku dniach przesyłał ksero wniosku rzekomego zezwolenia na pracę oraz przekaz z wypisaną kwotą 140 zł na tzw. dalsze czynności wizowe. Wiele osób przesyłało mu pieniądze. Potem już Jan S. nie odbierał od nich telefonów... Wpadł, bo w marcu ub.r. wyłudził pieniądze od białostoczanina, który poskarżył się policji. Funkcjonariusze ustalili, że rachunek bankowy, na który poszkodowany wpłacił pieniądze, należy do Jana S. Policjanci twierdzą, że oszust był sprytny – żądał stosunkowo niewielkich kwot, że wiele ofiar po prostu machnęło ręką i nie zgłaszało przestępstwa.

Nie miała wstydu

Kilkoro białostoczan straciło po 20-30 tys. zł kupując od oszustów bezwartościowe monety jednopensowe, które rzekomo miały być złote. Kolejnych kilku poszkodowanych zamówiło w Internecie telefony komórkowe czy anteny satelitarne, po czym okazywało się, że za wpłacone kilkaset złotych dostawali paczkę z ziemniakami, makulaturą czy ryżem. Inni tracili pieniądze wysyłając je na konta firm twierdzących, że jeśli tego nie zrobią, przepadną wartościowe, wygrane przez nich nagrody...

Dużą naiwnością wykazał się również złotnik prowadzący stragan na targowicy miejskiej przy ul. Kawaleryjskiej. Maria A. podczas kilkumiesięcznej znajomości zdobyła zaufanie złotnika. Uznał ją za osobę wiarygodną, obrotną, niemalże – bizneswoman. Nie zdziwił się, gdy pewnego dnia zaproponowała mu interes – on jej da złotą biżuterię, ona zaś wykorzystując swoje znajomości i „układy" sprzeda precjoza z dużym zyskiem w Hajnówce. Wyłuszczyła mu swój plan w sposób szczegółowy: w Białymstoku jest duża konkurencja, złoto sprzedaje się gorzej niż kiedyś, w Hajnówce zaś rynek nie jest tak nasycony. Jubiler uwierzył jej i dał biżuterię wartą kilka tysięcy złotych. Był tak mocno przekonany o jej uczciwości i obrotności, że pomimo iż nie oddała mu pieniędzy za pierwszą partię, dał jej więcej biżuterii. Długo czekał na realizację planów przez Marię A., zanim zorientował się, że stracił 5,5 tys. zł, a kobieta jest zwykłą oszustką.

– Bo uczciwemu człowiekowi nie mieści się w głowie, że ktoś, kogo zna, może mu zrobić takie świństwo – mówią policjanci z pionu kryminalnego. – Nie przypuszczają też, że oszust zaprzyjaźnia się z kimś właśnie po to, żeby go oszukać, wywieść w pole. Oszust nie kieruje się sentymentami, nie interesuje go sytuacja innych ludzi. On dąży do swojego celu: zdobycia pieniędzy cudzym kosztem.

REKLAMA

SZOKUJĄCA RATALNA OBNIŻKA!!!
NAJLEPSZA OFERTA FINANSOWA DLA CIEBIE !!!
NIE WIERZYSZ? 50.000 → ~~317 zł~~ → 167 zł
LICZBY MÓWIĄ 100.000 → ~~633 zł~~ → 334 zł
SAME ZA SIEBIE 200.000 → ~~1267 zł~~ → 667 zł
Myślisz o:
domu, działce, mieszkaniu, samochodzie, remoncie, rozbudowie
ZADZWOŃ TERAZ
UWAGA!!!
TYLKO W DNIACH 14- 21 listopada TWOJA WIELKA SZANSA, NIE PRZEGAP JEJ.
Białystok, ul. Legionowa 28, I piętro
tel. (085) 742-55-75, 742-55-76, 742-55-78
z tym kuponem bezpłatny wniosek
D878369gwork

MATERIAŁY BUDOWLANE • MAJSTERKOWANIE • WYSTRÓJ WNĘTRZ • OGRODNICTWO

Tylko do 16-go listopada!

W PRZEBIERAJ OKAZJACH!



BAL PRZEBIERAŃCÓW

OFERTA SPECJALNA! Wkład kominkowy żeliwny PF600270

899,-

Wkład kominkowy żeliwny PF 600270
wymiary (w/s/g): 57 x 69,2 x 43 cm
moc cieplna: 14 kW, waga: 113 kg
wyprodukowany we Francji



BAL PRZEBIERAŃCÓW

OFERTA SPECJALNA! Wiertarka udarowa NUPOWER

34,90

Wiertarka udarowa NUPOWER
moc: 500 W,
uchwyt wiertarski: 13 mm
elektroniczna regulacja obrotów: 0 – 2800 obr/min
zmiana kierunku obrotów: prawo/lewo



BAL PRZEBIERAŃCÓW

OFERTA SPECJALNA! Wanna Omen z hydromasażem wodnym

1999,-

12 dysz masujących

Wanna Omen
z hydromasażem wodnym
wyposażenie: 6 dysz bocznych, 2 dysze na plecy, 4 dysze na stopy
wymiary: 145 x 95 cm
dostępna w wersji prawej i lewej
wanna posiada siedzisko



BAL PRZEBIERAŃCÓW

OFERTA SPECJALNA! Biała farba emulsyjna ścienna do wnętrz poj. 10 l

18,95



BAL PRZEBIERAŃCÓW

OFERTA SPECJALNA! Drabina aluminiowa

64,90

Drabina aluminiowa
4 stopnie, wysokość robocza podestu 90 cm,
wys. całkowita 160 cm,
waga: 4kg,
wykonana ze stopu aluminium co gwarantuje lekkość i wytrzymałość



BAL PRZEBIERAŃCÓW

OFERTA SPECJALNA! Deska barlinecka dąb Family Click

77,-/m²

montaż bezklejowy

Deska barlinecka dąb Family Click
wymiary: 207 x 1092 x 15 mm
opakowanie: 1,58 m²
gwarancja 10 lat

LEROY MERLIN
Z Nami Się Uda

BAL PRZEBIERAŃCÓW



Święto majsterkowania

LEROY MERLIN

Hipermarket budowlany

Białystok – Produkcyjna
Bydgoszcz – Rejewskiego
Piaseczno – Puławska
Sosnowiec – Środula
Bielsko-Biała – Bohaterów Monte Cassino
Gdańsk – Kartuska
Poznań – Komorniki, Swadzim, Swarzędz
Warszawa – Modlińska, **GIGAmarket** – Al. Jerozolimskie

Z Nami Się Uda

OFERTA SPECJALNA WAŻNA OD 5.11 DO 16.11.2003
SKLEPY OTWARTE RÓWNIEŻ 11 LISTOPADA

Nie uciekli do miasta, nie wstydzą się swoich korzeni i bawią się tym, co robią na co dzień

Grajte muzykanty po naszemu!

Garderoba artystów w niczym nie przypomina garderoby teatralnej – dużej, jasno oświetlonej, z lustrem. Tu najważniejszy jest gorący, kaflowy piec i stół z wiejskim jedzeniem. Bigos, swojska kiełbasa, pieczony kurczak, żółty ser. Obok, na barowej ladzie, stoją własnoręcznie robione przetwory – korniszony, marynowana papryka, grzybki.

ANNA MIERZYŃSKA

– Gdzie jest kawa? Mogę trochę dostać? – pyta po raz kolejny młody Białorusin, który za godzinę pojawi się na scenie. Jest i kawa, i mleko. Gwar tu niesamowity. Z tej wiejskiej świetlicy wciąż ktoś wychodzi, wchodzi, ktoś kogoś szuka, przynosi prezenty, je, wita się. Bo dziś w Czeremsze prawdziwe święto. Do domu kultury, który pamięta czasy świetności niedużej podlaskiej gminy, od godziny schodzą się ludzie. Starsze kobiety, niemłodzi mężczyźni w niedzielnych garniturach.

– To kiedy zaczną grać? – wypytują.

– Jeszcze 45 minut, początek dopiero o 17-tej – odpowiada ktoś zorientowany.

– A, to niedługo – uspokaja się starsza kobieta. Jest czas na rozmowę z sąsiadami, na podzielenie się nowinami, których nigdy nie brakuje.

Dzień dobry zdrastwujcie

– Dzień dobry, pani Heleno, zdrastwujcie – język polski przeplata się z białoruskim. Zresztą, jak się wsłuchać, to przecież nie białoruski, bo trochę w nim rosyjskiego, trochę ukraińskiego. Jaki to język?

– A nasz, tutejszy. My swoi, swój język mamy – wyjaśniają „przyjezdnym" mieszkańcy Czeremchy.

Artyści w świetlicy za sceną trochę się denerwują. Gdy na 10 minut przed początkiem koncertu Basia Kuzub-Samosiuk (pani kierowniczka – jak mówią w Czeremsze) wygląda zza kurtyny, nagle czuje tremę. Tyle ludzi! Sala pełna, miejsc siedzących brakuje. Nic dziwnego, przecież to koncert jubileuszowy. „Czeremszyna", zespół folkowy z Czeremchy, świętuje swoje dziesięciolecie. I choć w 1993 r. wieś trochę się z nich podśmiewała, że „ruskie piosenki" będą śpiewać, dziś jej mieszkańcy są dumni, że ich codzienne melodie można dzięki „Czeremszynie" usłyszeć ze sceny.

– U nas wszyscy w domach śpiewają – mężczyźni, kobiety. Tak samo jest w okolicznych wsiach – przekonuje mnie młoda mieszkanka Czeremchy. – Tu każdy mógłby zaśpiewać to samo co „Czeremszyna".

Zdenerwowany wójt gminy, Michał Wróblewski, kręci się po korytarzu. Pilnie wygląda, czy najważniejsi goście już przyjechali, a w duchu powtarza swoje przemówienie. Tuż przed godz. 17 do domu kultury wkraczają ministrowie: Włodzimierz Cimoszewicz i Marek Pol z żonami. Też są u siebie – żadnych garniturów, luźne ubrania, buty do chodzenia po lesie. Ale wójt musi wziąć bardzo głęboki oddech, by wyjść na scenę i otworzyć imprezę.

– W imieniu zespołu, domu kultury, urzędu gminy i swoim własnym ... – powtarza kilkakrotnie – ...koncert jubileuszowy uważam za rozpoczęty.

Najtrudniej gra się u siebie

To 351. występ „Czeremszyny". Grali już dla ministrów, posłów, ambasadorów, prezydenta Estonii. Występowali na scenie folkowej podczas festiwalu w Opolu. Mają na swoim koncie nagrania telewizyjne, występy w Niemczech, Włoszech, Francji, Belgii, Szwecji, do tego cztery wydawnictwa fonograficzne.

– Tyle koncertów za nami i nigdy tremy nie miałam. A teraz... naprawdę, mam tremę – przyznaje Basia. Mirek, jej mąż, na którym zazwyczaj spoczywa obowiązek prowadzenia koncertów, też wzdycha ciężko.

– Gorzej gra się u siebie? – pytam członków zespołu po pierwszej części koncertu.

– Pewnie! Gorzej niż gdziekolwiek. Tylu znajomych – potwierdzają.

Liderem zespołu jest Basia Kuzub-Samosiuk. To ona wpadła na pomysł, by grać tradycyjne ludowe pieśni z Podlasia (choć nie tylko) we współczesnych aranżacjach i z folkowym instrumentarium. Nie od razu przyszły sukcesy, a przez zespół przewinęło się 30 osób. Dziś Basia jest nie tylko liderką grupy, ale też doświadczonym menadżerem. Mirek Samosiuk, jej mąż, to dobry duch zespołu. Ciepły, serdeczny, szybko nawiązuje kontakt z publicznością.

– My śpiewamy tylko o miłości – zapewnia widzów w różnych krajach. I wszyscy mu wierzą, choć im dalej od Podlasia, tym trudniej zrozumieć słowa pieśni. Mieszanka języka wschodnich Kresów nie jest łatwa do pojęcia nawet dla białostoczan, cóż dopiero powiedzieć o warszawiakach czy np. Niemcach. Ludzie wierzą jednak w Mirka zapewnienia o miłości – nie tylko na słowo, ale też „na oko". Mirek z Baśką często grają bowiem ze sobą i dla siebie, wciąż (po 10 latach!) ciesząc się muzyką – i sobą. To na nich skupia się uwaga całej publiczności. Wiedzą o tym? Czują ten wzrok? Baśka uśmiecha się tajemniczo.

Eto nasze piesenki!

Wszystko zaczęło się zupełnie zwyczajnie. Basia Kuzub studiowała w Lublinie. Tam poznała „Orkiestrę Świętego Mikołaja" – kultowy już zespół w środowisku folkowym. „Orkiestra" wędrowała po Bieszczadach i Beskidach, by odnaleźć stare melodie, słowa ludowych piosenek. Na Podlasiu podtrzymanie starej tradycji okazało się prostsze – do dziś w każdym domu w Czeremsze słychać tradycyjne pieśni.

– Na nasz jubileusz zaprosiliśmy dwa zespoły ludowe: z Wólki Terechowskiej i z Czeremchy Wsi – Basia zapowiada kolejnych wykonawców. Starsze już gospodynie prostymi głosami zaczynają śpiewać, speszone nieco i publicznością, i mikrofonami. Nagle – nie wierzę własnym uszom! Obracam się do tyłu, ależ tak, wszyscy śpiewają, i starszy mężczyzna obok mnie, i kobiety siedzące z tyłu, i wiele osób stojących pod ścianą.

– Eto nasze piesenki – wyjaśnia mój sąsiad i uśmiecha się, widząc moje zdziwienie.

– Jestem pełen podziwu, że z taką łatwością, fantazją i profesjonalizmem aranżujecie dorobek wielu narodów – dorobek pogranicza – mówi Włodzimierz Cimoszewicz, wychwalając „Czeremszynę".

Charakterystyczne głosy dziewczyn, akordeon, bałałajka basowa, mandolina, gitara, bęben basowy, kongo, instrumenty perkusyjne, skrzypce, cymbały i fujara słowacka – dzięki tym instrumentom zespół nadaje starym pieśniom nową jakość. Nogi same rwą się do tańca, ręce bolą od klaskania. Ale starsi mieszkańcy Czeremchy nie wykazują takiego entuzjazmu. Nawet po kilku godzinach koncertu wciąż poważnie przysłuchują się swoim, którzy stoją na scenie.

– W Czeremsze tak już jest – zdradza mi tajemnicę jedna z tutejszych dziewczyn. – Jak tańczysz, to znaczy że pijany jesteś. Jak klaszczesz, to też coś z tobą nie tak...

Jest w Czeremsze jakaś siła...

Czeremcha lata swej świetności ma już za sobą – a przynajmniej tej świetności związanej z Polskimi Kolejami Państwowymi. Jeszcze w latach 80-tych był tu duży węzeł kolejowy. Za granicę wschodnią (w Czeremsze jest kolejowe przejście graniczne) wciąż szły wielkie transporty. Większość mieszkańców miała pracę właśnie dzięki PKP. Do dziś działa Nasycalnia Podkładów Kolejowych, Zakład Taboru Kolejowego, jest duży dworzec. Tylko czy za rok pociągi będą tu jeździć – nie wiadomo. Już dziś zresztą spotkać tu można tylko szynobusy, a nie prawdziwe pociągi. Gmina szuka kupców na „pokolejowe" nieruchomości, a mieszkańcy – pomysłu na dalsze życie. Jest biednie i szaro, a we wsi uwagę zwracają tylko dwa budynki: nowy Urząd Gminy i nowa cerkiew pod wezwaniem Matki Bożej „Miłującej". Wielu młodych wyjechało, nie widząc tu dla siebie żadnych perspektyw. W całej gminie żyje niewiele ponad 4 tys. osób.

– Pusto tu u nas – przyznają sami mieszkańcy.

Coraz częściej jednak Czeremchę odwiedzają goście. W czerwcu tłumnie zjeżdżają uczestnicy festiwalu Spotkania Folkowe „Z wiejskiego podwórka". Słychać tu wtedy muzykę białoruską, ukraińską, niemiecką, łemkowską, bałkańską, polską.

– Chcemy w ten sposób propagować tolerancję i poszanowanie różnych kultur oraz podtrzymywać tradycję ludową, zarówno Podlasia, jak i innych „pokrewnych regionów" – podkreśla Basia Kuzub-Samosiuk. – A pieśni? Dzięki swojej prostej poetyce są bliskie naszemu życiu.

„Czeremszyna", choć występowała na scenach całej Polski, wciąż pracuje w rodzinnej wsi i koncertuje dla swoich. Członkowie zespołu działają również w Stowarzyszeniu Miłośników Kultury Ludowej.

– Jubileusz też zrobili tutaj, choć mogli sobie salę w Warszawie wynająć, nie? – dumnie wypręża pierś mój sąsiad. Bo skoro tacy młodzi stąd nie uciekają, to znaczy, że w Czeremsze coś musi być. Może więc już niedługo skończy się zła passa i znów dobrze się tu będzie ludziom żyło?

„Czeremszyna" to ósemka młodych zapaleńców. Cisi, spokojni, na co dzień nie zwracają szczególnej uwagi. Jednak gdy wchodzą na scenę w prostych, lnianych strojach, odmieniają się. Niespeszeni, pewni swojej młodości i swoich głosów, grają ludowe piosenki dla wszystkich, którzy chcą słuchać. Jeszcze tylko chwila, by dostroić instrumenty, sprawdzić nagłośnienie, ustawić światła...

– Grajte, muzykanty!

Koncert czas zacząć.



A. Zgiet

„Czeremszyna" ma 10 lat!

Zespół „Czeremszyna" powstał w listopadzie 1993 r. Pierwszy raz wystąpił przed prawdziwą publicznością 10 grudnia 1993 r. na Festiwalu Muzyki Ludowej „Mikołajki Folkowe" w Lublinie. 24 lipca 1994 r. odbył się pierwszy występ przed publicznością w Czeremsze. Wówczas w zespole grało dziewięć osób, dziś jest ich osiem. Instrumentarium zespołu to: bałałajka basowa, akordeon, mandolina, gitara, bęben basowy, kongo, instrumenty perkusyjne, sopiłki, skrzypce, cymbały i fujara słowacka. Przez dziesięć lat „Czeremszyna" zagrała ok. 350 koncertów. Występowała w wielu miastach Polski, także na scenie folkowej podczas festiwalu w Opolu. Grała w Niemczech, Francji, Belgii, Szwecji i we Włoszech. Ma na swoim koncie nagrania do programów telewizyjnych, wydała cztery wydawnictwa fonograficzne. Jest współorganizatorem i gospodarzem festiwalu Spotkania Folkowe „Z wiejskiego podwórka" w Czeremsze.



www.solidarnosc.org.pl

7-26 LISTOPADA 2003

Dni protestu

przeciwko antyspołecznej polityce rządu SLD-UP

LISTOPAD sprzeciwu

Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność" ogłosił ***Ogólnopolskie Dni Protestu*** przeciwko antyspołecznej polityce rządu. Pierwszy etap protestu odbędzie się od ***7 do 26 listopada br***. „Solidarność" domaga się od rządu:

- bezwzględnej ochrony wypłaty wynagrodzeń;
- skutecznych działań zmierzających do ograniczenia bezrobocia;
- systemów osłonowych dla osób tracących pracę, w tym zasiłków i świadczeń przedemerytalnych;
- działań zmierzających do wyeliminowania przypadków szykanowania z powodu przynależności związkowej;

oraz realizacji postulatów zagrożonych branż i środowiska emerytów i rencistów.

Związek domaga się również od mediów publicznych *umożliwienia przeprowadzenia debaty* na temat postulatów pracowniczych i społecznych z udziałem przedstawicieli „Solidarności" i innych reprezentatywnych związków zawodowych.

Jednocześnie „Solidarność" apeluje do innych central związkowych i pracowników niezrzeszonych o wspólne działania dla osiągnięcia powyższych celów.

❑

Co nam jeszcze zabiorą

Po raz kolejny, mieniący się lewicowym rząd Leszka Millera, pieniędzy na uzdrowienie państwa ***szuka w kieszeniach najbiedniejszych.*** Przedstawiony przez wicepremiera Hausnera program oszczędności dotyka przede wszystkim ***emerytów i rencistów, osób korzystających z opieki społecznej, osób niepełnosprawnych oraz pracowników niektórych branż*** - m.in. górników czy nauczycieli.

Plan Hausnera zakłada np. podniesienie wieku emerytalnego dla kobiet, mniej korzystne zasady waloryzacji rent i emerytur oraz stopniową likwidację świadczeń przedemerytalnych. Rząd chce również przeprowadzić weryfikację dotychczas przyznanych rent oraz zaostrzyć zasady ich przyznawania. Planuje się również ***oszczędności na zasiłkach chorobowych*** obniżając je z obecnych 80 do 70 proc.

Z sondażu przeprowadzonego przez Pracownię Badań Społecznych na zlecenie „Rzeczpospolitej" wynika, iż ***65 proc. Polaków ocenia negatywnie program przedstawiony przez rząd,*** przeciwnego zdania jest 16 proc.

❑

Dlaczego protestują?

Górnicy **- domagają się odstąpienia przez rząd od planów likwidacji kopalń, które prowadzą do zwolnienia 38 tysięcy ludzi, zmiany rządowego programu restrukturyzacji górnictwa węgla kamiennego, utrzymania zapisów zakładowych układów zbiorowych pracy.**

Pracownicy służby zdrowia **- protestują przeciwko pogarszaniu się sytuacji w służbie zdrowia, planom wydłużenia czasu pracy pracowników medycznych bez rekompensaty finansowej, które spowodują likwidację kilkunastu tysięcy miejsc pracy.**

Kolejarze **- domagają się zapewnienia w budżecie państwa środków finansowych na kolejowe przewozy regionalne i międzyregionalne.**

Stoczniowcy i portowcy **- domagają się określenia jasnej polityki państwa wobec gospodarki morskiej i przemysłu stoczniowego.**

Hutnicy **- domagają się osłon pracowniczych przy procesach prywatyzacyjnych.**

Strażacy, policjanci i służby mundurowe **- domagają się realizacji porozumień zawartych z rządem RP.**

Taksówkarze **- protestują przeciwko wprowadzaniu kas fiskalnych oraz podatku VAT, co podniesie ceny usług przewozowych.**

Niepełnosprawni **- protestują przeciwko likwidacji PFRON-u oraz zakładów pracy chronionej.**

❑

A2262203gwbo

W podlaskich „miejscach mocy" jest tak wysoka wibracja energetyczna że możemy się znaleźć na granicy innego wymiaru

Spotkanie z tajemnicą

Na Podlasiu jest bardzo dużo „miejsc mocy". Mieszka tu również wiele osób zajmujących się zarówno czarną magią, jak i pracą z energiami. Jednym z bioenergoterapeutów, który bada podlaskie „miejsca mocy" jest inżynier Leon Chlabicz.

DOROTA NAUMCZYK

– Niektóre kobiety mają taką nadwyżkę energii, że kiedy spodoba się im coś, co jest własnością innego człowieka, mogą spowodować, nawet niechcący, uśmiercenie tego czegoś! – mówi Leon Chlabicz, inżynier pracujący w Biurze Eksploatacji Zbiornika Wodnego w Siemianówce. – Niektóre jednak sprawiają przykrości nieświadomie, inne zaś – mogą zupełnie świadomie wyrządzić człowiekowi wielką krzywdę.

Woda z nieboszczyka

Ludzie opowiadają sobie historie, jak to przyszła do nich sąsiadka i pochwaliła, że tak pięknie kwitnie im w domu kwiatek i na drugi dzień roślinka... uschła.

– Kobieta taka, zachwycając się, strzela swoją energią jak z armaty i przebija tzw. aurę roślinki i... po roślince – wyjaśnia pan Leon. – Bywa nawet, że taka kobieta zachwyci się, jak pięknie prosiak nam rośnie i zwierzę zaczyna marnieć w oczach. A nie daj Boże zachwyci się ona małym dzieckiem...

Pan Leon twierdzi, że niektóre mieszkające na Podlasiu kobiety „potrafią tak człowiekowi zaszkodzić, że i na drugi świat mogą go wysłać". Najczęściej kieruje nimi zazdrość, że komuś się lepiej powodzi czy też, że ktoś ma o jedną kurę więcej niż my...

– Zdarza się, że działają one na zamówienie osób trzecich – mówi pan Leon. – Wszyscy słyszeliśmy przecież o szeptuchach czy też „zamawiaczkach". Wiele złego mogą one człowiekowi wyrządzić...

Czasami jeden człowiek źle życzy drugiemu, np. tylko dlatego, że ten drugi otworzył konkurencyjny sklep w tej samej miejscowości. I taki potrafi – jak mówi pan Leon – zamówić u szeptuchy urok na konkurenta:

– A co wtedy robi taka kobieta? Idzie na przykład do prosektorium lub domu pogrzebowego i prosi o wodę, którą obmywano zwłoki nieboszczyka – opowiada pan Leon. – Potem zaś tę wodę wylewa na próg sklepu lub domu osoby, której chce zaszkodzić.

Zdaniem pana Leona, na Podlasiu żyje wiele takich kobiet. „Tajemną" wiedzę przekazuje się w ich rodzinach z pokolenia na pokolenie, z matki na córkę.

– Wpadają one w taki mechanizm, który już nie pozwala im z tego wyjść – dodaje pan Leon. – Żywią się ludzką zawiścią, uczuciem nienawiści. Przez pokolenia kontynuują swoje praktyki, ale nie zdają sobie sprawy z ostatecznych skutków swojego postępowania!

Pan Leon kilkakrotnie podkreśla, że w przyrodzie nic nie ginie, „co zasiejesz, to zbierzesz" – powtarza.

– Jeżeli ktoś generuje takie energie, jeżeli ktoś w ten sposób postępuje czyniąc innym zło, to musi się z tym liczyć, że to zło do niego wróci. Mało tego, to zło przeniesie się na jego potomków i przez kilka pokoleń ten ród może mieć poważny problem – kwituje pan Leon i zwraca uwagę na fakt, że kobiety, które parają się rzucaniem uroków często żyją samotnie. Nie mają bliskich, ani mężów, ani dzieci.

Płonęły mi ręce

Leon Chlabicz skończył studia na Politechnice Gdańskiej. Z wykształcenia jest inżynierem hydrotechniki i pracuje w Biurze Eksploatacji Zbiornika Wodnego Siemianówka koło Bondar. Od ośmiu lat zaś pracuje z... energią.

– Jestem bioenergoterapeutą – mówi o sobie. – Ludziom pomagam od kilku lat, ale tak sobie myślę, że zanosiło się na to już od dawna, tylko ja dokładnie nie widziałem, co to we mnie siedzi.

Pan Leon wspomina, że właściwie przez całe życie gdzieś go „gnało", lubił jeździć, poznawać nowe miejsca i nowych ludzi, i ciągle czuł, że „musi więcej". Osiem lat temu już zaczynał doktorat i wtedy wszystko się zmieniło. W Bydgoszczy spotkał dawnego znajomego, który powiedział mu, że ma nadzwyczajne właściwości i pokazał, jak działa wahadełko.

– Kiedy po tym spotkaniu położyłem się spać, to myślałem, że spłoną mi ręce – wspomina pan Leon. – Czułem jakbym trzymał je w ogniu, tak buchała w nich energia.

Od tej pory pan Leon zaczął sam próbować różnych rzeczy: pracy z wahadełkiem, z różdżką, ale nie do końca mu to odpowiadało. Zaczął więc czytać książki dotyczące pracy z energią. Przez kilka lat studiował literaturę dotyczącą różnych wierzeń i praktyk.

– Czasami i pensji mi już brakowało na te wszystkie książki – przyznaje. – Zdobywaną wiedzę praktykowałem zaś na mojej żonie, która zresztą z wykształcenia jest farmaceutką. Najpierw to właśnie jej pomogłem w chorobie, a potem wszystko zaczęło się jakoś toczyć i coraz więc chorych ludzi zaczęło do mnie przyjeżdżać z prośbą o pomoc i uzdrowienie.

Pracuje ze zdjęciem

Dziś do Leona Chlabicza zgłaszają się ludzie z różnymi chorobami, z notorycznymi bólami głowy, a nawet z rakiem piersi i narządów rodnych. Często jednak to on musi do nich jechać. Odwiedza osoby sparaliżowane, po wylewach. Wspomina jak pierwszy raz zobaczył jedną ze swoich pacjentek:

– To była starsza pani, od trzech lat sparaliżowana, leżała w łóżku, na boku, z przykurczonymi nogami i nie była w stanie ruszyć ani ręką, ani nogą – opowiada. – Natomiast po kilku miesiącach przekazywania jej energii potrafiła już sama dojść do ubikacji.



Pan Leon ma w swoim archiwum wiele zdjęć dokumentujących niezwykłe zjawiska

Najcięższy „przypadek", z którym aktualnie zmaga się pan Leon, to choroba 27-letniej dziewczyny z porażeniem mózgowym.

– Jednak jesteśmy na dobrej drodze – zapewnia. – Kiedy bowiem jej rodzice przywieźli mi ją trzy lata temu, nie było z nią żadnego kontaktu. Całe ciało miała tak wykręcone, że aż trudno powiedzieć. Teraz zaś zaczyna odzyskiwać władzę w rękach, a nawet powoli mówić.

Pan Leon twierdzi, że aby pomagać ludziom, czasami nawet nie musi ich widzieć. Potrafi bowiem wysyłać energię na odległość. W ten sposób „pracuje" z ludźmi ze Stanów Zjednoczonych, Anglii i Austrii. Wystarczy tylko, że ma zdjęcie danej osoby. Tak było na przykład z czteroletnim chłopcem mieszkającym w Austrii.

– Dzieciak w ogóle nie chodził, praktycznie się nie poruszał, nie widział i nie słyszał – opowiada pan Leon. – Jednak kiedy tylko znajomi tej mieszkającej w Austrii rodziny przywieźli mi zdjęcie tego chłopca, od razu zobaczyłem, że cały problem tkwi w matce tego dzieciaka. Okazało się, że związała się ona z mężczyzną, który nie chciał tego dziecka, więc ona też przestała go pragnąć i całe jej nastawienie przeniosło się na chłopca. Dzieciak podświadomie przyjął, że w takim razie nie ma prawa żyć na ziemi i po niej stąpać... I rzeczywiście, kiedy podrósł okazało się, że nie chodzi.

Pan Leon musiał więc uświadomić matce, co zrobiła, przeprowadzić „proces oczyszczający" i zacząć intensywną pracę energetyczną z chłopakiem. Po roku takiej „terapii" – jak mówi pan Leon – dzieciak zaczął sam jeść i próbuje chodzić do przedszkola.

Opowiada o różnych osobach, wylicza przypadki uzdrowień, nie wymienia jednak żadnej sytuacji, która świadczyłaby o porażce „energetycznych praktyk".

Od Grabarki po Białowieżę

Pan Leon uzdatnia też na prośbę różnych osób wodę w ich studniach. Opracował nawet „Koncepcję zastosowania urządzeń technologii energetyczno-informatycznego oddziaływania na wodę zbiornika Siemianówka do poprawy jej jakości i wyeliminowania wykwitu sinic". Jeździ po Polsce z wykładami, a kiedy odwiedzają go znajomi, dociera z nimi do podlaskich „miejsc mocy".

– Na Podlasiu jest wyjątkowo dużo takich miejsc zwanych miejscami mocy, czyli miejsc, gdzie jest bardzo dużo energii – mówi. – Jest tam tzw. wysoka wibracja energetyczna, która powoduje, że znajdujemy się na granicy innego wymiaru. Nieprzypadkowo więc właśnie takie miejsca wybierano na lokalizację kościołów czy też cerkwii.

Do takich miejsc należy m.in. Święta Góra Grabarka, okolice Wasilkowa, Zabłudowa i Juchnowca. Najsłynniejszym jest jednak Białowieża, a szczególnie tzw. Stara Białowieża.

– Ludzie, którzy nie są przygotowani i o nieodpowiedniej porze odwiedzą to miejsce, mogą mieć potem problemy ze snem – mówi Leon Chlabicz. – Kilka dni temu mogliśmy obserwować pełnię księżyca i jego zaćmienie. I właśnie taki wieczór wybrała sobie żona mojego kolegi na pokazanie swojej znajomej Starej Białowieży! Potem przez kilka nocy nie spały, bo słyszały jakieś głosy...

Jak twierdzi pan Leon, szczególnie silne miejsca mocy są na tzw. białowieskim szlaku Dębów Królewskich i w okolicy hotelu „Iwa" w Białowieży. Wiele „praktykujących z energią" osób odwiedza też kamienny krąg znajdujący się w pobliżu wjazdu do rezerwatu Puszczy Białowieskiej. Znajduje się tam 12 ułożonych w okrąg kamieni, a wśród nich – centralnie – jeden największy. Pan Leon mówi, że ten środkowy jest najbardziej niezwykły, bo emituje energię, którą można zaobserwować, jako snop różowego światła.

– Czasami można rzeczywiście zobaczyć takie zjawiska – mówi Leon Chlabicz. – My ze znajomymi utrwaliliśmy nawet na zdjęciach światło, jakie emanuje z kurhanów oraz ze znajdujących się po białoruskiej stronie





Miejsca, w których jest tzw. wysoka wibracja energetyczna mogą emitować... kolory. Na zdjęciu z lewej – drewniane figury Chrystusa na Białorusi świecą na niebiesko, zdjęcie z prawej – kurhany w Białowieży, promieniujące różowym światłem



Z archiwum L. Chlabicza

wiska, na niektórych z nich widnieją dziwnie rozmazane postacie

drewnianych figur Chrystusa. Można to różnie interpretować.

Pan Leon pokazuje kilkanaście zdjęć dokumentujących „dziwne" zjawiska. Na jednych widać smugi kolorowego światła, na innych z kolei – kule mgły, a na kolejnych – dziwacznie rozmazane postaci...

– Ja jednak nie polecam odwiedzania takich tajemniczych miejsc wszystkim ciekawskim – zastrzega pan Leon. – Jeżeli już ktoś ma ochotę na spotkanie z tajemnicą, powinien się wybrać do Krynoczki koło Hajnówki i napić się wody z tamtejszego źródełka...

Skarpetkę na gardło

– Praktycznie każdy człowiek może wyrządzić mniejszą lub większą krzywdę drugiemu, ale i tak samo może starać się pomóc, bo kiedy się na kimś bardzo koncentrujemy to automatycznie wysyłamy w jego kierunku energię – mówi pan Leon Chlabicz. – I w zależności od tego, jakie jest nasze nastawienie, jaką dawką energii dysponujemy i jak potrafimy nią dysponować, tak ten ktoś to odbierze.

Leon Chlabicz dodaje, że urok może rzucić praktycznie każdy, jednak nie każdy potrafi go zdjąć.

– Z racjonalnego punktu widzenia praktyki te mogą wydawać się śmieszne, jednak trzeba wiedzieć, że z racjonalizmem mają one niewiele wspólnego, bo oddziałują nie na nasz rozum, a na podświadomość – wyjaśnia. – A nasza podświadomość „wierzy" w znacznie więcej rzeczy niż rozum, bo od dzieciństwa nasiąkała różnymi informacjami i opowieściami, zarówno dobrymi, jak negatywnymi. Rozum mógł je odrzucać, ale w podświadomości zostały. Podświadomość przyjmuje wszystkie informację, które jej się wyśle.

Kiedy więc pan Leon chce „wyczyścić" z podświadomości „pacjenta" jakiś wysłany przez złą kobietę urok, musi uciekać się do „podstępu".

– Ja używam w tym celu wody, niektórzy to robią za pomocą ognia lub dymu, bo nasza podświadomość ma zakodowane, że woda i ogień to czynniki oczyszczające – tłumaczy.

Dodaje, że również szeptuchy znają przeróżne metody na odczynianie uroków. Wiedzą, że kiedy np. pod osobą czy też zwierzęciem, na które ktoś rzucił urok, przeciągnie się końskie chomąto – urok straci moc.

– One jednak wiedzą tylko, że tak będzie, ale nie mają pojęcia, dlaczego tak się stanie – mówi pan Leon. – Natomiast osoby, które świadomie posługują się energią – znają mechanizmy jej oddziaływania.

Pan Leon tłumaczy „tajemnicę chomąta": kiedy koń nosi je na swojej szyi, to całą płynąca do jego głowy energia przepływa właśnie przez owo chomąto i w nim, siłą rzeczy, gromadzi się bardzo dużo energii. Kiedy zaś przeciągnie się przez to chomąto np. marniejącego w oczach prosiaka, to zgromadzona w chomącie energia jest w stanie zatrzymać tę „konstrukcję" jaką jest urok ciążący na tym zwierzaku. I prosiak zdrowieje.

Podobnie zresztą działa – jak twierdzi pan Leon – skarpetka, którą można wyleczyć... chore gardło.

– Trzeba sobie na noc położyć taką znoszon,. najlepiej aż przepoconą wełnianą skarpetkę na gardło i obwiązać szyję szalikiem, żeby nie spadła – tłumaczy. – Rano człowiek będzie o wiele zdrowszy, ponieważ skumulowana w tej skarpetce energia jest w stanie rozpuścić te energetyczne konstrukcje, które podrażniają nasze gardło. Polecane jest to osobom, które bez przerwy mają problemy z anginą lub migdałami.

Przodek wyrządził zło

– Ja czasami mam już tego powyżej uszu, bo oczyszczanie ludzi z chorób i różnych innych rzeczy, które na nich „siedzą" można porównać do nurzania się w szambie – wyjaśnia. – Ale muszę pomagać ludziom, bo... muszę odpracować karmę, czyli całe zło, które wyrządziła któraś z moich prababek...

WYJEDŹ Z NAGRODAMI
KUP OPONY! WYŚLIJ SMS!
NAGRODY GWARANTOWANE
1000 PRZEWODNIKÓW dla pierwszych 1000 zgłoszeń
DO WYLOSOWANIA
100 PALMTOPÓW
3 ZESTAWY NAWIGACYJNE GPS ze szczegółową mapą Polski
ZASADY PROMOCJI
• Kup komplet czterech zimowych opon KLEBER od 1.10.2003-30.11.2003 r.
• Wyślij sms-a o treści: kleber.imię.nazwisko.nr faktury pod numer 7238* do dnia 30.11.2003 r.
• Uwaga! W celu odebrania nagrody zachowaj dowód zakupu!
* koszt 1 sms=2 zł netto+VAT. Promocja trwa od 1.10.2003 do 30.11.2003 r.
Przesłanie pod wskazany nr telefonu wiadomości SMS będącej zgłoszeniem udziału w akcji oznacza wyrażenie zgody na przetwarzanie danych osobowych przez organizatora w celu przeprowadzenia powyższej akcji promocyjnej. Podanie danych osobowych jest dobrowolne, ponadto przysługuje Pani/Panu prawo wglądu do danych oraz prawo ich poprawiania.
Regulamin dostępny jest w siedzibie organizatora – Michelin Polska Sp. z o.o., Warszawa, ul. Postępu 15.
NASI DEALERZY: SPRZEDAŻ CZĘŚCI ZAMIENNYCH BIAŁA PODLASKA (083) 342 43 70 • P.H. MOTORYZACJI BIAŁA PODLASKA (083) 342 64 80 • SHU GUMAR BIAŁYSTOK (085) 652 33 93 • P.H.U.P. MOTOZBYT BIAŁYSTOK (085) 664 70 02 • UNIMOT 1 BIAŁYSTOK (085) 745 52 52 • CENTRUM OGUMIENIA TOMKIEWICZ BIAŁYSTOK (085) 653 96 02 • SPRZEDAŻ I SERWIS OGUMIENIA ŁOMŻA (086) 216 66 48 • AUTO ABC BIAŁA PODLASKA (083) 343 30 19 • OPMAR ŁYSKI (085) 719 30 29 • MOTOBIS BIELSK PODLASKI (085) 730 69 53 • MASTER BIAŁYSTOK (085) 746 61 39 • P.H. WALMAR DRAŻBA SUWAŁKI (087) 563 17 80 • HURTOWNIA OGUMIENIA I AKUMULATORÓW EŁK (087) 610 21 51 • HURTOWNIA OGUMIENIA I AKUMULATORÓW ŁOMŻA (086) 218 26 39 • HURTOWNIA OGUMIENIA I AKUMULATORÓW GRAJEWO (086) 273 86 09 • INTERCARS BIAŁYSTOK (085) 732 88 68 • P.H.U. NIEDZIELSKI OSTRÓW MAZOWIECKA (029) 746 82 21
N2067403gkbo
Każdego dnia Kleber myśli o Tobie.
Kleber



A. Zgiet

– Kiedy po spotkaniu położyłem się spać, to myślałem, że spłoną mi ręce – mówi inżynier Leon Chlabicz

JAK NIESIE PŁOTKA...

Powrót Natalii Kukulskiej

Natalia Kukulska wraca po 2,5-rocznej przerwie na rynek muzyczny. Córka Anny Jantar próbuje przypomnieć o sobie płytą zatytułowaną po prostu „Natalia Kukulska". Krążek może być sporym zaskoczeniem muzycznym dla jej fanów. – Natalia stała się bowiem dojrzałą kobietą. Jej przemianę widać nawet w zupełnie odmienionym wyglądzie zewnętrznym.



Julia z kalendarza

Julia Roberts przygarnęła dziewięć psów z lokalnego schroniska i podarowała pewnej chrytatywnej organizacji fotografię, na której pozuje razem z trzema psiakami. Zdjęcie zostało wykorzystane w wydanym przez tę organizację kalendarzu na rok 2004. Zyski ze sprzedaży tego wydawnictwa – w cenie 10 dolarów za sztukę – przeznaczone zostaną na sterylizację bezpańskich czworonogów.



Żmijewski jak obrazek



Aktor Artur Żmijewski uczestniczył w porodach trójki swoich dzieci: 10-letniej już dziś Ewy, 3-letniego Karola i rocznego Wiktorka. Choć na ostatni poród ponoć... trochę się spóźnił, bo przeciągnęła się praca na planie filmowym. Jak twierdzi szczęśliwa żona Paulina, dzieciaki są w tatę wpatrzone jak w obrazek.

Rowling bogatsza od królowej



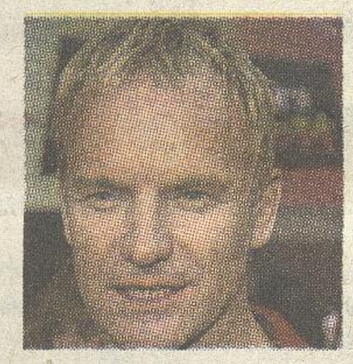
Autorka przygód Harry`ego Pottera Joanne K. Rowling wyprzedziła w tym roku brytyjską królową Elżbietę II na publikowanej przez gazetę „Sunday Times" liście najbogatszych Brytyjczyków. Pisarka zarobiła na książkach opisujących przygody młodego czarodzieja 280 mln funtów, co stanowi równowartość 445,5 mln dolarów. Daje jej to 122. pozycję na liście bogaczy. Zanim Rowling zaczęła pisać o Potterze, przebywała na zasiłku socjalnym.

Wkracza młoda Markowska



Na rynek muzyczny stara się też wrócić – po wydaniu pierwszej płyty, która nie stała się żadnym hitem – córka sławnego muzyka – Patrycja Markowska. Aktualnie wydaje drugi – ponoć bardzo rockowy – album. Patrycja szczyci się tym, że sama napisała słowa do wszystkich utworów. Istnieją też podejrzenie, że korzysta z usług tego samego stylisty co Reni Jusis...

Sting pisze o sobie



Były wokalista zespołu „The Police" jest tak bardzo podekscytowany swoją nową autobiografią „Broken Music", że namawia każdego kogo spotka, aby też napisał książkę o sobie. Sting opisuje swoje życie w czasach, gdy nie był jeszcze sławny. Twierdzi, że proces pisania był dla niego, 52-letniego mężczyzny dość trudny, bo starał się wygrzebać z pamięci wspomnienia nawet sprzed... pół wieku.

Kukiz może dać klapsa



Trójkę dzieci – Julię, Polę i Hanię – ma również muzyk Paweł Kukiz. On jednak jest bardziej surowym ojcem, bo kiedy któraś z dziewczynek coś przeskrobie, musi liczyć się z tym, że dostanie klapsa. Paweł chce nauczyć swoje dzieci szacunku do innych ludzi.

Bryan Adams miał romans?



Jedna z przyjaciółek księżnej Walii – Cecile Thomsen – twierdzi, że Diana Spencer romansowała z Bryanem Adamsem na rok przedtem, jak zginęła w wypadku samochodowym w 1996 r. Jej zdaniem, Diana zaczęła spotykać się z kanadyjskim artystą po rozwodzie z księciem Karolem. Sam muzyk przyznaje: „Spotykaliśmy się wiele razy i byliśmy bardzo dobrymi przyjaciółmi aż do końca jej życia". Bryan już w 1985 r. skomponował piosenkę „Diana".

DN (na podst. Internetu)

MODA

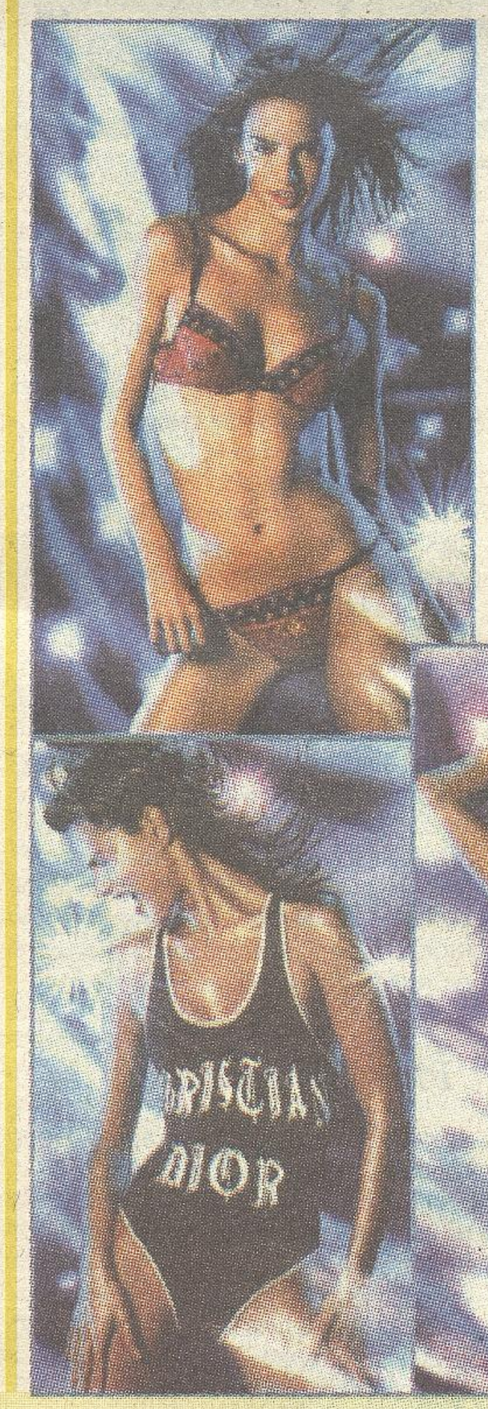
W czym na basen?



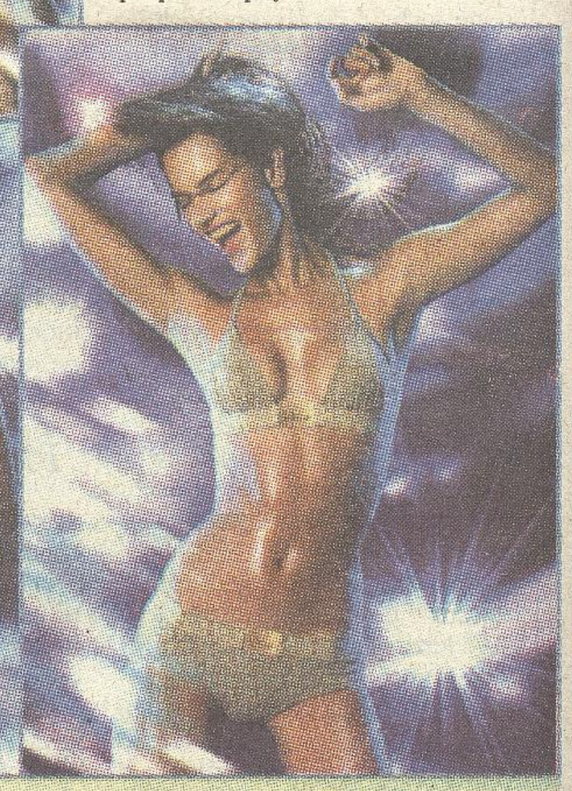
Mimo że za oknami straszy nas listopadowa plucha, niektórzy już myślą o przyszłorocznym lecie. Dwa tygodnie temu w Warszawie odbył się pokaz strojów kąpielowych na lato 2004, na którym zaprezentowano bieliznę i stroje kąpielowe sześciu prestiżowych marek.

– W 1914 roku ze wstążki i dwóch jedwabnych chustek powstał pierwszy stanik – mówili prowadzący pokaz. – Nie był szczytem wyrafinowania, ale był przełomem w damskim stylu ubierania się.

Wyszukane modele bielizny przedstawione podczas warszawskiego pokazu są kontynuacją tego odkrycia. Francuscy mistrzowie zaprojektowali komplety bielizny i strojów kąpielowych, które są odpowiedzią na liczne potrzeby. Mają być po pierwsze wygodne, a po drugie – rozkosznie zmysłowe. Stroje kąpielowe mają być modne i nowoczesne, mają onieśmielać i przyciągać, bawić i dobrze się nosić. Stąd też kostiumy kąpielowe Diora „krzyczą" nadrukami, a na kostiumach z firmy „Eres Paris" znajdujemy roześmiane ludzkie twarze. Natomiast linia „Senergety" z firmy „Barbara" inspirowana jest geometrycznymi wzorami oraz srebrnymi i miedzianymi ozdobami plemion Afryki Południowej. Linia „Yucca" intrygującymi wzorami zachęca wręcz do podróży na afrykańską sawannę. Intrygujące są także kostiumy z firmy „Lise Charmel" inspirowane meksykańską kulturą. Zdobią je wyrafinowane hafty, wykonane wielobarwnymi nićmi. Delikatności zaś dodają im sznureczki kryształów zdobiących dekolty i podkreślających smukłą linię talii w kostiumach jednoczęściowych. Ciekawie prezentują się też kostiumy linii „Paris Beach" z tej samej firmy. Łączą one w sobie element męski z damskim. Ten pierwszy – to faktura w szerokie paski, drugi – uwodzicielsko seksowny supełek, upleciony z ramiączek na wysokości szyi. Jednak z pewnością najbardziej kobiece kostiumy to te z kolekcji „Taj Mahal". Uszyte są one z materiału o fakturze przypominającej aksamitną skórkę brzoskwini. Zmysłowości dodają im liczne hafty oraz pastelowe kolory – perłowy i jasny fiolet.



Przyszłoroczne lato zapowiada się więc – przynajmniej na plażach – bardzo egzotycznie. A kto już nie może się doczekać powiewu morskiej bryzy, może ubrać się w kąpielowy kostium w meksykańskie wzory i po prostu pójść na basen. DONA



HOROSKOP

PANNA 24 VIII – 23 IX



Zdobywanie nowych umiejętności i podnoszenie kwalifikacji. To zarazem Twoja decyzja, jak i wymóg okoliczności. Mniej wolnego czasu i odpływ gotówki. Nie jest źle, bo rodzina jest pełna zrozumienia i akceptacji. Z przyjemnością odezwiesz się do Wodnika.

WAGA 24 IX – 23 X



Po drobnych niepowodzeniach odzyskasz wiarę w siebie. Podejdziesz do życia w sposób praktyczny i rzeczowy. Jeżeli pojawią się projekty, których realizację ocenisz jako niemożliwą, po prostu z nich zrezygnujesz. Wiele ciepłych słów ze strony Koziorożca.

SKORPION 24 X – 22 XI



Twój niepokój mogą wzbudzić sprawy materialne. Dobrze wiesz, że powinieneś pooszczędzać. Raczej teraz nie myśl o wyjeździe. Może dojdzie do jakiegoś spotkania. Dłuższe rozmowy z pewnym Baranem raczej nie będą rozwijać się w najlepszym kierunku.

STRZELEC 23 XI – 22 XII



Póki co nie masz specjalnej ochoty na dużą aktywność. Niewykluczone, że do minimum ograniczysz zarówno obowiązki jak i towarzyskie spotkania. Postaraj się odpocząć tak, jak lubisz najbardziej. Na szczęście praca nie jest dla Ciebie polem walki.

KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I



Z większą swobodą będziesz podchodzić do codziennych spraw. Postawisz na bliskich i z przyjemnością wejdziesz w plany dalszej rodziny. Z pewnym zdumieniem zobaczysz, jak bardzo jesteście sobie bliscy. Rozsądne zagospodarowanie nadwyżek finansowych.

WODNIK 21 I – 19 II



Coś okaże się bardziej skomplikowane, niż wydawało się na pierwszy rzut oka. Lepiej nie odstępuj od swoich zasad. Konsekwencje pobłażliwości mogą być duże. Bliska osoba być może zaproponuje coś, co będzie dla Ciebie miłą naprawdę niespodzianką.

RYBY 20 II – 20 III



Dobra forma ułatwi skuteczne działanie. Nieuzasadniony strach przed złą oceną. Bliscy wkroczą do akcji dla Twojego dobra. Zainicjujesz spotkanie w gronie sympatycznych znajomych. Uczciwość i zaufanie do ludzi wybawią Cię z niezręcznej sytuacji.

BARAN 21 III – 20 IV



Staraj się nie nadwerężać sił. Masz teraz tyle na głowie, że nie warto spalać się już na pierwszym etapie. Jakieś poświęcenie na rzecz rodziny zapewni dobry humor. Brak zmian zawodowych wzmocni Twoją siłę działania. Dobrze, że już nie musisz się obawiać.

BYK 21 IV – 21 V



Kres problemów materialnych. Nareszcie odetchniesz! Gorące emocje wywołane dyskusją na życiowe tematy. Nie będziesz działać wbrew sobie. Przyjmiesz na siebie nowe zadania i nie pozwolisz, by zostało to zakwestionowane. Aktywny, udany weekend.

BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI



Nie wszystkie gratulacje będą naprawdę szczere. Bądź bardziej powściągliwy. Chyba potrzebujesz spokoju i czegoś, co Cię wyciszy. Dobre wiadomości związane z osobą spod znaku Skorpiona. Refleksyjny nastrój. Wieczory różnorodnych wspomnień i rozważań.

RAK 23 VI – 22 VII



Wreszcie zobaczysz efekty swoich wysiłków. Nowe pomysły zawodowe mogą narodzić się w niezwykłych okolicznościach. Coś sobie przemyślisz i zabierzesz się za odnawianie pewnych starych spraw. Nawet jakaś Panna nie wyprowadzi Cię z równowagi.

LEW 23 VII – 23 VIII



Koniec z uczuciowymi komplikacjami. Zapniesz na ostatni guzik wszystko to co powinno zostać zamknięte. To także od Ciebie zależy, czy rozpoczynasz naprawdę pomyślny okres. Nie poddasz się znużeniu, które odczujesz pod wpływem zmęczenia.

Jak na scenę, to w kapeluszu

Z Hanką Bielicką rozmawia Joanna Birycka

Jaka jest recepta na utrzymanie tak doskonałej kondycji i pogody ducha?

– Pogodę ducha widać i słychać, ale samopoczucie wewnętrzne nie bardzo jest widoczne na zewnątrz. Taka kondycja to szkoła aktorska. Po prostu, żeby publiczność nie myślała, że udaję, żeby była pewna, że jestem młoda, zdrowa itd. Dopiero kiedy mówię całą prawdę o sobie, wszyscy się domyślają, jak jest naprawdę. Ale to tylko wtedy, gdy jest już po wszystkim i prawie wszystko jest już spełnione, gdy można sobie powiedzieć do widzenia, całuję was, zobaczymy się za jakiś czas. Receptą jest również dyscyplina wewnętrzna i zewnętrzna. Trzeba sobie troszkę poprawić urodę, trochę się podmalować, żeby wyglądało to dużo lepiej niż jest w rzeczywistości. Poza tym ludzie nie chcą prawdy. Często pozory biorą za rzeczywistość, a jeżeli są one dobrze zagrane to bon mot. Wszystko jest okay – jeżeli publiczność da się na to złapać i bawi się do końca życia – to właściwie jest to największym sukcesem.

A Pani bawi się w życiu?

– Ja się bawię z publicznością. Dlatego nawet twierdzę, że pod koniec każdego mojego występu ludzie mają o parę lat mniej, kiedy kilka razy rykną ze śmiechu... Humor na scenie to jest robienie troszkę z siebie takiego wariata, trochę na pokaz. Po prostu takie sprzedawanie siebie. Jeśli ludzie to chwycą i umieją się wspólnie bawić, to dzięki temu stają się młodsi. Podejrzewam, że wpływa to zarówno na osobę, która gra, jak i tych, co słuchają. Kiedy kończyłam szkołę teatralną, pani Wysoka, nie żyjąca już zresztą od dawna nasza znakomita aktorka dramatyczna, mówiła: „Pani Haniu, nam się wydaje, że pani będzie następczynią Ćwiklińskiej, ale niech pani pamięta, że humor to bardzo trudna sztuka. Trzeba co najmniej dwadzieścia parę lat samej grać, śmiać się, bawić. Jeżeli jednak po tych trzydziestu latach będą panią znały i lubiły babka, córka i wnuczka – może pani spać spokojnie. A ja, 64 lata mija, wy się śmiejecie jak dzieci, więc mogę zasnąć i nie obudzić się, i Bóg Wam zapłać. Tak mówię na scenie, co też bawi publiczność...

Co Panią śmieszy w życiu?

– Oj, w życiu to niewiele mnie bawi. Zwłaszcza teraz, kiedy tyle jest oszukaństwa i złych rzeczy. Bawi mnie po prostu dobrze powiedziany dowcip, czasami jakaś zbitka życiowa, jak to niekiedy bywa: ktoś się ni stąd, ni zowąd potyka i przewraca prześmiesznie albo – jak moje dwie kotki bawią się i psocą. Właściwie życie mnie bawi – jeżeli jest udane. Bo często jest tak, że ktoś umie wyciągnąć z niego dobre rzeczy, ale są też osoby, które pogłębiają każdą sprawę, która im się nie uda. I przed tym powinniśmy się bronić. Nie należy pogłębiać rzeczy nieudanych, nie robić z nich tragedii jeszcze na jutro i pojutrze. Trzeba zakończyć to jak najszybciej. Dziś: stop i koniec! Jutro zaczynam nowe życie, nową sprawę. Złamał mi się obcas – to drugi sobie zrobię, a jeżeli mnie nie stać, to przybiję ten, ale żeby chodzić! Nie boleć tak okropnie nad każdą rzeczą, która się nie udaje w życiu.

Rola, którą Pani zapamiętała w szczególny sposób.

– Z dużą sympatią wspominam rolę Madam Sans Gene. Była to przeróbka w Teatrze Syrena, ale ja zawsze marzyłam o tym, żeby naprawdę ją zagrać w teatrze dramatycznym. Nie miałam jednak szczęścia. Ordonka grała tę rolę, a my z Danusią Szaflarską i Irką Brzezińską tuż po szkole, bo to był 39-40 rok grałyśmy praczki. Żałuję, ponieważ Madam Sans Gene była nie tylko śmieszną osobą, ale i patriotką. Na balu, kiedy się z niej śmiano, że jest prostą praczką – żoną generała – odpowiedziała, iż wtedy, gdy na polu bitwy ratowała synów i mężów tamując im krew czy podając wodę, to nie była śmieszna – tylko teraz. Bardzo chciałam tak zagrać, żeby to było takie dramatyczne. Ale ten fragment został skreślony i przedstawienie było tylko zabawne. Mimo to było bardzo udane. Graliśmy je ponad 200 razy i było bardzo fajnie...

Jak długo uczy się Pani tekstu?

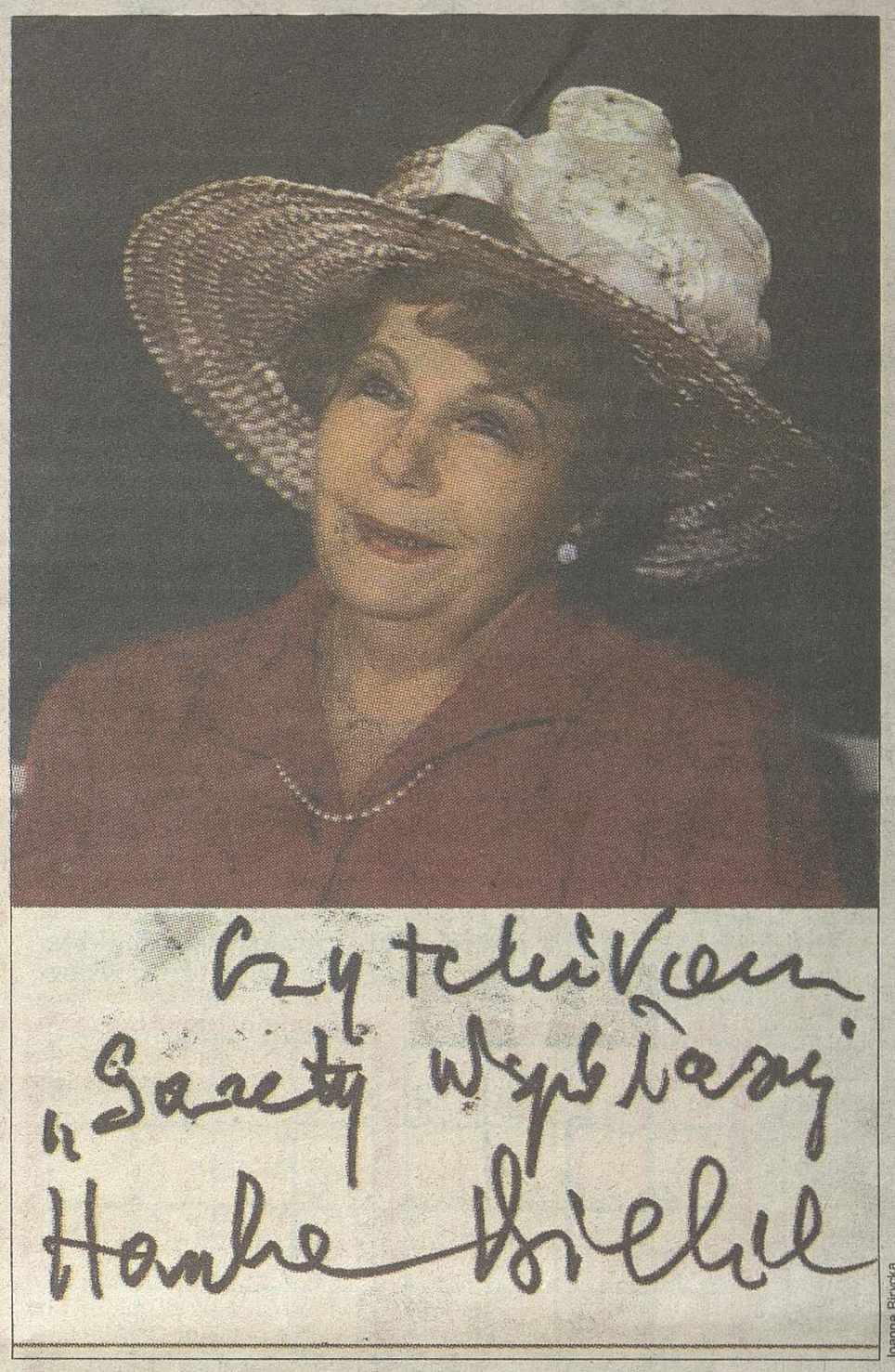
– Teraz, w wieku 87 lat to idzie mi to dosyć ciężko w porównaniu do wcześniejszych czasów. Dawniej kiedy przygotowywaliśmy „Podwieczorek przy mikrofonie”, w poniedziałek otrzymywałam tekst, siadałam zaraz po przedstawieniu (bo oczywiście codziennie grałam), powtarzałam przez kilka dni, a w piątek była już generalna próba przed sobotnim nagraniem. Teraz niestety uczę się już dłużej. Jestem w bardzo zaawansowanym wieku i nie mam już na to wpływu. Dziękuję Bogu, że wszystko i tak jeszcze jest w porządku. Cały bieżący repertuar właściwie powtarzam co najmniej co drugi dzień. Czasami bywają śmieszne sytuacje z tym związane. Na przykład w nocy przychodzą mi do głowy teksty, których nauczyłam się kilkadziesiąt lat temu. Pamiętam na przykład taki wiersz z 43 roku, zapamiętany na początku mojej kariery – M. Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej o matce. W nocy słyszę jak moja pamięć pracuje, dzięki temu mam świadomość, że ona jeszcze żyje. Zdaję sobie jednak sprawę, że na tyle lat co mam, to skleroza jest nieunikniona. Ona czuwa i swoje robi (śmiech).

Czy w jakiś szczególny sposób dba Pani o urodę?

– Przede wszystkim mam taką najważniejszą zasadę, żeby nigdy nie kłaść się spać w charakteryzacji. Zmywam makijaż mleczkiem i kładę krem. Nigdy nie żałowałam na dobre kremy. Myślę, że moja uroda jest rodzinna, bo i moja matka, kiedy po siedmiu latach wróciła z Kazachstanu miała doskonałą cerę. Poza tym bardzo mało piłam alkoholu w życiu, nie paliłam papierosów, co bardzo wpływa zarówno na cerę, włosy, jak i oczy. W pierwszym rzędzie uroda jest więc sprawą higieny, ale i zdrowia. Ja bardzo dbałam o zdrowie. Najpierw leczyłam się na gardło i przez 13 lat jeździłam do Szczawnicy, potem 35 lat do Ciechocinka. Prawie wszystkie drzewa mnie znały – nie tylko ludzie. Co parę miesięcy badam się u kardiologa, reumatologa. Pilnuję się, poza tym, że niepotrzebnie jeżdżę na koncerty i występuję. Powinnam trochę mniej pracować. Ponadto nic nie robię kontra organizmowi. Nigdy na noc nie jem ciężkostrawnych potraw. Nie miałam zwyczaju jeść kolacji po przedstawieniach, jak to lubią niektóre aktorki. Myślę, że to też miało znaczenie. A poza tym jestem najprawdopodobniej ulepiona z takiej dawnej gliny. Ci starsi ludzie, którzy przeżyli te najcięższe chwile – żyją długo.

W jaki sposób lubi Pani spędzać wolny czas?

– Nie chciałabym mówić, żeby nie smucić mojej publiczności, ale niestety spotkała mnie najgorsza rzecz: tracę wzrok. Największą rozrywką były dla mnie krzyżówki. Lubię też czytać, dlatego nakupowałam sobie również dużo wspaniałych książek o Kleopatrze, o miłości. Niestety, czytać też już nie mogę. To wielka niesympatyczna niespodzianka, która mnie spotkała i nie ma już na to ratunku. Robiłam operacje, nic jednak już nie można na to poradzić. Profesor, który mnie leczy, nie chciał mi nawet mówić, bo się wzruszył, powiedział, że nic się nie da zrobić. Przyjmuję to właściwie ze spokojem. Oglądam telewizję, chociaż napisów nie czytam, tylko domyślam się. Poza tym po polsku rozumiem, więc wiem o co chodzi (śmiech). Wzięłam dwie małe kotki do domu, także bawię się z nimi. Póki mogę to jeszcze jeżdżę. W piątek, sobotę i niedzielę zawsze wspólnie z moją przyjaciółką Lidią Stanisławską dajemy koncerty. Ona śpiewa, ja mówię i jakoś tak nam się przyjemnie razem pracuje. Parę dni odpoczywamy i znowu jedziemy.



Joanna Birycka

Czy często zdarzają się w Pani życiu jakieś śmieszne bądź zaskakujące wydarzenia?

– Opowiem jedną z ostatnich zabawnych historyjek, która mi się przytrafiła. W niewielkiej miejscowości organizator, który nigdy nie organizował takiej imprezy, nie mógł się nadziwić, że ja tam wystąpię, powiedział z ogromnym zdumieniem: „To ta co niedawno była w telewizji, ona przyjedzie do nas? W imię Ojca i Syna! To niemożliwe!” Więc widać, że jeszcze jest się z czego pośmiać. Ubawiło mnie to bardzo. I życie jakoś tak przechodzi. Nie spodziewam się za dużo. Moi rodzice wszystko stracili, kiedy byli dojrzałymi ludźmi. Życie się tak układa, że wydaje mi się, że jeżeli człowiek coś zrobił i jest zauważalny pod koniec, spotyka się z taką radością i sympatią, wspólnie może się pośmiać – to właściwie więcej się nie trzeba spodziewać od życia. Trzeba po prostu cieszyć się tym, że się żyje.

Spod jakiego jest Pani znaku zodiaku?

– Skorpion – okropny! Żartuję oczywiście. Teraz mam urodziny. A nie daj Boże mnie ukłuć – jak się skorpion odwróci i ukłuje, to człowiek nie pozbiera się. Jest to znak bardzo silny, mocny, zdrowy, ale i bardzo szlachetny, przyzwoity. Tylko nie nadeptywać i nie odwracać się do niego tyłem.

Czy lubi Pani podróżować?

– Ja nie podróżuję, tylko moje ciało (śmiech). Bez przerwy jeżdżę. Wszędzie, gdzie byłam, to i występowałam. Byłam w Australii, w Ameryce, Afryce, ale najlepiej pamiętam hotele, szosy i ulice przez okno. O tym mogę opowiedzieć, a poza tym to niewiele... Żałuję bardzo, że nie byłam w Egipcie, nie znoszę jednak upałów, a ponieważ zawsze miałam tylko wolne lato, mogłam tylko wtedy pojechać. Kiedyś byłam w Jugosławii, Bułgarii jeszcze za czasów PRL i niestety dostałam strasznych plam od słońca. Od dziecka byłam bardzo wrażliwa na słońce.

Dzieciństwo to...

– Człowiek jest wtedy szczęśliwy, kiedy miał udane dzieciństwo. Ja miałam bardzo udane. Pochodzę z Łomży, z Podlasia. Kiedy dzisiaj jechałam i patrzyłam na te piękne pola, śliczne łąki, cudowne – tylko niestety młodziutkie – lasy, tak wycięliśmy wszystkie stare drzewa, że aż mnie serce boli, to ta przyroda mi przypomniała moje okolice: Łomżę, Puszczę Kurpiowską. Wróciłam, mimo woli, wspomnieniami do tamtych dawnych dni i zawsze je chętnie wspominam. Łomża była serdecznym miastem, pochylającym się nad dziećmi. Rodzice, nauczyciele i znajomi – wszyscy bardzo kochali dzieci i one czuły, że były kochane. Myślę, że wszyscy dzisiejsi dojrzali ludzie te czasy dobrze wspominają.

Jest Pani znana z pięknych kreacji, których stałym elementem jest kapelusz...

– To nie jest ani moje zamiłowanie, ani hobby. Kapelusz jest moim rekwizytem. Kiedy przyszłam po 12 latach z Teatru Współczesnego do Teatru Syrena, który był rewiowo-kabaretowy, akurat graliśmy Żołnierza – króla Madagaskaru. Włożyłam do przedstawienia piękny kapelusz z piórami i kokardami, popatrzyłam w lustro, i zobaczyłam, że nos mam mniejszy i oczy większe. Wtedy pomyślałam sobie: oho, do końca życia będę występować w kapeluszu. Jak postanowiłam tak do dziś jest. Jak tylko na scenę – to w kapeluszu! Wszyscy chcą ode mnie na aukcję kapelusze, a przecież ja nie mam fabryki, tylko rekwizyty. Obecnie mam ich około 40, ale było o wiele więcej. Dlatego już nie daję kapeluszy. Teraz na szczęście robią modele, które ja podpisuję i jest spokój.

Czego mogę Pani życzyć?

– Dobrego samopoczucia do samego końca.

Tego też Pani życzę.

– Z wzajemnością. Oczywiście składam też życzenia wszystkiego najlepszego Czytelnikom „Gazety Współczesnej”.

REKLAMA

HYUNDAI, GETZ od teraz ciężarowy...
... od 28.800 + VAT





D540403gwbh

KOTNIZ inż. Zdzisław Nietupski
Białystok - Zaścianki ul. Usługowa 7
tel. 740-86-00 salon, 740-86-01 serwis
www.kotniz.pl
pon. - pt. 9 - 17; sob. 9-14

Cześć Dzieciaki!

współczesna DZIECIOM 42

Cześć! Brrrr! Jak ja dzisiaj zmarzłem! Co prawda do zimy mamy jeszcze miesiąc, ale ranki są już mroźne. Bardzo podobają mi się oszronione trawy i gałęzie drzew, a Wam? Może któremuś z Was udało się sfotografować piękny mroźny poranek? Chętnie bym obejrzał takie zdjęcie...

Aby wziąć udział w losowaniu trzech nagród, musicie bezbłędnie rozwiązać dwa zadania. Kartki z rozwiązaniami dostarczcie w ciągu dwóch tygodni do redakcji (15-950 Białystok, ul. Suraska 1). Pamiętajcie o naklejeniu kuponu. Tylko kartki z kuponami biorą udział w losowaniu. Piszcie też, ile macie lat. Nagrody za prawidłowe rozwiązanie zadań z numeru 38. otrzymują: ***Maria Koksal z Ełku, Marcin Chodor z Łap oraz Martyna Ciniewicz z Białegostoku.*** *Gratuluję. Przez tydzień nagrody są do odebrania w redakcji, później wyślemy je pocztą.*

Marek

3xKRZYŻÓWKA

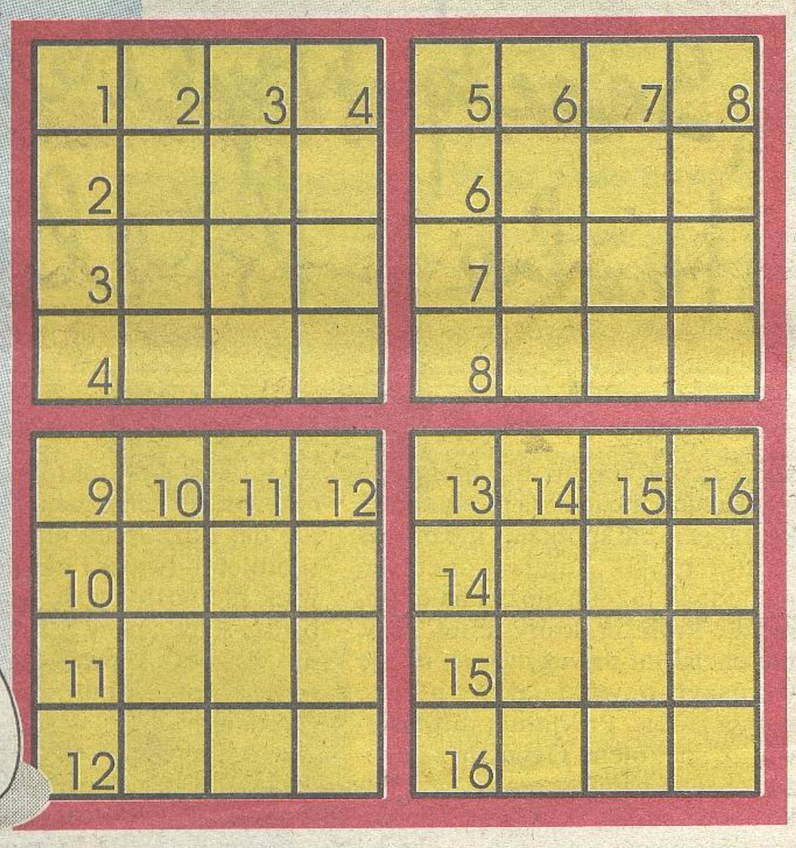


POZIOMO: 3. Tłuszcz używany do surówek. 4. Inaczej koń. 7. Na przykład na przetwory. 8. Pewna suma pieniędzy. 11. Kiedy ci dopisuje, jesteś wesoły. 12. Zabierasz go w walizce lub plecaku wyjeżdżając na wakacje.

PIONOWO: 1. W nim zdjęcia. 2. Goździk, róża, tulipan. 5. Mówione, albo drukowane. 6. Część stopy, masz ją z tyłu. 9. Niezbędny do czerwonego barszczu. 10. Niejeden w ziemi, boi się go niemal każda dziewczyna.

KWADRATY MAGICZNE

1. Niezbędne w każdym domu. 2. Legendarny założyciel Krakowa. 3. Główna lub boczna część kościoła. 4. Nad kuchenką. 5. Marka samochodu ciężarowego. 6. Jedno z rodziców. 7. Przeciwieństwo obrony. 8. Podobno chodzą do tyłu. 9. Każdy aktor musi ją znać na pamięć. 10. Deszcz, śnieg, grad w języku meteorologów. 11. Niezbędna w sklepie, zwłaszcza spożywczym. 12. Obchodzi imieniny 24 grudnia. 13. Używa się go do palenia w piecach centralnego ogrzewania. 14. Inaczej zwid, przywidzenie. 15. Przeciwieństwo nagrody. 16. Jeden ze zmysłów.



ZACZYNAMY GŁOSOWANIE

Małą Miss 2003 i Małego Mistera 2003 wybiorą Czytelnicy „Gazety Współczesnej"

W tym wydaniu publikujemy pierwszy kupon, na którym należy wpisać imię i nazwisko wybranego przez siebie kandydata. Można jednocześnie głosować i na chłopca, i na dziewczynkę. Ale głos będzie ważny również wówczas, kiedy na kuponie będzie wpisane nazwisko tylko jednego dziecka. Kupony będą ukazywać się w „Gazecie Współczesnej" do 5 grudnia.

Można też zagłosować wysyłając do nas SMS-a na numer 7228, wpisując w treści kod umieszczony przy zdjęciu wybranego przez Państwa kandydata (np. wspolczesna cas 000). Koszt wysłania jednego SMS-a to 2,44 zł (w tym VAT). SMS-y będą przyjmowane do 7 grudnia do godz. 24.00.

Wśród wszystkich osób, które wyślą do nas kupony i SMS-y rozlosujemy po zakończeniu plebiscytu wspaniałe nagrody.

Każdy może wysłać dowolną liczbę kuponów i SMS-ów. To bardzo ważne, gdyż dzięki temu możecie Państwo zwiększyć szanse Waszego faworyta na zakwalifikowanie się do II etapu plebiscytu. Do ścisłego finału przejdzie bowiem tylko 20 osób z najwyższymi notowaniami. Listę finalistów ogłosimy już 10 grudnia.

Przypominamy, że czasu jest bardzo mało – na Wasze głosy czekamy tylko dwa tygodnie! (ada)

KUPON PLEBISCYTU MAŁA MISS 2003 I MAŁY MISTER 2003

Moja kandydatka do tytułu Mała Miss to:

(Wpisz czytelnie nazwisko i imię):

Mój kandydat do tytułu Mały Mister to:

(Wpisz czytelnie nazwisko i imię)

Nazwisko i imię głosującego:

Adres



Oświadczam, że wyrażam zgodę na udział mojej córki/mojego syna w plebiscycie MAŁA MISS/MAŁY MISTER 2003, na publikację zdjęć mojego dziecka oraz na przetwarzanie danych osobowych i ich opublikowanie na łamach „Gazety Współczesnej"

.....

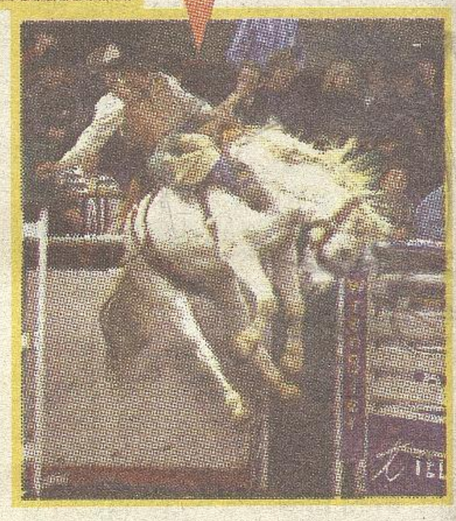
(data, podpis)

Kupony należy wysłać na adres: „Gazeta Współczesna", ul. Suraska 1, 15-950 Białystok z dopiskiem „Miss i Mister", dostarczyć osobiście lub wrzucić do żółtej skrzynki „GW" ***w terminie do dnia 6 grudnia.***

ZDARZYŁO SIĘ...

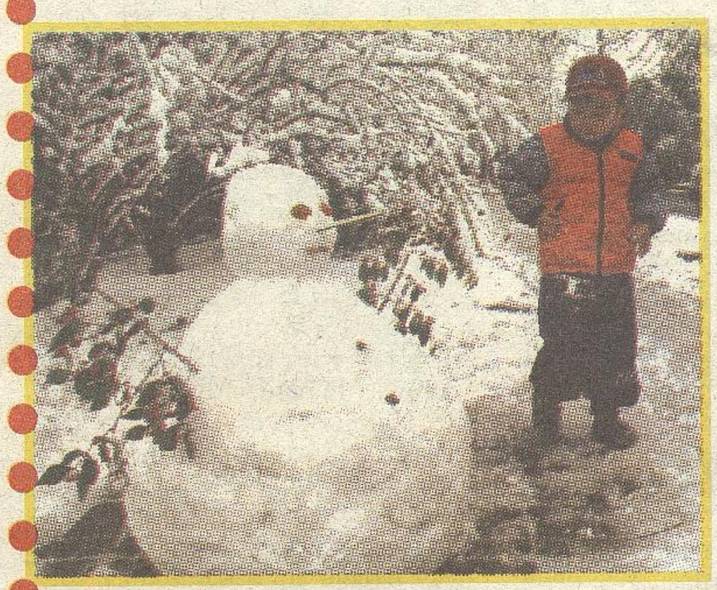


Edmonton, Kanada. W Edmonton odbył się finał mistrzostw Kanady w rodeo. Na zdjęciu Rod Warren dosiadający konia Air Wolf'a utrzymywał się w siodle przez 82,5 sek. PAP/AP/ Darryl Dyck /DW/

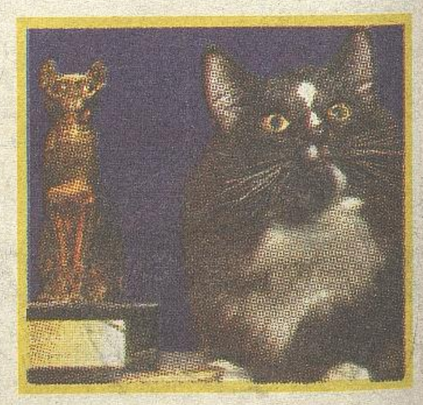


Las Vegas, USA. Niełatwo jest jeździć wierzchem na byku, o czym przekonał się Sevi Torturo z Florydy, spadając z białego byka imieniem Czarny Sokół. Do tego przykrego upadku doszło podczas pierwszej rundy finałów mistrzostw świata w profesjonalnym ujeżdżaniu byków w Las Vegas w USA. (TB) PAP/AP/K.M. Cannon

Paryż, Francja i Erfurt, Niemcy. Pierwsze dekoracje bożonarodzeniowe w domu towarowym Printemps (po lewej), znanym ze swych wspaniałych witryn świątecznych oraz dekoracje świąteczne na centrum handlowym w Erfurcie (po prawej) pojawiły się już na początku listopada. Czy nie za wcześnie... PAP/AP (Jens Meyer) PAP/EPA (ALFRED FRANCE OUT)



Pekin, Chiny. Niespodziewany, bo wczesny atak zimy zaskoczył mieszkańców Pekinu. Rano 7 bm. na ulicach chińskiej stolicy leżała gruba warstwa śniegu, co maluchom pozwoliło na ulepienie pierwszych tej zimy bałwanów. (TB) PAP/EPA /Adrian Bradshaw



Lipsk, Niemcy. Joseph Biggyson Av Trulla - norweski kot leśny pozuje do zdjęcia obok „Złotego Kota" – trofeum, jakie zdobył, obok miana najpiękniejszego kota Europy, podczas wystawy „Pies i Kot 2003". Zwycięzca pochodzi z Albstadt koło Stuttgartu z hodowli dr. Alexandra Platz. Na wystawie pokazano około 500 kotów z Niemiec, Danii, Holandii, Belgii, Polski i Czech. PAP/ EPA/WALTRAUD GRUBITZSCH



Bukit Lawang, Indonezja. 7-letni orangutan o imieniu Pitri, mieszkaniec centrum rehabilitacji orangutanów, wkłada nos do pustej torebki po chrupkach. Oswojone orangutany, zależne od pożywienia otrzymywanego z rąk człowieka, zmuszone są zdobywać pożywienie same od czasu, gdy 2 bm. nagła powódź zniszczyła ich rezerwat. PAP/AP (Suzanne Plunkett)

OFERTA BONÓW TOWAROWYCH!

Skontaktuj się z nami!

Specjalna oferta bonów towarowych dostosowana do indywidulanych potrzeb Twoich pracowników!



Szczegółowe informacje na temat oferty - tel. 085 66 48 699

Skarbonka

Zarabiaj na zakupach!

Program oszczędnościowy „Skarbonka"

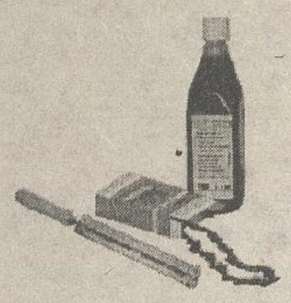
15-680 Białystok, ul. Produkcyjna 84

Zapraszamy poniedziałek - sobota: 7^{00} - 22^{00} niedziela 9^{00} - 20^{00}

Auchan

PROMOCJA!





Do wybranych modeli pilarek spalinowych

GRATIS!

ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady,
62-080 Tarnowo Podgórne, www.stihl.pl, tel. 061 816 62 16

N2149702gwbol

Sprzedaż, doradztwo oraz obsługę serwisową prowadzą wyłącznie Autoryzowani Dealerzy:

Augustów - Wierzbna 11, tel. 643 62 48; **Białystok** - Dworzec PKS, pawilon 17, tel. 745 14 02, Berlinga 31, tel. 853 68 04, Kawaleryjska, paw. 1, tel. 742 22 49; Zwycięstwa 10, tel. 651 49 65; **Bielsk Podl.** - Mickiewicza 18, tel. 730 75 25; **Czyżew** - Strażacka 6, tel. 275 57 55; **Dąbrowa Białostocka** - Wesoła 30, tel. 712 25 57; **Ełk** - E. Orzeszkowej 15, tel. 621 59 37; **Giżycko** - Wodociągowa 3, tel. 429 27 94; **Gołdap** - Wolności 24, tel. 615 34 60; **Grajewo** - Pl. Niepodległości 20/7, tel. 272 33 44; **Hajnówka** - Armii Krajowej 32, tel. 682 28 86; **Kolno** - Wojska Polskiego 46, tel. 278 19 74; **Kruklanki** - Dworcowa 12, tel. 428 13 08; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 216 44 66; **Mońki** - Wyzwolenia 13A, tel. 716 48 69; **Olecko** - Zamostowa 10, tel. 523 00 20; **Ostrołęka** - Żeromskiego Plac Dworcowy PKP, tel. 769 07 90, Inwalidów Wojennych 5, tel. 764 47 52; **Rudka** - Wola 3/1, tel. 739 40 99; **Sejny** - Konarskiego 1, tel. 517 31 37; **Siemiatycze** - Wysoka 45A, tel. 655 29 42; **Sokółka** - Pl. Kościuszki 7, tel. 711 22 51 w. 51; **Suchowola** - Pl. Kościuszki 18, tel. 712 51 22; **Suwałki** - 1 Maja 6, tel. 566 42 40, Wojska Polskiego 56, tel. 566 61 91; **Węgorzewo** - Armii Krajowej 16, tel. 427 42 76; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 275 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 271 69 07.

Nr 1 na świecie. STIHL®



D2221103gwbo

Przyjdź i sprawdź nasza ofertę:
- dla rozpoczynających działalność
- finansowanie budowy rozbudowy
- spłata zobowiazań-oferta dla zadłużonych
- dla Firm bez zaświadczeń ZUS I US

afp
ALTER FINANS POLSKA

Nasze biuro:
Białystok
Ul. Świętego Mikołaja 1
biuro 36 (III Piętro)
koło Hotelu CRISTAL
742 46 22

30 000 rata 234 Pln
50 000 rata 388 Pln
70 000 rata 543 Pln

Škoda Fabia
już od 300 PLN
miesięcznie*

cena samochodu: 31 680 PLN
wkład własny: 16 680 PLN
okres kredytu: 72 miesiące



OPONY ZIMOWE GRATIS

*nominalna stopa procentowa: 12,9%, rzeczywista roczna stopa procentowa: 14,44%

Zapraszamy:
FIMOT S.J.
Ełk, ul. Łukasiewicza 1c, tel. (0 87) 610 48 48, 610 48 40, 621 16 17
- ZAPRASZAMY DO KOMISU: tel. 0695 888 999
Pisz, ul. Warszawska 47A, tel. (0 87) 425 13 10
Suwałki, ul. Wojska Polskiego 2, tel. (0 87) 566 32 63
Giżycko, ul. Obwodowa 1a, tel. (087) 428-10-54

ŠkodaKredyt VOLKSWAGEN BANK POLSKA S.A.

N2294603gwbo

ELMiR
SZAFY Z DRZWIAMI SUWANYMI
RATY RABATY
STUDIO KUCHENNE
ZAŚCIANKI, SZ. BARANOWICKA 64/1,
tel./fax 746-62-06, fax 746-62-07
DH KORAL
ul. WYSZYŃSKIEGO 2/1, lok. 111
tel. 744-44-30

N855503gwbh

Spółdzielnia Mieszkaniowa Lokatorsko-Własnościowa "Nadzieja" w Zambrowie
ogłasza przetarg ofert
na wykonanie budynku mieszkalnego wielorodzinnego w technologii mieszanej przy ul. Białostockiej w Zambrowie.
Specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać w siedzibie Spółdzielni przy ul. Raginisa 12 w Zambrowie;
osobą uprawnioną do kontaktów z zainteresowanymi oferentami jest Pan Krzysztof Sobuta - Prezes Zarządu
tel. kontaktowy (086) 271-24-58; 0503-952-418

D326603gwbl



nie zawsze
KREDYT
jest Ci potrzebny!!!
nowa oferta
5,5 %
BIAŁYSTOK
ul. Rynek Kościuszki 24
tel. 0 85/ 732 46 40
rata już od 94,33 zł

Polskie Centrum Kapitałowe "Lokaty" Sp. z o.o.

N2229103gwbo

Burmistrz Suraża ogłasza na dzień 8.12.2003 r. na godz. 9.00 przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż działki nr: 76/1 położonej we wsi Kończowizna, zabudowanej, pow. 400 mkw. KW nr 117570, cena wywoławcza 6700 zł, wadium 670 zł.
Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium do dnia 5.12.2003 r. na konto Urzędu Miejskiego w Surażu Nr BS Łapy 80810009-1108-36011-1/0.
Informacji udziela pracownik Urzędu Miejskiego w Surażu, tel. 650-35-96 pok. nr 1.

M2294303GWBO

PRACA

ZATRUDNIĘ

ANGLIA - budowa, szklarnia. ☎0692-987-986.

ATRAKCYJNA telegazeta TVP1 str. 475.

AUDYTOR wewnętrzny, kurs, nowy zawód, praca. ☎(085)745-50-22.

CHAŁUPNICTWO bez wkładu finansowego. Koperta, znaczek. Victoria GA, Mickiewicza 24B/12, 96-100 Skierniewice.

CHAŁUPNICTWO! Cały kraj. ☎(012)631-58-70.

FIRMA Handlowo-Usługowa zatrudni młodych kreatywnych ludzi do promocji i reklamy oraz do roznoszenia ulotek. Łomża, godz. 8-16, ☎216-94-71.

FIRMA niemiecka poszukuje przedstawicieli handlowych i menagerów. ☎(087)621-57-12, 0602-494-988.

KANCELARIA Brokerska zatrudni studentkę. CV email: kancelaria@pkb-brokers.pl

KIEROWCĘ na tira z naczepą Polska-Rosja, z praktyką, na stałe. ☎(0-85)650-21-99, ☎0-602-557-199, ☎0-602-591-457.

KSIĘGOWĄ do firmy transportowej, okolice Łap. ☎(0-85)650-21-99, ☎650-22-82, ☎0-602-557-199.

MĘŻCZYZNĘ w gospodarstwie rolnym. Zapewniam mieszkanie, wyżywienie. ☎(0-86)279-03-15.

ODDZIAŁ szwajcarskiej grupy finansowej poszukuje chętnych do współpracy. Oferujemy: profesjonalne szkolenie, atrakcyjną ścieżkę kariery, stałe wynagrodzenie uzależnione od wyników pracy. CV przesłać na adres: 16-400 Suwałki, Lutostańskiego 6/13.

ORIFLAME- promocyjne wpisowe. ☎0605-459-165.

PIEKARNIA zatrudni piekarza. ☎0502-263-260.

PILNIE składanie długopisów. Dostawa, odbiór. ☎0501-664-419 (7,58/min).

POSZUKUJĘ gosposi: solidnej, uczciwej, samotnej, do 50 lat, wyżywienie i zamieszkanie u pracodawcy w Warszawie. Wiadomość: ☎(087)428-76-15 (czw.-sob. 16.00-20.00).

POSZUKUJĘ ajentki wiek minimum 30 lat do prowadzenia sklepu w Augustowie, Kętrzynie. ☎0604-058-135.

POSZUKUJEMY akwizytora chemii rolnej i przemysłowej. Kontakt: Żarkowski, ☎(081)825-24-42.

PRACOWAŁEŚ legalnie? Niemcy, Holandia. Odbierz podatek. ☎(029)764-71-20; (089)535-54-88.

PRACOWAŁEŚ: Niemcy, Europa Zachodnia- odzyskujemy podatek. ☎(071)385-20-18.

PRZEDSIĘBIORSTWO PKS w Białymstoku poszukuje pracownika na stanowisko kierownika działu księgowości. Informacja 675-02-18 wew. 109, 108.

RZETELNYM, domową pracę, 900 miesięcznie. Umowa. ☎0602-394-931 (7,58 zł/min.)

SAMODZIELNĄ krawcową. 2000 zł +utrzymanie. ☎(091)435-86-60, ☎0505-028-496.

SKŁADANIE długopisów. ☎0609-957-928 (7,58/min).

STOLARZA lub cieślę. ☎0600-289-289.

UMIEŚĆ odpłatnie reklamę na samochodzie! ☎(042)650-74-33.

USA -Loteria Wizowa. ☎(042)659-77-07 www.konsul.pl

WŁOCHY, Grecja -kobiety, mężczyźni -opieka, szklarnia. ☎0608-891-070.

ZATRUDNIĘ elektryka i elektromechanika samochodowego. Kontakt osobisty. Serwis Peugeot, Białystok, ul. 27 Lipca 1/1.

ZATRUDNIĘ elektryków samochodowych i elektroników samochodowych, ☎(085)662-31-41.

ZATRUDNIĘ kierowców- KAB- B na stałe. Zarobki około 2400 zł. m-c/netto. ☎0696-633-710.

ZEZWOLENIE na pracę w USA social security- sprzedam. ☎(087)641-24-75.

ZLECĘ montaż wagi najazdowej. ☎(085)722-49-77.

ZLECĘ naprawę spychacza DT i tatry 148. ☎(0-85)868-35-46, ☎0-602-64-23-92.

AUTOMOTO

KUPIĘ

*****AUTA powypadkowe do remontu - gotówka. ☎0-604-997-422.

*****AUTA powypadkowe. ☎0-602-222-709.

*****POWYPADKOWE - gotówka. ☎0-602-506-359.

ĆWIARTKĘ tyłu opla, astry. ☎0502-517-775.

AUTA rozbite - najdrożej. ☎(085)716-48-16.

AUTA SALONOWE. ☎0-696-69-24-75.

KAŻDY DOSTAWCZY. ☎0-602-888-230.

KAMAZ -Star -Jelcz, do 2.000 zł. ☎0502-047-942, ☎(085)718-62-62.

LUBLIN skrzyniowy II (1996/97). ☎(085)716-51-21.

NAJDROŻEJ całe, powypadkowe. ☎0-600-87-90-67.

NAJDROŻEJ -powypadkowe. ☎(085)74-92-104, 0602-74-74-15.

NEXIA, espero. ☎(0-85)868-45-12 wieczorem.

POWYPADKOWE i skorodowane - gotówka, ☎(0-85)7197-542, 0604-95-95-99.

POWYPADKOWE, najdrożej skupuję. ☎0609-832-438.

POWYPADKOWE. ☎0-604-889-555.

USZKODZONE, rozbite, zniszczone, bez prawa rejestracji. ☎0-504-277-800.

SPRZEDAM

ŻUK skrzyniowy, gaz (1986), tanio. ☎(086)273-30-73 wieczorem.

ŁADA 2107 1500 (12.1991), 5-biegowa, hak, stan bdb. ☎(0-85)716-16-71.

126P ELX (1998), 4.900 zł. ☎0502-768-766.

ALFA romeo 156 2.4JTD (1998/99), bogate wyposażenie, sprzedam lub zamienię na bus T4, vito, terenowy. ☎0-601-596-974.

ALUFELGI 15". ☎0600-109-229.

ASTRA (1998), salon, 22.000 zł. ☎(0-85)730-93-30.

AUDI B4 2.0+ gaz (1993), powypadkowe, 7.500 zł. ☎0-507-562-390.

CITROEN xsara kombi 1,4 (1999) -homologacja, 24.500 brutto. ☎0604-267-518.

COTYGODNIOWE wyjazdy po samochody do Belgii, Francji, (1996-2003). Duży wybór aut. ☎(0-85)650-21-99, ☎0-602-557-199, ☎0-602-591-457.

DAEWOO musso 3,2 (1996), full opcja, gaz, zamiana, 37.000 zł. ☎0504-065-160.

DT-75 spychacz, 4.500 zł. ☎(0-85)718-62-62, ☎0-502-047-942.

FIAT punto Go 1.2 55.000 km, (11.2001), inst.gaz fiata, alarm, radio, centralny, el.szyby, 28.000 zł. ☎0-695-428-448.

FORD E350 (1994) tanio lub zamiana na osobowy. ☎(085)722-17-82, 0505-103-319.

FORD escort (1990), 1,8 diesel -6500 zł. ☎0606-666-894, (086)2192-163.

FORD escort 1.8D (1993). ☎(0-86)273-35-78.

FORD mondeo 1,8 (1993), 15.500 zł. ☎(086)272-78-01.

FORD mondeo 1.8 16V (1994), 126.000 km, 17.000 zł. ☎0-606-465-150.

FORD transit TD 90 330ls 2xwysoki, długi, biały, 88 tys. km. ład. 1425 kg, 58.000 zł. ☎0502-768-758.

GOLF 1,6+ gaz (1984), stan idealny. 7.600,- Suwałki, ☎0604-237-084.

HONDA accord 2.0 LS (styczeń 2001), 116.000 km, stan bdb. -cena 55.000. ☎(086)217-83-70, po 16.00.

IZOTERMA 4,70x2,5x2, kabinę stara kompletną (1990), podwozie. ☎(0-85)663-14-90.

KAMAZ do przewozu dłużycy, 8.000,- /zamiana ciągnik rolniczy/. Suwałki, ☎0507-07-72-74.

KIA K-2700D (2000), stan bdb, 21.000 + VAT. ☎0504-065-160.

MAZDA 626 2,0D (1990), 6.400 zł. ☎7-313-849.

MEGANE 1,4 +gaz (1996) -22.000 zl. ☎(086)473-17-56.

NACZEPA, przyczepa Trailor 3-osiowa (1989) Chłodnia Schmitz (1999) poduszka, ciągnik siodłowy Volvo FH !1995/1998) ciągnik siodłowy Daf 95 ATi (1990) ☎(086)472-08-07 ☎0600-074-966.

OGRZEWANIA postojowe. ☎0600-075-335.

OPEL astra 1,4 sedan (1996). Pilnie! ☎(086)219-53-19.

OPEL astra 1,6, alufelgi, centralny zamek (1996) 16.000,00. ☎(086)476-00-32, 0501-216-136.

OPEL astra classic (2002). ☎(085)683-32-03.

Ogłoszenia drobne także na str. 7-9.

PO STRUNACH

BEZ LITOŚCI

Z dwudziestu laureatów „Idola" do tej pory nikt nie zrobił prawdziwej kariery. Program najlepiej promuje członków jury. Na popularność, jaką tu zyskam, musiałbym pracować sześć lat. Ale wtedy nikt by już nie chciał mojej starej dupy. Więc daję, póki młoda.

Maciek Maleńczuk (PUDELSI)

Przy pierwszym porodzie powstrzymywałam krzyk. Sądziłam, że nie uchodzi tak opętańczo wrzeszczeć. Za drugim razem byłam już bardzo blisko natury, puściłam wszelkie hamulce i wykrzyczałam cały ból. Przeraziło mnie to, że nawet w tak metafizycznym momencie nie przestałam myśleć o muzyce. Gdzieś w tyle głowy analizowałam pracę przepony i to, w jaki sposób ten wrzask rezonuje w moim ciele. Od tamtej pory zdaję się na instynkt. Mój śpiew stał się organiczny jak oddychanie.

Anna Maria Jopek

U nas, gdy jakieś dzieło zdobędzie uznanie na świecie, to tym bardziej mu się przysrywa. Czy to z kompleksów wynika? Że jesteśmy biedni? Sami z kolei narzekamy, że za granicą nas widzą jako tych bidaków, a my przecież jesteśmy wysocy i przystojni... Kompletne poplątanie, nic z tego nie rozumiem.

Wojciech Waglewski (VOO VOO)

SONIQUE „Born To Be Free"

Serious Rec./Universal Music Polska (mocne 3 $truny)



Aż trzy lata trzeba było czekać na kolejny album czarnoskórej, śpiewającej DJ`ki. I chociaż „Born To Be Free" jest płytą równie solidną jak „Hear My Cry", a promujący ją doskonały klubowy numer „Can`t Make Up My Mind" nie ustępuje przebojowością wielkiemu hitowi „It Feels So Good", to jednak po wysłuchaniu całości pozostaje – bardzo subiektywne – wrażenie niedosytu. Trzeba przyznać, że bierze się ono jednak jedynie z tego, że „Hear My Cry" miał walor świeżości i nowości. Natomiast „Born To Be Free" jest „tylko" konsekwentnym trzymaniem się wcześniej wypracowanego stylu, czyli nowoczesnej muzyki tanecznej, której podstawę – i tylko podstawę – stanowią drum`n`bass, house i r`n`b. Na „Born To Be Free" znalazły się bowiem takie utwory, jak bardzo piosenkowy, niemal popowy „Love Washes Away", pełen elektronicznych brzmień, z mocnymi, „ciętymi" beatami „Right Here You An` I", leciutko jazzujący „Seriously", o ewidentnie reggae`owym posmaku „You`re The Reason" czy hipnotycznie szybki i dynamiczny, by nie rzec dyskotekowy „Will You Want Me". Jest na „Born To Be Free" również parę utworów bez historii, ale jednocześnie listę udanych piosenek można wydłużyć o „Magic" – pełen ciepłych, głębokich brzmień i ze stonowanym śpiewem czy „Alive", który wydaje się następnym pewnym przebojem. Mimo bogactwa stylistycznych odcieni, wszystkim utworom charakterystycznego sznytu nadaje mocny, „czarny" głos **SONIQUE**, która jednak nie zawsze ogranicza się do głębokiego, ciemnego „dołu". O brzmieniu i produkcji płyty wystarczająco wiele mówią nazwiska producentów: Robina **BARTER**`a i Graeme a **PLEETH**`a. Pierwszy z nich pracował m.in. z Freddiem **MERCURY** i Kylie **MINOGUE**, drugi zaś z Peterem **GABRIEL**`em czy Kim **WILDE**. Kiedy dodać jeszcze kolejną perełkę w postaci gościnnego udziału na „Born To Be Free" wielkiej gwiazdy muzyki klubowej – Roniego **SIZE**`a, to ocena wydaje się zdecydowanie za niska. Mniejsza jednak z nią. Każdy, kto lubi muzykę taneczną na wysokim poziomie, może „Born To Be Free" kupować w ciemno.

FoToN

DESTRUCTION „Metal Discharge"

Nuclear Blast/Mystic Prod. (4 $truny)



„W konserwatyzmie siła!" – można zakrzyknąć po wysłuchaniu trzeciej już płyty reaktywowanej cztery lata temu legendy europejskiego metalu. **DESTRUCTION** nadal bowiem gra klasyczny, tchnący duchem drugiej połowy lat 80-tych, thrash metal ze wszystkimi jego najlepszymi przymiotami, a mimo to (albo właśnie dzięki temu) niemal wszystkie utwory na „Metal Discharge" zawierają potężny ładunek energii. Już otwierający płytę „The Ravenous Beast" zawiera wszystko to, co w muzyce **DESTRUCTION** najlepsze: szybkie tempo, tnące riffy, dynamiczna praca sekcji rytmicznej, nieco zdarty, skrzypiący wokal Schmiera i świetne chórki. Trudno też nie wspomnieć o doskonałych solówkach Mike`a, który jest chyba w życiowej formie. Aż trudno chwilami uwierzyć, że tyle hałasu, pełnego ognia, a przy tym nie pozbawionego melodii i odrobiny przebojowości tworzy tylko trzech ludzi, z których dwaj mają w dodatku czterdziestkę na karku. A numerów, które staną się koncertowymi „killerami" i klasykami **DESTRUCTION** jest tu naprawdę sporo. Wystarczy wymienić utrzymany w thrashowej, choć bliższej amerykańskim kapelom, rytmice „Mortal Remains" z cholernie jadowitą melodeklamacją, „Savage Symphony Of Terror", który na początku miażdży ciężarem, a potem zaskakuje zmianami, jednocześnie trzymając świetne tempo, murowany przebój, nieco thrash`n`rollowy „Made To Be Broken" z „pełzającym" riffem i chwytliwymi chórkami czy „Vendetta", w którym szybkie zwrotki świetnie kontrastują z nieoczekiwanie mrocznymi jak na kompanię Schmiera zwolnieniami. Wyraźne eksperymenty stylistyczne pojawiają się w dwóch utworach, które choć trudno nazwać słabymi, to jednak nie są one mocnymi punktami płyty. O ile jakby improwizowana gra Mike`a w „Fear Of The Moment" jest dużym, ale miłym zaskoczeniem, to utrzymany generalnie w średnim tempie, bliższy heavy niż dynamicznemu thrash metalowi „Rippin` The Flash Apart" nie ma takiej energii jak większość utworów. Ten sam zarzut odnosi się do „Desecrators Of The New Age". Zespół postawił tu na bardziej skomplikowane struktury, gitarowe solówki straciły wiele ze swego szaleństwa na rzecz technicznego dopracowania, a i Schmier – co najtrudniej zaakceptować – zmienił styl śpiewania. Podkreślić jednak trzeba, że nie są to złe utwory, a po prostu mało pasujące do stylu, do którego **DESTRUCTION** przyzwyczaił fanów. Po „Metal Discharge" na pewno jednak ich nie ubędzie, a raczej wprost przeciwnie.

DJ Bęben

● Gdzie ten czad? ● Gdzie ten czad? ● Gdzie ten czad? ●

■ W piątek, w Klubie Rozrywki „Krąg" przy ul. Wierzbowej w Białymstoku odbędzie się się pierwsza edycja „Whitestock Fest 2003". Zagrają **BLOODPAINT** (death metal), **RIMA** (rock/metal), **NEUROPATHIA** (death/grind) i **BRIGHT OPHIDIA** (thrash/core/nu metal). Początek imprezy – godz. 18, planowany koniec – godz. 22. Bilety (10 zł w przedsprzedaży, 15 zł w dniu koncertu) można kupić w „Kręgu", sklepie „Tango" i hotelu „Turkus".

■ Również w piątek, 15 listopada, o godz. 19 w białostockim klubie „Gwint" zagra **T.LOVE**. Bilety w cenie 20 zł (studenci – 15 zł) można kupić w sklepie „Tango" i w „Gwincie".

■ W niedzielę, 23 listopada w „Gwincie" wystąpią grupy: **ALIANS** z Piły (ska punk) oraz białostockie **SPEJS BRADERS** (reggae) i **SŁOWA WE KRWI** (hard core punk). Bilety w cenie 10 zł (dla studentów – 8 zł) będzie można kupić w „Gwincie" przed koncertem.

PLAYLISTA METAL HAMMER SHOW



RADIO BIAŁYSTOK
metal@radio.bialystok.pl
14.11.2003

1. CLOSTERKELLER „Patrząc jak toniesz"
2. ROB ZOMBIE „Two-Lane Blacktop"
3. DEATHSTARS „Semi Automatic"
4. IMPALED NAZARENE „Armageddon Death"
5. IMPALED NAZARENE „The Endless War"
6. DEMONIZED „Demonized"
7. RIMA „Pra zabytaje"
8. RIMA „Pradajem siabie"
9. BRIGHT OPHIDIA „Burn Yourself"
10. BRIGHT OPHIDIA „Downer"
11. BLOODPAINT „Obrazy duszy"
12. CORRUPTION „In League With The Devil"

SACRIVERSUM „Mozartia"

Metal Mind Rec. (3+1/2 $truny)



Oczywistym wydawałoby się, że na płycie o takim tytule będzie można usłyszeć zapożyczenia czy fragmenty muzyki Wolfganga Amadeusza **MOZARTA**. Jednak kierujący od lat łódzkim **SACRIVERSUM** Remo jest zbyt inteligentnym muzykiem i autorem tekstów, by sobie na takie oczywistości pozwolić. „Mozartia" nawiązuje więc do postaci wielkiego kompozytora jedynie w sferze tekstowej, co jest konsekwentną kontynuacją konceptu, zapoczątkowanego na płycie „Beckettia", poświęconej twórczości Samuela **BECKETTA**. Od strony muzycznej zaś „Mozartia" to klimatyczny gotycki metal, ze wskazaniem na słowo „metal". Mimo „obowiązkowej" obecności klawiszy i wokalistki, o muzyce decydują bowiem mocne riffy, a i Kate – miast usypiać nudnymi, etherycznymi wokalizami – pokazuje możliwości swego mocnego, rockowego głosu, w którym słychać czasem („Count Coloredo") prawdziwy ogień i złość. Całość napełnia brutalnością zróżnicowany – od nieco bulgoczącego po wrzaskliwy – growling Rema. Klawisze, choć niemal stale obecne, najczęściej uzupełniają całość, współtworząc przede wszystkim klimatyczne zwolnienia w pełnej zmian rytmu muzyce. Kiedy jednak wysuwają się na plan pierwszy, stanowią smakowite urozmaicenie całości („kosmiczne" brzmienia na początku i końcu „Lorenzo Da Ponte" czy trącące odrobinę prog-rockiem, rozległe, eteryczne przestrzenie w „Stanzer!"). Na „Mozartii" znajdą coś dla siebie także fani heavy metalu (vide typowa galopada w „Painful Fame" i klasyczne – zresztą niejedyne na tej płycie – solo gitarowe), jak i lubiący niebanalne rozwiązania kompozycyjne. Najbardziej zaskakuje „Haffner in D" z nieoczekiwanie pojawiającą się jazzową rytmiką, „rozpływającą się", delikatną wokalizą, skontrowaną przez ostre riffy i niemal thrash`owe tempo i znowuż zupełnie niespodziewanym zwolnieniem. Dzięki takim zabiegom nawet te kawałki, które wydają się aż do obrzydliwości osadzone w gotycko-metalowych kanonach, nabierają sznytu oryginalności czy nawet przebojowości (np. „Salieri", w którym growling zarazem kontrastuje, jak i współgra z chwytliwymi, chórkami). Nie zmienia to faktu, że niektóre utwory zyskałyby, gdyby zespół darował sobie rozległe partie instrumentalne, a i brzmienie całości mogłoby być bardziej dopieszczone. Mimo to „Mozartia" i tak stanowi solidną alternatywę dla płyt niektórych polskich gotyckich grup, dowodzonych przez „eteryczne" wokalistki.

DJ Bęben

HOLY MOTHER „Agoraphobia"

SPV/Mystic Prod. (2 $truny)



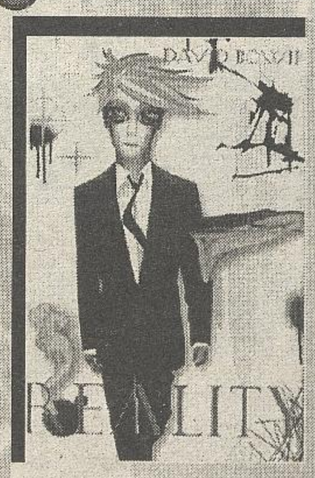
Kolejna płyta **HOLY MOTHER** nazywa się „Agoraphobia", a więc można by się było po niej spodziewać muzyki, która zaskoczy potęgą i przeszyje strachem. Jednak na próżno szukać w niej takich emocji. Więcej tu agresji, szybkiego riffowania, (często chyba tylko dla riffowania) niż klimatu niepokoju. A jak naprawdę wygląda ta płyta? Jest to granie proste i szybkie, momentami thrash metalowe, czasem spod znaku **JUDAS PRIEST** („Succes"), a kiedy indziej – z power metalowymi melodiami. Są też kompozycje takie jak „Skitzo" – utrzymane w hard core`owym klimacie. Jednak muzyka ta z pewnością łatwiej by się wpisała w nurt thrash metalu sprzed 10 lat, kiedy to gatunek ten przeżywał swoje najlepsze chwile, niż w obecne kanony muzyki metalowej. **HOLY MOTHER** blisko też do estetyki tradycyjnego metalu za sprawą charakterystycznego wokalu. Wokalista brzmi momentami niemalże jak Rob **HALFORD** z **JUDAS PRIEST**. Słychać to zwłaszcza w wokalizach, śpiewanych z charakterystycznym krzykiem o „wysokich częstotliwościach". Odniesienia nie tylko do **JUDAS**`ów, ale też **DIO** słychać też w partiach instrumentalnych. Jedynym nowum, wyróżniającym się ze ściany gitarowych dźwięków, jest miękkie i pełne brzmienie gitary basowej, przydające muzyce nieco intrygującego smaku. Poza tym płyta nie pozostawia większych wrażeń, dla których warto by było sięgnąć po nią jeszcze raz. Ot, takie metalowe granie, nie wyrastające ponad przeciętność. Przy tylu ciekawych propozycjach obecnej sceny metalowej trudno uznać „Agoraphobia" za płytę godną uwagi.

Man



DAVID BOWIE „Reality"

ISO Records/Sony Music Polska (4 $truny)



BOWIE jest już takim tuzem rocka, który na show biznesie zgryzł niejedną sztuczną szczękę, że może pozwolić sobie na autentyczną zabawę w tworzenie muzyki. Opinia publiczności ma dla niego znaczenie drugorzędne. Stać go było na to, by poeksperymentować dźwiękiem na „Outside", był nawet w stanie spróbować – niezbyt co prawda udanego – romansu z modnym wtedy techno („Earthling"). Jednak **BOWIE** najlepiej czuje się w towarzystwie klasycznego rocka, a sam rock idealnie do niego pasuje. Najnowszy krążek artysty to znakomite potwierdzenie tej tezy. „New Killer Star", utwór otwierający „Reality", nagrany jakby od niechcenia, wiedzie ścieżką gitarowego, smętnego jazgotu. Nie inaczej jest z „Pablo Picasso", gdzie wokalista nie śpiewa, a prawie recytuje tekst. Mroczna ballada „The Loneliest Guy" wtłacza w uszy klimat rodem z horroru. Jako przerywnik, rockową polkę, można uznać skoczne „Looking For Water". Takiego popu jak „Days" nie powstydziłby się ani Mick **JAGGER**, ani Tina **TURNER** – to rzecz najwyższej próby, znakomicie nadająca się na singiel. **BOWIE** tworzy jeszcze coś na kształt walczyka („The Moon"), by chwilę później porazić rockowym błyskiem („Try Some Buy Some"). Świetnie wypada też „Bring Me The Disco King", z pianem rodem z gangsterskich filmów i wokalizą, sączącą się niczym papierosowy dym nad barem. Zaśpiewaj to jeszcze raz, David!

Pit

Na wieść o tym, że planowany protest kolejarzy nie odbędzie się, redaktorzy „Po $trunach" postanowili zorganizować akcję poparcia. Każdy z nich miał przynieść do redakcji swoje, bądź wypożyczone kolejki elektryczne. I tak DJ Bęben rozłożył na redakcyjnym biurku prawie sprawną (brakowało tylko dwóch zwrotnic) NRD-owską kolejkę TIKO, licząc na to, że wraz z kolegami stworzą potężny węzeł kolejowy, który następnie zablokują. Okazało się jednak, że Pit przyniósł kolejkę amerykańską, a Man – rosyjską, w dodatku nakręcaną na kluczyk. Szyn o różnym rozstawie nie dało się więc połączyć, jednak redaktorzy byli zadowoleni ze swojej akcji: żaden pociąg przecież nie ruszył! Nastąpił zatem kompletny paraliż komunikacyjny, który redakcja w ramach protestu postanowiła utrzymywać aż do odwołania. Ponieważ Sierotka nie musiała korzystać z kolei, aby wylosować kartki, nagrody trafią do Jerzego Kleszczewskiego z Białegostoku (zapraszamy do Biura Gry) i Joanny Misiejuk z Białowieży (nagroda jest w rękach poczty), którzy odpowiedzieli, że Ryszard „Skiba" Skibiński nie grał w zespole Lady Pank.

Dziś natomiast pytanie dla fanów heavy metalu. Z jakiego kraju pochodzi zespół Holy Mother:

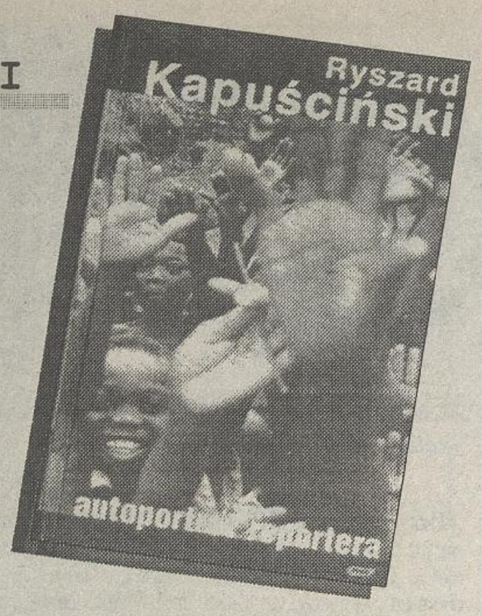
a) USA,
b) Kongo,
c) Wysp Owczych?

Na kartki z talonikami i prawidłowymi odpowiedziami czekamy przez dwa tygodnie.



OD DESKI DO DESKI

Reporter uczy pokory



Ryszard Kapuściński, „Autoportret reportera", Wydawnictwo Znak, Kraków 2003, s. 143.

Wszystko zaczęło się ponoć od pewnej włoskiej publikacji, w której znalazły się trzy rozmowy z Ryszardem Kapuścińskim. Zainspirowane tym faktem polskie wydawnictwo Znak postanowiło zredagować coś bardzo zbliżonego w „konstrukcji" i właśnie wypuściło na rynek „Autoportret reportera" Ryszarda Kapuścińskiego. Składają się nań fragmenty licznych rozmów i wywiadów, jakich ten mistrz reportażu przez lata udzielał polskiej prasie. Z ich lektury wyłania się niezwykły obraz Kapuścińskiego – przede wszystkim jako podróżnika, który gnany własną namiętnością nie jest w stanie usiedzieć bezczynnie we własnym kraju. W Polsce „tylko" pisze, przelewa na papier to wszystko, co zobaczył w krajach Afryki czy też Ameryki Południowej. „Reporter pracuje na zasadzie akumulatora: ładuje, zbiera, wchłania w siebie tę całą rzeczywistość, gromadzi materiał, bo wtedy nie ma czasu na pisanie. (...) Bo podróż jest czasem zbyt cennym, sytuacja podróży jest zbyt cenna, by pisać" – wyjaśnia. Kiedy więc wraca do kraju, zamyka się w domu, wyłącza wszystkie telefony i zaczyna pisać. Okazuje się jednak, że mimo lat praktyki wcale nie przychodzi mu to łatwo. „Bardzo nad każdym zdaniem pracuję. Później z tymi zdaniami nad akapitem, potem z akapitami – nad stroną" – tłumaczy Kapuściński. – „Codziennie zaczynam pisać od nowa. To jest katorga. W sensie dosłownym, bo po napisaniu jednej strony mogę wyżymać koszulę z potu".

Udzielone przez Kapuścińskiego wywiady mogą stanowić swoisty kurs dziennikarstwa. Mogą też uczyć pokory każdego, kto czuje się mistrzem w swoim zawodzie. Przede wszystkim jednak tworzą niezwykłą opowieść o pasji. Kapuściński mówi o wyjątkowości uprawianego przezeń zawodu, o konieczności ryzykowania życia dla wyższych wartości, a także o samotności towarzyszącej reporterom. Z jego historii dowiadujemy się, jak wielkim obciążeniem dla skromnego człowieka może być sława. I jak bardzo przeszkadza w reporterskiej pracy, bo – jak mówi autor – „reporter tak naprawdę może coś zwojować, kiedy jest anonimowy, jest z kimś z tłumu. Inaczej mówi się do dziennikarza, a inaczej do przypadkowo spotkanego człowieka".

W „Autoportrecie reportera" znajdujemy też coś, co powinno zainteresować każdego człowieka, który choć odrobinę interesuje się wydarzeniami współczesnego świata i sposobem ich relacjonowania przez media. Znajdujemy tu odpowiedź na pytanie, czy świat jest takim, jakim jest naprawdę, czy też jest taki... jak pokazuje go telewizja?

(dona)

KRÓTKO

- **W poniedziałek, 10 bm., w rzymskim Teatro Vallee miało miejsce spotkanie autorskie Wisławy Szymborskiej.** Poświęcone ono było promocji włoskiego wydania jej poezji w przekładzie Pietro Marchesaniego. Wybór poezji zatytułowany „Sto pociech" ukazał się w renomowanym wydawnictwie literackim Adelphi. Spotkanie okazało się wielkim sukcesem laureatki Literackiej Nagrody Nobla.

- **Oni Press planuje wydać w marcu 2004 osadzoną we współczesnym świecie adaptację sztuki Williama Szekspira „Juliusz Cezar".** Komiks autorstwa scenarzysty Antony'ego Johnstona i rysownika Bretta Weldele będzie miał 152 strony w czerni i bieli.

- **Pomiędzy 17 listopada a 12 grudnia odbędzie się cykl kilkunastu spotkań z Robertem Makłowiczem i Piotrem Bikontem.** Autorów wydanych niedawno przez Znak „Dialogów języka z podniebieniem" spotkać będzie można m.in. w Warszawie, Łodzi, Katowicach, Wrocławiu i Bydgoszczy.

***(opr. tm** na podst. PAP i Portalu Księgarskiego)*



PAP/EPA (Michael Hanschke)

Znana jest już oficjalna data polskiej premiery najnowszej części opowieści J.K. Rowling w tłumaczeniu Andrzeja Polkowskiego. Ten uroczysty i znamienny dla wielu czytelników moment nastąpi o wschodzie słońca w sobotę, 31 stycznia 2004 roku.
Piąty tom cyklu o przygodach nastoletniego czarodzieja i jego przyjaciół: Rona i Hermiony walczących ze złem bije rekordy popularności.
Jako pierwsi w Europie najnowszą odsłonę czarodziejskiej sagi przetłumaczyli na swój język Ukraińcy. Ukraina nie jest wyjątkiem i jak prawie na całym świecie po każdy tom historii młodego czarodzieja ustawiają się kolejki.
***Na zdjęciu:** Miłośnicy Harry'ego Pottera tłoczą się w księgarni w Berlinie, aby kupić egzemplarz najnowszej książki J. K. Rowling, 8 bm. Długo oczekiwana powieść „Harry Potter i Zakon Feniksa" miała swoją niemiecką premierę tuż po północy 8 bm.*

NADESŁANE

Szalom Asz, „Kidusz ha-szem", przeł. Michał Friedman, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 2003, s. 179.
Powieść o tragicznych losach Żydów na Kresach Wschodnich w czasie buntu Chmielnickiego. Wówczas to Kozacy wymordowali trzy czwarte osiadłych na tych terenach Żydów. Asz opisuje tę tragiczną rzeź, jakby przeczuwał nadejście Holocaustu...

Michael Ridpath, „Drapieżnik", przeł. Zofia Zinserling, Muza, seria „Galeria", Warszawa 2003, s. 412.
Czeszka i urodzony w Anglii Polak uczestniczą w szkoleniu, którego zaliczenie gwarantuje znakomitą posadę i karierę w świecie finansów. Dziesięć lat później, jako wspólnicy zaczynają wreszcie odnosić sukcesy, ale Lenka ginie na oczach Chrisa. Ten przypadkiem wpada na trop zabójcy i odważnie zmierza do jego ujęcia.

Antonio Munez Molina, „Jeździec polski", przeł. Wojciech Charchalis, Rebis, seria „Mistrzowie literatury", Poznań 2003, s. 557.
Manuel, jako nastolatek mieszkający na prowincji, marzył, aby wyrwać się w szeroki świat. Zostaje tłumaczem symultanicznym, wiele podróżuje, jednak pragnienie odcięcia się od korzeni niemal okazuje się być zgubne. Tracąc tożsamość, Manuel traci sens życia, gubi się w obcych językach i krajach. Intrygujący tytuł powieści zaczerpnięty jest z tytułu obrazu Rembrandta.

Wojciech Eichelberger, „Krótko mówiąc", Santorski & Co, seria „Książki, które pomagają żyć", Warszawa 2003, s. 121.
Wybrane felietony Wojciecha Eichelbergera drukowane w „Wysokich obcasach". O cywilizacyjnyn pośpiechu, dojrzewaniu, feminizmie, hedonizmie, lęku, manipulacjach, miłości, pieniądzach, śmiechu, uzależnieniach, śmierci, wychowaniu. Ten zbiór to psychologiczne studium ludzi uwikłanych w cywilizacyjny disneyland.

Federic Schiffer, „Wszyscy mamy dwa umysły", przeł. Jacek Suchecki, Santorski & Co, Warszawa 2003, s. 286.
Według autora, umysł pracuje na dwa głosy, a równowaga, która pozwala powstrzymać półkule od wzajemnej separacji jest chwiejna. Mimo wielogłosowości mózgu, umysł ludzki działa bez zakłóceń. Co jednak robić, gdy pojawiają się zaburzenia, jak rozregulowane półkule zmusić do bycia razem? Autor odpowiada na te pytania.

Henryk Socha, „Elementy broni samurajskiej. Tsuba", Bellona, Warszawa 2003, s. 231.
Tsuba to po japońsku garda miecza samurajskiego pełniąca od ponad 1000 lat funkcję ochronną dłoni wojownika. Pięknie wydany album pokazuje bogactwo kształtów i dekoracji tego elementu broni. Już przed wiekami tsuby zaczęto uważać za dzieła sztuki, dzięki czemu tsuba stała się pożądanym trofeum kolekcjonerskim, a jej piękno i harmonia kształtu warte są pasji.

Włodzimierz Kwaśniewicz, „Leksykon broni białej i miotającej", Bellona, Warszawa 2003, s. 312.
Kompendium wiedzy, będące próbą uporządkowania i interpretacji terminologii. W książce znalazły się nie tylko słownikowe określenia, ale także szersza wiedza historyczna o poszczególnych typach broni, jej pochodzeniu, konstrukcji, typologii i ewolucji.

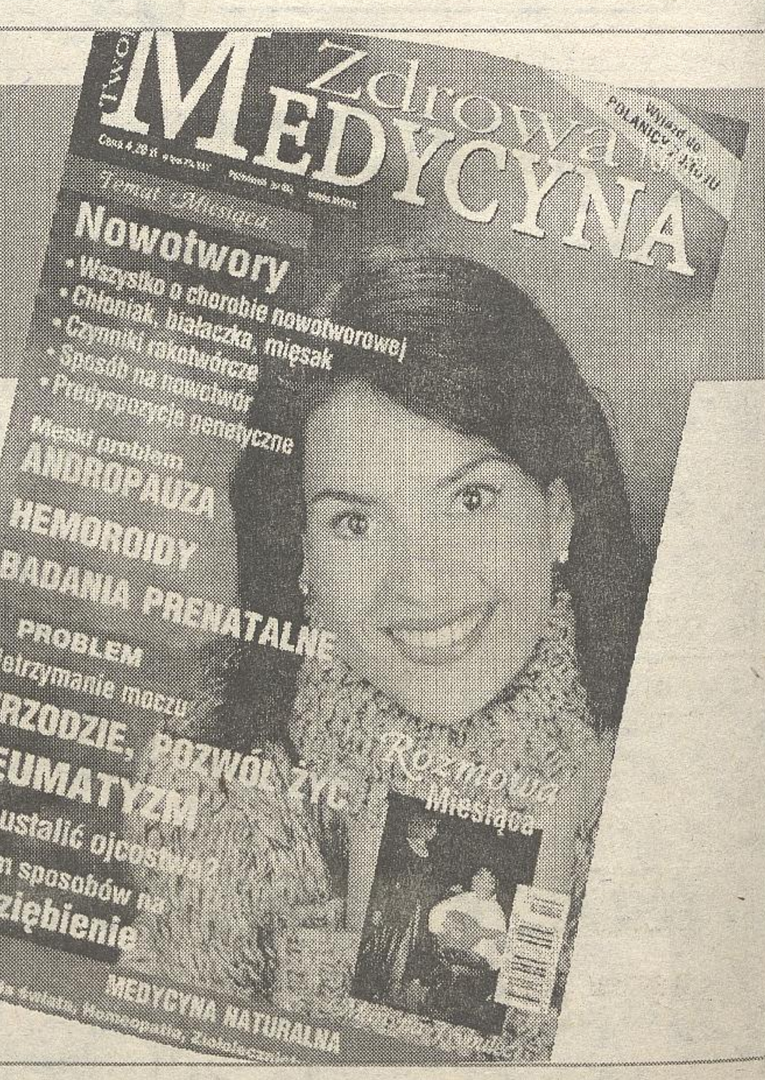
John Toland, „Bogowie wojny", Bellona, seria „Biblioteka bestsellerów Bellony", Warszawa 2003, t. 1, 2, s. 342, 319.
Powieść epicka o wojnie na Pacyfiku, o śmiertelnym zmaganiu się Japonii i Stanów Zjednoczonych w czasie II wojny światowej, w której losy dwu połączonych przez małżeństwo rodzin – japońskiej i amerykańskiej – splatają się z losami uwikłanego w tragiczny konflikt świata.

Mirosława Buchholtz, „Co, kiedy, jak powiedzieć po niemiecku", Wiedza Powszechna, Warszawa 2003, s. 179.
Publikacja przeznaczona dla tych, którzy znając język niemiecki pragną swoją wiedzę usystematyzować i udoskonalić z myślą o kontaktach zawodowych i towarzyskich. Ponadto, łączy naukę żywego języka mówionego z elementami savoir-vivre`u.

Kent Haruf, „Chorał", przeł. Katarzyna Kaliska, Rebis, seria „Salamandra", Poznań 2003, s. 307.
Powieść nominowana do National Book Award jest historią zwykłych ludzi, napisaną w sposób niezwykły, pokazujący to, co tkwi w każdym z nas. Nauczyciel porzucony przez cierpiącą na depresję żonę, siedemnastolatka, która zachodzi w ciążę i nie chce mieć nic wspólnego z ojcem dziecka, bracia, którzy nie wiedzą nic o świecie rozpościerającym się poza granicami ich farmy – wszyscy bohaterowie mieszkają w maleńkim miasteczku, w którym wszyscy się znają i w którym nic się nie dzieje. Żyją w świecie, w którym współistnieje okrucieństwo i najprostsza przyzwoitość, słabość i siła człowieka.

(opr. tm)

Czym są choroby cywilizacyjne?
Jak dbać o wzrok?



wszystkiego dowiesz się
z naszego stałego dodatku

ZDROWO współczesna

W ŚRODĘ
SUPER DODATEK
68 KOLOROWYCH STRON PORADNIKA!

KRZYŻÓWKI PANORAMICZNE

PRACUJE W BIURZE / TRANZYT	▼	NAWRÓT DO PRZESTĘPSTWA	▼	POKRAKA	▼	ANTYPATIA	▼	CZĘŚĆ BUTA	▼	OŁÓW LUB RTĘĆ / BURZA MORSKA	▼	UŻYWANA DO WYKLEJANIA ŚCIAN				
▶								CHWAST KŁUJĄCY ▶								
NAPADY DRGAWEK		GATUNEK WÓDKI		KARNACJA		POZOSTAŁOŚĆ ▶										
▶		▼		▼				ODCINEK TRASY ▶								
PIENIĄDZ ▶								GOBELIN ▼								
ZAKŁÓCA PRACĘ RADARU						ŁUK DROGI ▶										
▶									WYRAZ O PRZECIWSTAWNYM ZNACZENIU ▼		PRZENOŚNA ZASŁONA ▼					
STAL STOPOWA / SANKI ESKIMOSKIE ▶						POTRAWA, WĘDLINA LUB CIASTO ▼	UŁATWIA ROZ- I ZAŁADUNEK TOWARÓW ▶									
▶				LASSO ▶ / KRACZE ▼						JASZCZURKA Z KOLCAMI ▼		GOŚCINIEC				
FARBA WODNA	REWOLWER KOWBOJA		MOCNA KARTA		SEROWE MIASTO W HOLANDII		POCZĄTEK WYŚCIGU ▶									
▶	▼		▼		▼			PIES MYŚLIWSKI ▶								
TYP LAMPY ELEKTRONOWEJ ▶							TANGO GRECHUTY ▶									
▶								UCHWYT ŚLUSARSKI ▶								
BŁAZENADA		ZAPORA WODNA ▶					GRA ROLE KOCHANKÓW ▶									

☆	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16
17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33

1. Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – sentencję Mikołaja Reja

SERIAL Z ROGEREM MOOREM / Z KNOTEM	▼	STACJA „LEKARZA” / DRUK WKLĘSŁY	▼	POETA BIAŁORUSKI / OTRZEŹWIANIE	▼	RZEKOMY BARD SZKOCKI	▼	BUDOWLA LUB CZĘŚĆ BRONI PALNEJ	BEZPIECZNE MIEJSCE	▼	ŚLĄSKI BRYDŻ	▼				
▶						ODGŁOS REPETOWANIA BRONI ▶		▼								
WZBUDZENIE PRĄDU / GÓRALSKA SERWATKA ▶									PŁASZCZYZNA POCHYŁA ▼		WŁADCA ARABSKI ▼					
▶						TALIZMAN ▶ / Z LICZNIKIEM I MIANOWNIKIEM ▼										
OSPRZĘT ŻAGLOWY ▶										PRZESTROGA ▼		MOŻE BYĆ GŁÓWNA				
▶					POKRYWA BOISKO PIŁKARSKIE ▼		ROZŚMIESZA ▶									
ON ZAWINIŁ, A POWIESILI KOWALA	ZAJMUJE PIERWSZE MIEJSCE		DUCHOWNY MUZUŁMAŃSKI ▶ / PRAWOŚĆ ▼					ZAGRYWKA ▶ / SKRZYDLATA ŚMIESZKA ▼								
RODZAJ SZKOŁY ŚREDNIEJ ▶	▼		▼		▼		SSAK MORSKI ▼		WALUTA RPA ▼		NALEŻY DO WANADOWCÓW ▼					
▶				WŚRÓD URZĘDNIKÓW ▶ / IMPAS ▼												
PROSTOPADŁY DO POZIOMU		JEGO WAGA,TO TARA ▶														
▶						PUNKT WYMIANY WALUT ▶										
ZBIÓR		LAMÓWKA TAŁESU ▶						96 KWADRANSÓW ▶								

☆	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13
14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27

2. Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – przysłowie staropolskie

Wśród Czytelników, którzy nadeślą w terminie tygodniowym poprawne rozwiązania co najmniej trzech zadań, rozlosujemy **trzy nagrody książkowe.** Na karcie pocztowej z rozwiązaniami prosimy nakleić kupon nr 46. Kupon można znaleźć obok krzyżówek.
Rozwiązania można także przynieść bezpośrednio do redakcji i wrzucić je do żółtej skrzynki przy wejściu do budynku redakcji.

KUPON NR 46 GAZETA współczesna

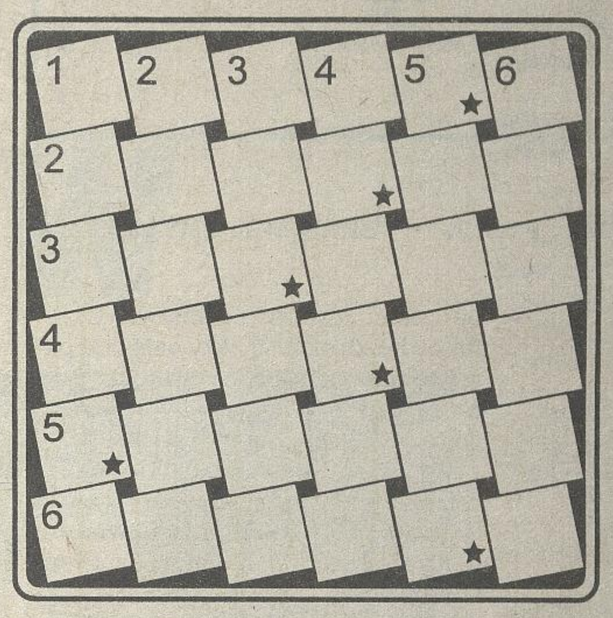


Za rozwiązanie krzyżówek z magazynu z numerem 44. nagrody książkowe otrzymają następujący Czytelnicy:

Lidia WOJEWODA – Łomża
Gabriela SZYMANOWSKA – Bełda
Jolanta JASIONOWSKA – Suwałki

Gratulujemy!
UWAGA
Po nagrody zapraszamy do Biura Gry, pok. 25 (parter) w redakcji „Gazety Współczesnej”, ul. Suraska 1, tel. (085) 748 74 22, codziennie w godzinach od 9.00 do 16.00 (oprócz sobót i niedziel) od dzisiaj do następnego piątku. Po tym terminie laureatom spoza Białegostoku nagrody wyślemy pocztą. **(cr)**

3. KWADRAT MAGICZNY



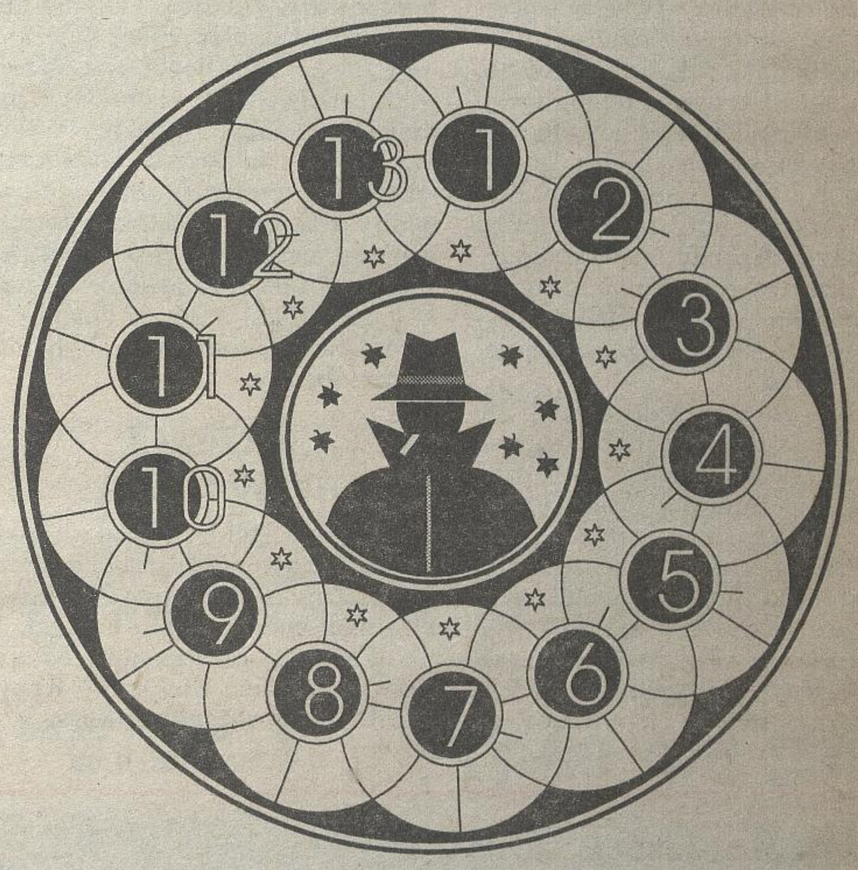
Litery w polach zaznaczonych gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

1 - bylina z rodziny bagnicowatych („ś” + anagram wyrazu „biwak”),
2 - sól kwasu węglowego,
3 - inaczej legwan,
4 - odmiana fasoli o strąkach czerwonomarmurowych,
5 - urna staroegipska,
6 - dobre ziółko.

4. WIRÓWKA

Litery w polach zaznaczonych gwiazdką, czytane kołowo, utworzą rozwiązanie.

PRAWOSKRĘTNIE (od pola z kreską): 1) napastnik, 2) sałatka z surowych ogórków, 3) mecz albo koncert, 4) toporek do wycinania bruzd w ścianie, 5) podwójny kontynent, 6) występ solisty, wypełniający cały program koncertu, 7) leczenie, 8) stawiany przy użyciu kart, 9) staropolska jednostka wagi, 10) zarodek, 11) spółgłoska szczelinowa, 12) komplet naczyń stołowych i sztućców, 13) obfitość plonów.



5. METAMORFOZA

Aby KNAJPA zamieniła się w BISTRO, należy sześciokrotnie zmienić literę z zaznaczonego pola na inną i ułożyć nowy wyraz. Litery w polach zaznaczonych gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

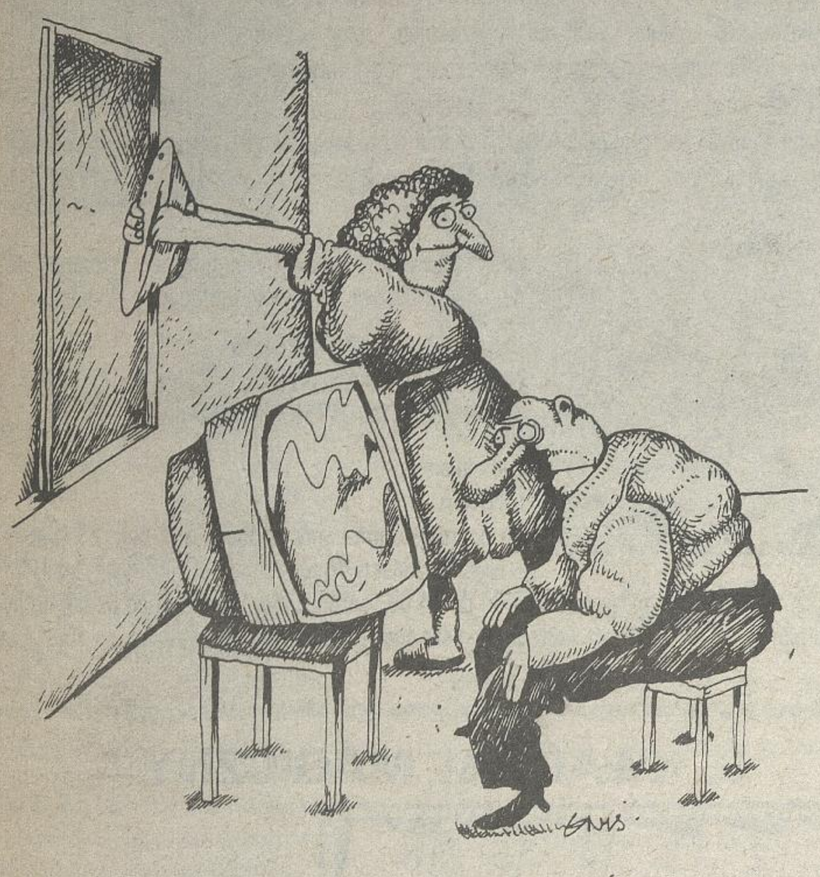
Znaczenie wyrazów przejściowych (w przypadkowej kolejności): droga planety ▮ rodzaj zasłony ▮ płot po awansie ▮ wierzba lub diabeł ▮ uzda bez wędzidła.

HELLES

K	N	A	J	P	A
	☆				
☆			☆		
	☆			☆	
		☆			
					☆
B	I	S	T	R	O

ROZWIĄZANIA ZADAŃ Z NUMERU 44.

1. Jaka wiara, taka ofiara. 2. Grzech ciemności szuka. 3. Słodki dym ojczysty. 4. Zapiekanka. 5. Skarpetka



Rys. M. Gnyś-Wysocka

ZŁOTE USTA – SREBRNE PIÓRA – BRĄZOWE UMYSŁY

OGŁOSZENIA DROBNE

„Gazeta Wyborcza": Poszukujemy fotomodelek (160 – 200 cm) – powyżej 200 cm nie zmieszczą się w kadrze?

MÓWIĄ POLITYCY

SLD jest partią mocną, myślącą – **Marek Dyduch, sekretarz generalny SLD.**

W GAZETACH PISZĄ

Wójtowi gminy Dorohusk Stanisławowi M., prokuratura postawiła zarzut przyjęcia łapówki o wartości 30 tys. zł. W zamian miał obiecać miejscowemu małżeństwu wygranie przetargu na atrakcyjną działkę, własność gminy. Początkowo żądał 50 tys. zł (na okna i drzwi do budowanego przez siebie domu), ale gdy oferenci nie wyrazili zainteresowania, spuścił z ceny o 20 tys. W operacji przekazania łapówki uczestniczyła jedna z okolicznych parafii. Na jej konto została przelana gotówka, za którą dokonano zakupu stolarki. Miała w święconej wodzie wyprać brudne pieniądze? – **„Przegląd"**.

Mało zorientowani okazali się urzędnicy z małej miejscowości pod Starachowicami. Elektryczny wózek dla niepełnosprawnej, który dostała od syna z Kanady, uznali za pojazd dla graczy w golfa i wyliczyli cło na 25 tys. zł. Od urzędnika kobieta usłyszała, że są aż cztery sposoby wyjścia z sytuacji: wywieźć wózek za granicę, zapłacić cło, zezłomować (trzeba jeszcze dopłacić za złomowanie) albo oddać Skarbowi Państwa. Urzędnicy bezduszność ukrywają pod paragrafami: „dla nas ważny jest sam rodzaj towaru. Są wyjątki w kodeksie celnym, ale nie ma tam takich przepisów, które umożliwiałyby zwolnienie dla osób niepełnosprawnych". Tym sposobem niepełnosprawna ani nie pogra w golfa, ani nawet z domu się nie ruszy – **„Polityka"**.

ZDANIEM BYŁYCH

(...) Mówiąc oględnie, byłem zdziwiony ochotą, z jaką wysłano tak wielu żołnierzy do sił stabilizacyjnych. Zdziwienie moje jest tym większe, iż decyzja ta oznacza długotrwałe zaangażowanie, w momencie gdy nie możemy liczyć na poważniejsze korzyści ekonomiczne – o których, przed podjęciem tej decyzji, tak chętnie opowiadał premier Miller. Nie kto inny jak minister Belka, „nasz człowiek w Bagdadzie", w drugim tygodniu swego pobytu wyraźnie stwierdził, że firmy polskie nie mogą liczyć na żadne preferencje; dziś apeluje on, by (traktując to jako inwestycję w wizerunku Polski) nasz rząd umorzył długi Iraku – a idzie o, bagatela, przeszło pół miliarda dolarów – **Bronisław Komorowski, były minister obrony**.

ARTYŚCI DYWAGUJĄ

Zbyszek Hołdys okazał się facetem nie z dwoma jajami, ale z wydmuszkami – **Grzegorz Markowski, wokalista zespołu Perfect**.

Wszystkie przyjemności na „p" urywają mi się z wiekiem – **Krzysztof Cugowski, piosenkarz**.

CHORA SPRAWA

SIĘ ZACHCIAŁO

Rozmówa z Cześkiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej w Białymstoku

– Co tam słychać, panie Czesiu?

– Nu ciekawe ja ostatnio rzecz przeczytał.

– Gdzie? To znaczy w czym?

– W niczym bo wyłoncznie na szmietniku.

– Słucham?

– Szmietnik to jest take cóś, dzie sie szmieci bierze i wyrzuca. A w tych dużych blokach jak dopuśćmy na osiedlu Piaski oni so na dole, niedaleko wejscia na schodowe klatki i ostatnio jak ja szed do kumpla z odwiedzino, to przeczytał na tam jednych dźwiach szmietniczych: „Miler wam da, Unia wam da, pogrzebiecie sobie wyborcy!" znaczysie w szmietniku.

– I to pana tak zaciekawiło?

– Nu jak jego nie, to on wogle nic nie umie mysleć. Niech sie troszku zajstanowi... nawiasowo mówione ja nie antuźjasta rzondu i premiera też tak samo, bo uważam, że faktycznie kraj rzondzony jest słabiutko... ale zajstanowi niech sie nad czymść drugim: czemu Miler cóś dla kogóś by miał dawać, albo Unia? Czy w kapitalizmie któś dla kogóś cóś za darem kiedyść dawał? Bo sie dla mnie zdaje, że obsolutnie. To jest ustrój dzie na siebie każdy musi sam zarobić, a ten napis na szmietniku to jest nic drugiego, jak wyłoncznie wróć komuno.

– A nieprawda! Pewnie chodzi o to, żeby rządzić sprawniej...

– Zawsze można i na pewno bardzo by sie to przydało, jednakowoż i od najlepszego ź miejsca by gotówki nie przybyło. Grosz nie rosnie od liczenia, dzie jest krucho tam jest krucho. A ogromna ilość naszych spółobywatelów tego wogle nie rozumie. Według ich to rzond piniondzy chowa i specialnie nie chce dawać, taki ź jego kutwa. Biez różnicy jaki by on nie był oczewiscie. Od każdego domagajo sie piniondzy...

– Kogo pan ma na myśli?

– Nu dopuiśćmy kolejarzów, co mnie bardzo boli osobiscie bo ja sam był w dawnych czasach kolejarzem... dawać dla nas forse, bo jak nie to cały kraj my zablokujem. A ja chciałby moich młódszych kumplów sie zapytać, czyje te piniondzy mieli być by? Kto z kieszeni własnej by ich miał wysupłać nu bo w akonomi nie ma cudów. Jeden jak dostaje, drugi musi tracić i tyle. Znaczy take wyliczenia so wyłoncznie kapitalistyczne, ale czy my przypadkowo same żyć nie chcieli w kapitalizmie? Czy któś dla nas nakazywał ustrój źmieniać?

– To demagogia!

– To jest prawda i to obsolutna. Tylko wie, co powiem?

– Skąd mogę wiedzieć.

– Nu to powiem, że nieszczenscie nasze z tego płynie, że my nie dorosli jeszcze do kapitalizmu.

– My, czyli kto?

– Wszysciutke. Z naszszych pracodawców take so kapitalisty, jak za przeproszeniem z koziej dupy seksafony...

– No nie no!

– To niech bendzie, że jak tromby z zadniej potylicy. Oni wogle nie rozumio, co to kapitaliz, że on sie opiera na bogatym robotniku. Kiedy procobiorca jest bogaty, wtenczas towar, co wytwarza, sam kupuje i sie biznes krenci. A jak nie ma grosza to produkcia samoczynnie sie strzymuje. A tym czasem nasze biznesmanske tromby i te seksafony albo mało albo wogle nic nie płaco za wytwórstwo. Liczo, że w ten sposób same wiencej bendo micli, co jest bzduro całkowito. Na króciutke mete rzeczewiscie pare groszy majo wiencej, jednakowoż biznes pada nu i w rezultacie z torbo ido osobiscie.

– Mówi pan o złodziejstwie i o złodziejach.

– Nie tylko. Dzisiej wielka moda na tak zwanne zatory płatnicze. Mało kto dla kogo za cóśkolwiek płaci i sie kapitaliz tak roźwija. Nu a z drugej znowuś strony pracowniki lubio żyć w kapitalizmie, pod warunikem żep dotaci byli jak za nieboszczki komuny. Rozumie cóś z tego?

– Troszeczkę rozumiem. **W świecie kapitalizm wcale nie oznacza takich nierówności społecznych jak u nas.**

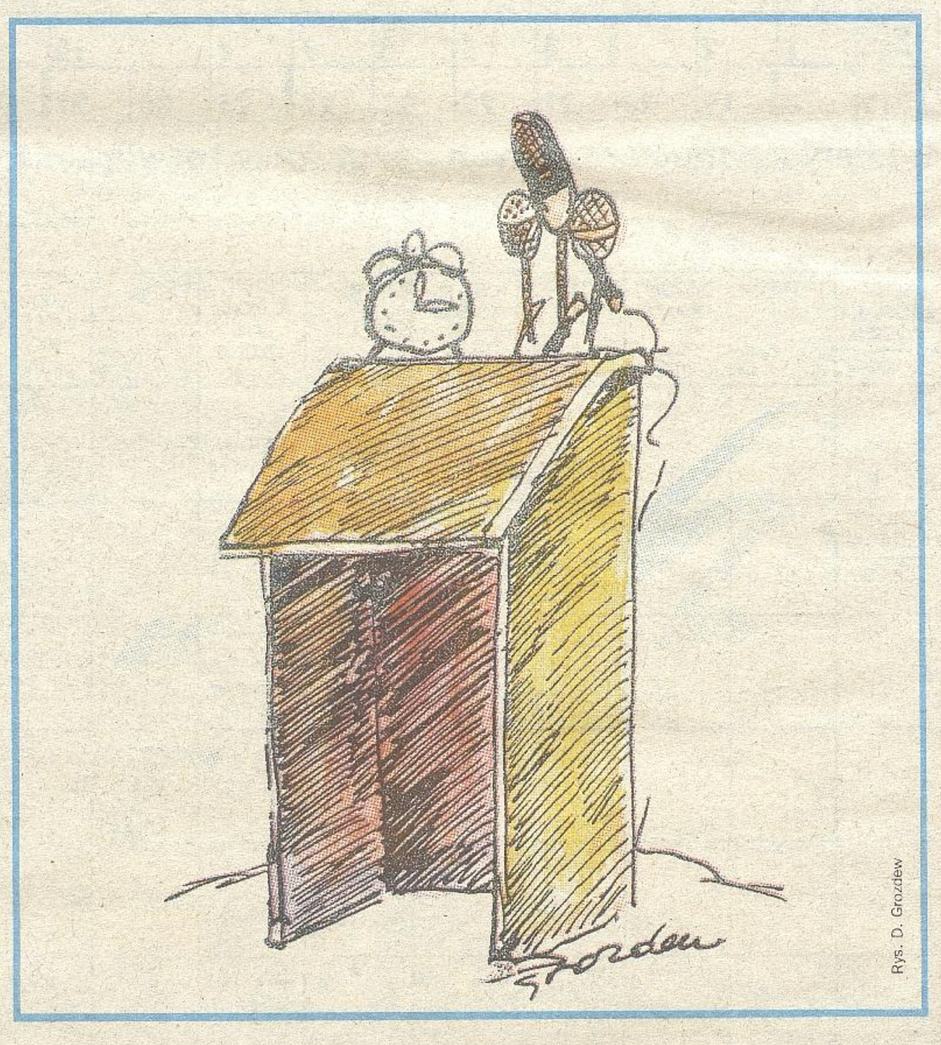
– Nu i otoż ito. W każdym miejscu u nas poplontanie z pomieszaniem. Raz to już powiedział i terez jeszcze powtórze: my nie dorosniente do kapitalizmu. Biznesnany żyć nie dajo dla tych, co bez ich nie może być kapitalizmu. Z drugej znowuś strony w dobrobycie żyć lubimy kapitalistycznym, ale akonomie kapitalistyczno chientnie by widzieli na szmietniku. Ten tam napis, co ja wczesniej jego wzioł przytoczył wszystko o nas mówi. Rzond ma dać, Unia dać bo należy sie dla naszych miłosników kapitalizmu. A jak nie da to blokujem...

– Co pan z tym blokowaniem?

– Nasze strajki tym sie różnio od tych kapitalistycznych, że my głównie bogu ducha winnych ludzi poruszanie sie blokujem. Nu i jeszcze, że na złość dla samych siebie najprzeważniej robim, bo jest chiba mało, że babnkrutujonca firma nie zarabia. Trzeba wszystko tak urzondzic, żep akonomicznie już nie mogła sie podźwignońć...

– Daj pan spokój, panie Czesiu!

– Nie ma sprawy, sam takiego ja gadania lubić zbardzawo to nie lubie. Zamiast glendzić idziem lepiej na te nasze polske... nikt chodników póki co na razie chiba jeszcze nie blokuje.



Rys. D. Grozdew

KLASYCZNA SZKOŁA OBYCZAJU

Ciało się zapodziało

W T. zmartwychwstał nieboszczyk płci żeńskiej. Zresztą nie na długo. Jakiś czas potem znaleźli go nieżywego. Z tym, że to nie była już to ta sama nieboszczka. Z tą zmartwychwstałą nie wiadomo, co się dzieje do dziś...

Walentyna M. pochowała swoją mamusię Halinę gdzieś tak latem, ponad rok temu. Młodo się zmarło mamusi, bo miała tylko 62 lata. Tatuś po niej płakał bardzo.

Sprawili pogrzeb jak się patrzy. Nawet specjalną garsonkę wyfasowali u krawcowej.

Na pogrzebie zjawiła się cała rodzina, sąsiedzi, znajomi i koleżanki mamusi. Wszyscy zmarłej bardzo żałowali, bo jak przy pogrzebie nie żałować. Trzeba – taki obowiązek wobec nieboszczki.

Ksiądz pokropił trumnę, przysypali ją ziemią i... było po mamusi.

Tak się przynajmniej wydawało. Jeszcze ziemia na grobie się nie uleżała, jeszcze łzy na twarzy Walentyny nie wyschły, jak wpadła sąsiadka i od progu krzyczy: – Halinę widziałam.

– Usiądź kobieto spokojnie – Walentyna podstawiła jej stołek – i bądź cicho, bo zdenerwujesz tatusia. Czyś ty się szaleju opiła, czy wódki? Czyś ty na pogrzebie nie była, ziemi na trumnę nie sypała?

– Sypałam, ale w Warszawie, na przystanku, stała, wypisz wymaluj, Halina. Nawet w tej samej garsonce od krawcowej, w co ją żeście do trumny ubrali.

– I co? Rozmawiałaś z nią? – Walentyna zaczęła pokpiwać z sąsiadki.

– No, nie. Przecież ja byłam w autobusie, a ona na przystanku.

– Zwidziało się ci, i tyle. Siedź cicho i głupot nie opowiadaj o wędrujących nieboszczykach – zakończyła rozmowę Walentyna.

Jakiś rok po tym ze światem pożegnał się raz na zawsze tatuś Walentyny, a mąż Haliny – Stefan. Już wcześniej postanowił, że chce na cmentarzu spocząć u boku Haliny. Otworzyli zatem rodzinny grobowiec, żeby tatusia ułożyć przy mamusi...

Ale się nie dało. Bo mamusi nie było. Ani jej, ani trumny, w której była pochowana. W grobie zostały po niej tylko buty. Może dlatego, że były z tektury, bo prawdę mówiąc, rodzina na buty pożałowała nieboszczce.

Nikt nie wiedział, co się mogło stać z ciałem. Jedno było pewne – rozłożyć się razem z trumną doszczętnie nie mogło. I to tak przemyślnie, żeby zostawiło po sobie w całkiem dobrym stanie buty tekturowe.

Sprawą zajęła się, oczywiście, miejscowa policja. Jak to policja – żywego nie może znaleźć, a co dopiero nieboszczyka.

Ale jakieś dwa miesiące później przed domem Walentyny zatrzymał się radiowóz. Wysiadło z niego dwóch funkcjonariuszy.

– Jesteśmy z Warszawy – przedstawili się. – Czy tutaj mieszka Halina M.?

– Mieszkała. A gdzie jest teraz, Bóg raczy wiedzieć – załkała Walentyna.

– Przykro nam – powiedział jeden z mundurowych – ale nie żyje.

– Tyle to ja wiem, że nie żyje i to już ponad rok. Ale gdzie jest?

– W warszawskim prosektorium – zdziwił się policjant – bo ją znaleźli nieżywą pod Warszawą. Ale nie żyje zaledwie trzy, góra cztery dni. To jeszcze ustali biegły.

Walentyna zabrała się z tymi policjantami do Warszawy. W prosektorium okazali jej ciało. Nie było to ciało mamusi. Choć prawdopodobnie było w tym samym co mamusia wieku. Za to odziane było w tę samą garsonkę, w której złożyli mamusię do grobu. Wcześniej zresztą w kieszeni tej garsonki policjanci znaleźli karteczkę, na której krawcowa zapisała nazwisko i adres Haliny, dla której szyła ubranie. Żeby nie pomylić z innym

W jaki sposób ta garsonka trafiła na na nowe ciało? – nie wiadomo. Kim była znaleziona pod Warszawą, na polu nieboszczka? Też nie wiadomo. I ciągle nierozwiązaną zagadką pozostaje odpowiedź na najważniejsze pytanie: co się stało z ciałem Haliny?

(kk)

GAZETA współczesna

PIĄTEK-NIEDZIELA
14-16.11.2003

DODATEK
GAZETY
WSPÓŁCZESNEJ

Redaktor
prowadzący:
Mariusz Klimaszewski

„JAGA" MUSI WYGRAĆ

Czytaj na stronie B

GAZETA sportowa NA WEEKEND

Biało-czerwone orliki zagrają w sobotę pierwszy mecz z Białorusią

Nie ma żartów

W sobotę reprezentacja Polski U-21 rozpocznie decydującą walkę o awans do młodzieżowych mistrzostw Europy. Na drodze biało-czerwonych stoi zespół Białorusi. Pierwszy mecz rozegrany zostanie w Mińsku. Rewanż odbędzie się w najbliższą środę we Wronkach.

Po losowaniu Polacy nie kryli zadowolenia, że los skojarzył ich właśnie ze wschodnimi sąsiadami. Wielu widzi naszą reprezentację już w finałach, a nawet igrzyskach olimpijskich w Atenach (MME stanowią eliminację do IO). Jednak Białorusini wcale nie należą do słabeuszy i naszych piłkarzy czeka niezwykle ciężka przeprawa.

Wiara w siebie

– Stawka spotkań z Białorusią jest bardzo wysoka, dlatego nie ma już czasu na eksperymenty. Postawiłem na zawodników, którzy z powodzeniem grali w eliminacjach grupowych – mówił trener polskich piłkarzy Edward Klejndinst.

W kadrze znalazło się początkowo pięciu zawodników występujących na co dzień w klubach zagranicznych. Byli to: bramkarz Herthy Berlin Tomasz Kuszczak, Tomasz Mazurkiewicz z duńskiego AGF Aarhus, Euzebiusz Smolarek z Feyenoordu Rotterdam, Paweł Abbott z drugoligowego angielskiego Prestonu oraz Sebastian Olszar z austriackiej Admiry Wacker Moedling.

Do Mińska pojedzie jednak tylko czterech „stranieri". Zabraknie bowiem kontuzjowanego Mazurkiewicza. Z kadry „wypadł" również Piotr Brożek. W ich miejsce Klejndinst powołał obrońcę Wisły Kraków Łukasza Nawotczyńskiego.

– Mazurkiewicz ma skręconą kostkę, a Brożek zachorował na grypę. W takiej sytuacji nie było sensu, by obaj piłkarze w ogóle przyjeżdżali na zgrupowanie – ocenił opiekun reprezentacji.

Piłkarze z respektem wyrażają się o swoich rywalach. Wierzą jednak we własne umiejętności. – Zmierzą się dwie wyrównane drużyny – powiedział w jednym z wywiadów Sebastian Mila. – Wierzę jednak w zwycięstwo. Mało tego wierzę, że wraz z kolegami wystąpię na igrzyskach w Atenach – dodał zawodnik Groclinu Grodzisk Wielkopolski.

Ostatnim sprawdzianem formy przed wyjazdem do Mińska był mecz kontrolny z rezerwami Amiki Wronki. Polacy wygrali 2:0 po bramkach Bartosza Ślusarskiego oraz Marcina Burkhardta.

Uwaga na Hleba

O klasie Białorusinów świadczy fakt, że w swojej grupie eliminacyjnej zgromadzili tyle samo punktów co zwycięzcy Czesi, ulegając im jedynie bezpośrednim stosunkiem spotkań. Nasi sobotni rywale w ośmiu meczach zgromadzili 18 punktów, przegrywając jedynie dwa spotkania – z Austrią i Czechami.

Polscy zawodnicy będą musieli zwrócić baczną uwagę przede wszystkim na Aleksandra Hleba. Hleb występuje na co dzień w VfB Stuttgart, gdzie ma status niekwestionowanej gwiazdy. Już teraz po białoruskiego napastnika ustawiają się kolejki z angielskich i włoskich klubów. – Spodziewam się bardzo ostrej walki. Nie znam dokładnie siły polskiego futbolu, ale ostatnie mecze w wykonaniu pierwszej reprezentacji i młodzieżówki były bardzo dobre – oceniał zawodnik.

Trener białoruskiej kadry Jurij Puntus może cieszyć się, że ma w swoich szeregach tak wielką gwiazdę jak Hleb. Szkoleniowiec ma jednak także wiele powodów do zmartwień. W Mińsku Puntus nie będzie mógł skorzystać z kilku zawodników dotychczas występujących w podstawowym składzie. Za kartki wykluczony jest Paweł Kirylczyk. Z kolei kilku jego kolegów doznało kontuzji. Przeciwko Polsce z tego powodu nie zagrają: napastnik Maksym Cygałka, obrońca Walerij Tarasenko oraz pomocnik Paweł Szmigiera.

(KS)



PAP/R. KOSZOWSKI

Euzebiusz Smolarek (z prawej) po wielomiesięcznej przerwie spowodowanej kontuzją wrócił do gry i jest czołowym piłkarzem polskiej młodzieżówki

KADRA NA MECZE Z BIAŁORUSIĄ:

Bramkarze: Tomasz Kuszczak (Hertha Berlin), Paweł Kapsa (Wisła Płock).
Obrońcy: Jacek Kowalczyk (Dospel Katowice), Michał Stasiak (Widzew Łódź), Krzysztof Kazimierczak (Zagłębie Lubin), Łukasz Nawotczyński (Wisła Kraków), Błażej Radler (Górnik Zabrze).
Pomocnicy: Marcin Burkhardt (Amica Wronki), Patryk Rachwał i Michał Goliński (Widzew Łódź), Łukasz Madej (Lech Poznań), Paweł Strąk (Wisła Kraków), Euzebiusz Smolarek (Feyenoord Rotterdam), Marcin Nowacki i Aleksander Kwiek (Odra Wodzisław), Maciej Iwański (Garbarnia Szczakowianka Jaworzno), Sebastian Mila (Groclin Grodzisk Wlkp.).
Napastnicy: Sebastian Olszar (Admira Wacker Moedling), Ireneusz Jeleń (Wisła Płock), Paweł Abbott (Preston), Bartosz Ślusarski (Lech Poznań).

Zestaw barażów o awans do finałów MME:

Białoruś – Polska (sobota, godzina 16, relacja w TVP 2),
Niemcy – Turcja,
Portugalia – Francja,
Dania – Włochy,
Serbia i Czarnogóra – Norwegia,
Szwecja – Hiszpania,
Szwajcaria – Czechy,
Chorwacja – Szkocja.

Chcą do Portugalii

W sobotę i niedzielę odbędą się pierwsze mecze barażowe o prawo gry w finałach piłkarskich mistrzostw Europy w Portugalii, w 2004 roku. Spotkania rewanżowe rozegrane zostaną 19 listopada.

W dziesięciu krajach emocje sięgają zenitu. Zakopywane są „topory wojenne" między zwaśnionymi zawodnikami, a trenerami. Wszystko po to, by jechać do Portugalii. Tak dzieje się chociażby w Holandii. Dick Advocaat powołał do kadry Ruuda van Nistelrooya. Snajper Manchesteru United był ostatnio skonfliktowany z Advocaatem. Szkoleniowcowi Holandii nie podobało się jego zachowanie w meczu z Czechami w eliminacjach ME. Zdjęty z boiska Van Nistelrooy powiedział wtedy Advocaatowi kilka przykrych słów. Wszystko poszło jednak w niepamięć wobec zbliżającego się spotkania ze Szkocją.

Z kolei selekcjoner reprezentacji Turcji, Senol Gunes zaskoczył wszystkich powołując Alpaya Ozalana do kadry na mecze przeciwko Łotwie. Oczekiwano, że były obrońca Aston Villi Birmingham nie zagra w tych spotkaniach z powodu kontrowersji, jakie miały miejsce po bezbramkowym remisie z Anglią w ostatnim meczu eliminacji ME w Stambule, w efekcie których zawodnik został zwolniony z angielskiego klubu.

W pozostałych barażowych parach Rosja zagra z Walią, Hiszpania z Norwegią, a Chorwacja ze Słowenią.

Program pierwszych meczów barażowych: Szkocja – Holandia, Chorwacja – Słowenia, Rosja – Walia, Łotwa – Turcja, Hiszpania – Norwegia.

(KS)

Tylko nie pal!

Władze Zjednoczonych Emiratów Arabskich zakazały palenia papierosów podczas piłkarskich mistrzostw świata juniorów, które odbędą się w tym kraju w dniach 27 listopada – 19 grudnia.

Zarówno zawodnicy wszystkich startujących ekip, jak i kibice nie będą mogli palić papierosów w pobliżu oraz na samych stadionach, gdzie będą odbywać się spotkania piłkarskie. Ponadto zakazano wszelkiej reklamy wyrobów tytoniowych podczas trwania mistrzostw.

– Nie ma miejsca dla papierosów w tym sporcie – powiedział minister sportu ZEA, Matar Mohammed Al Tayer. – Chcemy także kreować wśród młodzieży zdrowy styl życia.

Mistrzostwa świata w piłce nożnej juniorów miały początkowo zostać rozegrane w Emiratach Arabskich w dniach 25 marca – 16 kwietnia. Jednakże ze względu na wojnę w Iraku turniej został przełożony.

(PAP)

Obowiązuje „srebrna bramka"

Europejska Unia Piłkarska (UEFA) zdecydowała, że w barażach do mistrzostw Europy i młodzieżowych mistrzostw Europy będzie obowiązywała zasada „srebrnej bramki".

Jeżeli dwa zespoły mają po tyle samo punktów i równy bilans bramek strzelonych u siebie i na wyjeździe pod koniec meczu rewanżowego sędzia zarządza dogrywkę.

Zasada „srebrnej bramki" mówi, że jak jedna z drużyn prowadzi po pierwszej połowie dogrywki, wygrywa. Jeżeli nadal nie ma wyłonionego zwycięzcy, odbywa się druga połowa dogrywki. Ten kto wywalczy prowadzenie w drugim kwadransie, wygrywa. Obie części dogrywki muszą trwać po 15 minut. Jeżeli po zakończeniu dogrywki nadal nie ma rozstrzygnięcia, decydują rzuty karne.

W przeciwieństwie do zasady „złotej bramki", której zdobycie kończy mecz, przy „srebrnej bramce" – mimo ewentualnego strzelenia gola – trzeba dokończyć grę w każdej części dogrywki.

(KS)

bea

GAZETA sportowa

Jagiellońskie pożegnanie jesieni. Piłkarze chcą podziękować kibicom ogrywając Stasiaka.

Tylko zwycięstwo

Jagiellonia w najbliższą sobotę (15 bm.) o godz. 13 pożegna się z własną publicznością. Białostoczanie po raz ostatni w tym roku zagrają na własnym stadionie – rywalem będzie broniący się przed spadkiem Stasiak Opoczno.

„Jaga" ma ostatnio kłopoty z formą: przegrywa regularnie na wyjazdach ulegając ligowym outsiderom. Natomiast u siebie białostoczanie gościli mocnych rywali: szczecińską Pogoń i Garbarnię Szczakowiankę Jaworzno, z którymi też nie potrafili zainkasować punktów. Kibice, zaniepokojeni 6 przegranymi w ostatnich 7 kolejkach, zaczęli coraz głośniej zastanawiać się nad przyczynami tej dziwnej niemocy, jaka ogarnęła białostocki zespół.



Przemysław Kulig już raz w tym roku pokonał bramkarza z Opoczna. Czy zrobi to ponownie?

– Bardzo martwimy się trzema porażkami z rzędu – skomentował Witold Mroziewski, trener Jagiellonii.

– Równie denerwująca jest jednak moda na rozliczanie Mroziewskiego za porażki i pytania o moją dymisję. Na litość boską – co jeszcze może zrobić trener, żeby być pewnym swojej posady. Awansowałem do II ligi, z kilku przeciętnych piłkarzy zrobiłem dobrych drugoligowców, jako beniaminek jesteśmy w górnej części tabeli. Mnie też bolą ostatnie mecze – zwłaszcza ten we Wrocławiu, gdzie przegraliśmy z Polarem w bardzo dramatycznych okolicznościach. Ale nie wolno zapominać, że jesteśmy już bardzo zmęczeni, a od roku – praktycznie bez przerwy – gramy na bardzo wysokich obciążeniach. Organizmy powiedziały – basta i trzeba się z tym pogodzić. We Wrocławiu już zagraliśmy dobry mecz – zabrakło nam szczęścia.

„Jaga" przystąpi do tego spotkania bez dwóch zawodników: Dzidosława Żuberka i Marcina Kośmickiego. Obaj leczą kontuzje – jeden wraca do zdrowia po operacji, drugi czeka na zabieg (ciągle są nadzieje, że „Kośmi" nie trafi pod nóż chirurga). Po Wrocławiu na lekkie urazy narzekali Krzysztof Zalewski i Przemysław Kulig, którym trener dał wolne. Na sobotę mają jednak być już w pełnej dyspozycji. Do drużyny wraca też Wojciech Kobeszko po pauzie spowodowanej kartkami.

– Nigdy nie byłem minimalistą i zawsze celuję w zwycięstwo – mówił Mroziewski. – Tym bardziej że występujemy przed własną publicznością. Dla nas to pożegnanie z własnymi kibicami tej jesieni. Chcemy podziękować im za wspaniały doping w II lidze. Była dla nas 12 zawodnikiem na boisku, przygotowywała cudowne oprawy meczu. Aż przyjemnie było grać w takich warunkach. Najlepszym sposobem, żeby im podziękować jest dobra gra i wygrana.

Mroziewski doskonale zna zespół z Opoczna. Przez kilka lat prowadził w II lidze tę ekipę, z której kilku zawodników występuje do tej pory. W Opocznie występował też przez rok Wojciech Kobeszko, oraz kontuzjowany Marcin Kośmicki. Białostoczanie w tej rundzie grali zresztą z tym rywalem. 29 lipca na Jurowieckiej pokonali w Pucharze Stasiaka 1:0, a autorem zwycięskiego gola był wówczas Przemysław Kulig. Od tamtej pory sporo się zmieniło: zespół z Opoczna wlecze się w ogonie tabeli, a białostoczanie przed własną publicznością z reguły wygrywają. Stracili punkty jedynie z najlepszymi: Pogonią Szczecin i Szczakowianką Jaworzno. Nic dziwnego, że uchodzą za faworytów i w Białymstoku wszyscy oczekują wygranej ze Stasiakiem.

Przemysław Kulig: Dam z siebie wszystko

W lipcu po twoim golu wygraliście z Opocznem. Powtórzysz teraz swój wyczyn?

– Pewnie, że chciałbym strzelić gola, ale najważniejsze jest żebyśmy wygrali. Trzeba przerwać serię trzech porażek. Gdyby udało się to po moim strzale to byłbym szczęśliwy.

Po trzech przegranych nastroje chyba są kiepskie?

– We Wrocławiu najzwyczajniej zabrakło nam szczęścia, które jest bardzo potrzebne i ważne w sporcie. Ze Stasiakiem może wreszcie zacznie nam sprzyjać, bo najwyższy już czas wygrać. W dwóch ostatnich meczach możemy zdobyć 3-4 punkty i damy z siebie wszystko, żeby je zdobyć.

Dlaczego teraz tak słabo Wam idzie w lidze?

– Odbija się Puchar Polski. Zagraliśmy w 5 trudnych meczach z dobrymi rywalami. To wszystko teraz wychodzi, są kontuzje, słabsze mecze. Przecież my praktycznie od stycznia jesteśmy na najwyższych obrotach. Niektórzy z nas grają bez odpoczynku cały rok i cały czas walczą o wysoką stawkę.

A jak będzie ze Stasiakiem?

– Damy z siebie wszystko, żeby wygrać i tak podziękować kibicom za doping w całej rundzie. No i musimy się przełamać.

– Niech chcę się wypowiadać o rywalu – mam do Opoczna ogromny sentyment, bo przeżyłem tam trzy piękne lata – powiedział Mroziewski. – Znam ten zespół, a swoje uwagi przekażę zawodnikom.

Przemysław Sarosiek

II LIGA: NAJCIEKAWIEJ W BEŁCHATOWIE



Trener Baniak wybiera się do Bełchatowa

Podlascy kibice czekają na zwycięstwo Jagiellonii ze Stasiakiem Opoczno jednak wiele emocji spodziewanych jest także na innych drugoligowych boiskach. Do najciekawszego meczu dojdzie w Bełchatowie, gdzie GKS podejmował będzie szczecińską Pogoń.

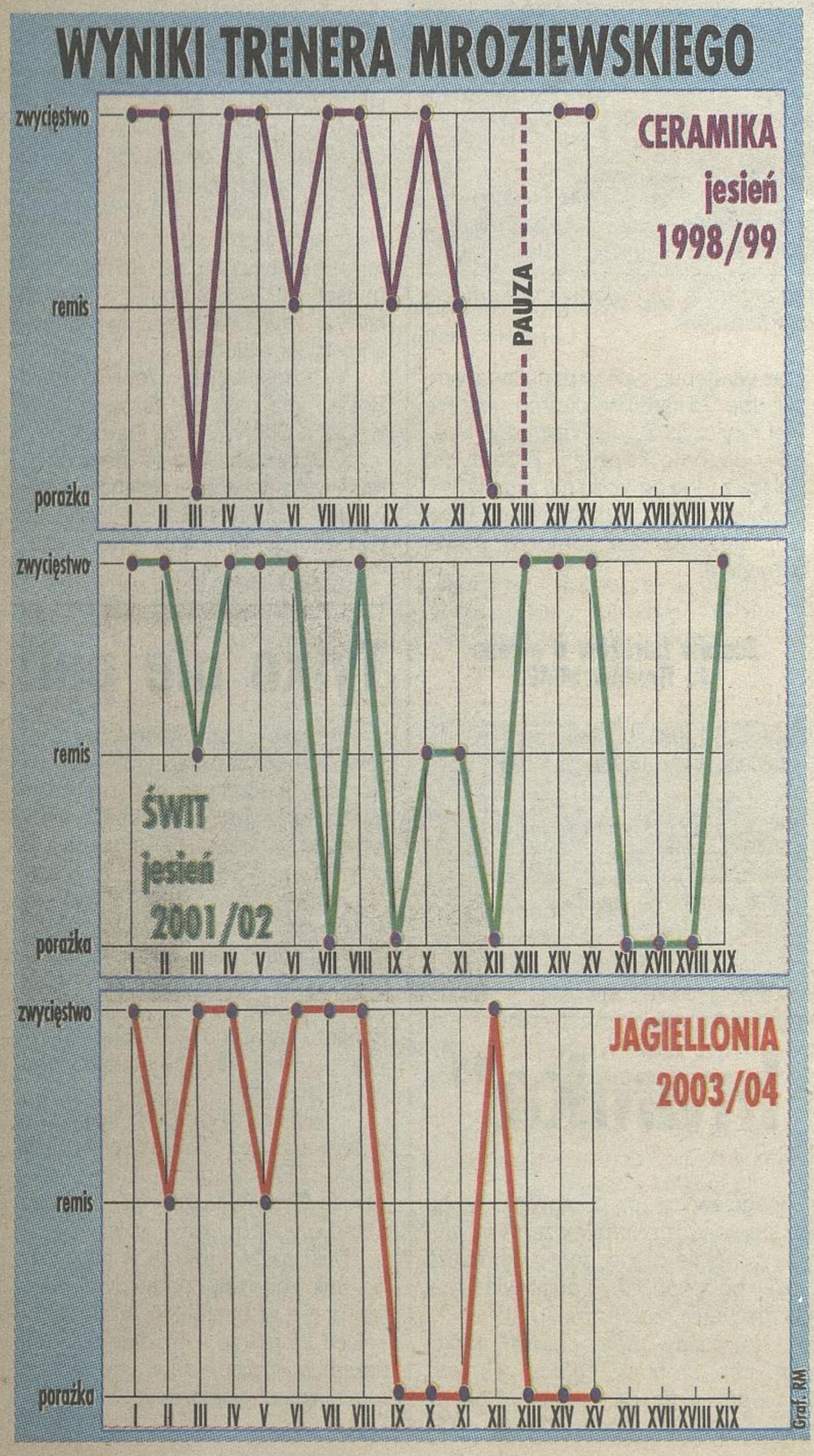
„Portowcy" są liderem tabeli i mają trzy punkty przewagi nad Cracovią Kraków oraz Zagłębiem Lubin. Bełchatowianie plasują się natomiast na 4. miejscu ze stratą pięciu „oczek" do podopiecznych trenera Bogusława Baniaka. Na potknięcie Pogoni liczy Cracovia, która zmierzy się z drugoligowym średniakiem – Tłokami Gorzyce. Trudniejszego rywala ma natomiast Zagłębie, które zagra z piątym w tabeli RKS-em Radomsko.

Program meczów 16. kolejki

Piątek: Zagłębie Lubin – RKS Radomsko (17.00), Arka Gdynia – Ruch Chorzów (18.00); **Sobota:** Piast Gliwice – Garbarnia Szczakowianka Jaworzno (13.00), Cracovia Kraków – Tłoki Gorzyce (13.00), Podbeskidzie Bielsko-Biała – Aluminium Konin (13.00), Jagiellonia Białystok – Stasiak Opoczno (13.00), Błękitni Stargard – Polar Wrocław (13.00), GKS Bełchatów – MKS Pogoń Szczecin (18.30), KSZO Ostrowiec Świętokrzyski – ŁKS Łódź (18.30).

1. Pogoń	15	31	29:11
2. Cracovia	15	28	28:13
3. Zagłębie	15	28	23:15
4. GKS Bełchatów	15	26	20:14
5. RKS Radomsko	15	25	18:12
6. Jagiellonia	15	23	21:16
7. Piast	15	23	19:19
8. Szczakowianka	15	21	29:13
9. Tłoki	15	21	20:18
10. Ruch	15	19	23:19
11. Podbeskidzie	15	18	19:26
12. Arka	15	17	13:16
13. Stasiak	15	15	15:22
14. KSZO	15	14	12:23
15. Polar	15	14	16:29
16. ŁKS	15	13	11:19
17. Aluminium	15	12	10:22
18. Błękitni	15	4	7:24

(KS)



Stasiak szuka punktów, właściciel ogląda się za Widzewem

Też chcą wygrać

Sobotni rywal białostoczan to doświadczony drugoligowiec. W poprzednich latach występował pod nazwą sponsora – Ceramiki Opoczno. Od roku nazywa się Stasiak – od nazwiska właściciela Mirosława Stasiaka. Sporo wskazuje jednak na to, że w Białymstoku ten klub zagra jedno z ostatnich spotkań pod tym mianem. Stasiak nosi się bowiem z zamiarem wycofania się z Opoczna i przeniesienia swojego kapitału do wspomagania pierwszoligowego klubu – Widzewa Łódź.

Prawdopodobnie Stasiak przed rozpoczęciem przyszłego sezonu kupi nowe akcje Widzewa i stanie się współudziałowcem łódzkiej spółki. Wiosną zapowiada wspieranie Widzewa miesięcznymi dotacjami 50 tys. zł.

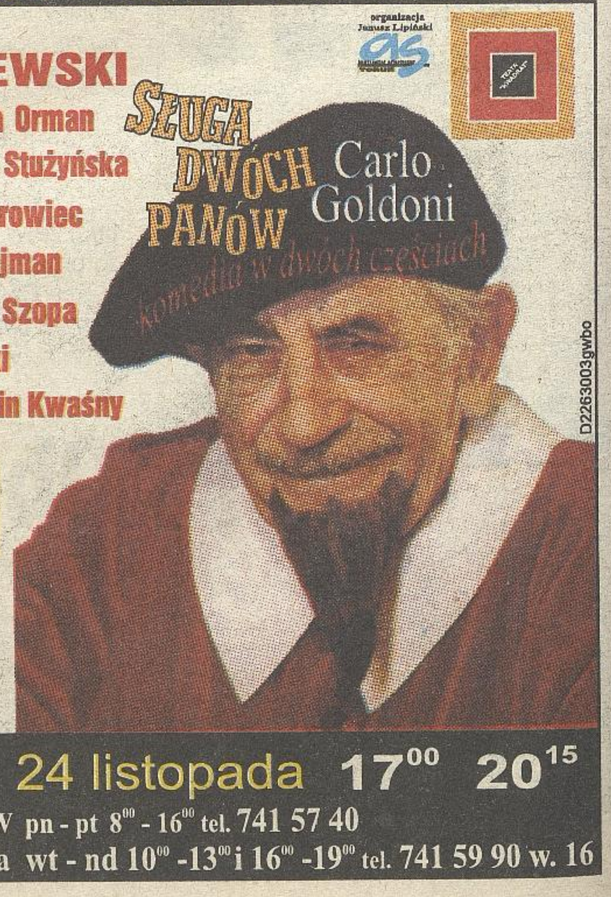
Zespół z Opoczna od czerwca prowadziło trzech trenerów. Od 30 czerwca opiekował się nim Zbigniew Podsiębierski, którego w sierpniu zastąpił Piotr Tyszkiewicz. Ten ostatni na początku września pożegnał się z posadą – jego miejsce zajął Mariusz Łaski.

Zespołowi z Opoczna przeciętnie wiedzie się na wyjazdach. Od czterech kolejek nie wygrał na boiskach rywali. Punktował w konfrontacji ze słabeuszami: zremisował w Koninie i Gorzycach, a z Wrocławia (Polar) wywiózł zwycięstwo. W meczach poza własnym boiskiem zgromadził więc tyle 5 oczek tak samo jak „Jaga". Przed tygodniem po słabym meczu u siebie zremisował z Arką 1:1.

Opocznianie chcą na koniec rundy wydostać się ze strefy spadkowej i liczą na drugie wyjazdowe zwycięstwo. Nadzieją na sukces jest dla nich porażka „Jagi" we Wrocławiu, gdzie Stasiak triumfował. Wprawdzie niedawno drużyna przechodził duży kryzys formy, ale po meczu z Arką podopieczni trenera Łaskiego znów nabrali wiary we własne siły. Szkoleniowiec planuje zmiany w kadrze w porównaniu do ostatniego meczu. Zagrają po przerwie Artur Holewiński, Tomasz Lenart, Piotr Bazler i Dariusz Mrózek. Zabraknie za to Tomasza Drąga (kartki), Arkadiusza Miklosika i Huberta Robaszka (kontuzje).

(PS)

REKLAMA

PREMIEROWY spektakl
warszawskiego Teatru KWADRAT
występują
JAN KOBUSZEWSKI
Barbara Rylska Aldona Orman
Ewa Ziętek Magdalena Stużyńska
Lucyna Malec Anna Borowiec
Jerzy Turek Andrzej Nejman
Grzegorz Wons Andrzej Szopa
Paweł Małaszyński
Maciej Kujawski Marcin Kwaśny
patronat
GAZETA współczesna


Teatr im. A. Węgierki
24 listopada 17⁰⁰ 20¹⁵
BILETY
BOW pn - pt 8⁰⁰ - 16⁰⁰ tel. 741 57 40
kasa wt - nd 10⁰⁰ -13⁰⁰ i 16⁰⁰ -19⁰⁰ tel. 741 59 90 w. 16

BIAŁO-CZERWONI OGRALI WŁOCHÓW ROZGRYWAJĄC NAJLEPSZY MECZ OD KILKU LAT

Janas był zdziwiony

Środowe zwycięstwo biało-czerwonych nad Włochami, aktualnymi wicemistrzami Europy wzbudziło ogromny entuzjazm. Podopieczni Pawła Janasa na stadionie warszawskiej Legii rozegrali znakomite spotkanie ogrywając utytułowanych rywali 3:1 (2:1) po golach Jacka Bąka, Tomasza Kłosa i Jacka Krzynówka.



PAP / Przemek Wierzchowski

W meczu z Włochami Polacy mieli wiele powodów do radości

Polacy nie tylko pewnie pokonali Włochów, ale ich wygrana była jak najbardziej zasłużona. Zagrali jedno z najlepszych spotkań w ostatnich dwóch latach, a z całą pewnością od zwycięskich potyczek z Norwegami w eliminacjach Mistrzostw Świata.

Zdaniem Jacka Bąka reprezentacja Polski tak dobrze, jak w meczu z Włochami zagrała ostatnio w meczu z USA na mistrzostwach świata. – Tak dobrze nie zagraliśmy już dawno. A poprzeczkę mieliśmy zawieszoną bardzo wysoko, bo Włosi to jedna z najlepszych drużyn na świecie – mówił Bąk.

Uśmiechnięty był również Jacek Zieliński, który meczem z Włochami zakończył reprezentacyjną karierę i dołączył do Klubu Wybitnego Reprezentanta grupującego zawodników, którzy rozegrali 60 spotkań w narodowej drużynie. – Cieszę się szczególnie, bo rozegrałem 60. mecz w reprezentacji, a odbyło się to na „moim stadionie", w dodatku w spotkaniu z tak dobrym rywalem. Radość jest większa tym bardziej, że uzyskaliśmy taki wynik. Podjąłem decyzję o zakończeniu występów w reprezentacji, bo dłużej nie ma sensu tego ciągnąć. W moim wieku pogodzić grę w klubie i w drużynie narodowej jest bardzo trudno – mówił polski stoper.

Zaskoczenia i radości nie ukrywał trener piłkarskiej reprezentacji Polski Paweł Janas. – Nie spodziewałem się, że z Włochami można wygrać 3:1. Przecież Włosi bardzo rzadko tracą w jednym meczu aż trzy bramki. To było jedno z lepszych spotkań prowadzonej przeze mnie drużyny narodowej. Pokazaliśmy, że też potrafimy grać w piłkę – mówił wreszcie szeroko uśmiechnięty Janas, który kilkanaście dni temu otrzymał mandat zaufania od prezesa PZPN Michała Listkiewicza i Rady Trenerów.

Biało-czerwonych komplementował także trener Włoch Giovanni Trapattoni, który stwierdził, że wygrana gospodarzy była jak najbardziej zasłużona. – To było to dobre widowisko – mówił włoski selekcjoner. – Polacy zaczęli ten mecz udanie, widać było, że są zdeterminowani i szybko uzyskali prowadzenie. Dwa gole w pierwszych 20 minutach meczu sprawiły nam później dużo problemów. Polska drużyna przewyższała nas pod względem warunków fizycznych. Mój zespół stworzył zbyt mało groźnych sytuacji podbramkowych, zostawialiśmy Polakom zbyt dużo miejsca, czego efektem był trzeci gol.

Polska – Włochy 3:1 (2:1)

Bramki: Bąk (6), Kłos (18), Krzynówek (84) – Cassano (19). **Żółte kartki:** Rasiak, Hajto (Polska), Perrotta, Materazzi, Vieri (Włochy). **Sędziował:** Tom Henning Ovrebo (Norwegia). **Widzów:** ok. 8 000.

Polska: Dudek – Kłos, Bąk (72 Hajto), Zieliński, Żewłakow (77 Rząsa) – Kosowski (90+4 Gorawski), Lewandowski, Kukiełka, Krzynówek – Rasiak (87 Saganowski), Niedzielan (80 Żurawski).

Włochy: Toldo – Panucci (55 Gattuso), Cannavaro, Nesta, Pancaro (46 Materazzi, 90 Ferrari) – Cassano (83 Bazzani), Marchionni (55 Grosso), Perrotta, Zanetti – Di Vaio (62 Miccoli), Vieri.

(opr. PS)

W niedzielę Polska gra z Serbią i Czarnogórą

A teraz Płock

Biało-czerwoni tylko kilka godzin świętowali zwycięstwo nad aktualnymi wicemistrzami Europy Włochami. Po krótkim odpoczynku rozpoczęli przygotowania do niedzielnego meczu z Serbią i Czarnogórą (niedziela, 16 bm. o godz. 17.15), który odbędzie się w Płocku.

Selekcjoner reprezentacji Serbii Ilija Petkovic na mecz z Polską powołał 20 piłkarzy. Niespodzianką jest nieobecność w kadrze Matei Kezmana z PSV Eindhoven. Zabrakło również czołowego strzelca polskiej ekstraklasy Stanko Svitlicy (Legia Warszawa). Debiutantami są: bramkarz Zoran Banovic (Sutjeska), obrońca Predrag Ocokoljic (Toulouse) i napastnik Marko Pantelic (Sartid).

Polscy piłkarze już krótko po wiktorii nad Włochami byli myślami przy niedzielnym meczu. Jacek Bąk wręcz przestrzegał przed popadaniem w euforię.

– Wszyscy zagraliśmy bardzo dobrze – powiedział piłkarz. – Przestrzegam przed popadaniem w euforię. Już w niedzielę czeka nas mecz z Serbią i Czarnogórą, który pewnie nie będzie łatwiejszy od spotkania z Italią. Fajnie byłoby podtrzymać dobrą passę. Najważniejsze, by w niedzielę w Płocku udowodnić, że to zwycięstwo nie było przypadkowe. Musimy iść do przodu, wyeliminować wahania formy i ustabilizować ją na wysokim poziomie.

Nie wiadomo czy obrońca Lens będzie mógł zagrać w Płocku, bo z powodu bolącego kolana musiał opuścić boisko.

– Zwycięstwo cieszy, humory dopisują, ale kolano ciągle boli. Mam z nim problem już od dłuższego czasu. Sądzę, że w najbliższym okresie będę musiał się poddać zabiegowi. Ból uniemożliwia mi zaprezentowanie wszystkich walorów – przyznał Bąk.

Bąk zresztą nie wziął udziału w czwartkowym treningu na obiekcie Legii, podobnie jak i Tomasz Rząsa oraz Arkadiusz Głowacki.

– Bąk i Rząsa ucierpieli w meczu z Włochami. Tomek został uderzony w oko, a Jacek ma stłuczoną nogę. Do niedzielnego meczu z Serbią powinni być już w pełni sił, ale postanowiliśmy, że dziś zostaną w hotelu. Arek Głowacki jest jeszcze osłabiony po chorobie, ale na szczęście gorączka już spadła. Gdyby nie było szansy na jego występ, to obrońca Wisły, podobnie jak Mirek Szymkowiak, wróciłby do domu – powiedział lekarz kadry Jerzy Grzywocz.

W blisko godzinnym treningu na bocznym boisku Legii Warszawa pracowało 16 zawodników. Zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami z Janasem zgrupowanie opuścili Jacek Zieliński i Michał Żewłakow. Obrońca Legii był powołany tylko na mecz z Włochami. W drugim przypadku działacze Anderlechtu prosili, by zwolnić Żewłakowa na mecz w Pucharze Belgii. Kadrowicze na Legii trenować będą jeszcze piątek i w sobotę.

W grudniu piłkarska reprezentacja Polski wyjeżdża na zgrupowanie na Maltę. Drużyna Pawła Janasa rozegra tam dwa mecze towarzyskie: 11 grudnia z gospodarzami i 14 grudnia ze Słowacją. Po raz ostatni Polska grała z Maltą cztery lata temu.

(opr. PS)

Kadra Serbii i Czarnogóry

Bramkarze: Dragan Zilic (Sartid), Zoran Banovic (Sutjeska); **obrońcy:** Slobodan Markovic (Zeleznik), Mladen Krstajic (Werder Brema), Nenad Djorjevic (Partizan), Milan Dudic (Crvena Zvezda), Dragisa Sarac (Crvena Zvezda), Nikola Malbasa (Partizan), Predrag Ocokoljic (Toulouse); **pomocnicy:** Dejan Stankovic (Lazio), Dragan Mladenovic (Crvena Zvezda), Igor Duljaj (Partizan), Sasa Ilic (Partizan), Branko Boskovic (Paris SG), Nenad Brnovic (FK Zeta), Zvonimir Vukic (Szachtar Donieck); **napastnicy:** Savo Milosevic (Celta Vigo), Darko Kovacevic (Real Sociedad San Sebastian), Ivica Iliev (Partizan), Marko Pantelic (Sartid).

MICHAŁ GRYGORUK PRZEBYWAŁ NA KONSULTACJI KADRY U-19

Przyszłość przed nim

Piłkarska reprezentacja Polski U-19 przygotowuje się do drugiej fazy eliminacji mistrzostw Europy. Trener Andrzej Zamilski poszukuje zawodników, którzy mogliby uzupełnić narodową kadrę. Szkoleniowiec przygląda się m.in. Michałowi Grygorukowi z białostockiej Jagiellonii.

Podczas konsultacji, które odbyły się w Żywcu „biało-czerwoni" rozegrali dwa mecze kontrolne. Najpierw przegrali 0:1 z czwartoligową Koszarawą Żywiec, a następnie ulegli 2:4 drugoligowemu Podbeskidziu Bielsko-Biała. Grygoruk wystąpił w obu spotkaniach. Z Koszarawą zagrał drugą połowę, a w konfrontacji z Podbeskidziem opuścił boisko dopiero w końcówce meczu. – Grałem głównie na swojej nominalnej pozycji, czyli lewej pomocy – mówił Grygoruk. – Wyniki sparingów nie były najważniejsze. Mimo porażki, z Podbeskidziem zagraliśmy naprawdę niezły mecz. W drugiej połowie tego spotkania zostałem przesunięty na lewą obronę – dodał młody zawodnik. Zmiana pozycji nie była przypadkowa. Zamilski podczas wcześniejszych zgrupowań zwracał Michałowi uwagę, by ten poprawił grę w defensywie. Teraz miał okazję przyjrzeć się czy ten element gry wygląda już lepiej w wykonaniu białostoczanina.



A. Zgiet

Michał Grygoruk (z lewej) dobrymi występami w Jagiellonii chce przekonać do siebie trenera kadry narodowej U-19

– Myślę, że nie wypadłem źle. Ocenę pozostawiam natomiast trenerowi. Chciałem pokazać się z jak najlepszej strony, ale chyba nigdy nie będę z siebie do końca zadowolony. Otrzymałem szansę i z tego bardzo się cieszę. Czy ją wykorzystałem? Czas pokaże – skromnie ocenił zawodnik.

Po powrocie do Białegostoku Grygoruk koncentruje się wyłącznie na występach w Jagiellonii. – Do Żywca pojechałem bezpośrednio z Wrocławia. Było mi bardzo smutno po pechowej porażce z Polarem. Długo to rozpamiętywałem. Kiedy jednak rozpoczęły się zajęcia skupiłem się wyłącznie na swoich obowiązkach – wspomina nasz pomocnik. – Teraz natomiast myślę tylko o treningach i grze w „Jadze". Jestem do dyspozycji trenera Mroziewskiego. Zdaję sobie sprawę, że dobra postawa w klubie może zaowocować kolejną reprezentacyjną szansą – zakończył Grygoruk.

Krzysztof Sokólski

Dramat Pawła Jurgielewicza

Zacisnąć zęby

Podczas kiedy Michał Grygoruk walczy o miejsce w narodowej reprezentacji U-19, filarem zespołu trenera Andrzeja Zamilskiego jest inny zawodnik białostockiej Jagiellonii Paweł Jurgielewicz. Niestety, w najbliższym czasie Paweł nie założy koszulki z orłem na piersi. Co więcej nie zobaczymy go na żadnym piłkarskim boisku.

Informowaliśmy o problemach zdrowotnych jednego z najbardziej uzdolnionych piłkarzy młodego pokolenia. W czwartek Jurgielewicz przebywał w Warszawie na konsultacji lekarskiej. Przyjął go jeden z najlepszych specjalistów od medycyny sportowej w Polsce. Diagnoza zabrzmiała jak wyrok: zerwane wiązadła krzyżowe w lewym kolanie. – Nie mam wyboru. Muszę iść pod nóż. Operacja musi być przeprowadzona jak najszybciej – powiedział nam piłkarz „Jagi". – Nie pozostaje nic innego jak zacisnąć zęby i walczyć o powrót do zdrowia i formy – dodał utalentowany obrońca.



A. Zgiet

Pawła Jurgielewicza czeka dłuższa przerwa w występach

Przerwa w treningach powinna trwać około pół roku. – Nie mogę się załamać. Wierzę, że w miarę szybko wrócę do gry. Proszę spojrzeć na Jacka Krzynówka. On także miał podobną kontuzję, a jak prezentował się chociażby w ostatnim meczu z Włochami – nie załamuje się Jurgielewicz.

Operacja jest niezbędna. Niestety, zabieg jest kosztowny. Trener Zamilski będzie szukał pomocy finansowej w Polskim Związku Piłki Nożnej. Z kolei białostocka Jagiellonia także udowodniła, że nie zostawia swoich piłkarzy w potrzebie. Klub pomaga m.in. w leczeniu Marcina Kośmickiego i Dzidosława Żuberka. Nie odmówi chyba także pomocy perspektywicznemu Jurgielewiczowi.

– Ja chcę grać i mam głęboką nadzieję, że jeszcze przydam się Jagiellonii. Wierzę, że wrócę do treningu i zrobię wszystko, aby klub miał ze mnie wiele pożytku – zakończył Jurgielewicz.

Krzysztof Sokólski

pit

Pod ligowym koszem

Dwa razy z Wrocławiem

Wyjątkowo ciekawie zapowiada się nadchodzący weekend dla kibiców żeńskiej koszykówki. Zespół Włókniarza Białystok rozegra dwa ligowe mecze w sobotę i niedzielę. Rywalami podopiecznych trenera Bogusława Bobki będą drużyny z Wrocławia.

Najpierw, w sobotę o godzinie 17 białostoczanki zmierzą się z AZS Wrocław, a w niedzielę o godz. 15 z MOS Wrocław. – Interesują nas tylko dwa zwycięstwa – powiedział nam przed meczem szkoleniowiec Włókniarza. – Nie mamy po prostu innego wyjścia. Musimy wygrywać, by liczyć się w grze o najwyższe miejsca. Zawodniczki są skoncentrowane. Jedynym problemem jest to, że do dyspozycji mam w zasadzie dziewięć koszykarek. Na treningach, w ćwiczeniu różnych wariantów gry pomaga mi żona Monika (pani Monika była niegdyś podporą pierwszoligowej drużyny Włókniarza Białystok i Stilonu Gorzów Wielkopolski – przyp. red.). Anna Pietruczuk jest kontuzjowana, a Sylwia Zawadzka chora – mówi Bobka.

Z drużyną Włókniarza pożegnała się Karolina Wencel. Koszykarka ostatnio opuszczała treningi i ostatecznie zrezygnowała z gry.

Tabela wskazuje, że silniejszym rywalem będzie MOS Wrocław, który zajmuje 10. miejsce z dwoma zwycięstwami. Z kolei AZS Wrocław zamyka pierwszoligową stawkę zespołów. Akademiczki nie wygrały jeszcze w tym sezonie ani jednego spotkania.

(mark)



A. Zgiet

Wyjątkowo ciekawie zapowiada się weekend dla kibiców koszykówki. Włókniarz rozegra dwa spotkania.

Boks zawodowy

Gołota na ringu

Andrzej Gołota będzie walczył w sobotę rano czasu polskiego, w kasynie Turning Stone w Veronie (stan Nowy Jork) z Amerykaninem Terrence`em „KO" Lewisem. To drugi pojedynek polskiego pięściarza od niedawnego powrotu na ring, po blisko trzyletniej przerwie. Trzy miesiące temu 35-letni Gołota (37 zwycięstw, 4 porażki) pokonał w Dover przez techniczny nokaut w siódmej rundzie innego boksera z USA, Briana Nixa. Teraz zmierzy się w dziesięciorundowym pojedynku z pięć lat młodszym Lewisem, który ma na koncie 31 wygranych, 13 przegranych i jeden remis.



– Gołota wygra. Gdyby przegrał, to znaczyłoby, że Lewis wybił mu boks z głowy i musi przejść na bokserską emeryturę, zająć się łowieniem ze mną ryb – powiedział w jednym z ostatnich wywiadów menedżer Polaka Ziggy Rozalski.

(PAP, KS)

II LIGA TENISA STOŁOWEGO

Na wyjazdach będą grali podlascy drugoligowi tenisiści stołowi. Męskie zespoły: MOKS Słoneczny Stok Białystok i UKS Dojlidy Białystok czekają trudne wyjazdy. „Słoneczni" wyjeżdżają do Warszawy na mecz z Marymontem Warszawa, który jest ich sąsiadem w tabeli. Z kolei liderujący UKS Baruch Dojlidy czeka ciężki wyjazd do Radomia, gdzie spotkają się z 3. w tabeli Startem. Podopieczni Dymitra Priezwierziewa są faworytem tego pojedynku.

W kobiecej II lidze UKS Dojlidy na swoim parkiecie w niedzielę podejmować będzie GOSiR Piaseczno (niedziela, godz. 12 – hala sportowa ZSR przy ul. ks. Suchowolca). Przed własną publicznością zagra także zespół SKTS II LO Łomża, który zmierzy się z UKS Żelechów. W niedzielę w Grajewie dojdzie do podlaskich derby: Dwójka podejmować będzie Eurocentr Plams Suchowola.

(PS)

RELAKS NA SPORTOWO

KOSZYKÓWKA

I LIGA KOBIET. Włókniarz Białystok – AZS Wrocław (sobota, o godz. 17 w hali przy ul. Antoniukowskiej w Białymstoku), Włókniarz – MOS Wrocław (niedziela, o godz. 15).

III LIGA MĘŻCZYZN. Branicki Białystok – Sokół Białystok (piątek, 18.30 w hali SP 9 przy ul. Suchej w Białymstoku), Żubry Białystok – ZKS Instal 86 Białystok (piątek, 19 w hali I LO przy ul. Brukowej w Białymstoku), ONA Łomżyczka 10 Łomża – U Cezara Białystok (sobota, 11 w SP 10 przy ul. Niemcewicza w Łomży).

SIATKÓWKA

II LIGA MĘŻCZYZN. Moderator Hajnówka – MOSiR Giżycko (sobota, 18 w hali LO DNJB).

TENIS STOŁOWY

II Wojewódzki Turniej Klasyfikacyjny Juniorek i Juniorów (sobota, 10 w hali MOSiR w Grajewie).

(mark)

REKLAMA

Polskie Radio Białystok
FM 99,4 98,6 87,9 104,1 MHz



D1938403gwbob

Transmisja meczu
Jagiellonia Białystok
Ceramika Opoczno
w niedzielę od 13[00] w Radiu Białystok

II liga siatkówki

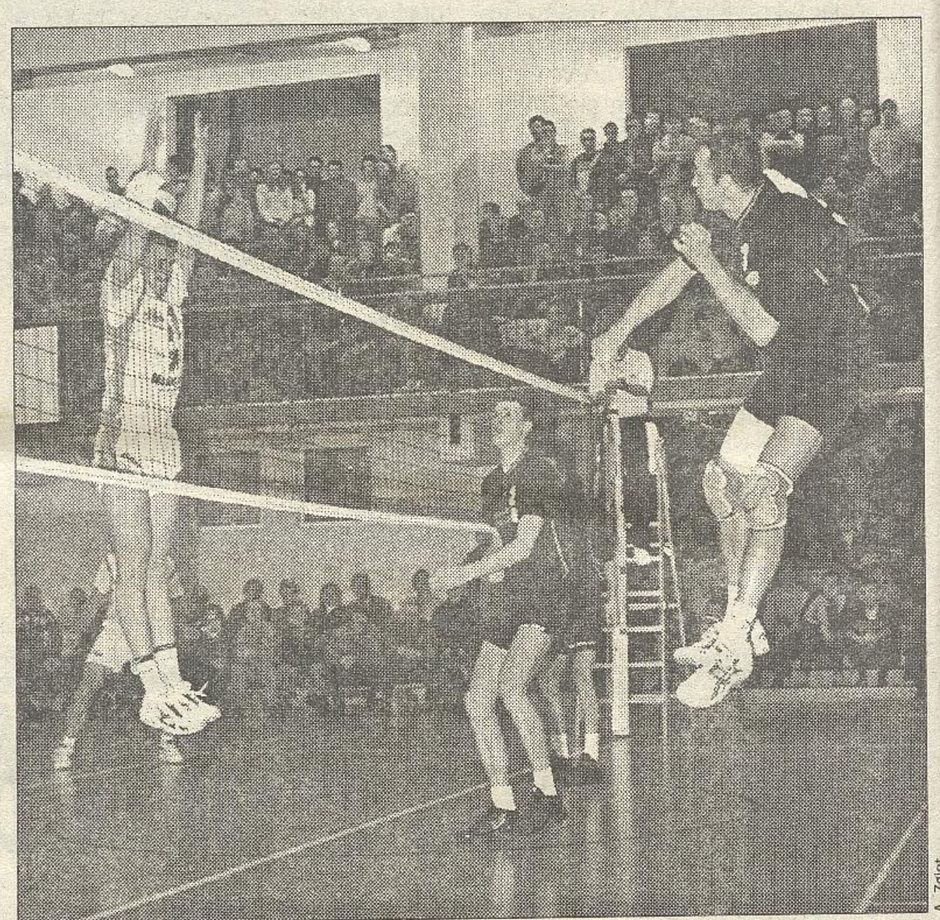
Lider i outsider

Jeszcze nie opadły emocje po dramatycznym meczu AZS Zeto z AZW AWF Warszawa (1:3) a nasze dziewczęta już muszą się pozbierać i stawić czoła liderowi tabeli – Skrze Bełchatów. Łatwiejsze zadanie mają siatkarze Moderatora, którzy podejmują z kolei najsłabszą do tej pory drużynę ligi – MOSiR Giżycko.

– Do tego meczu podchodzimy jak do każdego innego – zapewnia trener hajnowian Jacek Wesołowski, który w środę pojawił się w Białymstoku, aby obejrzeć spotkanie AZS Zeto z AZS AWF. – W Giżycku jest dwóch dobrych siatkarzy: Arek Gij i Mariusz Szlejter, którzy są w stanie sami wygrywać mecze, więc trzeba uważać. Poza tym mamy szeroką kadrę i każdy musi dawać z siebie wszystko, bo może stracić miejsce w wyjściowej szóstce. Przeciwko MOSiR-owi wystąpimy w najsilniejszym składzie.

Akademiczki zagrają na wyjeździe. Do tej pory Skra straciła tylko trzy sety, a jedyne poważne kłopoty sprawił jej Orkan Września przegrywając u siebie z bełchatowiankami 2:3. W poprzednim sezonie najbliższy rywal AZS-u dwukrotnie bardzo łatwo pokonał białostoczanki. Tym razem nie ma mowy o „spacerku" dla Skry, ba – trzeba liczyć na sprawienie sensacji jaką byłaby wygrana akademiczek.

– W piątek podczas treningu dokładnie przeanalizujemy błędy jakie popełniliśmy w meczu z AZS AWF. Odczuwam wielki niedosyt po tej porażce, bo był to mecz do wygrania – mówi trener Dariusz Pieśniak. – W sobotę rano jedziemy do Bełchatowa.



A. Zgiet

W poprzednim sezonie Moderator z trudem pokonał u siebie MOSiR 3:2. Atak Arkadiusza Gija blokiem powstrzymuje Łukasz Babińczuk.

Podczas meczu z AZS AWF zamiast planowanej sprzedaży biletów wprowadzono dobrowolne datki – uzbierała się suma 280 złotych. Przed tym spotkaniem kontuzji skręcenia kostki doznała Urszula Iwaniuk, która nie zagra z tego powodu w Bełchatowie.

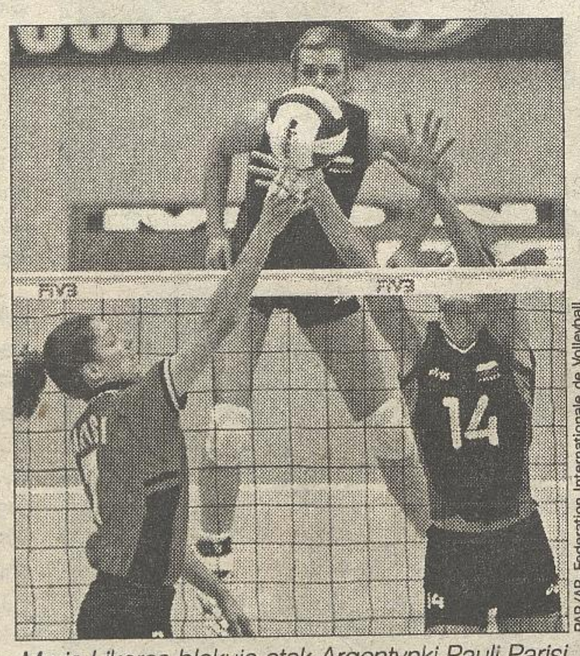
(miłk)

Puchar Świata siatkarek

Prawda o poranku

Wczoraj polskie siatkarki planowo wygrały z Argentyną 3:0. Najważniejszy mecz rozgrywały natomiast dziś z samego rana (4.35 czasu polskiego) z Koreą Południową. Zwycięstwo dawało im co najmniej ósme miejsce, które zapewnia biało-czerwonym udział w turnieju interkontynentalnym, będącym kwalifikacją do Igrzysk Olimpijskich.

W tak wspaniale zakończonych mistrzostwach Europy Polkom dopisywało szczęście i w najważniejszych momentach potrafiły się zmobilizować. Dziś okaże się czy są w stanie wygrać mecz prawdy z Koreankami. Jeśli się uda, pozostanie w sobotę postawić „kropkę nad i" ogrywając słabiutki Egipt.



PAP/AP- Federation Internationale de Volleyball

Maria Likoras blokuje atak Argentynki Pauli Parisi

Furorę w Japonii robi Małgorzata Glińka. Nasz atakująca prowadzi w rankingu najskuteczniejszych siatkarek i jest wciąż oblegana przez miejscową prasę i wielbicieli, których wielu zyskała. Japońskie dzieci piszczą na jej widok, a porusza się otoczona wianuszkiem ochroniarzy.

Wyniki 9. rundy: Polska – Argentyna 3:0 (25:16, 25:18, 25:21), Kuba – Włochy 3:0 (25:22, 25:22, 25:22), Korea Południowa – Dominikana 3:0 (25:20, 25:21, 25:16), Chiny – USA 3:2 (25:20, 20:25, 24:26, 25:20, 15:11), Turcja – Egipt 3:0 (25:20, 25:15, 25:8), Brazylia – Japonia 3:0 (25:21, 25:21, 25:23).

1. Chiny	9-0	18	27: 4
2. Brazylia	7-2	16	25: 6
3. Włochy	7-2	16	21: 8
4. USA	7-2	16	25:10
5. Kuba	6-3	15	22:12
6. Japonia	6-3	15	19:14
7. Korea Płd.	3-6	12	15:18
8. Turcja	3-6	12	16:20
9. Polska	**3-6**	**12**	**12:22**
10. Dominikana	1-8	10	5:25
11. Argentyna	1-8	10	3:24
12. Egipt	0-9	9	0:27

(miłk)

MAŁA MISS 2003 MAŁY MISTER

PREZENTACJA KANDYDATÓW

PREZENTACJA KANDYDATÓW



wspolczesna cas 001
Natalia Wiśniewska,
4 lata, Zambrów



wspolczesna cas 006
Sylwia Zajkowska,
5 lat, Białystok



wspolczesna cas 011
Edyta Brzezińska,
7 lat, Bielsk Podlaski



wspolczesna cas 016
Weronika Pełszyńska,
8 lat, Goniądz



wspolczesna cas 002
Klaudia Dąbrowska,
7 lat, Brzozowo Stare



wspolczesna cas 007
Milena Gawryluk,
6 lat, Supraśl



wspolczesna cas 012
Julia Kamila Kupiec,
3 lata, Białystok



wspolczesna cas 017
Kinga Łapińska,
7 lat, Płonka Strumianka



wspolczesna cas 003
Roksana Dąbrowska,
5 lat, Brzozowo Stare



wspolczesna cas 008
Dagmara Tworkowska,
7 lat, Bielsk Podlaski



wspolczesna cas 013
Gabriela Borowska,
7 lat, Białystok



wspolczesna cas 018
Karolina Konczerewicz,
5 lat, Bielsk Podlaski



wspolczesna cas 004
Amelia Matyjasek,
6 lat, Dąbrowa Białostocka



wspolczesna cas 009
Milena Prokop,
7 lat, Mońki



wspolczesna cas 014
Natalia Żukowska,
7 lat, Białystok



wspolczesna cas 019
Anita Hajduk,
3 lata, Krynki



wspolczesna cas 005
Martyna Bylińska,
7 lat, Wasilków



wspolczesna cas 010
Anita Kopczewska,
6 lat, Białystok



wspolczesna cas 015
Karolina Laskowska,
3 lata, Kleosin



wspolczesna cas 020
Magdalena Andrukiewicz,
3 lata, Białystok

Zaczynamy najważniejszą część plebiscytu!

Komu korona?

Prawie dwustu kandydatów zgłosiło się do plebiscytu na Małą Miss 2003 i Małego Mistera 2003! Dwoje z nich już niedługo włoży na głowę koronę! Kto – zadecydują Czytelnicy „Gazety Współczesnej" w głosowaniu.

Uczestnicy naszego plebiscytu pochodzą praktycznie z całego województwa podlaskiego. Zgłoszenia wysłano zarówno z dużych miast, jak i z małych wioseczek. Ze zdjęć uśmiechają się buzie małych brzdąców, jak i całkiem już poważnych panienek i chłopców. Możemy na nich zobaczyć, jak się bawicie, jak spędzacie wolny czas, jak świętujecie urodziny, czy imieniny. Nadsyłały je mamy, babcie, tatusiowie, czasami sąsiedzi, wujkowie, czy ciocie. Liczymy na to, że teraz każdy z nich chwyci za telefon komórkowy lub zacznie wycinać z naszej gazety kupony, by oddać głos na swojego faworyta.

Tak jak zapowiadaliśmy, uczestników naszego plebiscytu czeka mnóstwo atrakcji. Wspominaliśmy już o tym, że nadesłane przez Was zdjęcia zostaną przekazane pani Ewie Brodzkiej, która zajmuje się przygotowywaniem obsady do filmów. Być może ktoś z Was wpadnie jej w oko i otrzymacie propozycję zagrania w jakiejś produkcji filmowej?

Zwycięzcy naszego plebiscytu, oprócz korony i tytułu, otrzymają także atrakcyjne nagrody. Na koniec zaś wszyscy spotkamy się na wspólnej zabawie, gdzie odbędzie się koronacja zwycięzców i wręczenie nagród.

Nie spodziewaliśmy się tak dużego zainteresowania naszym plebiscytem. Dlatego kupon i zasady głosowania w naszym plebiscycie zamieszczamy na stronie XIV.

(ada)

bea



wspolczesna cas 021
Klaudia Sikora,
6 lat, Kol. Topilec



wspolczesna cas 026
Dominika Skreczko,
3 lata, Białystok



wspolczesna cas 031
Joanna Daszuta,
7 lat, Czarna Białostocka



wspolczesna cas 036
Izabela Piotrowska,
5 lat, Białystok



wspolczesna cas 041
Justyna Agata Cieśluk,
6 lat, Choroszcz



wspolczesna cas 022
Karolina Bierć,
6 lat, Mociesze



wspolczesna cas 027
Dominika Malinowska,
5 lat, Białystok



wspolczesna cas 032
Patrycja Chawiło,
7 lat, Hajnówka



wspolczesna cas 037
Malwina Niemyjska,
6 lat, Szepietowo



wspolczesna cas 042
Emilia Boboryko,
5 lat, Białystok



wspolczesna cas 023
Magdalena Zawalich,
6 lat, Krynki



wspolczesna cas 028
Klaudia Wyszyńska,
7 lat, Białystok



wspolczesna cas 033
Natalia Chawiło,
4 lata, Hajnówka



wspolczesna cas 038
Izabela Kirejczyk,
5 lat, Dąbrowa Białostocka



wspolczesna cas 043
Kamila Bułkowska,
4 lata, Białystok



wspolczesna cas 024
Justyna Fiodoruk,
3 lata, Białystok



wspolczesna cas 029
Klaudia Pruszyńska,
5 lat, Bajki Zalesie



wspolczesna cas 034
Magdalena-Miriam Dolistowska,
5 lat, Białystok



wspolczesna cas 039
Agata Antosiuk,
8 lat, Dubiny



wspolczesna cas 044
Magdalena Sidorowicz,
6 lat, Białystok



wspolczesna cas 025
Kaja Gryc,
4 lata, Białystok



wspolczesna cas 030
Aleksandra Raducha,
5 lat, Dąbrowa Białostocka



wspolczesna cas 035
Katarzyna Krystochowicz,
6 lat, Mońki



wspolczesna cas 040
Gabriela Karpowicz,
5 lat, Płonka Kościelna



wspolczesna cas 045
Karolina Petelczyc,
7 lat, Bielsk Podlaski

bea



wspolczesna cas 46
Julia Łabejsza,
4 lata, Białystok



wspolczesna cas 051
Joanna Kuprewicz,
4 lata, Suwałki



wspolczesna cas 056
Roksana Czerwińska,
7 lat, Suwałki



wspolczesna cas 061
Paulina Delegacz,
6 lat, Suwałki



wspolczesna cas 066
Adriana Kos,
4 lata, Zambrów



wspolczesna cas 047
Joanna Butkiewicz,
6 lat, Długołęka



wspolczesna cas 052
Anna Kuprewicz,
6 lat, Suwałki



wspolczesna cas 057
Anna Prawdzik,
6 lat, Augustów



wspolczesna cas 062
Ewa Czajkowska,
5 lat, Sokoły



wspolczesna cas 067
Maja Gontarska,
4 lata, Zambrów



wspolczesna cas 048
Martyna Poskrobko,
5 lat, Narew



wspolczesna cas 053
Anna Dyczewska,
3 lata, Przerośl



wspolczesna cas 058
Karolina Grodzka,
6 lat, Kobylinek



wspolczesna cas 063
Karolina Sierociuk,
5 lat, Jedwabne



wspolczesna cas 068
Paulina Roszkowska,
5 lat, Wysokie Mazowieckie



wspolczesna cas 049
Angelika Żukowska,
8 lat, Rozedranka Nowa



wspolczesna cas 054
Katarzyna Luberska,
3 lata, Pisz



wspolczesna cas 059
Klaudia Szymborska,
3 lata, Augustów



wspolczesna cas 064
Magdalena Falkowska,
4 lata, Stawiski



wspolczesna cas 069
Sandra Zaorska,
7 lat, Szczuczyn



wspolczesna cas 050
Paulina Andruszkiewicz,
8 lat, Suwałki



wspolczesna cas 055
Maria Berenika Karp,
6 lat, Suwałki



wspolczesna cas 060
Weronika Ewa Grygo,
5 lat, Tajno Podj.



wspolczesna cas 065
Dominika Kostro,
7 lat, Nowe Warele



wspolczesna cas 070
Natalia Jórska,
6 lat, Szczuczyn

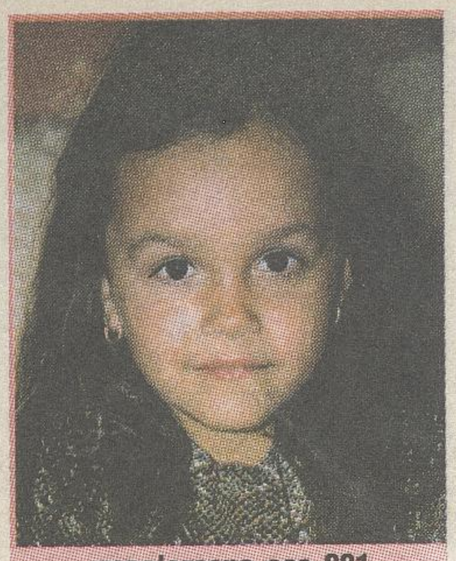
bea



wspolczesna cas 071
Alicja Żebrowska,
4 lata, Kumelsk



wspolczesna cas 076
Joanna Chrzanowska,
5 lat, Szczuczyn



wspolczesna cas 081
Natalia Saniewska,
5 lat, Wdzięków Pierwszy



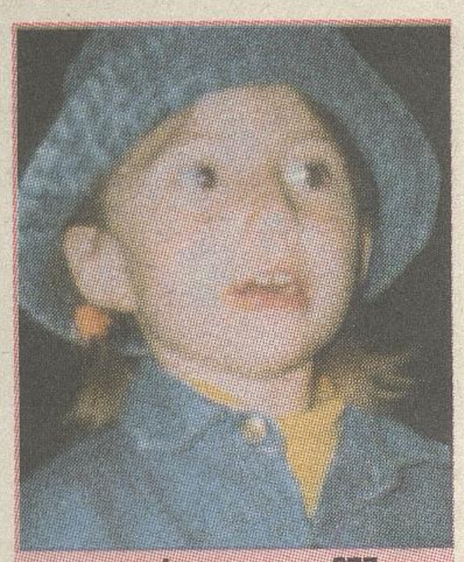
wspolczesna cas 086
Benita Smyk,
8 lat, Ełk



wspolczesna cas 091
Julita Gmitrzuk,
6 lat, Wysokie Mazowieckie



wspolczesna cas 072
Justyna Laszczkowska,
7 lat, Grajewo



wspolczesna cas 077
Kinga Werner,
5 lat, Szczuczyn



wspolczesna cas 082
Konstancja Piaścik,
7 lat, Łomża



wspolczesna cas 087
Sylwia Dąbrowska,
7 lat, Grajewo



wspolczesna cas 092
Klaudia Sawicz,
4 lata, Jeńki



wspolczesna cas 073
Karolina Roman,
5 lat, Konopki-Jabłoń



wspolczesna cas 078
Dominika Wojciechowska,
5 lat, Grajewo



wspolczesna cas 083
Aleksandra Niebrzydowska,
5 lat, Wąsosz



wspolczesna cas 088
Eliza Obrycka,
6 lat, Biebrza



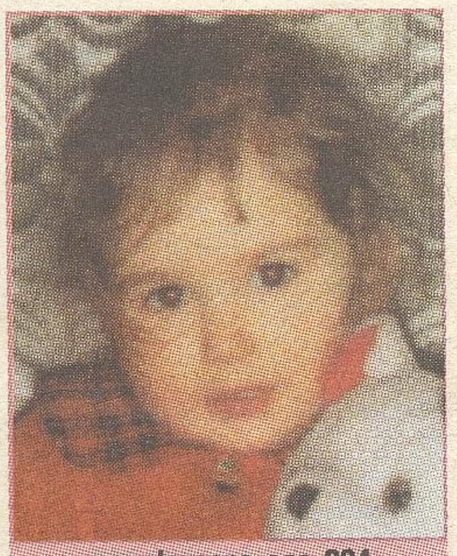
wspolczesna cas 093
Patryk Ciszewski,
8 lat, Przytuły Kol.



wspolczesna cas 074
Wiktoria Jasionowska,
7 lat, Konarzyce



wspolczesna cas 079
Joanna Chrzanowska,
5 lat, Szczuczyn



wspolczesna cas 084
Wiktoria Keller,
3 lata, Ełk



wspolczesna cas 089
Kinga Obrycka,
7 lat, Biebrza



wspolczesna cas 094
Mateusz Lotkowski,
5 lat, Grajewo



wspolczesna cas 075
Angelika Ciszewska,
4 lata, Przytuły Kol.



wspolczesna cas 080
Kamila Pieńczykowska,
5 lat, Zambrów



wspolczesna cas 085
Natalia Amanda Mejcz,
7 lat, Kowale Oleckie



wspolczesna cas 090
Patrycja Bączek,
6 lat, Łomża



wspolczesna cas 095
Dawid Wieczorek,
7 lat, Kolno

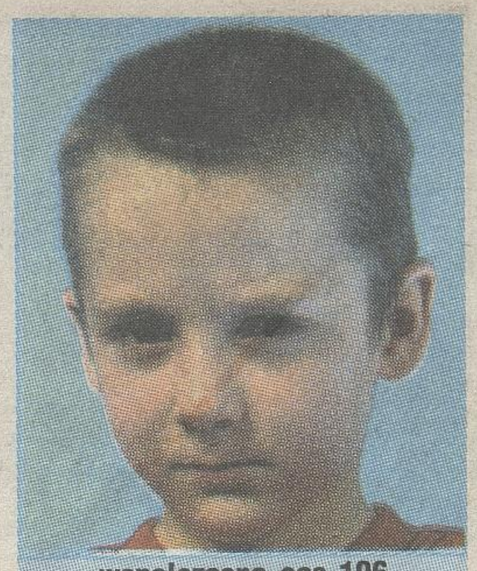
bea



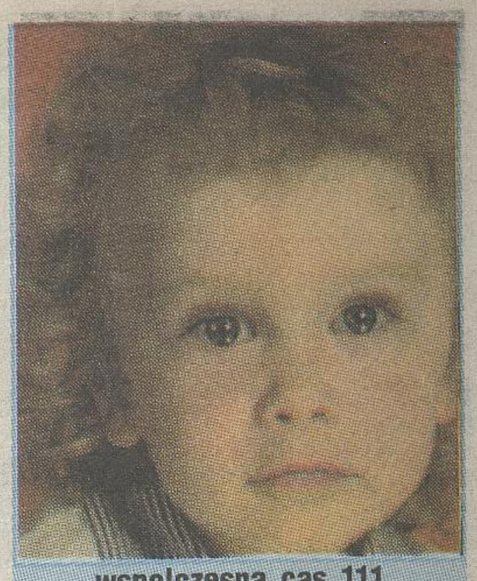
wspolczesna cas 096
Bartłomiej Rutkowski,
6 lat, Kołaki



wspolczesna cas 101
Piotr Milewski,
6 lat, Kołaki Kościelne



wspolczesna cas 106
Józef Jurczak,
5 lat, Czaczki Wielkie



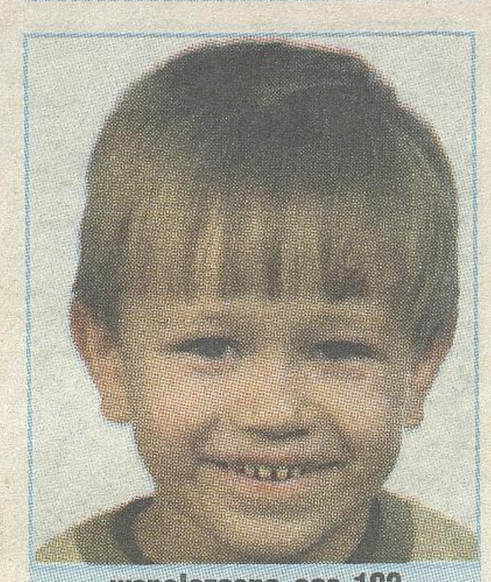
wspolczesna cas 111
Michał Walczak,
3 lata, Białystok



wspolczesna cas 116
Radosław Jakub Cimoch,
3 lata, Białystok



wspolczesna cas 097
Paweł Gmitrzuk,
3 lata, Wysokie Mazowieckie



wspolczesna cas 102
Adrian Koniecko,
6 lat, Koszarówka



wspolczesna cas 107
Michał Jurczak,
6 lat, Czaczki Wielkie



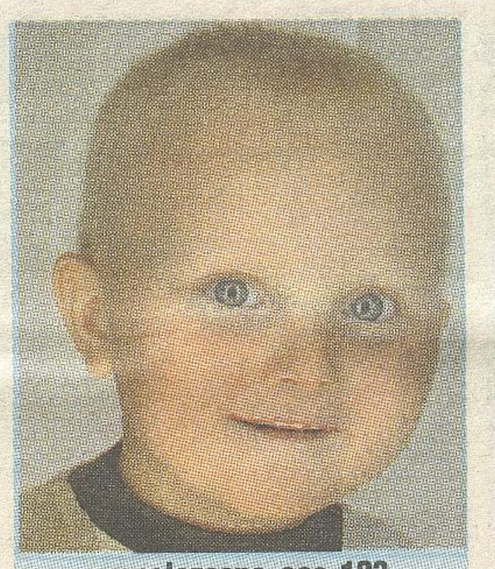
wspolczesna cas 112
Mateusz Rutkowski,
3 lata, Białystok



wspolczesna cas 117
Krzysztof Tokarski,
7 lat, Białystok



wspolczesna cas 098
Patryk Kaczyński,
6 lat, Szczuczyn



wspolczesna cas 103
Michał Lenczewski,
4 lata, Łomża



wspolczesna cas 108
Radosław Wasilczuk,
8 lat, Siemiatycze



wspolczesna cas 113
Mateusz Hałasik,
6 lat, Białystok



wspolczesna cas 118
Wojciech Więckowski,
7 lat, Białystok



wspolczesna cas 099
Mateusz Karwowski,
5 lat, Łomża



wspolczesna cas 104
Kamil Karwowski,
4 lata, Jedwabne



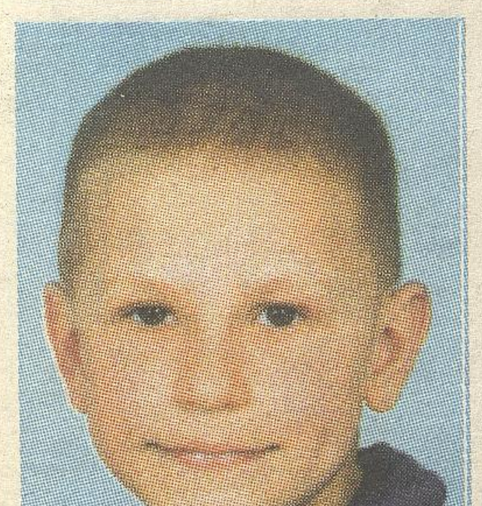
wspolczesna cas 109
Jakub Żuk, 3 lata,
Suraż



wspolczesna cas 114
Mateusz Mojsak,
3 lata, Białystok



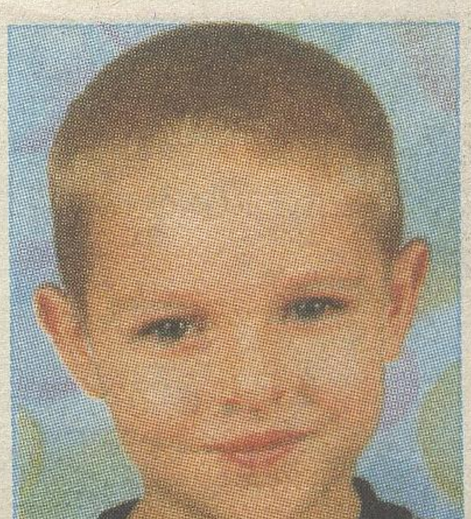
wspolczesna cas 119
Piotr Ziemniewicz,
4 lata, Kleosin



wspolczesna cas 100
Daniel Jabłoński,
6 lat, Kobylin Kuleszki



wspolczesna cas 105
Patryk Maleszewski,
5 lat, Kobylin Cieszymy



wspolczesna cas 110
Przemysław Izydor Łobacz,
6 lat, Mońki



wspolczesna cas 115
Marcin Acewicz,
6 lat, Kraśniany



wspolczesna cas 120
Daniel Abramowicz,
7 lat, Białystok



wspolczesna cas 121
Czarko Jakoniuk, 5 lat,
Bielsk Podlaski



wspolczesna cas 126
Dominika Krysztopik,
6 lat, Pogorzałki



wspolczesna cas 131
Michalina Rostkowska,
6 lat, Białystok



wspolczesna cas 136
Paulina Raczkowska,
5 lat, Białystok



wspolczesna cas 141
Gabriela Zdrodowska,
4 lata, Białystok



wspolczesna cas 122
Beniamin Jakoniuk,
7 lat, Bielsk Podlaski



wspolczesna cas 127
Kinga Sandra Gąsiorowska,
5 lat, Białystok



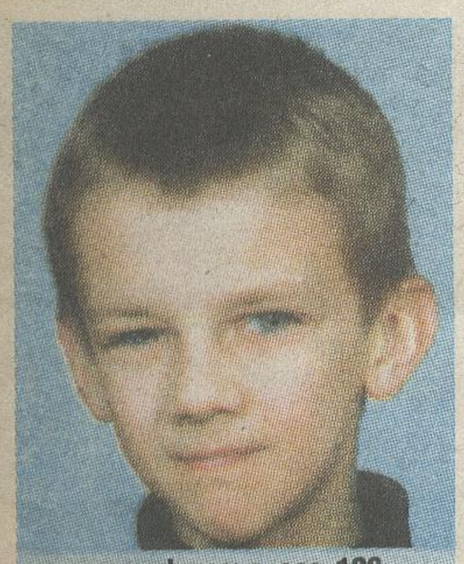
wspolczesna cas 132
Dorota Trusiewicz,
4 lata, Białystok



wspolczesna cas 137
Amadeusz Mróz
5 lat, Czarna Białostocka



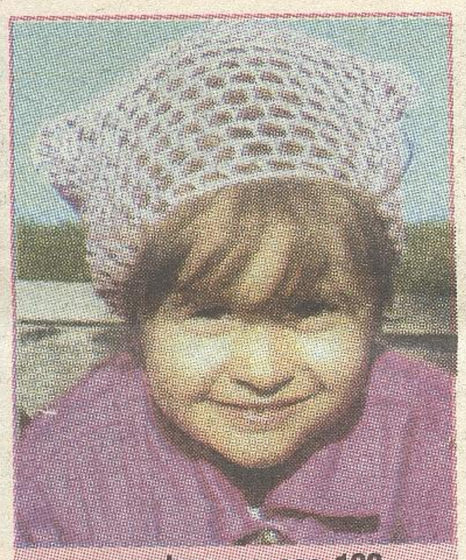
wspolczesna cas 142
Gabriela Mikołajczuk,
5 lat, Białystok



wspolczesna cas 123
Szymon Kuprewicz,
8 lat, Suwałki



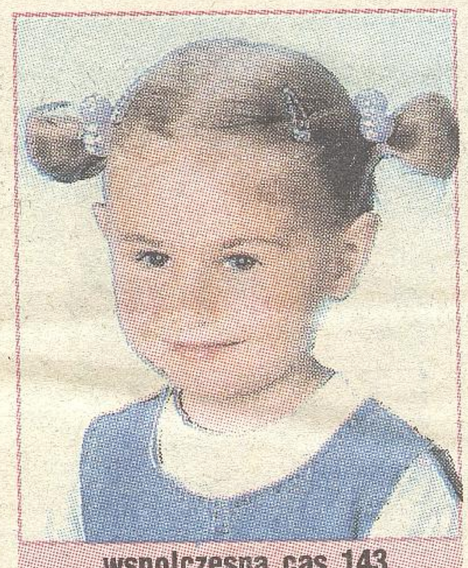
wspolczesna cas 128
Sandra Kardasz,
5 lat, Białystok



wspolczesna cas 133
Zuzanna Miakinin,
3 lata, Ełk



wspolczesna cas 138
Anna Mróz,
4 lata, Czarna Białostocka



wspolczesna cas 143
Magdalena Filipek,
5 lat, Boćki



wspolczesna cas 124
Michał Grygorczuk,
5 lat, Zwierki



wspolczesna cas 129
Patrycja Szczep,
7 lat, Białystok



wspolczesna cas 134
Natalia Sikorska,
5 lat, Lewkowo Stare



wspolczesna cas 139
Gabriela Gromotowicz, 7 lat,
Białystok



wspolczesna cas 144
Sylwia Paniczko,
7 lat, Mońki



wspolczesna cas 125
Tomasz Siedlecki,
3 lata, Białystok



wspolczesna cas 130
Klaudia Stankiewicz,
7 lat, Białystok



wspolczesna cas 135
Natalia Rokicka,
7 lat, Bielsk Podlaski



wspolczesna cas 140
Bronisława Orzechowska,
5 lat, Hajnówka



wspolczesna cas 145
Izabela Dryl,
4 lata, Czaczki Wielkie



wspolczesna cas 146
Dominika Jabłuszewska,
5 lat, Bielsk Podlaski



wspolczesna cas 151
Oliwia Chodziutko,
4 lata, Białystok



wspolczesna cas 156
Agnieszka Śniadkowska,
7 lat, Bakaniuk



wspolczesna cas 161
Anita Bikowska,
4 lata, Łomża



wspolczesna cas 166
Eliza Andruszkiewicz,
4 lata, Gołdap



wspolczesna cas 147
Patrycja Szubzda,
4 lata, Wasilków



wspolczesna cas 152
Klaudia Grabowska,
4 lata, Ostrołęka



wspolczesna cas 157
Karolina Arnista,
6 lat, Łomża



wspolczesna cas 162
Natalia Gawrychowska,
5 lat, Zambrów



wspolczesna cas 167
Martyna Jabłońska,
4 lata, Olecko



wspolczesna cas 148
Julia Nowosad,
7 lat, Białystok



wspolczesna cas 153
Olga Grabowska,
7 lat, Ostrołęka



wspolczesna cas 158
Magda Przestrzelska,
4 lata, Łomża



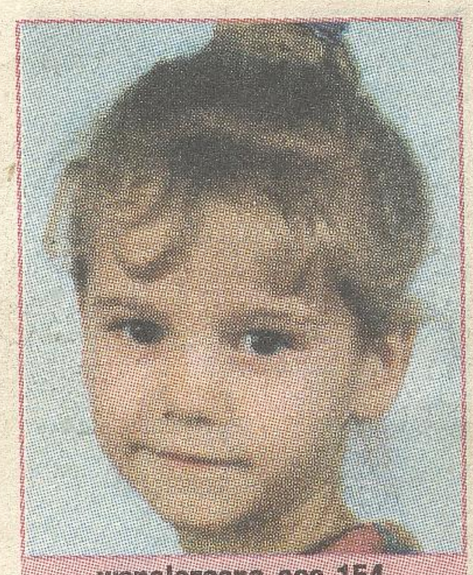
wspolczesna cas 163
Karolina Komarowska,
7 lat, Zambrów



wspolczesna cas 168
Sylwia Klepacka,
6 lat, Augustów



wspolczesna cas 149
Stefania Siemieniuk,
5 lat, Białystok



wspolczesna cas 154
Martyna Klukowska,
8 lat, Lebiedzin



wspolczesna cas 159
Weronika Przestrzelska,
3 lata, Łomża



wspolczesna cas 164
Monika Muczyńska,
5 lat, Grajewo



wspolczesna cas 169
Aleksandra Zofia Tutak,
6 lat, Suwałki



wspolczesna cas 150
Natalia Sienkiewicz,
5 lat, Bajki-Zalesie



wspolczesna cas 155
Barbara Jasińska,
5 lat, Krupin



wspolczesna cas 160
Magda Ptak,
8 lat, Stawiski



wspolczesna cas 165
Karolina Brzeziak,
7 lat, Nowogród



wspolczesna cas 170
Natalia Polakowska,
3 lata, Suwałki

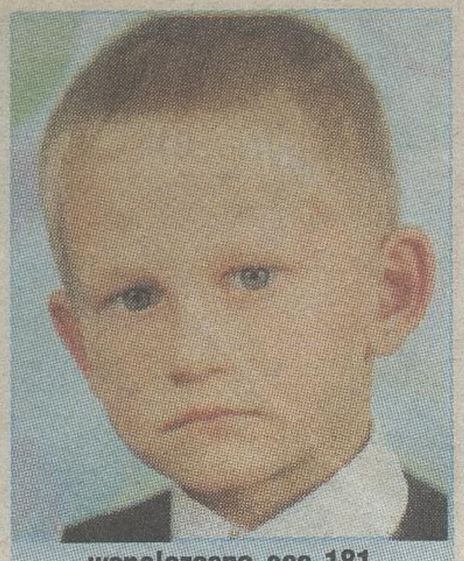
bea



wspolczesna cas 171
Izabela Stankiewicz,
3 lata, Suwałki



wspolczesna cas 176
Filip Gorlo,
8 lat, Nowa Wieś



wspolczesna cas 181
Michał Ostrowski,
7 lat, Turówka



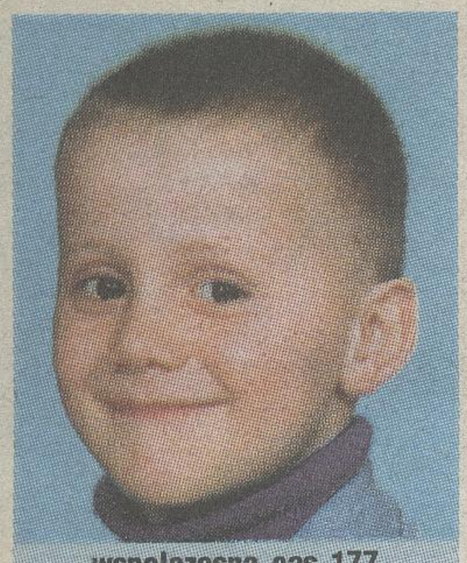
wspolczesna cas 186
Kinga Kuropatwa,
7 lat, Białe-Kwaczoły



wspolczesna cas 191
Barbara Litwin,
8 lat, Kobylinek



wspolczesna cas 172
Paulina Sienkiewicz,
6 lat, Białystok



wspolczesna cas 177
Tomasz Pachucki,
7 lat, Krzywe



wspolczesna cas 182
Daniel Olszewski,
7 lat, Łowczyki



wspolczesna cas 187
Patrycja Wiśniewska,
6 lat, Siemiatycze



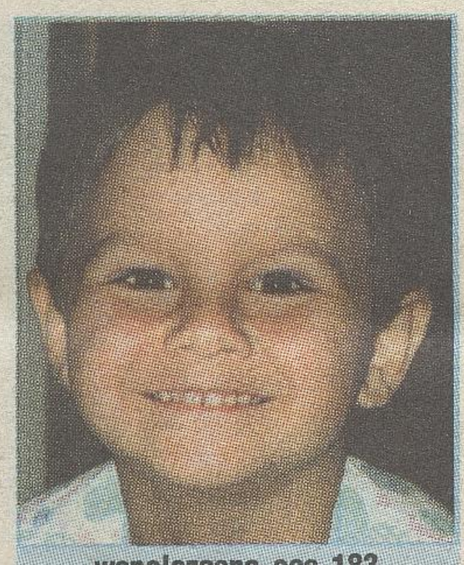
wspolczesna cas 192
Justyna Klimiuk,
3 lata, Hajnówka



wspolczesna cas 173
Klaudia Roszkowska,
5 lat, Mońki



wspolczesna cas 178
Kacper Bałas,
3 lata, Ostrołęka



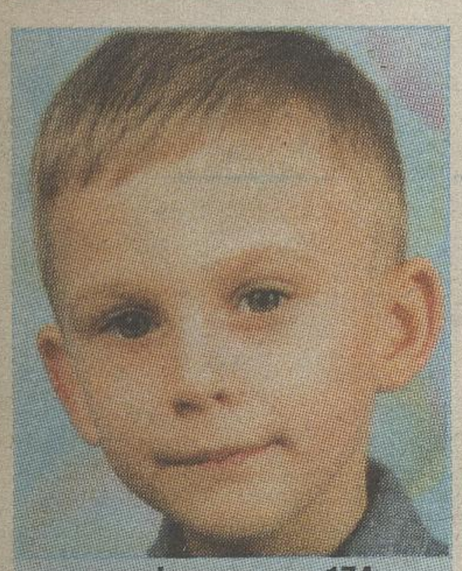
wspolczesna cas 183
Jakub Woźniak,
3 lata, Ełk



wspolczesna cas 188
Agnieszka Buśko,
3 lata, Brańsk



wspolczesna cas 193
Karolina Zdanowska,
7 lat, Bajki-Zalesie



wspolczesna cas 174
Karol Chiliński,
8 lat, Stawiski



wspolczesna cas 179
Michał Kuropatwa,
4 lata, Białe-Kwaczoły



wspolczesna cas 184
Natalia Martyna Jankowska,
7 lat, Bućki



wspolczesna cas 189
Olga Waluś,
5 lat, Suwałki



wspolczesna cas 194
Karolina Karejwo,
7 lat, Kalinówka Królewska



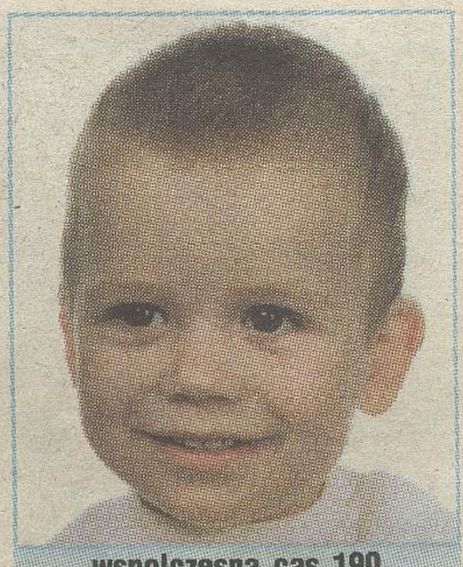
wspolczesna cas 175
Sebastian Obrycki,
3 lata, Łomża



wspolczesna cas 180
Kamil Malinowski,
7 lat, Gabowe Grądy



wspolczesna cas 185
Agnieszka Witkowska,
6 lat, Niedzwiadna



wspolczesna cas 190
Szymon Jakub Krawczuk,
3 lata, Hajnówka



wspolczesna cas 195
Magdalena Pęza,
6 lat, Sokoły

bea